

9229

Bibl. Jæg.

U

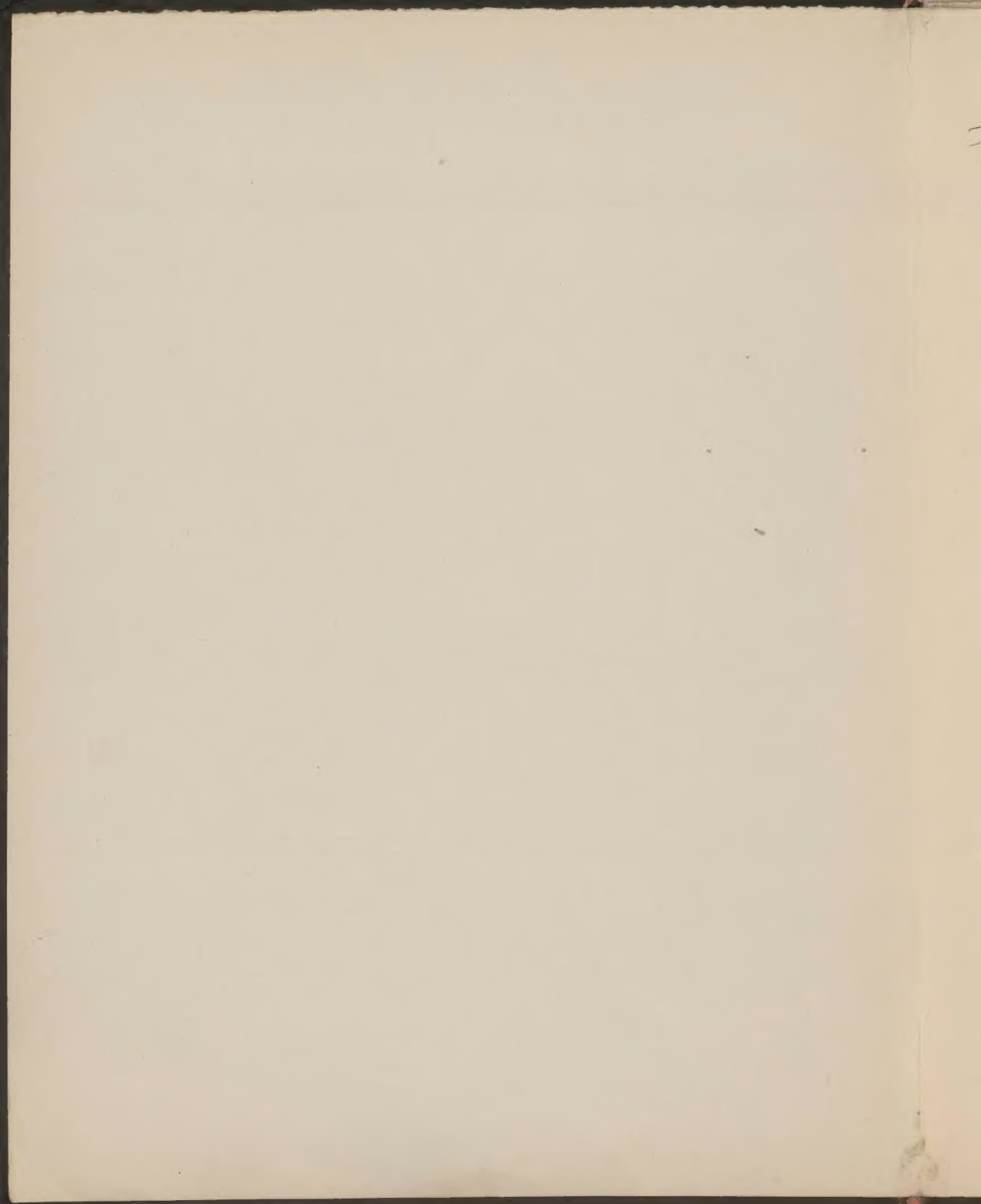


237 H. Napierkowski  
9 kwietnia 1841.

1

Kochany Kolego! lubo zapewne z Narodowości  
Dobierzesz także nasze wiadome ci oświadczenie, które  
miałem za powinność udzielić ci przed puszaniem  
go w świat, jednak tak jak innym kolegom  
tak i tobie osobno przesyłam exemplar. Równie  
jak i innym także kolegów, tak i ciebie prosimy  
o udzielenie nam w tym przedmiocie swych uwag,  
sędziemy że podzielać nasze zdanie, i że im  
domniemy nam swój Rząd i współdziałania.  
Stanowca jest chwila, jeżeli Fakcyja ta górz  
raz wezmie, to nie tak prędko Polska z jej  
wizjów się wyrobędzie. Spodziewamy się że  
podobają ci się ostatnie na Narodowości, w  
myśl i w duchu Manifestu tego naszego utworu.  
Ostanowiliśmy pismo te wspierać i utrzymywać.  
Z Nowaczyńskim dobra sprawa, stuka rad,  
prawni, nie jest interesowany, bardzo jesteśmy  
zadowolnieni z Atunków naszych z nim  
dotychczasowych. Spodziewamy się że pomogą  
nam będzie w utrzymaniu tego pisma,  
które jak można sądzić z ostatnich na ow,  
znaczenie się polepszyło.

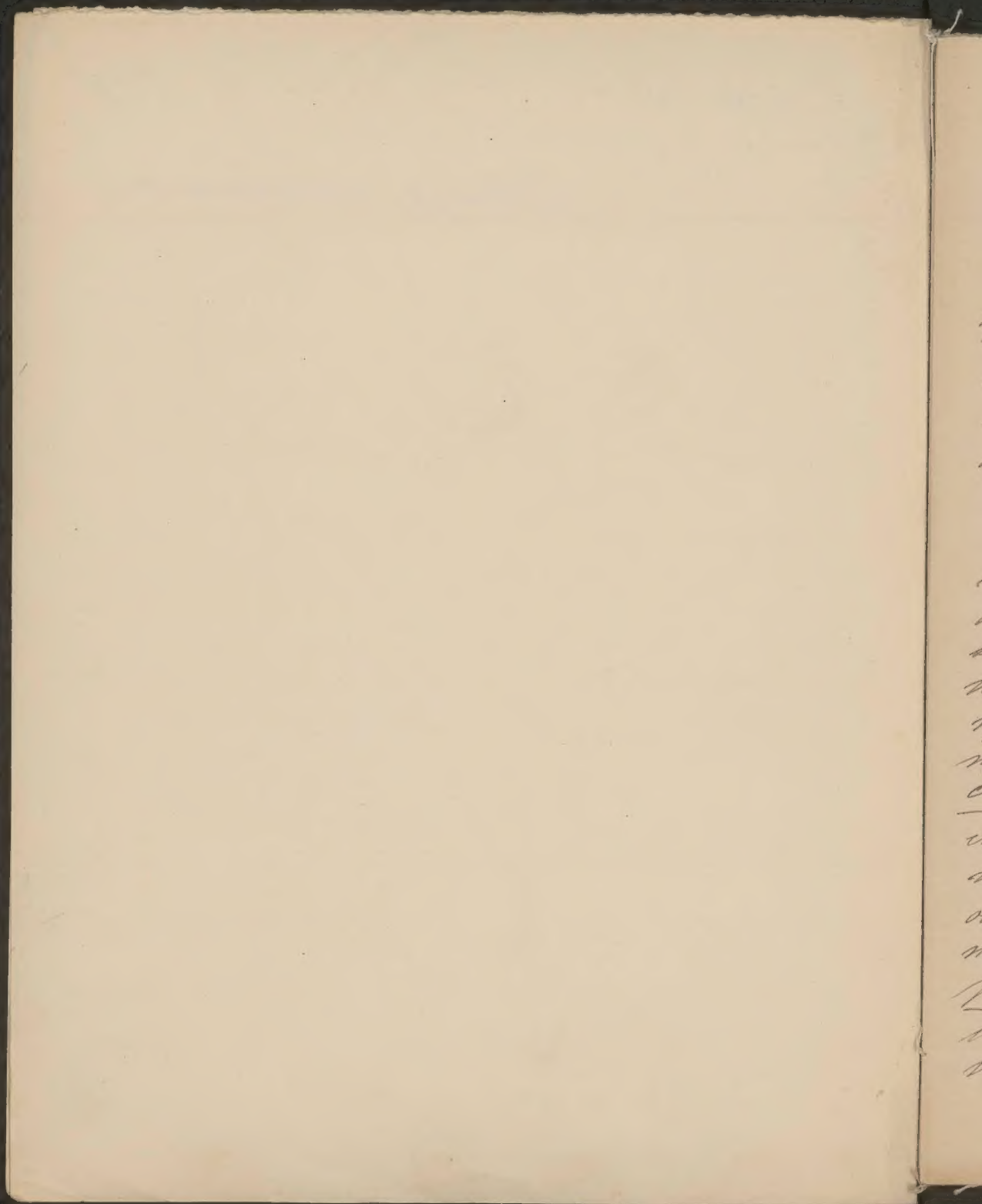
Względamy ci tu zawsze. Witwiski  
moim ni-iz, masz wkrótce przybyć, ma  
na swięta. Zatrzymamy mocno się, nie  
był na obiedzie Dwernickiego, doskonale  
się nam udrad nad wszelkie spodziewanie  
W razie przybycia, nie zapomnij



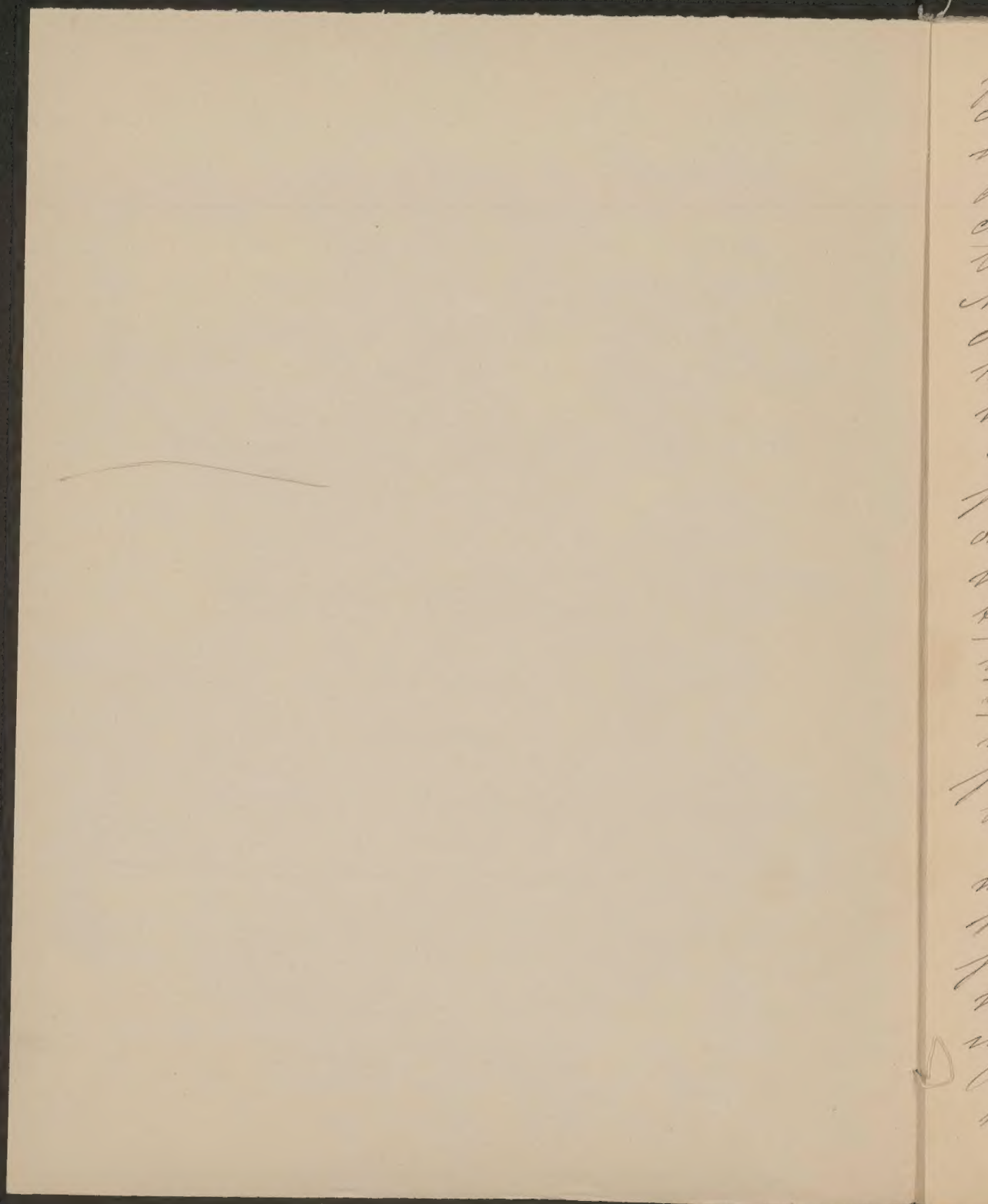
2  
o Ażym kolebre Ktoż poleca się Ażej  
tarkawej pamięci

Henryk Nakwawski







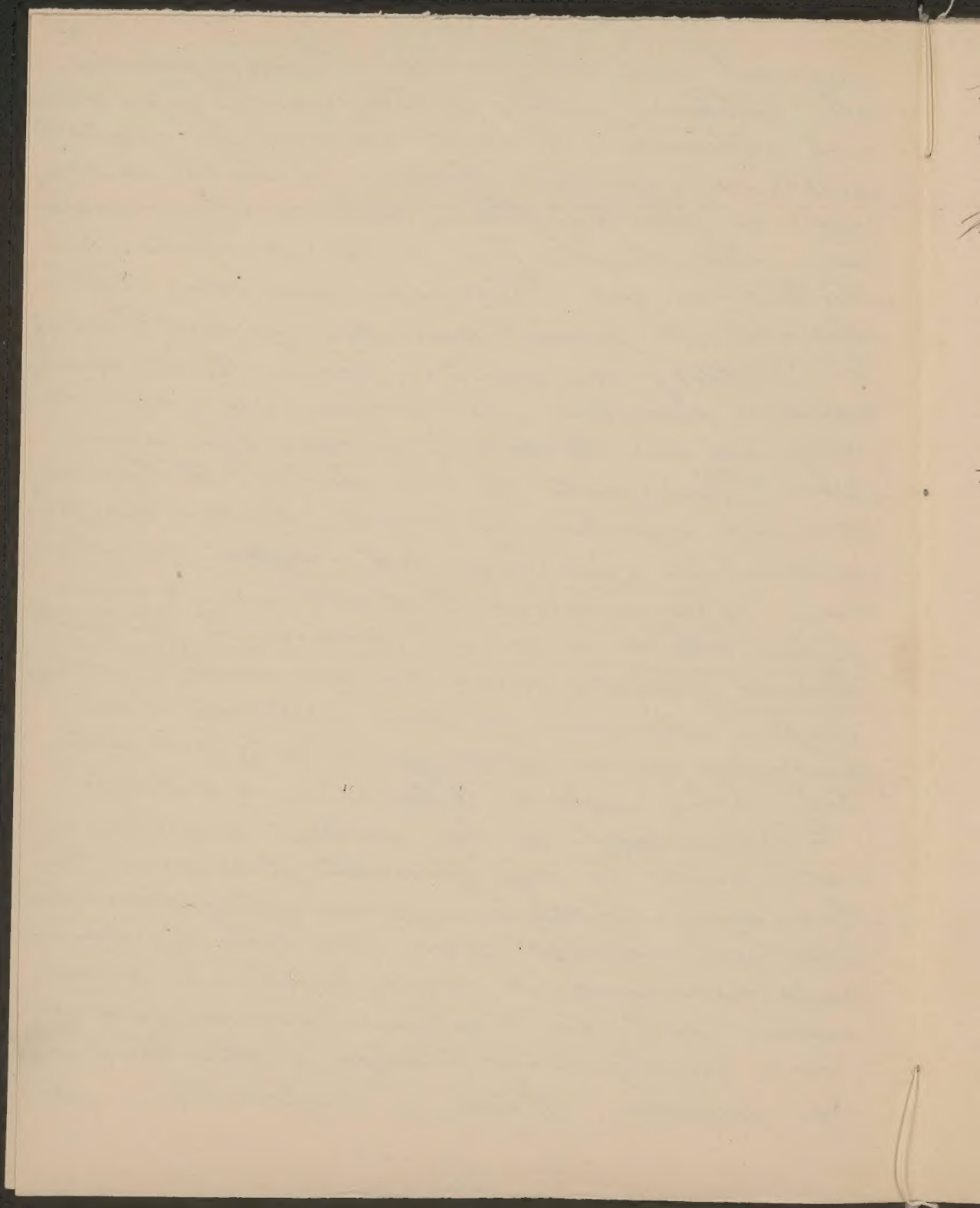




9  
pracował nad utworzeniem Stowarzyszenia  
celu ratowania oskuby polskiej w Paryżu, rów-  
nież odbieratem semstrad odmowny do współ-  
działania, - podobno będąc i u Ciebie w tym  
czasie w Fontainebleau także i o tem mówią-  
tem. - Nie chciał o tem wtenczas słuchać ani  
Mickiewicz, ani Hoffmann, ani sam Ledo-  
chowski! A jednak czem dzisiaj jest ta szko-  
ła? Do której zawiazania, ledwo kilku moim  
niewolnic catunków. Nie eram się więc i te-  
raz, albo tem bardziej, że widzę z tego co mi  
pisze <sup>Przemyślni</sup> ~~Przemysłowi~~ że i ty, Kochany Kolego, nie  
odrzucaś zupełnie tej myśli, kiedyś mu go-  
widział, że zawiazane pod ~~swój~~ <sup>swój</sup> naczelni-  
stwem stowarzyszenie podatkowe, w czasie  
będzie służyć i na cel przemienne Projekt-  
rowany. Bardzo mnie to uradowało, jednak  
moim zdaniem, że dwa zakłady nie  
powinny mieć żadnego z sobą związku,  
boby sobie nawet złożopolnie szkodziły.

Poprzedzając na tej ogólnej uwadze, i  
nadmienając że mój Projekt powinien być  
komisjami rodzajem przedsiębiorstwa ku-  
pińskiego, mającego służyć na celu sprawie  
naszą narodową, a więc zupełnie czem  
innem jak to bratnie stowarzyszenie  
Przem. Lic. Kochany Kolego, o odstąpi mi  
tego pisma, które ci zostawilem, pr-





5

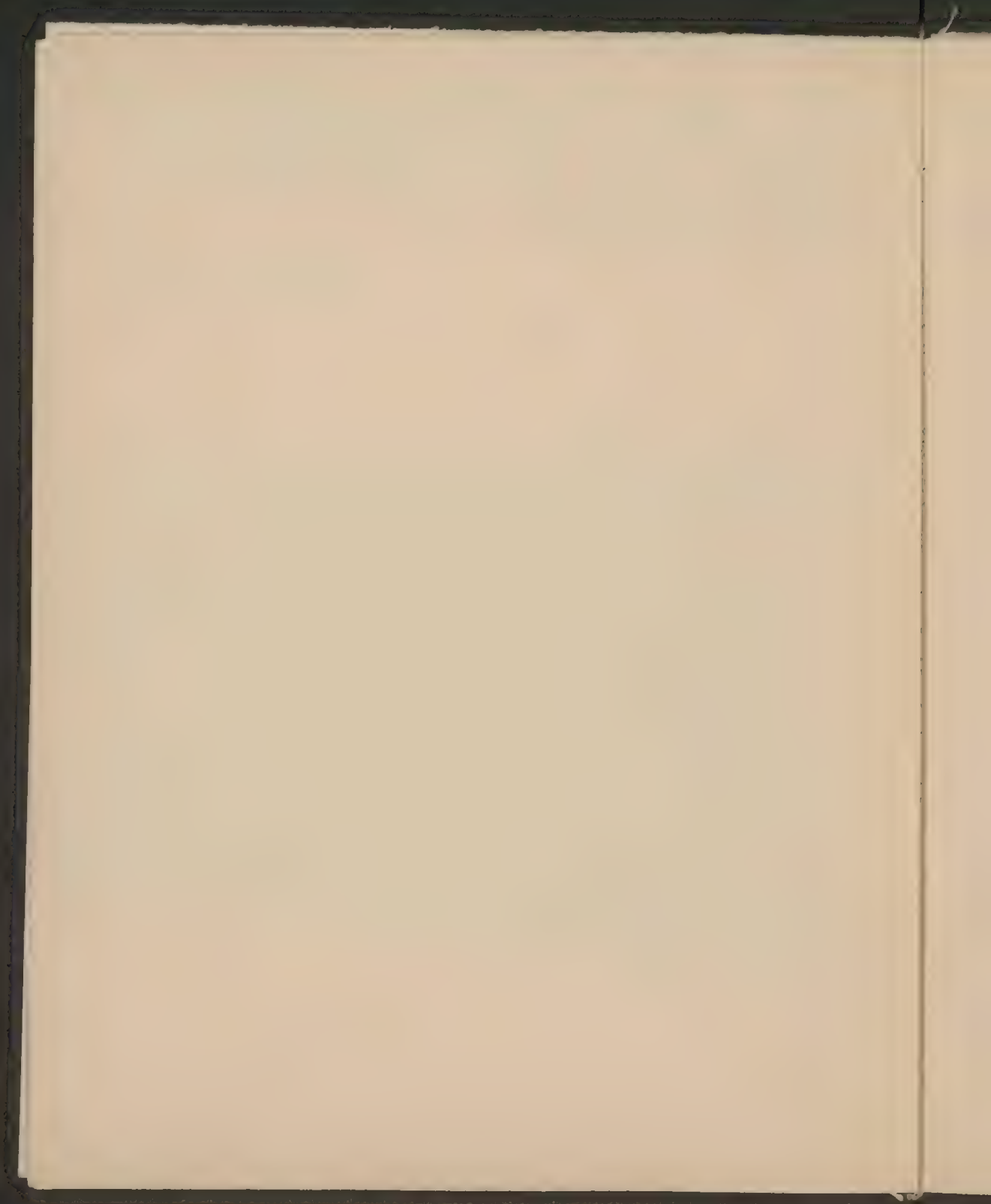
koniecznie mi owe bowiem jest do utworzenia  
czegoś obywatelskiego i dotkliwiejszego.

Oddaję się przy tem twojej propozycji i  
koleżanckiej pomocy.

Nakwaski <sup>1)</sup>

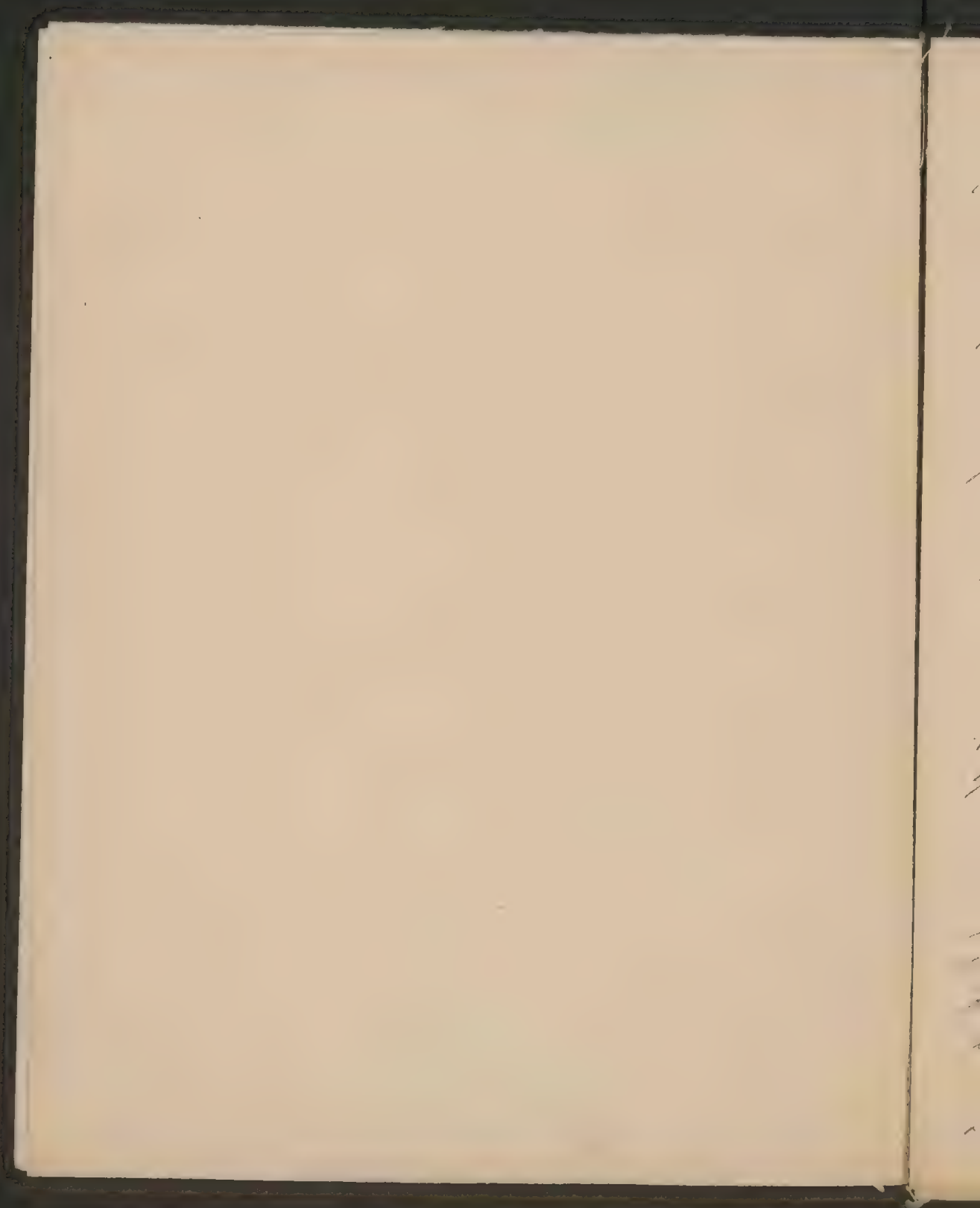
1) Nakwaski (Henryk), syn Franciszka, senatora, ur. 1800, został  
obranym w 1830 potem Bractawskim. Zmuszony opuszczać kraj,  
osiadł w Sancyu gdzie zajmował się gorzko zebraniem sejmiku  
którego komplet złożony z 33 członków, miał być dostarczony  
do zjazdów. Zamianowany członkiem Komisji do opieki nad  
się papierami sejmowemi, przesłał je i przechował aż  
do śmierci, oddając je Bibliotece Tow. Historyczno-literackiego  
w Sancyu. Oprócz zachodów około papierów sejmowych,  
Nakwaski należał do wielu robot emigracyjnych, napisał  
liczne ~~prace~~ pisma po polsku i po francusku.  
Nakwaski umarł w Tours 22 Marca 1876 r. Jego  
żona, Karolina z Potockich, autorka Dworu wiejskiego,  
zakochała się w 19 września 1875 r. Nekrolog jej napisany  
przez J. Kraszewskiego do Dziennika Forman'skiego, wyprzedził  
w osobnej oddzielnej p. t. Karolina z hr. Potockich Nakwaska  
(Forman 1876) Złoty Henryka Nakwaskiego przez Bronisław  
Zaleskiego wyprzedził w 29<sup>im</sup> tomie Rocznika Tow. Hist. Lit. w Łanach  
(rok 1873 - 1878) str 368.











Nov 21. Maria 1864

[illegible][illegible]





*calystegia* ?

Wobec nam udzielili swej pomocy i podarowali  
niektóre z nich samych i zapewnili o ich pomocy  
i nie mieli żadnych trudności w naprowadzeniu  
i w wyznaczeniu dla dobra podatkowców w mieście  
Kazimierza Kłosa i ich rodzinie osiedlenia.

11  
 12  
 13  
 14  
 15  
 16  
 17  
 18  
 19  
 20  
 21  
 22  
 23  
 24  
 25  
 26  
 27  
 28  
 29  
 30  
 31  
 32  
 33  
 34  
 35  
 36  
 37  
 38  
 39  
 40  
 41  
 42  
 43  
 44  
 45  
 46  
 47  
 48  
 49  
 50  
 51  
 52  
 53  
 54  
 55  
 56  
 57  
 58  
 59  
 60  
 61  
 62  
 63  
 64  
 65  
 66  
 67  
 68  
 69  
 70  
 71  
 72  
 73  
 74  
 75  
 76  
 77  
 78  
 79  
 80  
 81  
 82  
 83  
 84  
 85  
 86  
 87  
 88  
 89  
 90  
 91  
 92  
 93  
 94  
 95  
 96  
 97  
 98  
 99  
 100  
 101  
 102  
 103  
 104  
 105  
 106  
 107  
 108  
 109  
 110  
 111  
 112  
 113  
 114  
 115  
 116  
 117  
 118  
 119  
 120  
 121  
 122  
 123  
 124  
 125  
 126  
 127  
 128  
 129  
 130  
 131  
 132  
 133  
 134  
 135  
 136  
 137  
 138  
 139  
 140  
 141  
 142  
 143  
 144  
 145  
 146  
 147  
 148  
 149  
 150  
 151  
 152  
 153  
 154  
 155  
 156  
 157  
 158  
 159  
 160  
 161  
 162  
 163  
 164  
 165  
 166  
 167  
 168  
 169  
 170  
 171  
 172  
 173  
 174  
 175  
 176  
 177  
 178  
 179  
 180  
 181  
 182  
 183  
 184  
 185  
 186  
 187  
 188  
 189  
 190  
 191  
 192  
 193  
 194  
 195  
 196  
 197  
 198  
 199  
 200  
 201  
 202  
 203  
 204  
 205  
 206  
 207  
 208  
 209  
 210  
 211  
 212  
 213  
 214  
 215  
 216  
 217  
 218  
 219  
 220  
 221  
 222  
 223  
 224  
 225  
 226  
 227  
 228  
 229  
 230  
 231  
 232  
 233  
 234  
 235  
 236  
 237  
 238  
 239  
 240  
 241  
 242  
 243  
 244  
 245  
 246  
 247  
 248  
 249  
 250  
 251  
 252  
 253  
 254  
 255  
 256  
 257  
 258  
 259  
 260  
 261  
 262  
 263  
 264  
 265  
 266  
 267  
 268  
 269  
 270  
 271  
 272  
 273  
 274  
 275  
 276  
 277  
 278  
 279  
 280  
 281  
 282  
 283  
 284  
 285  
 286  
 287  
 288  
 289  
 290  
 291  
 292  
 293  
 294  
 295  
 296  
 297  
 298  
 299  
 300  
 301  
 302  
 303  
 304  
 305  
 306  
 307  
 308  
 309  
 310  
 311  
 312  
 313  
 314  
 315  
 316  
 317  
 318  
 319  
 320  
 321  
 322  
 323  
 324  
 325  
 326  
 327  
 328  
 329  
 330  
 331  
 332  
 333  
 334  
 335  
 336  
 337  
 338  
 339  
 340  
 341  
 342  
 343  
 344  
 345  
 346  
 347  
 348  
 349  
 350  
 351  
 352  
 353  
 354  
 355  
 356  
 357  
 358  
 359  
 360  
 361  
 362  
 363  
 364  
 365  
 366  
 367  
 368  
 369  
 370  
 371  
 372  
 373  
 374  
 375  
 376  
 377  
 378  
 379  
 380  
 381  
 382  
 383  
 384  
 385  
 386  
 387  
 388  
 389  
 390  
 391  
 392  
 393  
 394  
 395  
 396  
 397  
 398  
 399  
 400  
 401  
 402  
 403  
 404  
 405  
 406  
 407  
 408  
 409  
 410  
 411  
 412  
 413  
 414  
 415  
 416  
 417  
 418  
 419  
 420  
 421  
 422  
 423  
 424  
 425  
 426  
 427  
 428  
 429  
 430  
 431  
 432  
 433  
 434  
 435  
 436  
 437  
 438  
 439  
 440  
 441  
 442  
 443  
 444  
 445  
 446  
 447  
 448  
 449  
 450  
 451  
 452  
 453  
 454  
 455  
 456  
 457  
 458  
 459  
 460  
 461  
 462  
 463  
 464  
 465  
 466  
 467  
 468  
 469  
 470  
 471  
 472  
 473  
 474  
 475  
 476  
 477  
 478  
 479  
 480  
 481  
 482  
 483  
 484  
 485  
 486  
 487  
 488  
 489  
 490  
 491  
 492  
 493  
 494  
 495  
 496  
 497  
 498  
 499  
 500  
 501  
 502  
 503  
 504  
 505  
 506  
 507  
 508  
 509  
 510  
 511  
 512  
 513  
 514  
 515  
 516  
 517  
 518  
 519  
 520  
 521  
 522  
 523  
 524  
 525  
 526  
 527  
 528  
 529  
 530  
 531  
 532  
 533

May 21 1892

1844

1) Vse to, kar mi je vše, nis nis nis nis  
 2) Mama, se vane v hro domy, a se 2 lety  
 jeronasi. Vse se 2 lety jeronasi. Se  
 3) Vse se 2 lety jeronasi. Se  
 4) Vse se 2 lety jeronasi. Se



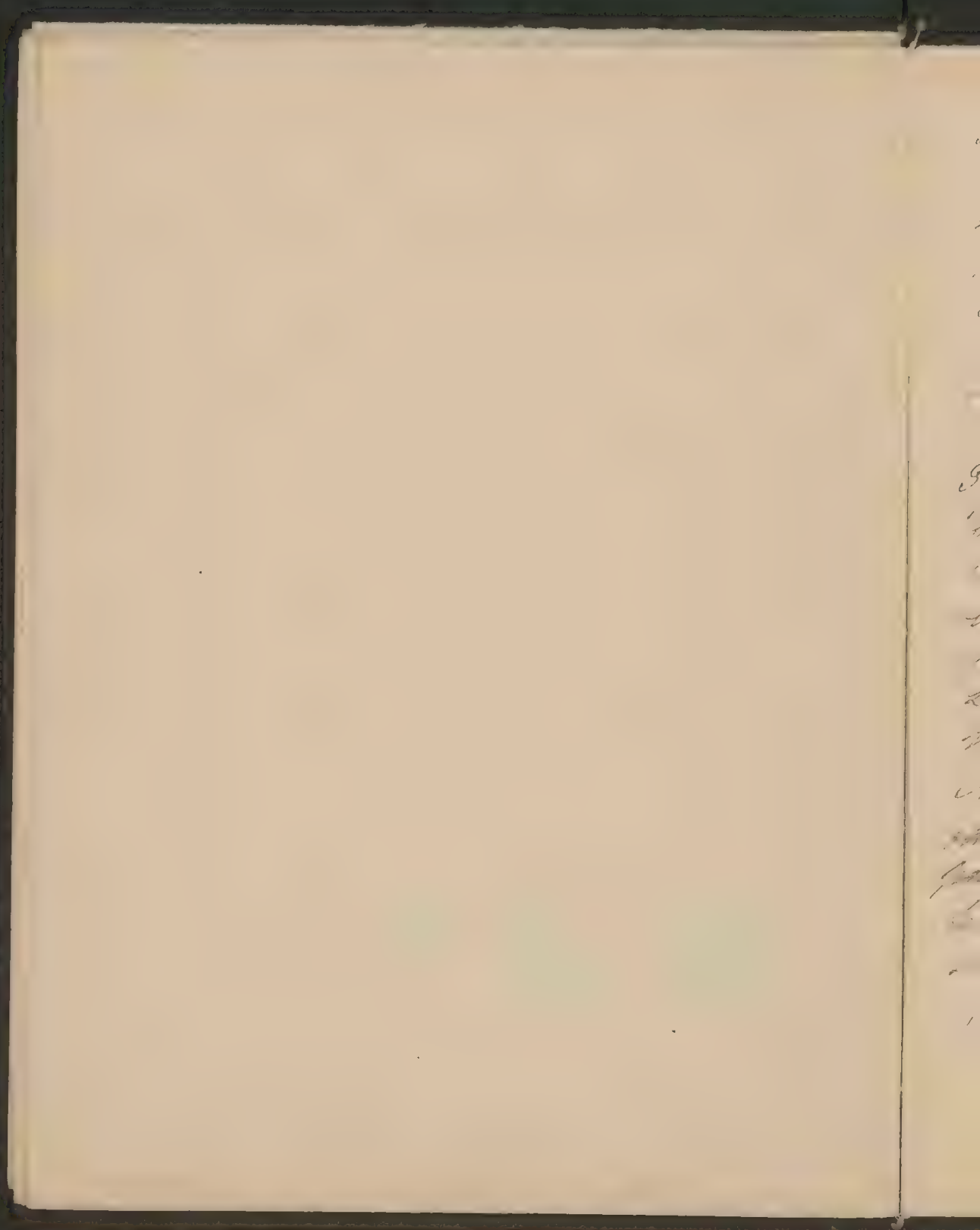




*[Faint handwritten notes, possibly bleed-through from the reverse side.]*





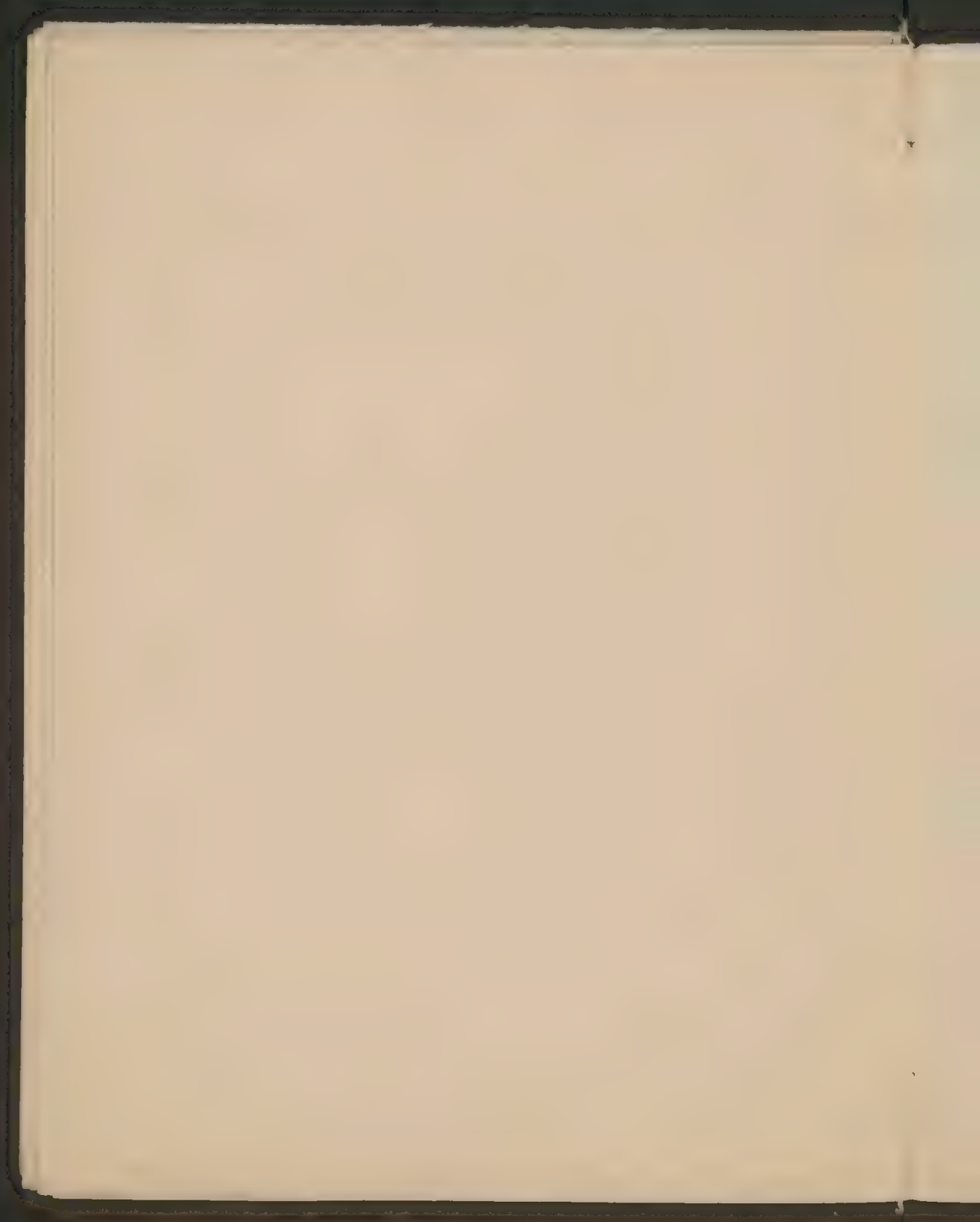


[illegible][illegible]

Adesea dragii mei, tu, mama, parca  
mi se pare ca te aud la 10 de seara, mai  
caz deosebita de mult la 10 de seara la tu  
la 10 de seara la tu la 10 de seara la tu  
la 10 de seara la tu la 10 de seara la tu  
la 10 de seara la tu la 10 de seara la tu

1. Aan de mij ingezonden de van bij  
me in de laatste











702

Tours. 8<sup>ty</sup> Czerwca 1864.

Szanowny i kochany Kolego! W liście twoim z 5 Kwie-  
tnia występuję nad smutnym stanem sprawy naszej  
piosen mi że i wamnie rozpoczyna się, że Humnie  
na emigrację z kraju przybywają. Co to będzie? pytane.  
Ach! kochany Kolego, wszystko to było do przewidzenia!

Prawda że i ja sam temu rok wstanie, będąc w Paryżu  
byłem omaniony tą pewnością, a raczej nadzieją niezawo-  
dną że się to uda, widząc całą Polnię Paryża tego  
miejscami i dyktując odobu Ornano że interwencya w krótce  
nastąpi, ale nie drugo za powrotem tu, odeszło to omanienie  
i wróciłem do tego przekonania które miałem zaraz po  
wybuchu powstania, że to tylko najokropniejsza klęska  
się zgłosić może.

Rachuba całą zasłaną się na pomocy zagranicznej.  
My tu Polacy za granicą będący, powinniśmy byli być  
przekonani o tej zupełnej niemożności i ostrzegli o tem  
kraj. Powtórnie na współcauciu chorowali, które nam Goertze  
et cii obiecywali. I tu również my za granicą jak i w  
kraju powinni byli lepiej znać chorwali i takim obie-  
cstwom nie ufać. Nakoniec rachowaliśmy takie na wstanie  
sity, niezgodnie przez poruszenie chłopskie, bo przepu-  
ścić nie można było, ażeby kilka dziesiąt i więcej  
hufców nłachty i muskietów 100.000 na, doskonale uzas-  
pokonać i wypędzić armię 100.000. Tu też ruch Galicyjski  
drony i na twierdząch oparty. Tu też ruch Galicyjski  
w 1846 r. powinien być wskazać o ile to mylna  
rachuba i jak to jest orgz obotierany, poruszenie  
chłopskie. Czyż to mi było do przewidzenia, że chorwali  
uigę tego samego środka jakim się Austryjacy chwyci-  
li nie ma w Królestwie rzezi, to gospodarstwo zupełnie  
stanędo, bo chorwali pięz i hulają, a nie chcą do roboty  
iść. Smieszny i okropny razem jest widok opuszczonego

gro  
rol  
gro  
mi  
om

po  
nie  
nie  
kon  
cy  
kie  
jio  
jio  
sta  
pro  
mae

p

411

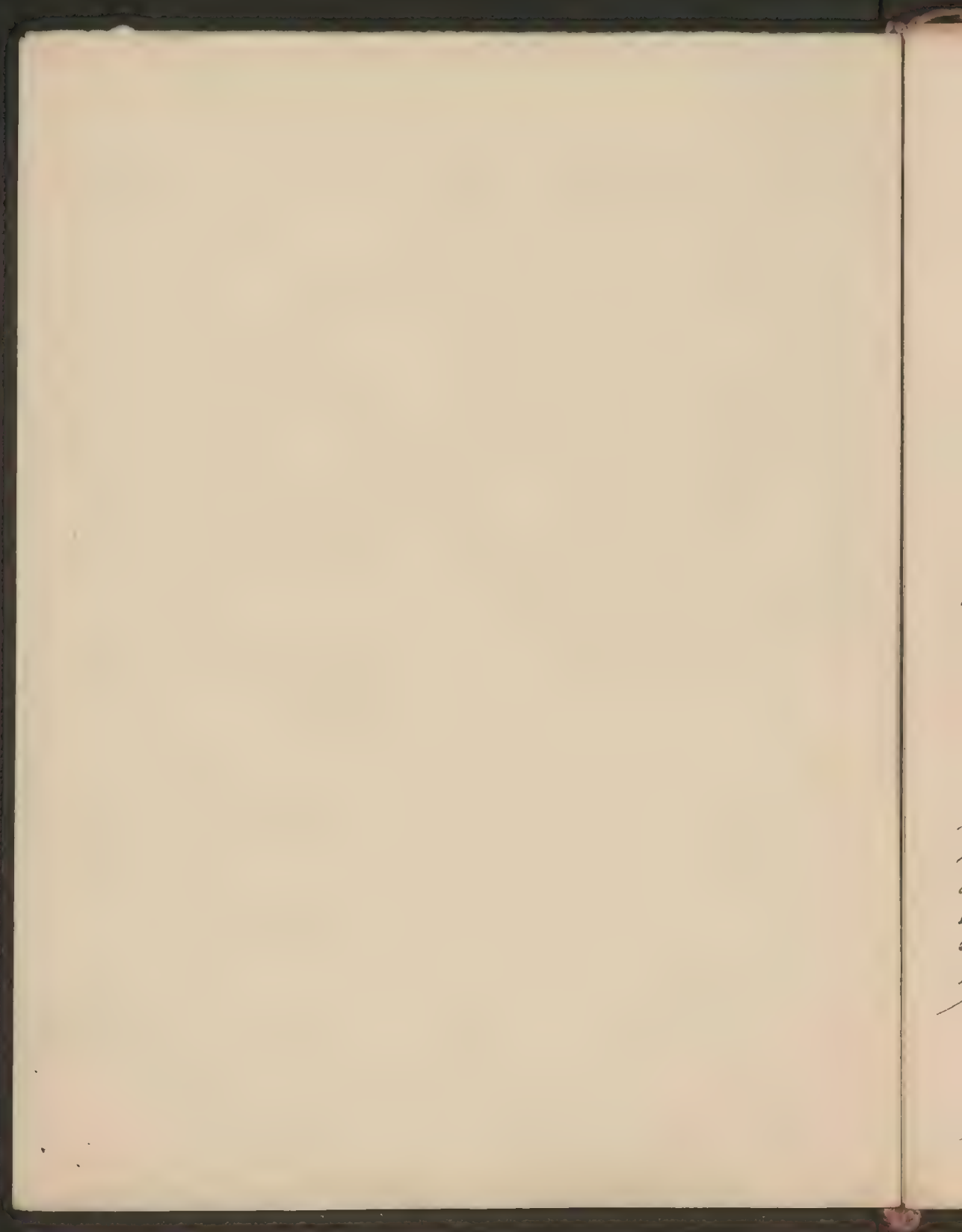
gospodarstwa. Skrywiszcie po folwarkach nie uprawiają  
rol; a pańki i poddasz zniw nie będzie robotnika, to  
gdź tam w perspektywie. Ożkny będzie dodatek, do tych  
milionów straconych na różne sposoby. Czy ta niezły  
solak nie będzie mądry po rozkucie.

Co do tutajszego położenia, to jedyna rada w  
pomocy rządu, bo we Francji wszystko się na niego ogłasza,  
nie szukacie na pomoc prywatnych, bo to nie chwająca,  
nie Anglia, i nawet nie Niemcy. Francuzi zawigadują  
komiteta robisz niaby co dla nas, mają przede wszystkim  
czy to swoje osobiste, czy swoich stronnictw widoki, a  
kiedy on one w opozycji z rządem, to mogą nam  
jeszcze więcej rozkucie mi pomóc. O Dobroś mnożstwo  
żółt pomysł przybyłemi kalet, chorych, tych nalicz  
starai się umieszczać po szpitalach rządowych, bo na pomoc  
prywatną nie ma co rachować. Leczonych i niedolych  
trzeba do pracy zapędzić. . . .

Oddaję ci twój przyszanek i koleziński  
pamięci.

Nakwaszki





404

Tours, 19 lipca 1864.

Późem, kollego ci się zgadza na mój sąd o stanie rzeczy w Króju, utyskując nad tem, mówisz, "że w ujętym narodnie, poruszeniami strasząc, zawracaj nie rozum i doświadczenie starszego pokolenia ale zapad i namyślności młodzieży", dodając "tak było zawsze na świecie i tak będzie." Daję, ale się w tym względzie z toba nie zgadzam. Zawsze i we wszystkich okolicznościach ludzkich, rozum dążyć powinien, jeżeli mają osiągnąć cel pożądaną, rozum zaś młodości z doświadczenia pochodzi. Zapad i namyślności nigdy do młodego nie doprowadzają i nigdy do młodego nie doprowadzą. Podobnie mnie, nierozum zawsze wprostko gubi, tak właśnie było i tak będzie na świecie. I rentę, albowi że sama młodość, która to starych między nami, i to równie w anstokracyi jak i demokracji, nierozumem się rządzi.

Mówisz, kollego: "rozum to niezbędny warunek żywotności". Prawda, ale rozum i rozum. Jest rozum moralny który jest prawdziwie godnym rozumem człowieka, jest rozum materialny, do którego na niemiłosiernie my Polacy tak pochopnie jesteśmy. Mnie ktokolwiek ganićkolwiek zabija, to każdy chwyci za szabellę i siada na koniu, bez zastanowienia o co z tego wyniknie. Mnie kiedy miał w ręku piśmo które lat temu kilkanaście wyda- wałem pod tytułem: "Terazniejsi i przyszli", to tam w rozmowie o sta bractwa z królami, znalazł się przedmiot ten bractwo.

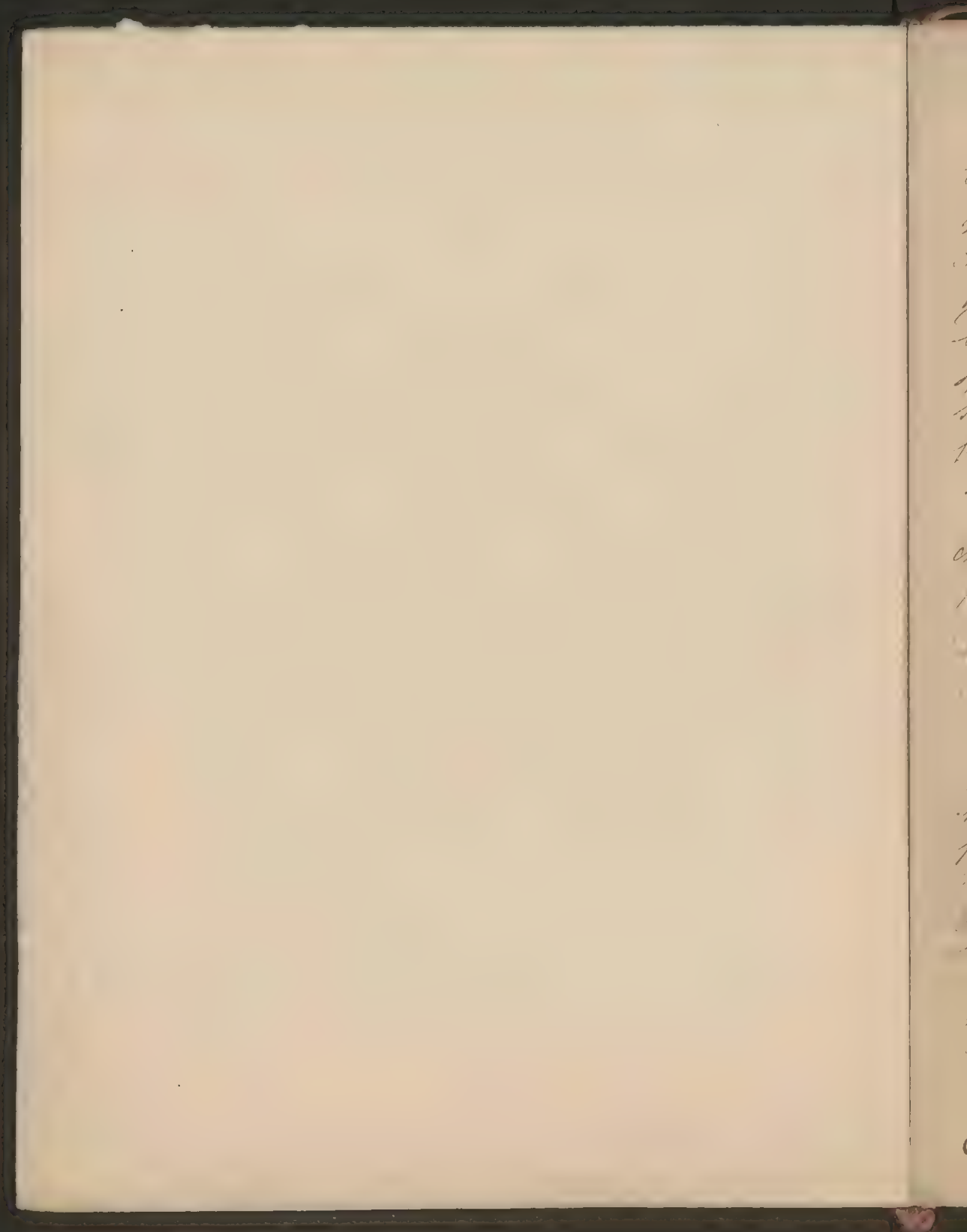
Mówisz także: "że we wszystkich potracza Wznowa i Opatrzności", która ludy jak indywidua prowadzi do nowych celów" i

11

Co do mnie rzekł Opatanosi i jej łaskę w tem  
upatruję przedwzrostkiem, że data nam ludzkom  
rozum i przez to odróżniła nas od zwierząt,  
że więc toco nazywamy jej karą, jest wypadek  
naturalny naszego nierozumu. Mówisz też, że  
"prowadzi ku lepszemu", w tem się z tobą nie  
zgadzam. Ten co nie korzysta z danego sobie  
przez Opatanosi rozumu, nie może jak iść ku  
lepszemu, w czym go Opatanosi nie prowadzi go  
wcale, ale go puszera na wolny jego los, na  
jaki sam sobie ustąpi, gardząc jej darem.  
Opatanosi "Idźmy dalej, idźmy dalej". Iść  
trzeba, bo stać nie można, ale trzeba iść  
inaczej jak dotychczas. Jeżeli bowiem to samą  
drogą, szukamy nadal postępować, to czeka nas  
los Bzechów, Morawów, a może nawet Polzaków.  
Nie waham się już o tem więcej, bo jak  
sam piszesz, serce puka myśleć o tem wszystkiem.  
Polecam się Twojej przyjacielskiej i  
koleżeńskiej pamięci.

Nakwada







- 6

- 1

p.

a.

ss

p.

B.

i.

(p.

p.

u.

7

6

Wielotrone, choćby nieharmonijne, jenoż tym, co  
nad tem musiałem, który ratuję wód grzeńce i  
niepaci tatem poratacać. A podobno najszybciej kiedy  
zpatia się szałowi, chociaż w Korbach jak najk  
skróconych linian

Przemysł ratujący z kopism który jeśli  
porozumie się wykład z dedykacją, będzie mi to w drodze  
Bogodawie i poświęceniu młodych. Aciom moim w Polsce  
i Łobowizni muszę na przynależności archywu w Tydzie ci nie  
planem rzeczy poważniejszej, ale chciałbym, pierwszej jako  
prolog do novelly drukować.

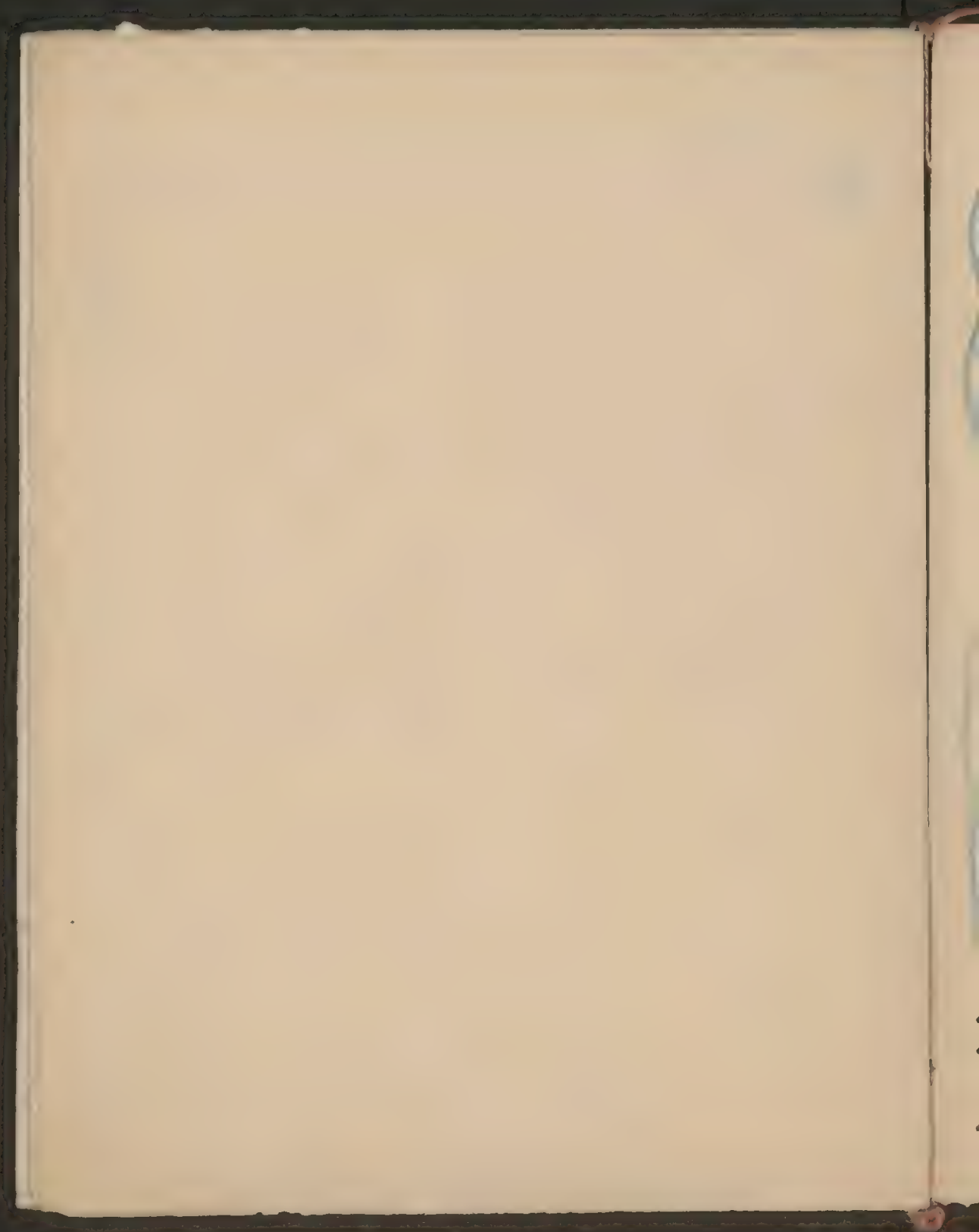
Dotknę się na głos co powiednie jak ten co  
w grzechu samotności opuszcza słowa i by przeciw  
głos chrześcijańskemu wstąpić.

Zygmunt i nie przybył. Polonia nie jest  
bardzo luźna.

Widkam cię w manowym i Kochanym,  
i catuję cię w ramionach

Cyprian Norwid.



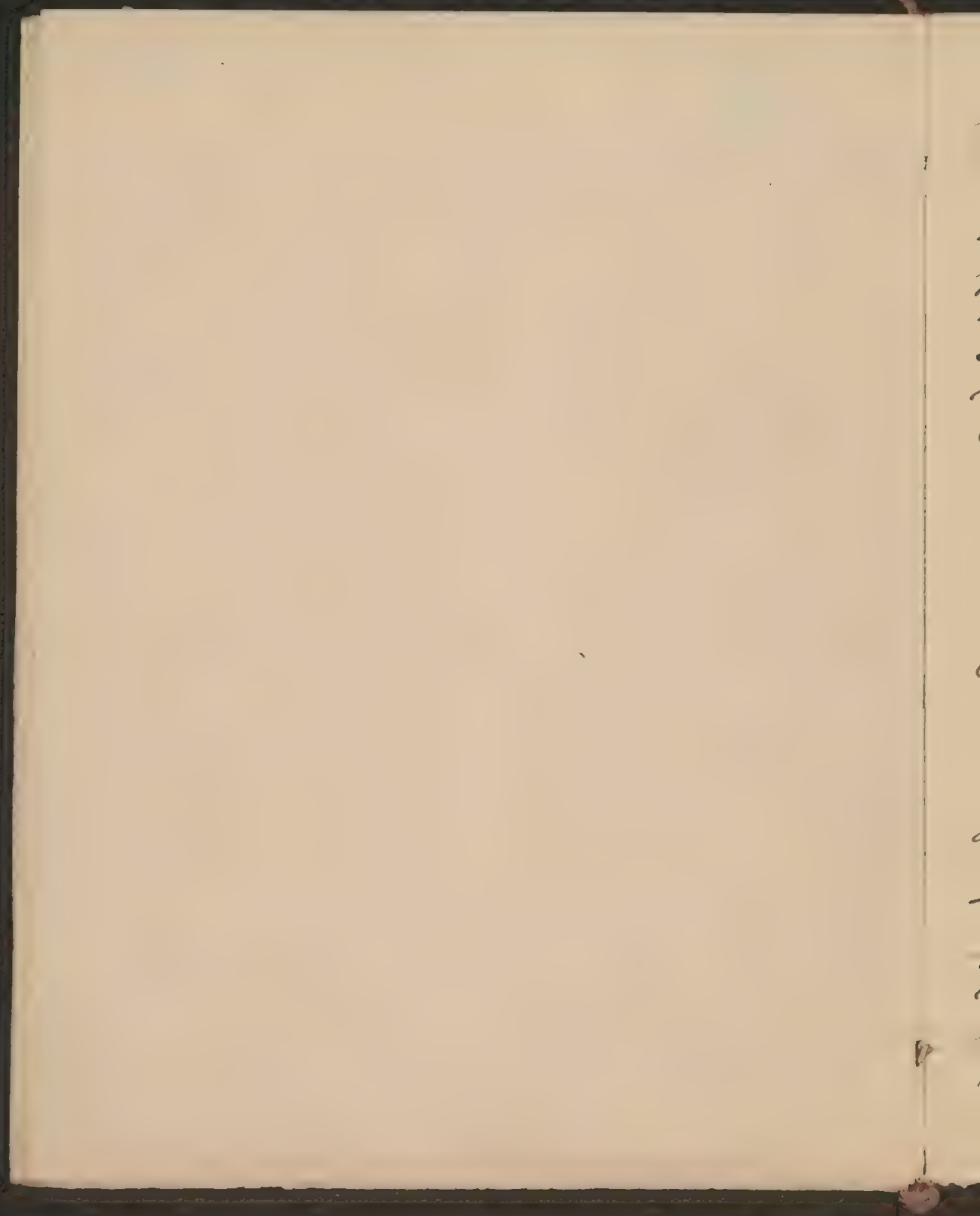


376 — Raym. 9 lutego 1848 r.

Wracaj do poina w nocy u Zygmunta Krasinskiiego  
siedząc, właśnie o Towianistkim mówiliśmy, (wczem  
on wcale zdrowe ma pojęcie) kiedy weszła Lucja,  
i oświadczył że Pan Adam przyjechał. Jene go  
tedy mówiliś atem, ani ja, ani Krabia. Potem jini  
po północy nadybalem Artura (Kościelstkiego) u  
G. Alexandra na hertacji jego fantastycznej, gdzie  
uradował mię swoim listem że któryś mięk ci  
Bog odpisał. Wzycij na teraz jini niepiszę, a do  
przed-północy u Krasinskiiego wracam.

Korwiliś, tedy o ~~Krasinskiim~~ <sup>Towianistycznym</sup> jini to od  
goin zasynaję a przechodzę aż do braci młodzieży,  
tych to porwaniych diawolozgów których po świecie  
się spotyka. I powiedziatem, ja że oni tak o  
wierze i cudach nam gadają jak Bourgeois Gentilhomme.  
Kiedy mu oświadczyłem iż proszę się wyrazić.  
Co się Krasinskiemu podobato niezmiernie. Wspominał  
to dla tego chciał widzieć jak jest w sobie i z  
z siebie przygotowan do widzenia się z Wajdelotą.

Dzisiaj znowu opotkalem Krasinskiiego  
który jini się z F. Adamem widział. F. Adam  
nie ma nikogo poimac nie chce, ale ja mam  
go w tych dniach u Iridima opotkać. Zygmunt  
jest jak najdokomalej usposobiony wogół dem  
spotkania z wnetką rozstę matu (jerychty  
jaka była). To co mi piszesz o Zygmuncie



Zmodyfikowałbyś sam zapewne gdybyś go  
widział po pobyci w strasznej Ziemi naszej  
tak nieustannie zakrwawionym. Nie przeżyłbyś  
ale owozem jako dobra nowina pisze, iż  
Zygmunt jest jedynym z niezwykłych  
przykładów trzeźwości w mistycyzmie, którego  
tylko znajomości katolickim zrodzić może.  
I (nie wiem jak było, ale dzisiaj widzę w nim  
miarę, wyrobioną a ku szkodzie Bożym i  
ojczyźnie, miodzi' mordercy gorgos.

Kiedy po raz drugi, cy widziatem, stało  
się jakos' iż do Coloneum (pamiętasz)  
młotem. Podobnie i z Zygmuntem przypadek  
nas tamie zaprowadził. Radbym aby podobnie  
z Panem Adamem, po tej ziemi tak do  
Polki podobnej, krótko odbył pichyrazymk.

Co się tu dzieje jest zagadką. Nieapolitani  
konstytucji rezultatem niewierzę. Tu w Państwie  
oddaniem mojem, jeżeli temu co się robi nieprzerwie  
jakie ~~nierozumienie~~ two barbarzyństwo, lub  
nabierstwo Lewonstanie, to niezawodnie w  
bardzo niedługim czasie do Konstytucji nawet  
przyjdzie, i to taka mądrością, miarą, estetycz-  
nością podwładnych, z jednej strony, a historycz-  
nością z drugiej strony, iż polityczna uproszcze-  
nia wieku tymże organem politycznym  
o existencji cudów prawie dotykali.



Ob  
m

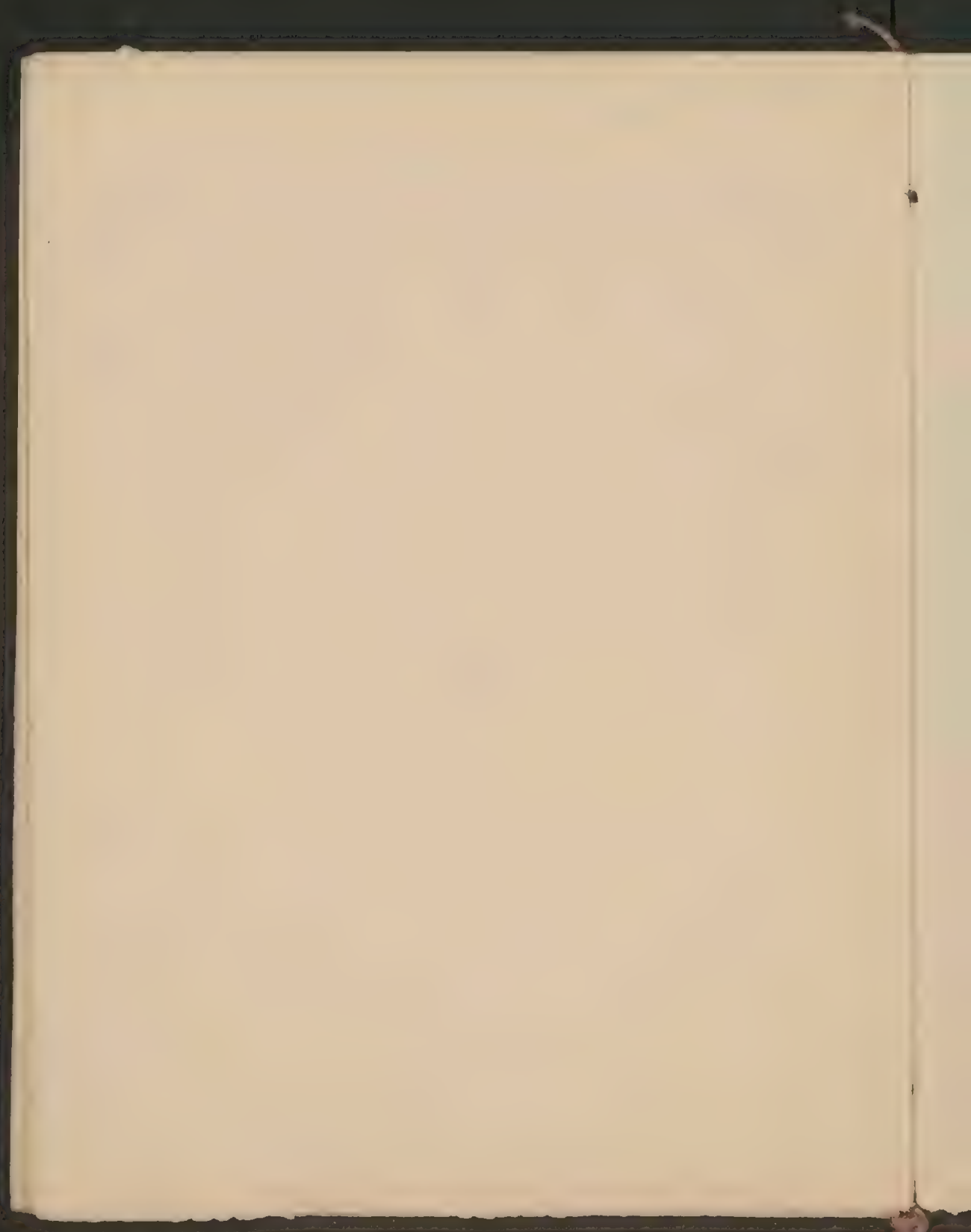
przeświadczy . . . . .

Obraz  
maluje

Wymagatem tyle tylko piety. Obraz  
mój idzie, dajcie już prawdy w tem co  
o Rzymie dla artysty wspominać, pójnijcie  
o tem, Zaprawdę aby dacie malować, trzeba  
mnie choć dwie dnie. O Michał Anzelo  
ktoś mówi iż miał artystę i dla tego  
przyłutku dają które był ustawiał  
Florenacji bronię, rzeźbę przeciw one  
niezrównane groby Medyceuszów!

Jeszcze raz, Boj zapłać, jeszcze ten  
Demu cię polecam

Cyprian Norwid.







Kra

Tric  
nir

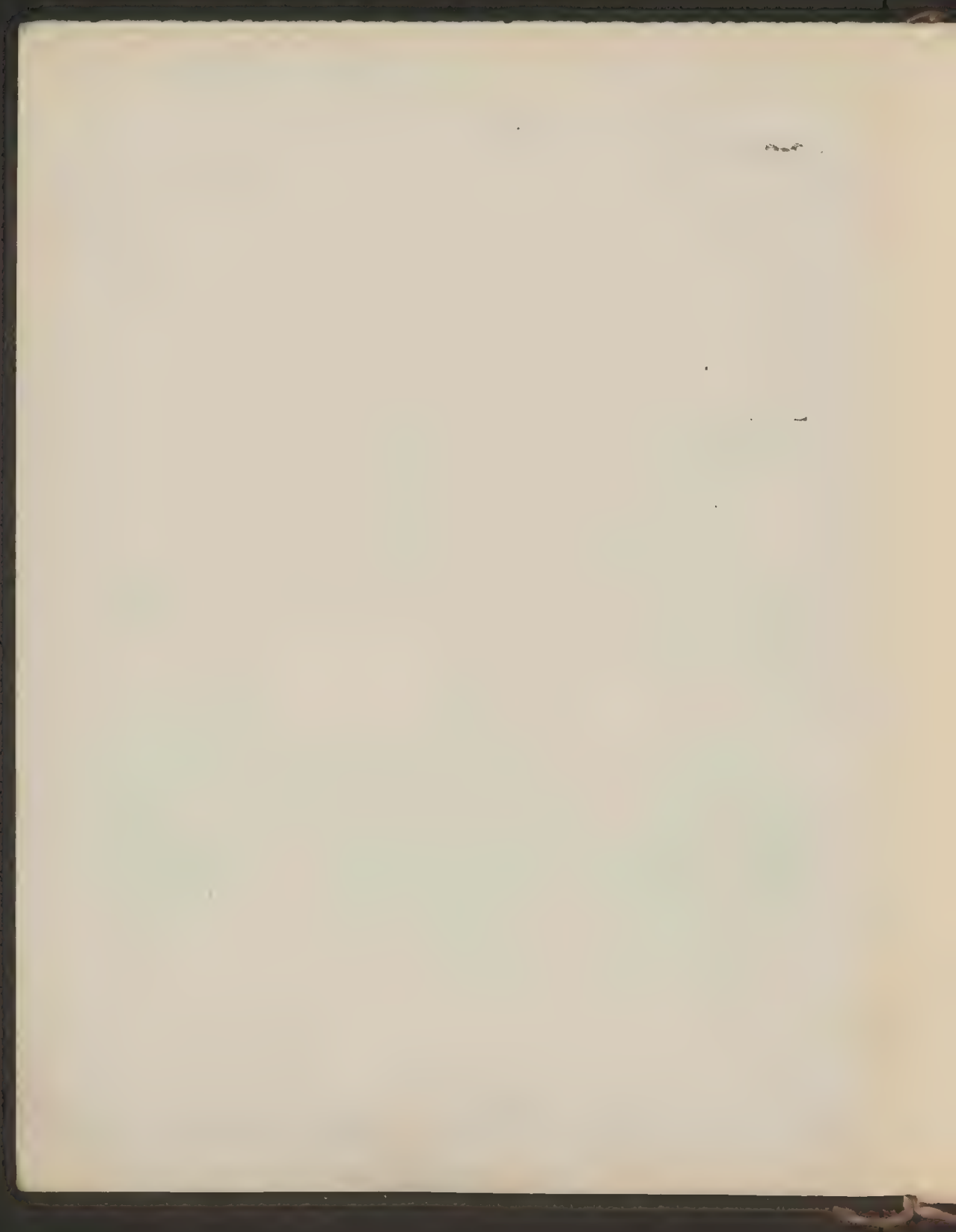
Wail  
Waji

Wail  
Waji

Wracaj do domu w noc u Zygmunta Krasinski  
 siedząc, właśnie o Towiańskim mówiliśmy, (w  
 tem on wcale zdrowie ma pojęcia) kiedy wnet  
 Lucjan i oświadczył że Pan Adam przyjechał.  
 Jemu go tedy niewiadano, ani ja, ani Grabia.  
 Potem już po północy nadszedł Artur  
 Kościelski u F. Alexandra na herbatę  
 jego fantazyjnej, gdzie uradował się swoim  
 listem że który niech ci Bóg odpłaci. Wzruszył na  
 ten już niechęć, a do przed północy u Krasinskiego  
 wracam.

*Krasinski*  
 Mówiliśmy tedy o Towiańskim, już to  
 od góry zaczynając, a przechodząc aż do brzośniętych,  
 tych to poszczególnych dźwięków których po  
 świecie się spotyka. I powiadałem ja że oni  
 tak o wierze i cudach nam gadają jak  
*Traci-*  
*nien*  
 Bourgeois Gentilhomme, kiedy mu oświadczone  
 iż prosi się wyrocia. O tej Krasinskiemu  
 podobno niecierpieć. Wspominam to dla tego  
 abyś widział jak jest w sobie i z siebie  
*nie-  
wzrost*  
 przygotowany do widzenia się z Wajdelotą. ....

*Krasinski*  
 Dzisiaj znowu spotkałem Krasinskiego  
 który już się z G. Adamem widział. F. Adam  
 podobno nikogo poza siebie, ale ja mam  
 go w tych dniach u Fridona spotkać.  
*Krasinski*  
 Zygmunta jest jak najdokładniejszy usposobiony  
 względem spotkania się z wszelką rentą



matu (jeżeli by jaka była.) ~~Teraz się~~  
~~przebiega~~

Kiedy po raz drugi cię widziałem, stało  
 się jakiś iz do Colosseum (pomiędzy) zleśmij.  
 Podobnie i z Zygmuntom przypadek nas  
 samie zaprowadził. Radbym aby podobnie i  
 z I. Adamem, po tej ziemi tak do Polski  
 podobnej, krótko odbył pielgrzymkę.

Cyprian Norwid



Wellington 17-28-1

29-1-1892

2) *Epipactis atrorubens* (L.) D. Don  
attracted to 1/2 1891

attracted to 1/2 1891

25  
LXX LIL Raym. 24 Kwietnia 1877.

Kanowuy i Kochany Panie Bohdanie, od przed-  
wypadkow Francuzskich tak niestwierzenie waznych  
niezgadates<sup>?)</sup> mi jeszcze nie napisal. Wyobrazales  
sobie pewno i ja w Poznaniu, zobaczemy.  
Tymerasem dotad jeszcze nie obowigujacego tamie  
mema. O ile wiem, o ile dzienniki i listy zapieraj.  
Owsem, tak wielkie mnostwo rodu kolonowej  
emigracji w jedny str.<sup>o</sup> i sprzynowy zrodzie  
musiada tylko zamysl w ktorym ludzie nieupolnie  
powodani dobre mogą sprawowac i zuzyciem  
sity swoji, ale kto dla tego tylko ku Polsce  
udal<sup>o</sup> sie zamierza aby ommienie rozpokoi,  
na tego jeszcze czas jest wielki.

Możkiwina na Chela 12<sup>ta</sup> tam popina  
juz 2 Floreny wyprawy, juz moze w Mediolanie.  
Smutno mi, lecz nie mogem potargac<sup>o</sup> sie z  
chorzgwiz tego wielkiego cztowika. Oczepowanie  
Jego tutaj niezachydo<sup>o</sup> mnie mi bynajmniej,  
ani jego manifest, peten albo niedorzeczności albo  
obragdliwego fatnu, niewiem. Wyobrazam sobie  
i w dalnych krokach swoich bedzie P. Adam  
przymuszony do zgodzenia poje glownych  
w manifestie onym ~~opracowanych~~ wyrzeczonych,  
gdzi sa 2te albo 3te, ale ooby jego do tylu  
nieznam i bym polgal<sup>o</sup> byt winien na przeciwn

12

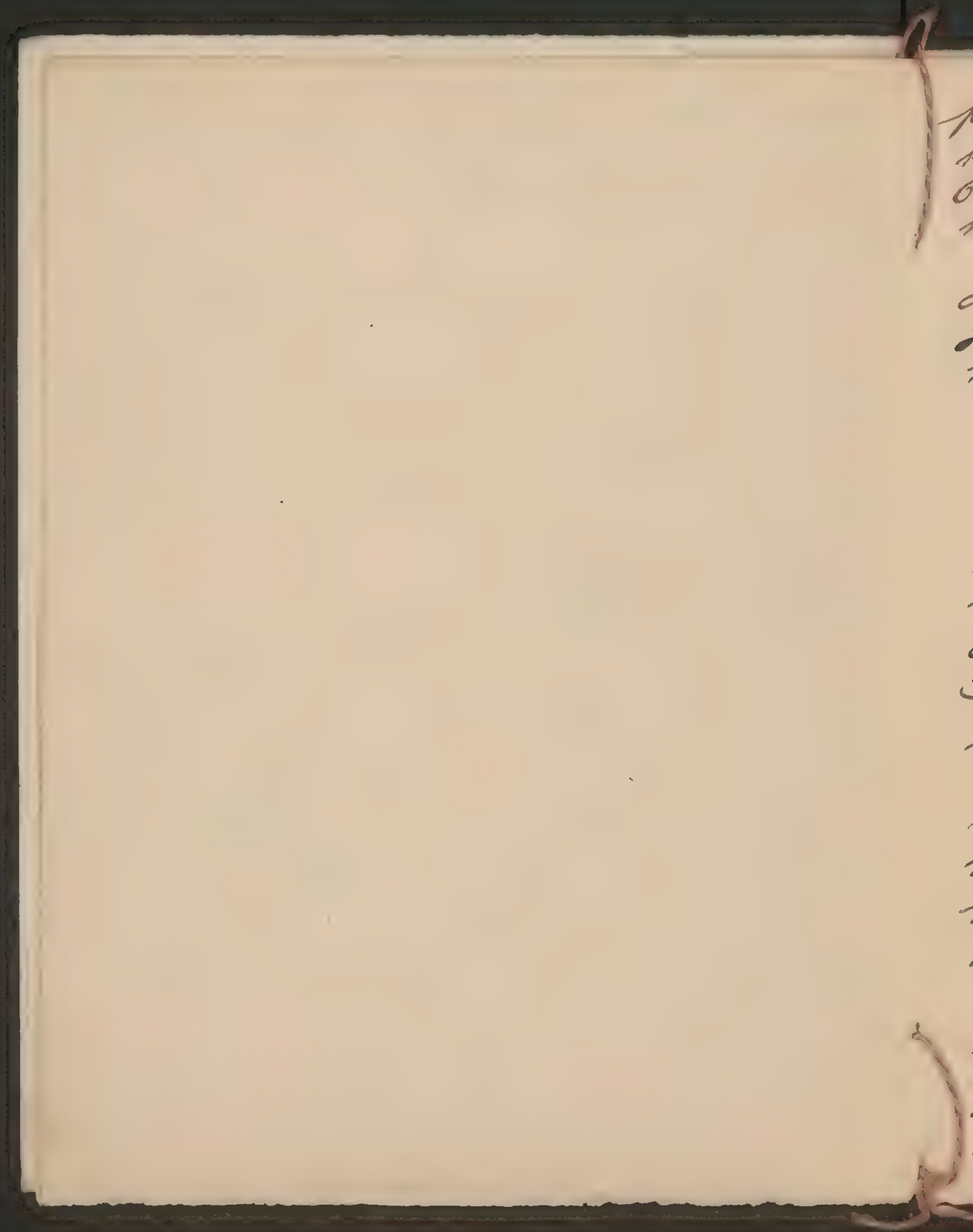
12

20  
dalekich tego wielkiego meża Krokoid, Otus Blika  
i prawie dotykalnie rykopni sturaj mi sie  
daty o nierozumie jego przeknamia i opawiedli-  
wosci sądu nawet.

Manifest ten, w rzezech Koscioła, daję  
do najdokładniejszego wyniszerzenia dogmatu  
i rozwolnienia duchowego, a iż tam Starszy brat  
Israel przeważnie miejsce ma zajmować, Stędy  
w ostatnim skutku (Krotko mówię) do Finanzy  
zmierza. Brzykanie Starszości Israelowi  
jest już logicznem a tuż wypływem, albowiem  
Chrystus czas awyższ, a Starszość Israela  
z chronologii jest, z czasu, z Krwie etc. zwrot  
do Starego Testamentu.

Manifest ten, w Sółkoci, daję do  
zupelnego wyniszerzenia wszelkiej tradycyjnej  
Czyrystosci. Ojczyzna jest to miejsce tylko  
ale czas w niej meina, jest to  
najproszniejsze, najpiękniejsza i rena  
I dla tego ciemno narwana obiecana że  
tam najtaniej oni wanisi gwałt gmacz  
nowy i nowy próby spółczesności, ona  
jest dla tego tak droga iż niczem jest.  
Najnierozumiejniejszą teoretyk, do takiego  
bluznierstwa poruścić posze się nie-  
waryb. Mówię jak z takimi pojęciami

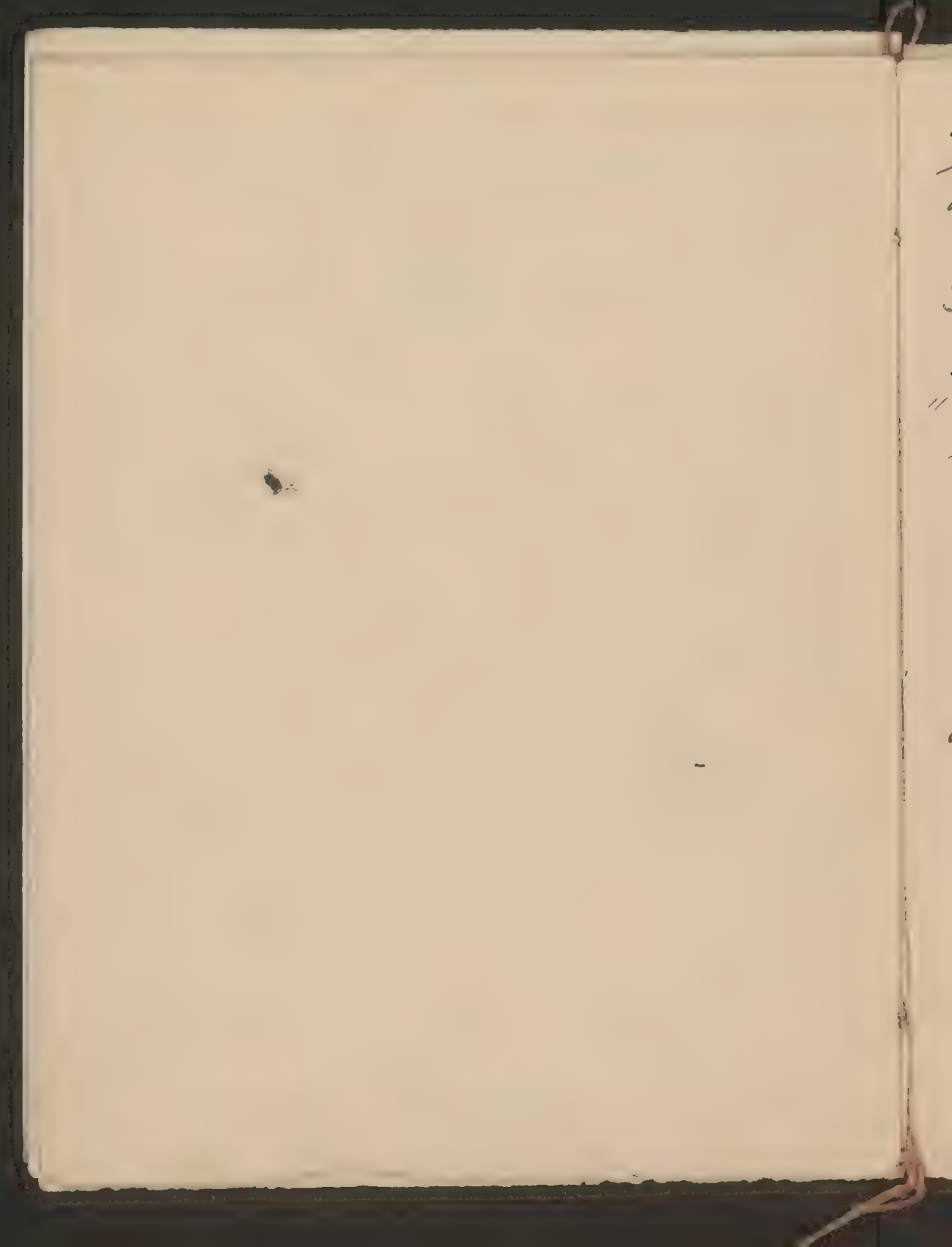




pozdriei znova xagda, nieustamowanej pra-  
ktyczności i czymu dla którego i przez ktem  
O. Adam donosi tam gdzie niewidzeniu przez  
niego filozofowie przez teoria.

Manifest ten, w pojęciu w śmierci, dąży  
do najpełniejszego rozbicia śmierci  
już pojęta w nim 2. jako dziedziczna i  
kommunalna, ale dziedziczna oddana pod  
opiekę kommunalną, a kommunalna  
narodowej, gdy symezarem narodu już  
tam niema. Bo gdzie naród bez rodów,  
a rodem prawa nie pragnie. Jest to  
zwrot od: Kwiatu do Korzenia, bo od  
narodu do plenięcia. Ciekaw jestem  
co na to Włochy, Hiszpanie i  
Frankowie by powiedzieli gdyby kto  
im poradził stworzyć naród Romański?

Manifest ten jest przede wszystkim  
najpełniejszą niedorzecznością, że już emancipacji  
pracy kobiet nawet niema która formalnie  
pojęta i jako prawo jest doktryną  
złapawą. Owoż, takie pojęcia 2  
pod znakomitego pióra wyszły, latu  
mi tylko ucać o ile jstym opóźnio-  
nym w widzeniu onej triumfującej  
już ludzkości która jest jakby  
Jerusalem u Świętego Jana opisane,



a w której wznakie gwałt panuje, rady-  
kalizm mistyczny i gnostyczna duchowa  
aristokracja powodanych.

Pojście Pana Adama przemilczane i  
zycie, mywane doktryną, byłoby  
zapewne ciędnym owocami, bo dla takiej  
ludskości o jakiej mamy on się zdaje  
"nie ma już zakonu". cte to samo po prostu  
jako prawo, jako ukaz mistyczno-Furjerowski  
gen niedorzeczności i jej fałszem,  
radbym żeby nie krwawym! Pojmuję  
iż miłoj by mi było uciec się do tej  
Hawy jako narodu i do chorygwia  
jej popłynąć niżli zaprzężyć mu  
i zostać nieporęcznym marodem!  
ale co byś robił?

Panu Bogu polecam was

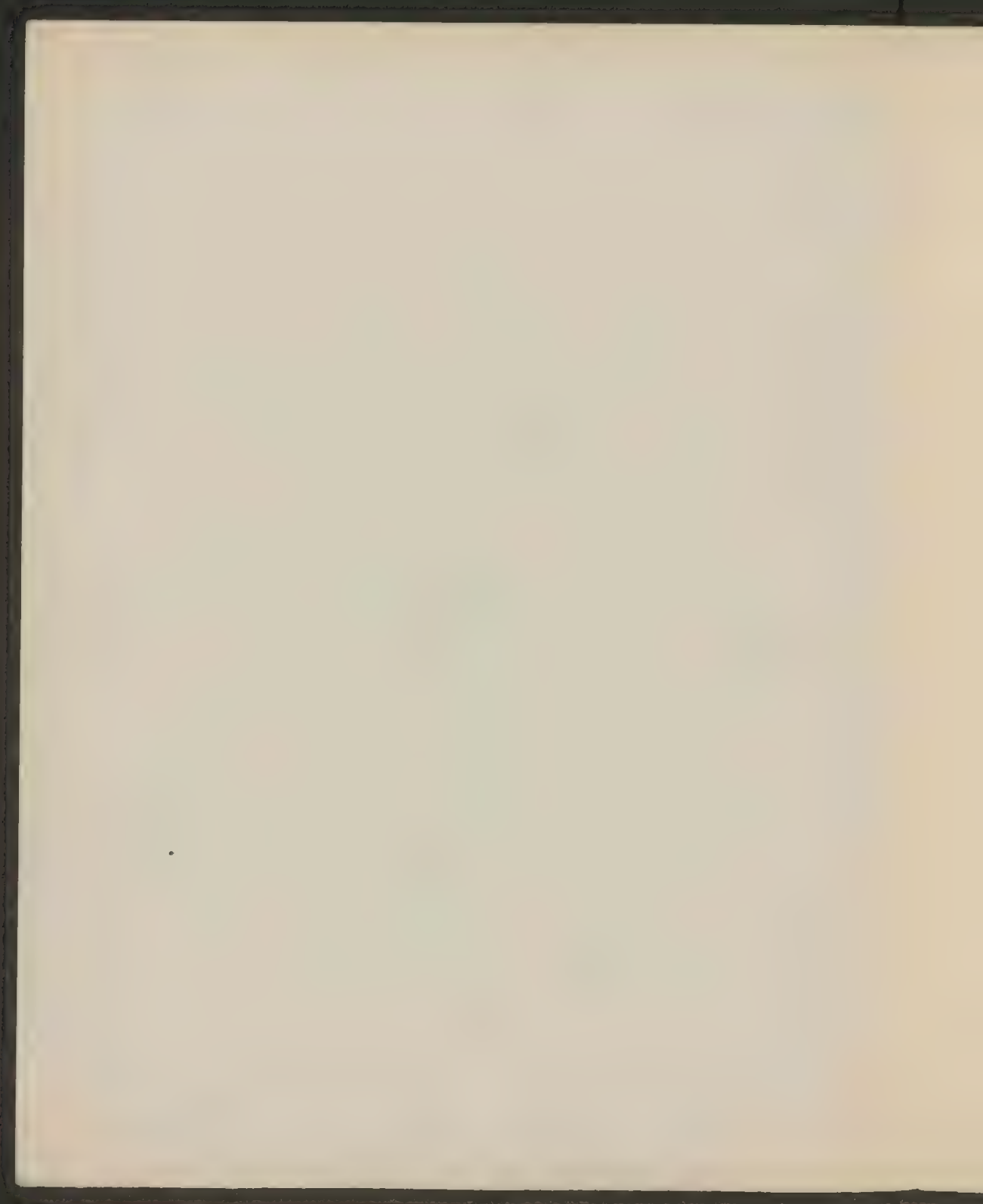
Twój

Cyprian Norwid.





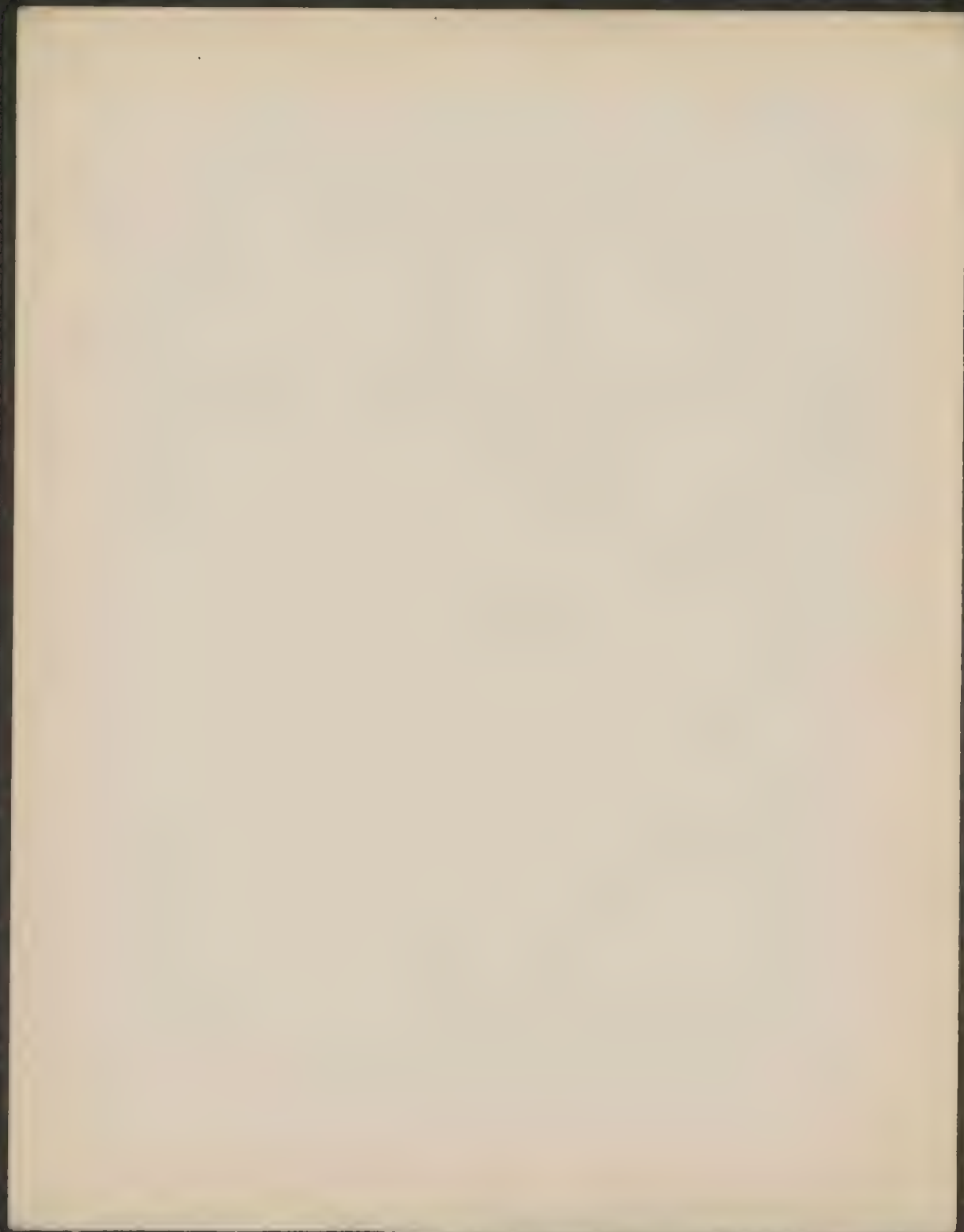




Let's go for a walk in the park  
and see the children playing.  
The weather is very nice today.

Remember to bring your  
lunch and a hat. The sun is  
shining and it's very hot today.  
We will go to the park and  
play for a few hours. Don't  
forget to bring your lunch and hat.

Don't forget to bring your  
lunch and hat.  
S. K. Morris.



Aug 1891

Hotel S. & T. L. ...  
 ...  
 ...

17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 113, 114, 115, 116, 117, 118, 119, 120, 121, 122, 123, 124, 125, 126, 127, 128, 129, 130, 131, 132, 133, 134, 135, 136, 137, 138, 139, 140, 141, 142, 143, 144, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 151, 152, 153, 154, 155, 156, 157, 158, 159, 160, 161, 162, 163, 164, 165, 166, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 173, 174, 175, 176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 183, 184, 185, 186, 187, 188, 189, 190, 191, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 204, 205, 206, 207, 208, 209, 210, 211, 212, 213, 214, 215, 216, 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 229, 230, 231, 232, 233, 234, 235, 236, 237, 238, 239, 240, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 247, 248, 249, 250, 251, 252, 253, 254, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 279, 280, 281, 282, 283, 284, 285, 286, 287, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 299, 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309, 310, 311, 312, 313, 314, 315, 316, 317, 318, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325, 326, 327, 328, 329, 330, 331, 332, 333, 334, 335, 336, 337, 338, 339, 340, 341, 342, 343, 344, 345, 346, 347, 348, 349, 350, 351, 352, 353, 354, 355, 356, 357, 358, 359, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 374, 375, 376, 377, 378, 379, 380, 381, 382, 383, 384, 385, 386, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 396, 397, 398, 399, 400, 401, 402, 403, 404, 405, 406, 407, 408, 409, 410, 411, 412, 413, 414, 415, 416, 417, 418, 419, 420, 421, 422, 423, 424, 425, 426, 427, 428, 429, 430, 431, 432, 433, 434, 435, 436, 437, 438, 439, 440, 441, 442, 443, 444, 445, 446, 447, 448, 449, 450, 451, 452, 453, 454, 455, 456, 457, 458, 459, 460, 461, 462, 463, 464, 465, 466, 467, 468, 469, 470, 471, 472, 473, 474, 475, 476, 477, 478, 479, 480, 481, 482, 483, 484, 485, 486, 487, 488, 489, 490, 491, 492, 493, 494, 495, 496, 497, 498, 499, 500, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508, 509, 510, 511, 512, 513, 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 522, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 532, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 543, 544, 545, 546, 547, 548, 549, 550, 551, 552, 553, 554, 555, 556, 557, 558, 559, 560, 561, 562, 563, 564, 565, 566, 567, 568, 569, 570, 571, 572, 573, 574, 575, 576, 577, 578, 579, 580, 581, 582, 583, 584, 585, 586, 587, 588, 589, 590, 591, 592, 593, 594, 595, 596, 597, 598, 599, 600, 601, 602, 603, 604, 605, 606, 607, 608, 609, 610, 611, 612, 613, 614, 615, 616, 617, 618, 619, 620, 621, 622, 623, 624, 625, 626, 627, 628, 629, 630, 631, 632, 633, 634, 635, 636, 637, 638, 639, 640, 641, 642, 643, 644, 645, 646, 647, 648, 649, 650, 651, 652, 653, 654, 655, 656, 657, 658, 659, 660, 661, 662, 663, 664, 665, 666, 667, 668, 669, 670, 671, 672, 673, 674, 675, 676, 677, 678, 679, 680, 681, 682, 683, 684, 685, 686, 687, 688, 689, 690, 691, 692, 693, 694, 695, 696, 697, 698, 699, 700, 701, 702, 703, 704, 705, 706, 707, 708, 709, 710, 711, 712, 713, 714, 715, 716, 717, 718, 719, 720, 721, 722, 723, 724, 725, 726, 727, 728, 729, 730, 731, 732, 733, 734, 735, 736, 737, 738, 739, 740, 741, 742, 743, 744, 745, 746, 747, 748, 749, 750, 751, 752, 753, 754, 755, 756, 757, 758, 759, 760, 761, 762, 763, 764, 765, 766, 767, 768, 769, 770, 771, 772, 773, 774, 775, 776, 777, 778, 779, 780, 781, 782, 783, 784, 785, 786, 787, 788, 789, 790, 791, 792, 793, 794, 795, 796, 797, 798, 799, 800, 801, 802, 803, 804, 805, 806, 807, 808, 809, 810, 811, 812, 813, 814, 815, 816, 817, 818, 819, 820, 821, 822, 823, 824, 825, 826, 827, 828, 829, 830, 831, 832, 833, 834, 835, 836, 837, 838, 839, 840, 841, 842, 843, 844, 845, 846, 847, 848, 849, 850, 851, 85

En route to the ...

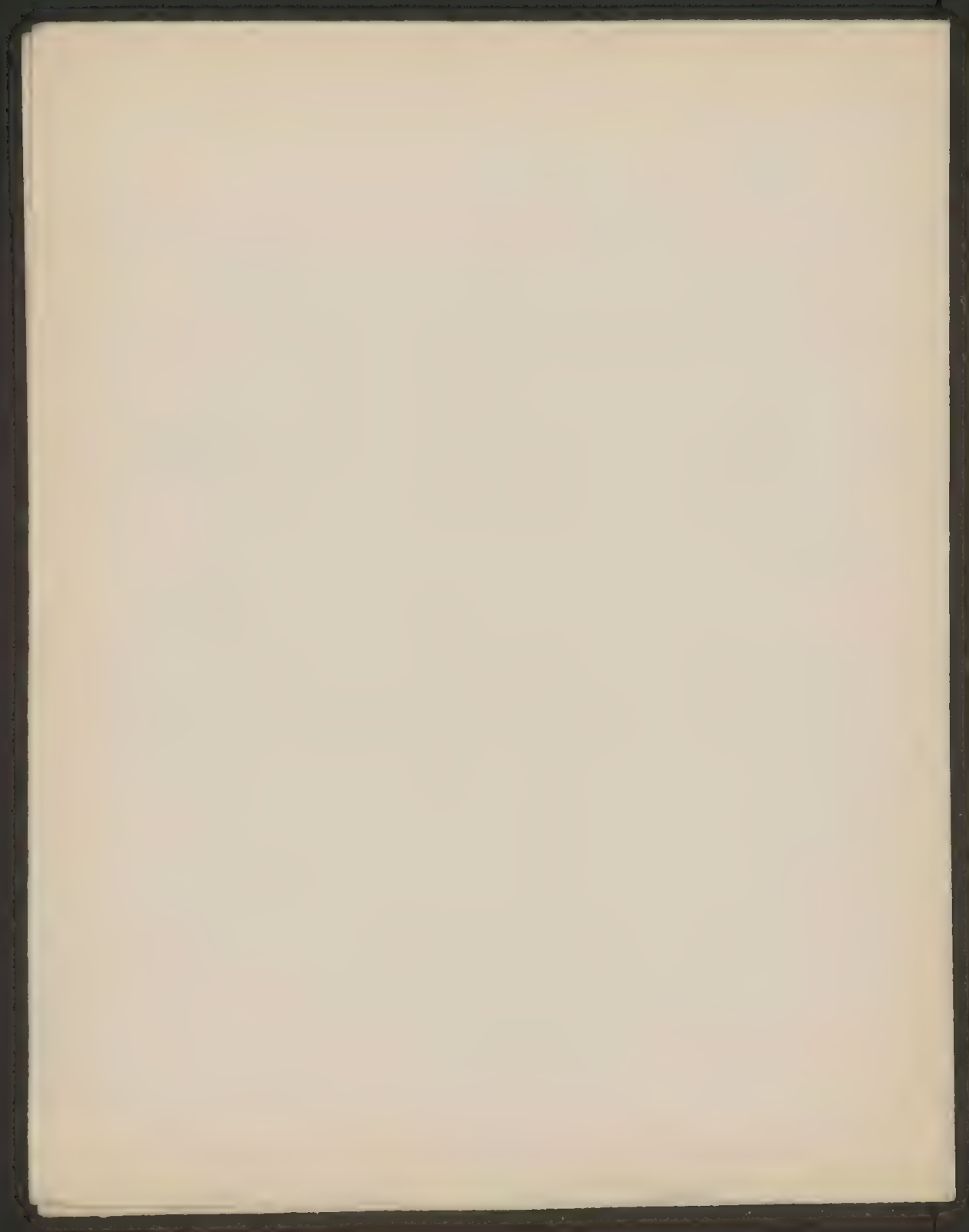
le 1<sup>er</sup> mai 1881

1882

3 07

to the ... .. gone ... do  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..





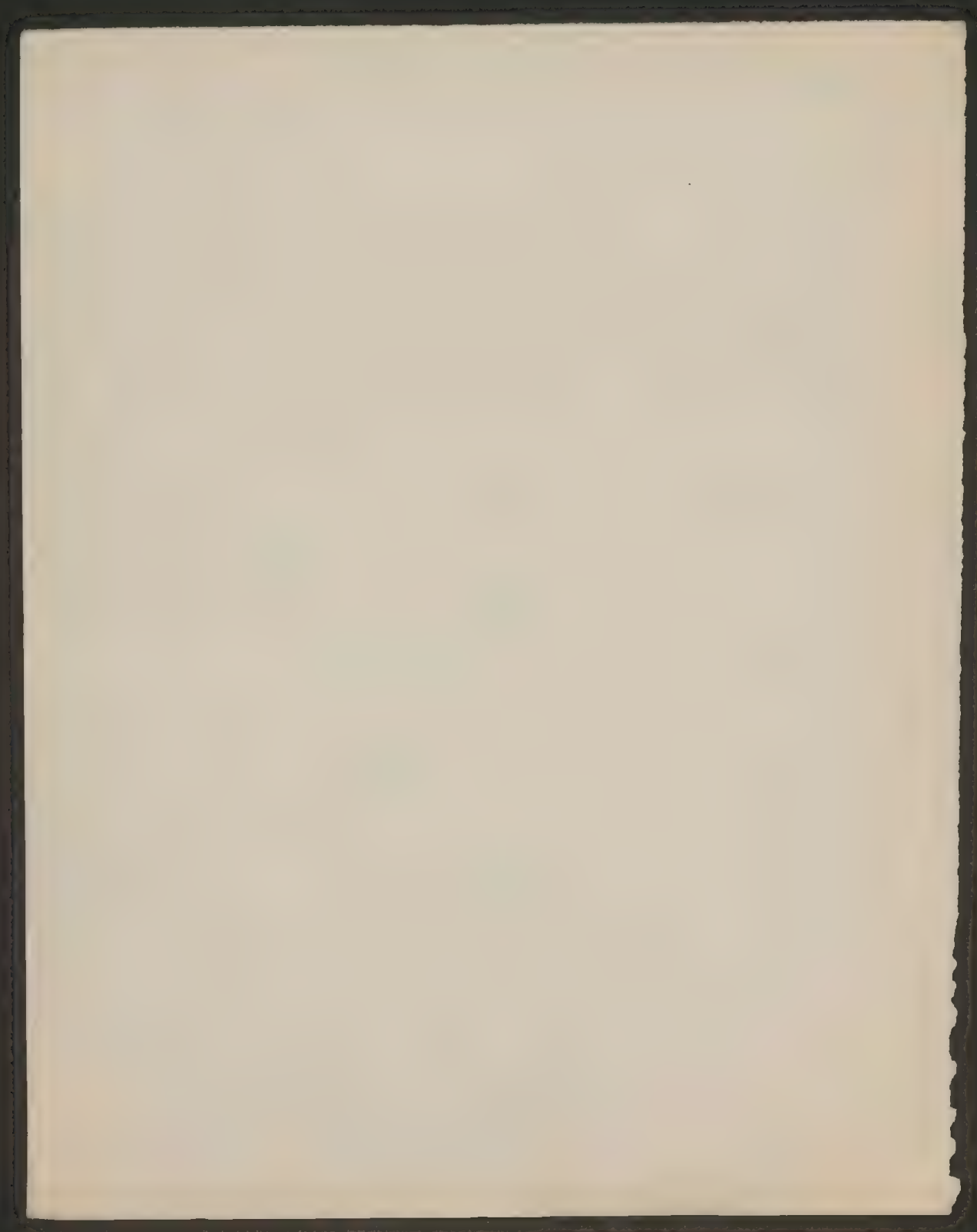
Ach cig Ho ... sie ... si ...  
 srebr ...  
 sie ...

1. *Chamaea* *hypoleuca* *Sty* *at* *the* *base* *of* *the* *tree*  
 2. *Chamaea* *hypoleuca* *Sty* *at* *the* *base* *of* *the* *tree*  
 3. *Chamaea* *hypoleuca* *Sty* *at* *the* *base* *of* *the* *tree*  
 4. *Chamaea* *hypoleuca* *Sty* *at* *the* *base* *of* *the* *tree*  
 5. *Chamaea* *hypoleuca* *Sty* *at* *the* *base* *of* *the* *tree*  
 6. *Chamaea* *hypoleuca* *Sty* *at* *the* *base* *of* *the* *tree*  
 7. *Chamaea* *hypoleuca* *Sty* *at* *the* *base* *of* *the* *tree*  
 8. *Chamaea* *hypoleuca* *Sty* *at* *the* *base* *of* *the* *tree*  
 9. *Chamaea* *hypoleuca* *Sty* *at* *the* *base* *of* *the* *tree*  
 10. *Chamaea* *hypoleuca* *Sty* *at* *the* *base* *of* *the* *tree*

[illegible]

2. *Staph. nitidus* - *Staph. nitidus*  
*Staph. nitidus*

The Day has been very warm & sunny.



V

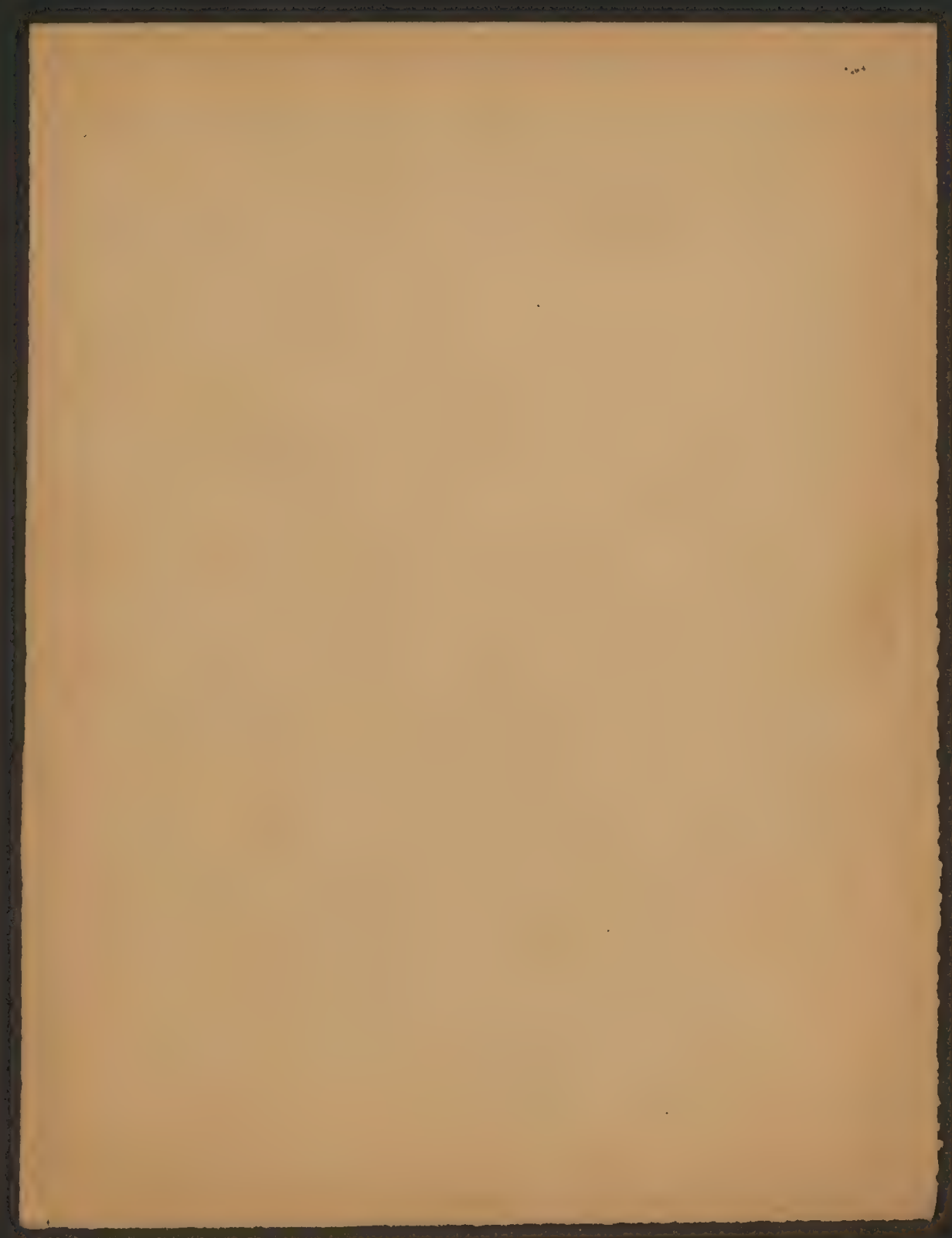
T. O'Brien 1847

I have just received your letter of the 10th inst. and in reply to inform you that I have no objection to your using the same in your book. I am, however, desirous that you should not use the name of the author without his consent. I am, Sir, very respectfully,  
Yours truly,  
T. O'Brien









11/2

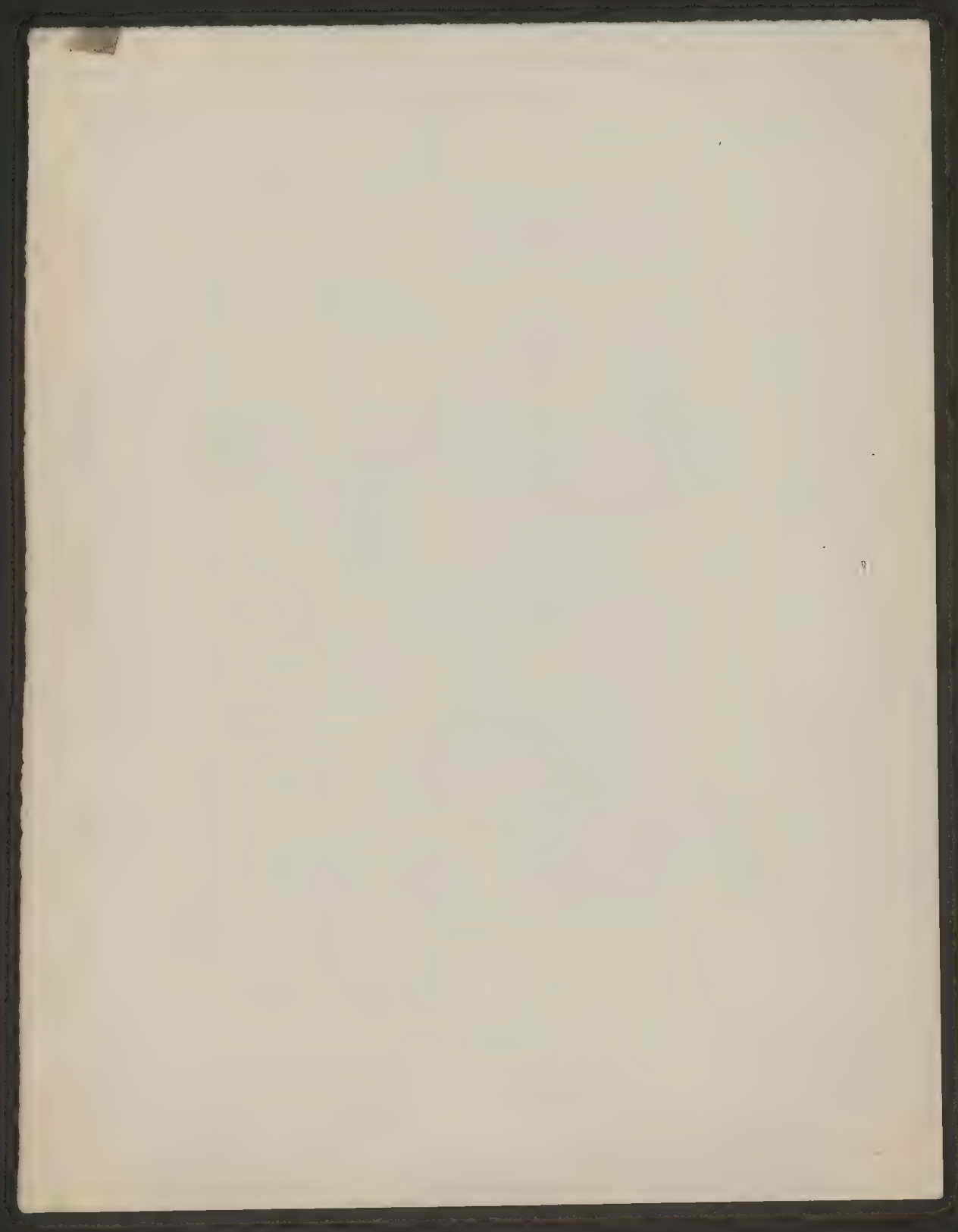
4/

Lepidoptera

21 May 1954. Taken in a garden near  
 home - the first of many. Most of the  
 in many, having been taken by the  
 same person in the garden. The first  
 of the season. Taken by me. 1954.  
 The first of the season. Taken by me. 1954.  
 The first of the season. Taken by me. 1954.

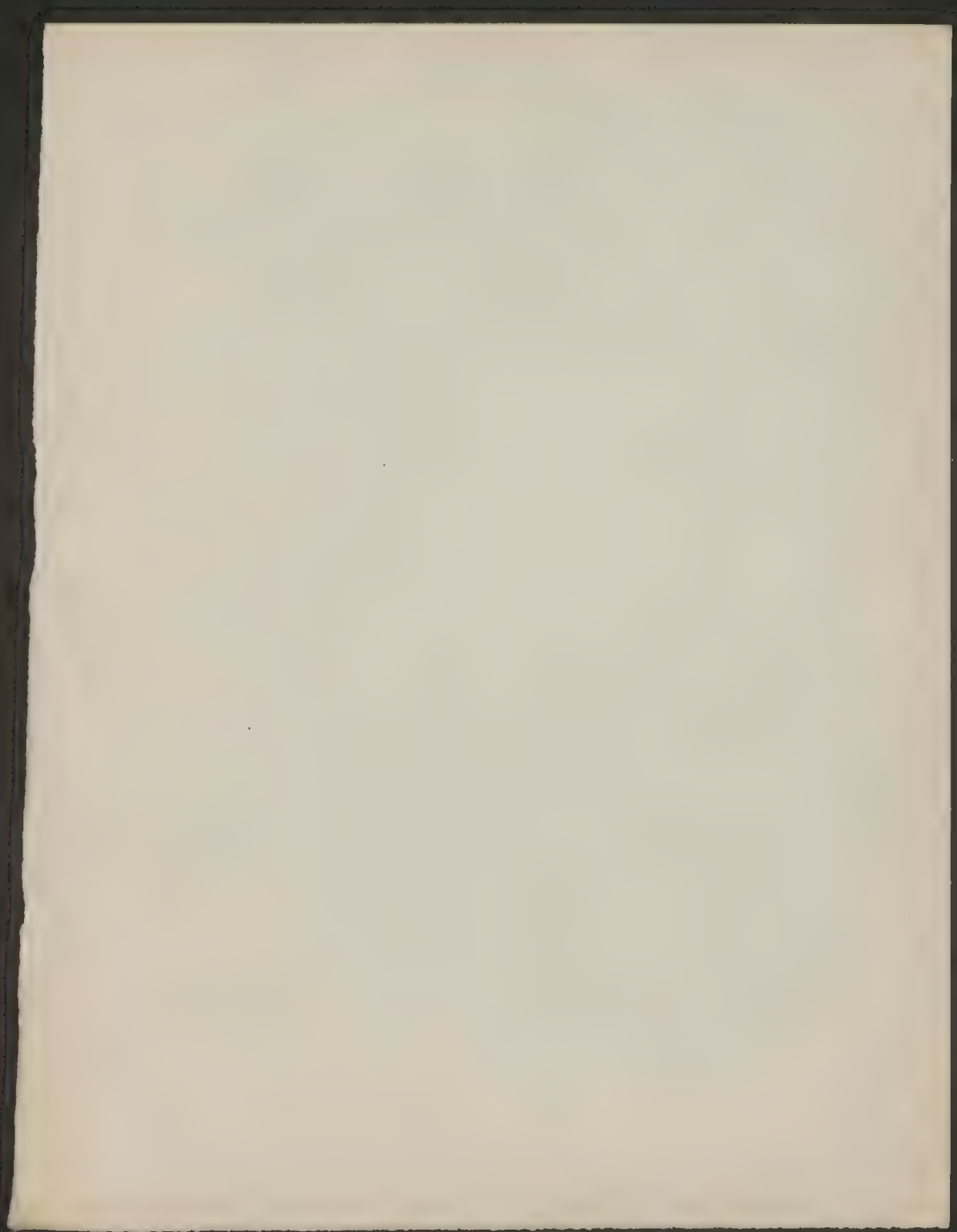
Lepidoptera

21 May 1954. Taken in a garden near  
 home.









110<sup>3</sup>

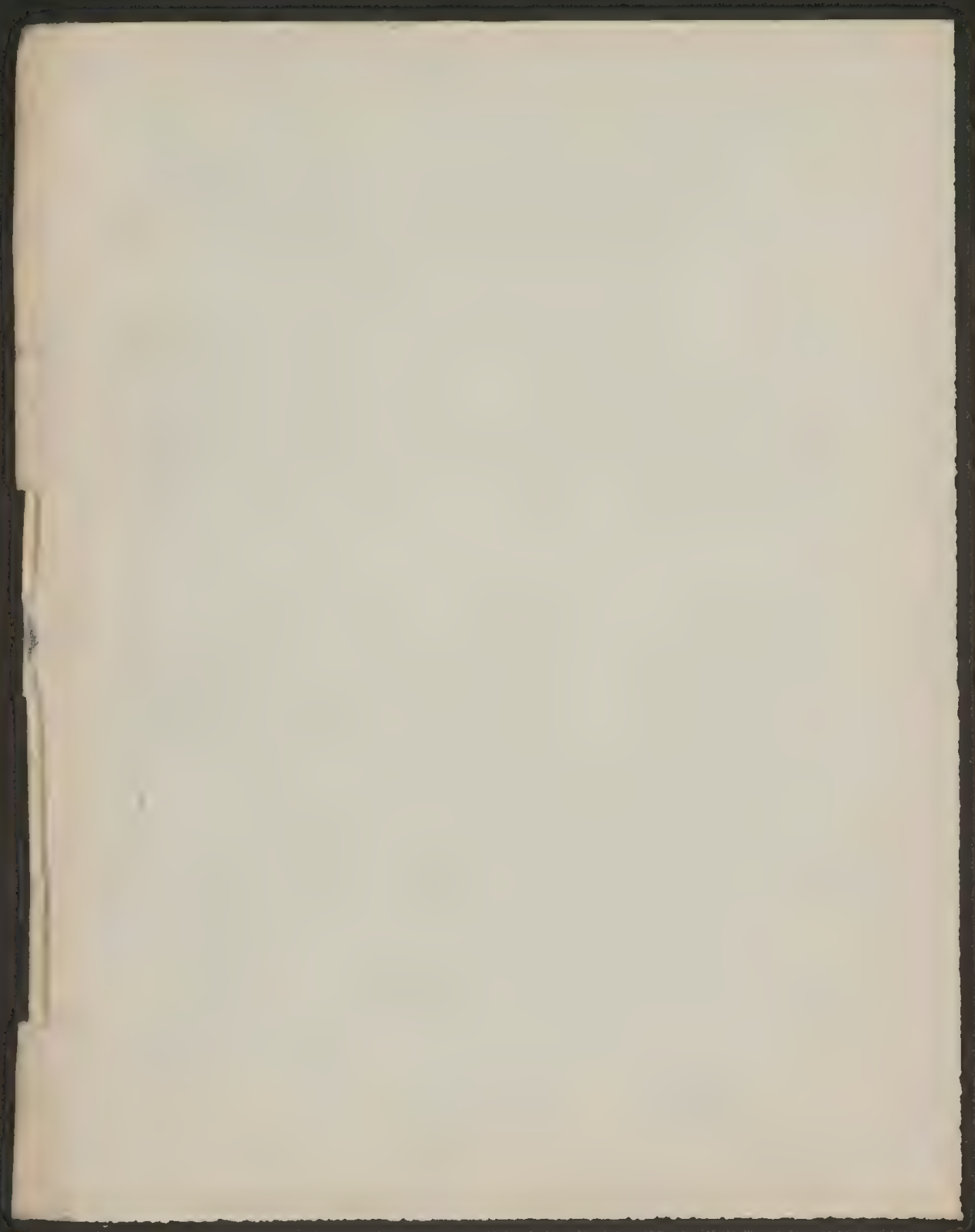
N

33

Hier steht ein Tisch aus Holz  
aus dem Jahr 1710. Der Tisch  
ist aus Eichenholz und hat  
eine Länge von 3 Fuß, eine  
Breite von 1 Fuß 6 Zoll.

Der Tisch ist aus dem Jahr 1710  
und hat eine Länge von 3 Fuß  
und eine Breite von 1 Fuß 6 Zoll.

1. Ein Tisch

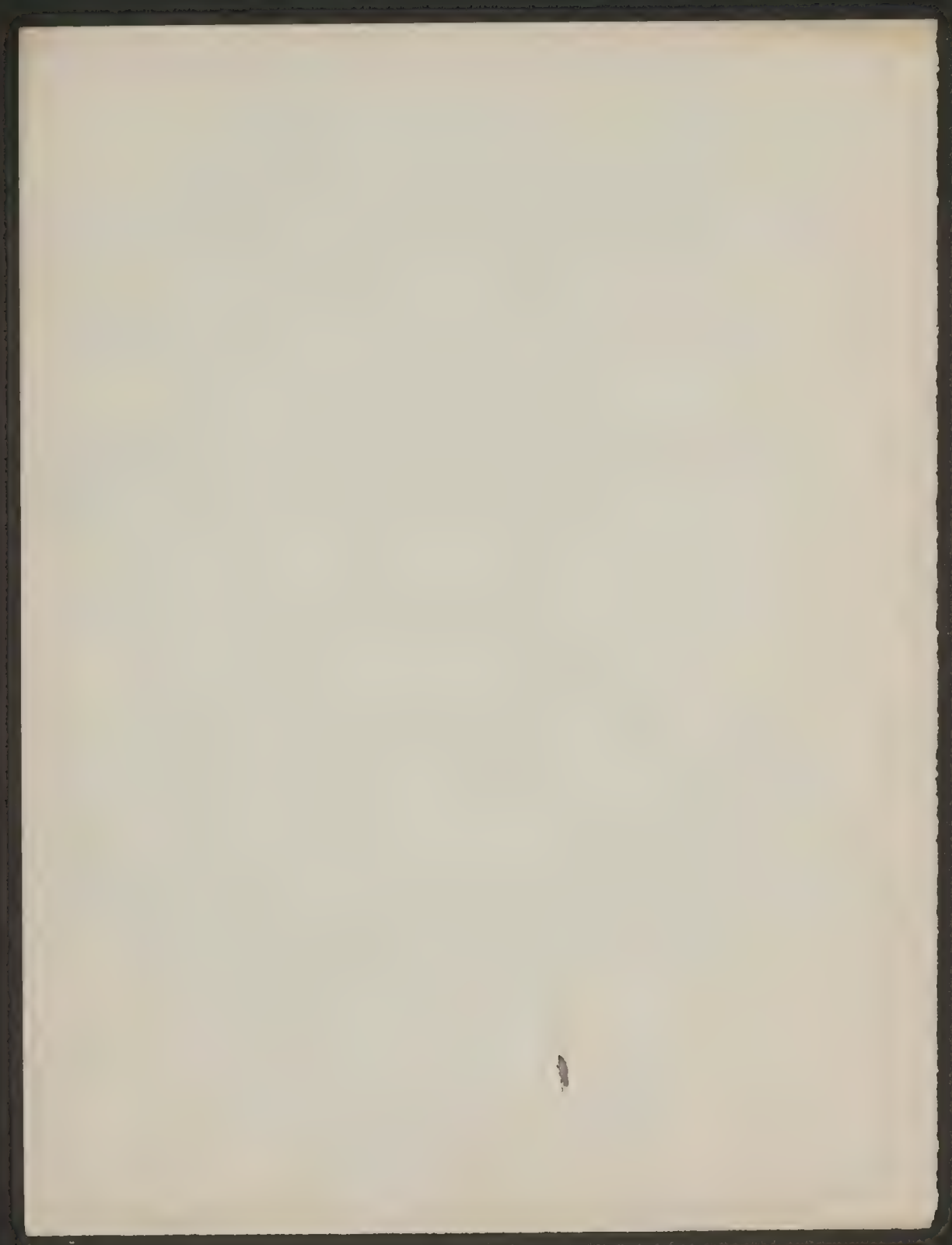


6 11/10  
 2  
 I have been thinking of writing to you  
 for some time but have been so busy  
 lately that I cannot find time to do so.  
 I am very well and hope you are the same.

Yours affectionately

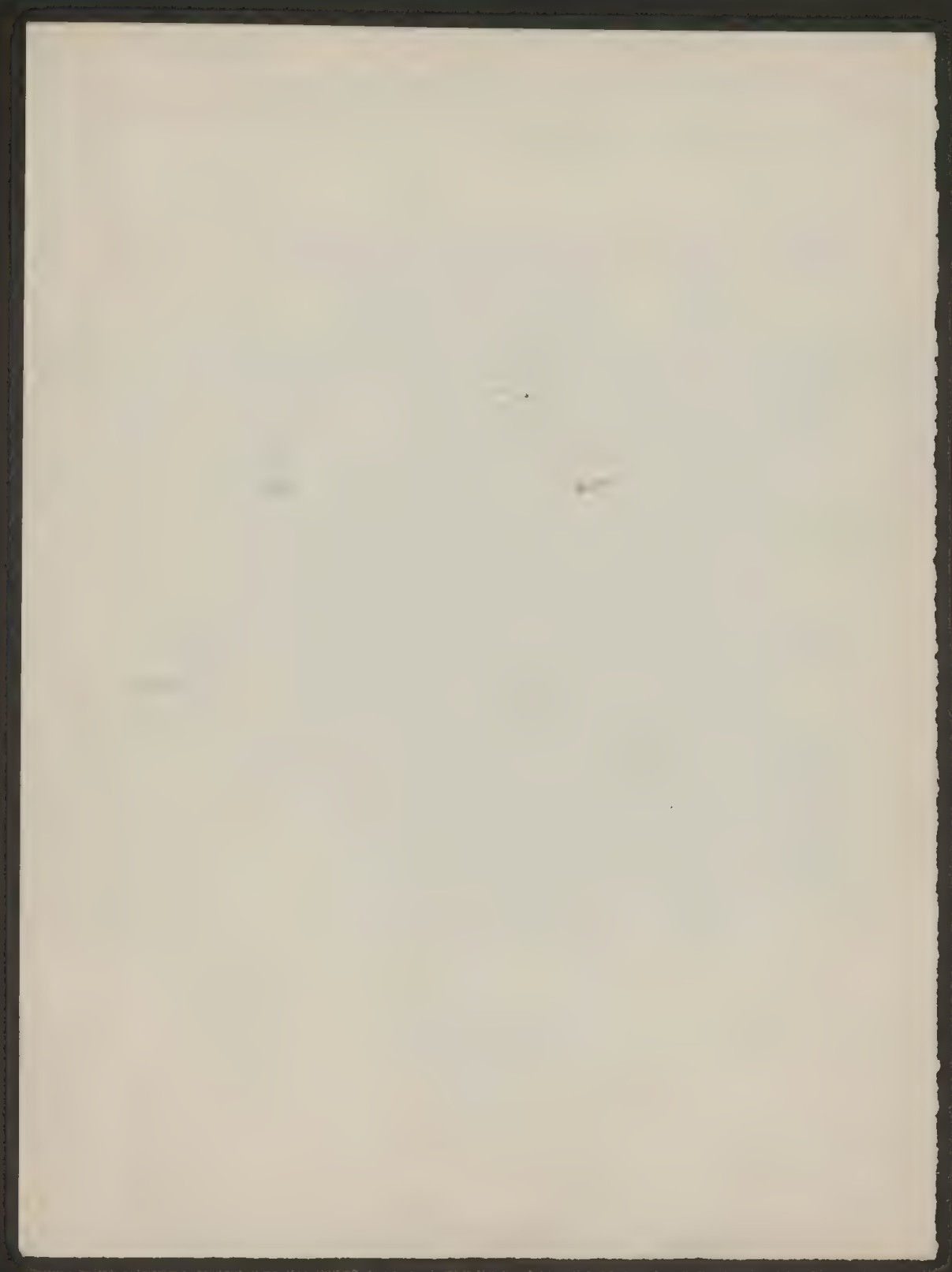
W. M. W.

1) Can be done by the person.









11/9

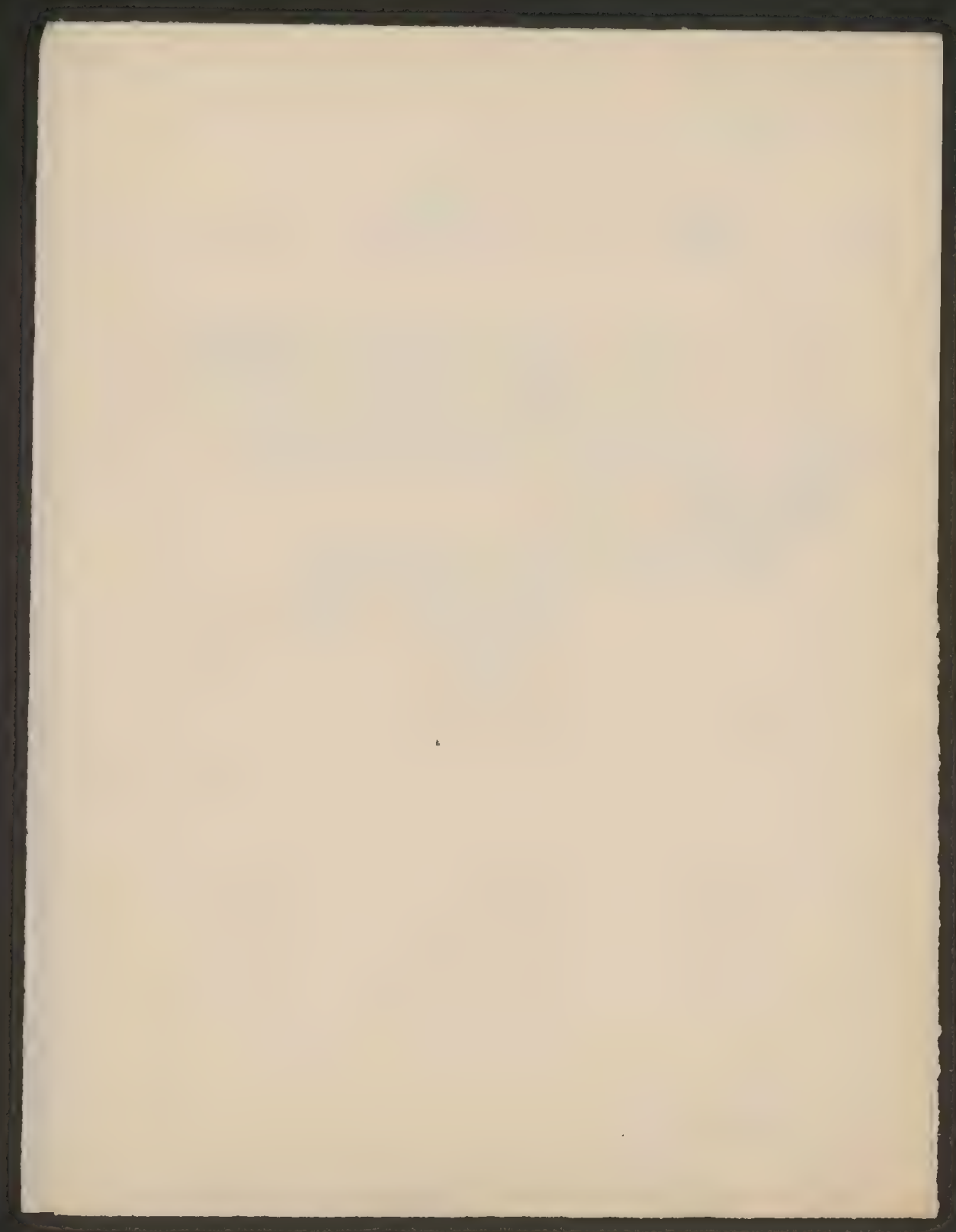
London, London

Dear Mr. [unclear] [unclear] [unclear]  
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]  
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]  
[unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear] [unclear]

Yours faithfully

[unclear]

[unclear]



<sup>V</sup> ~~H. R.~~ <sup>44</sup> Variz, 76 Rue St. Lazare 14 listopada 1890

Dosta mi stucha wisi i piona Trego  
wypata cas podobno okreci ona stanowisko  
sp. Irodawstko i go zresztu misjiom, bo z  
kreciej reki sa wiadomas. Dosta mi sa  
wisc z obostreniem pnia mianowicie z wylka  
zes i G, kasisata arfo, w Tona zuzumant, jak  
zowiej na padl.

a domy sliše, sig in vsem s se znan, ab  
vsem v ogot pojine, nego, in z duha  
lykko je, ko vsem, in vsem, in vsem, in vsem  
o Gospodu in Evangelizaciji in Anagorah  
Križem, kalena dat na posaj, in vsem  
procentom donabiali.

Domyslać się że tak jest, i tak zarazem  
swoim odpowiedział do sąsiadki La d...  
mi, droga wstanie mych, jak napisam? Swy-  
tych niuruchomych to jest tych starych Kłopoty  
talenta dane zatrzymali w chwili swojej.  
A Kłopoty się robić miemi być dla gromy (nie  
co odjechać i co poprawić swa. Takich dzieł  
jest talentem odebrać.

1895. Novembru. Jāt a jēratu i jāt u  
 sibi nuve jēratu vepstus mēstus. a jē  
 dē jāt a jēstus a jēstus vepstus. mēstus.  
 kēstus jēstus. kēstus jēstus. kēstus jēstus.

W  
A  
S  
H  
I  
N  
G  
T  
O  
N  
A  
C  
T  
I  
O  
N  
S  
O  
F  
T  
H  
E  
P  
R  
E  
S  
I  
D  
E  
N  
T  
O  
F  
T  
H  
E  
U  
N  
I  
T  
E  
D  
S  
T  
A  
T  
E  
S  
O  
F  
A  
M  
E  
R  
I  
C  
A  
I  
N  
T  
H  
E  
Y  
E  
A  
R  
O  
F  
O  
U  
R  
T  
H  
E  
T  
H  
I  
R  
T  
Y  
S  
E  
C  
O  
N  
D  
C  
O  
N  
G  
R  
E  
S  
S  
O  
F  
T  
H  
E  
U  
N  
I  
T  
E  
D  
S  
T  
A  
T  
E  
S  
O  
F  
A  
M  
E  
R  
I  
C  
A  
I  
N  
T  
H  
E  
Y  
E  
A  
R  
O  
F  
O  
U  
R  
T  
H  
E  
T  
H  
I  
R  
T  
Y  
S  
E  
C  
O  
N  
D  
C  
O  
N  
G  
R  
E  
S  
S



wracają albo mnie abym o nią z Kogo się  
dowiedział. Bardzo się już namie gorzej  
nie powierzechnie zdaje się może z orga-  
nism odnowienia mi stędy, że może gimnaz-  
jale i Kapitulacji i innych swoim narodzi-  
go woli nie będą dążyć ciemno. A wreszcie  
jak tam Przewodniczącemu się podobnie. Ma  
ta Sądzie mi mi tam. Sprawie tylko  
publiczności zastępuje się, obojętne się zamyka  
a jest brak.

Widuje tu Augusta Kłóć w sprawie ożycia  
i sprzeciam się co do tej chwili z rozwiązaniem  
Białej jak Bóg to zastępuje się  
Bóg w sprawie Przewodniczącemu Kłóć już  
leż zapewne przedmiotem się.

Tuż tam i cała ta rzecz mam i P.  
Białej i Kłóć

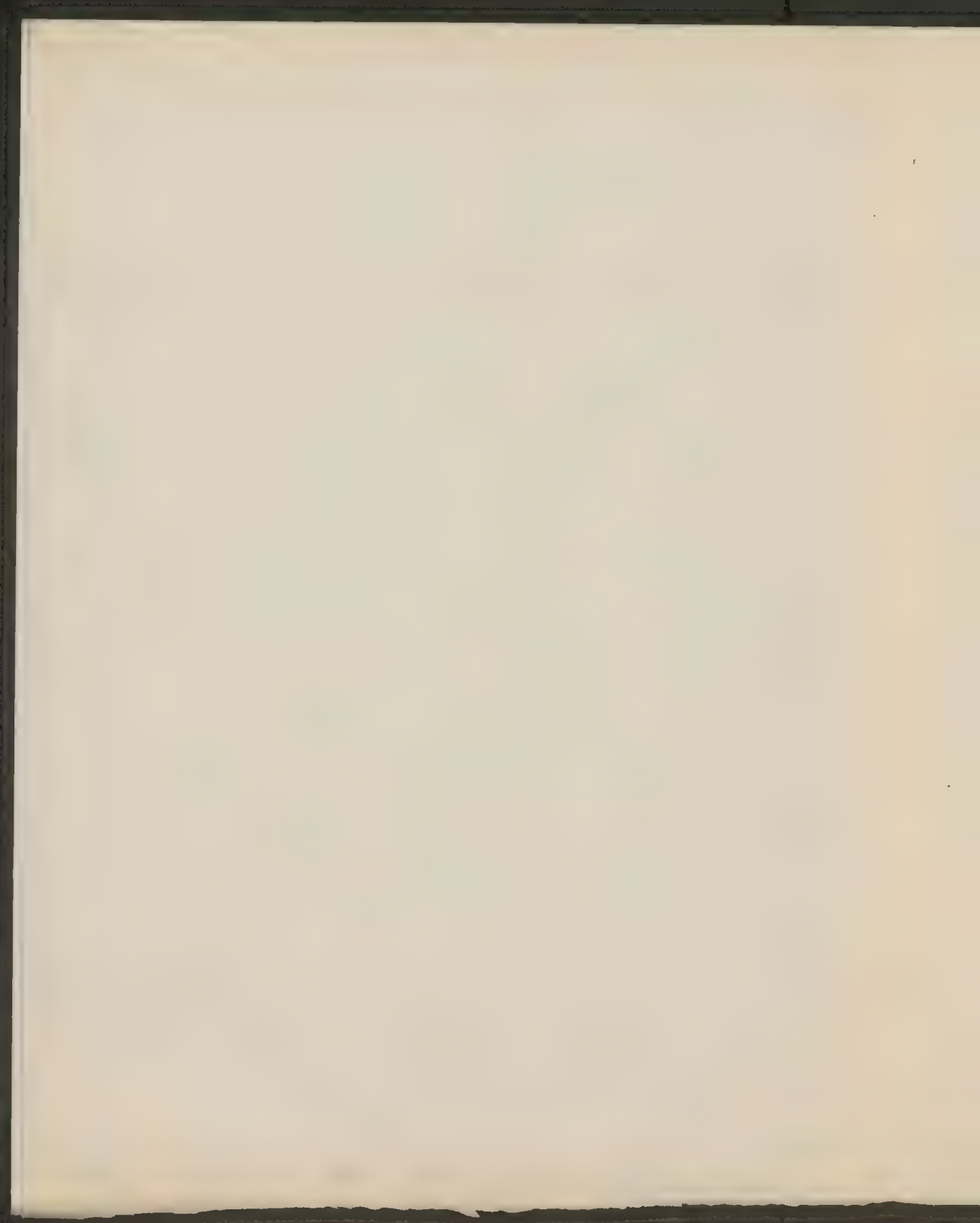
P. Kłóć

1871



1) se

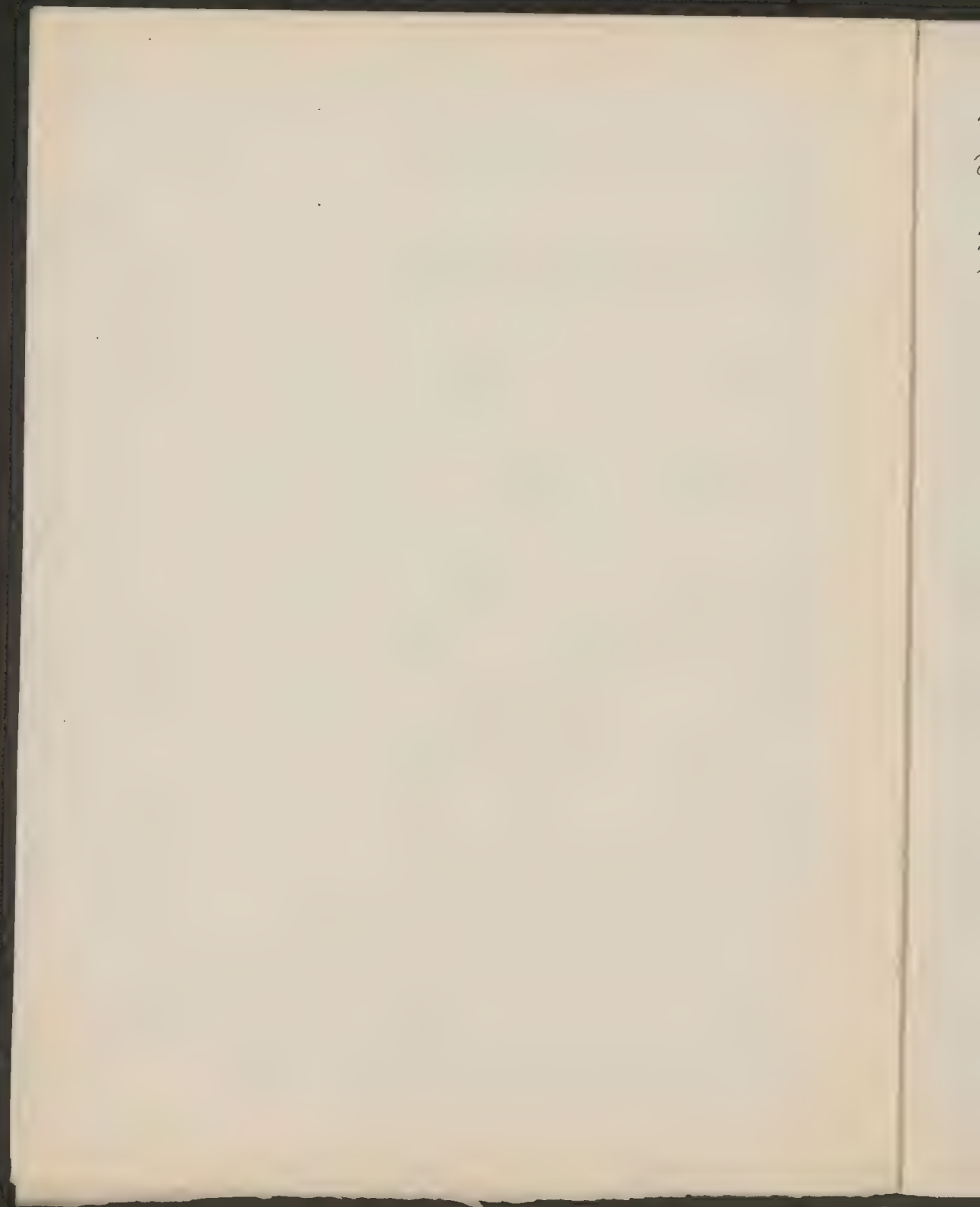






wszystkim prawie wiadomy tajem. Testa-  
rzał dusio, twarzą starą od Ciebie - wiele  
starszy, całkiem już potłwiał - twarz  
owężnęła się, zdmurzyła - nos wygolony -  
oczy tylko tymże samym blaskiem zapa-  
łone. - W duchu wyśpokocony najobszer-  
niej, ale (do pewnego stopnia) z tej  
przyczyny że tak niewiele w prawdzie  
żyje. - W tem zapewne dusio roztropności  
że tak ogranicza Lewostrany owóz wi-  
dnokrąg praktyki ducha swego - ale  
też i to że gdyby go rozszerzył, to by  
mnie za wiele (względem wewnętrznych  
punktów wyjścia) niepokoju wywołał  
Lewostrany. - To by mnie za wiele  
wziął do walki. I niezależną przynaj-  
mniej materialnie pozycją jego  
można tak do czasu nad widnokrzem  
praktyki ducha swego panować. ....

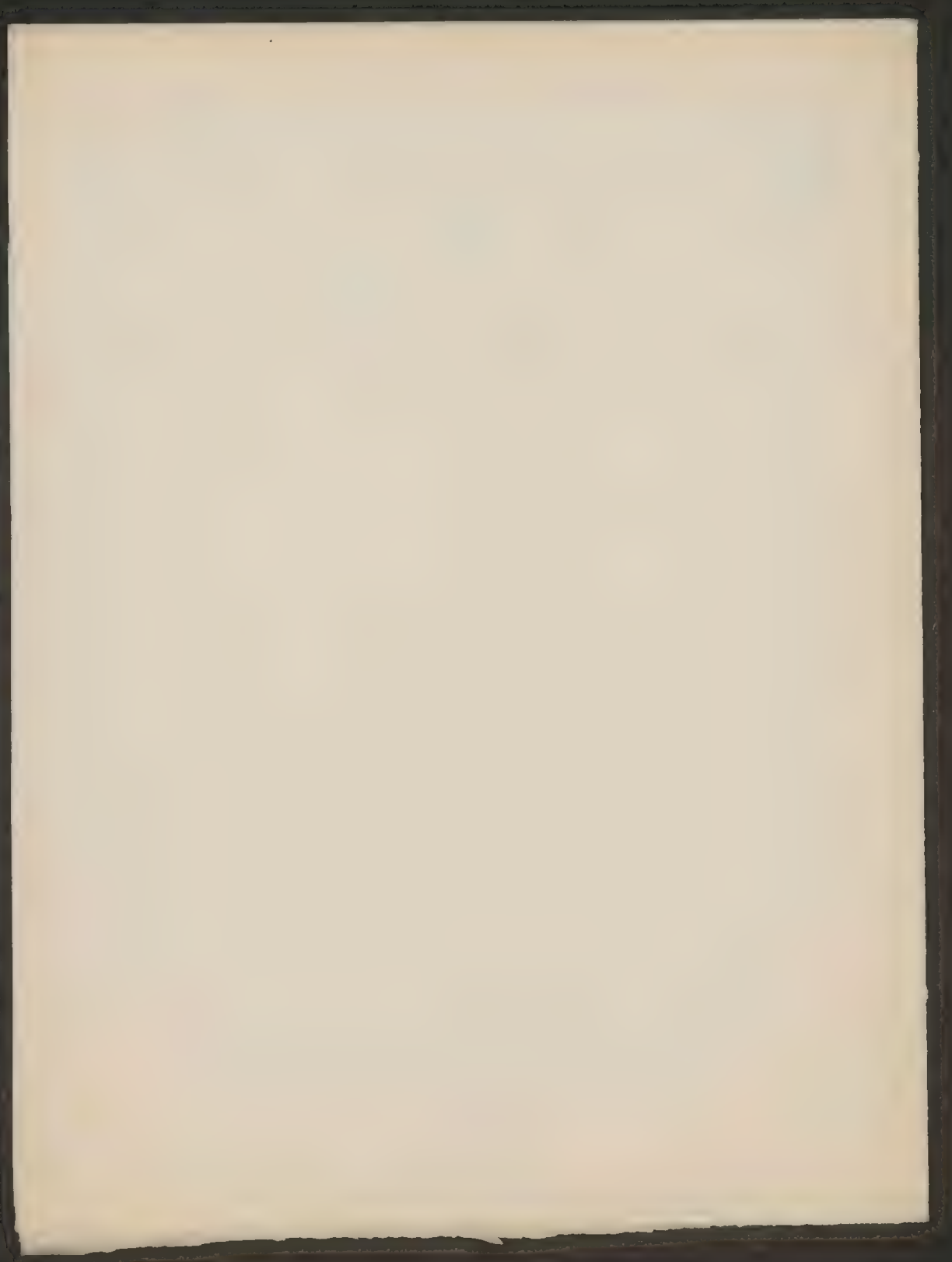
Ja z nim jak od czasu kiedyś z  
nim - Kocham piękność życia i  
i tę żywołność szczególnież którą  
mi jest bliskim i którą wysoko  
cenię. W życiu często  
odczuwanym napotykam i nie  
taję mu tego ale mówię jak teraz



Jak to u ludzi gienialnie w niezgólniejszym  
 jakim kierunku wystrzelonych prawie  
 zawsze Koniecnie. W duchu, wielkim u  
 prawdziwie skapo okrętnym. Tak cenie,  
 bo nie adoruje, a nie adoruje bom przy-  
 czyny = prawdziwie i homo = sum!

Przyjm jakbym u Ciebie siedząc  
 gadał i z Majankiem się bawił.

6: K. Norwid



1871

2

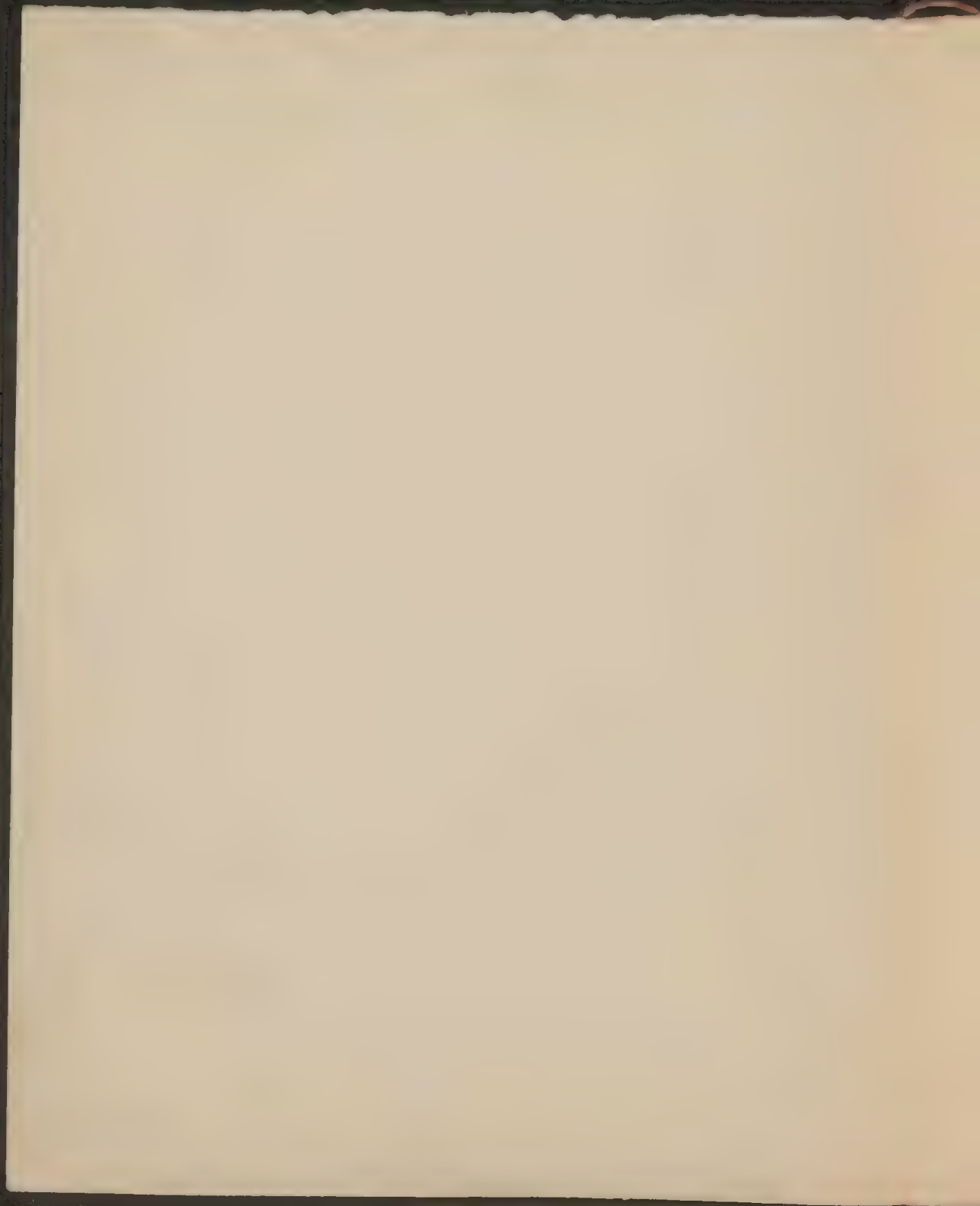
29 listopada 1850

O Złoty Bohater, cały świat jest martwy  
 z zaproszenia na 29 listopada, albo raczej z  
 powodu jakimś "Hłomaz", który nieobecnosc  
 Kazania. Długo ci to to gdyś miał przysporzyć  
 widnie Ciebie, tobyś ci to powiedział. Także że  
 To jest słuszne, bo gdyby Kościół Chrześcijański  
 niekazał z tej przyczyny iż Kazania pogan  
 nie przysporzą, toby do tego czasu Chrześcijaństwa  
 nie było i cały świat pogański byłby.

Zdaje mi się że to w salmie tylko mekonaj  
 się rozmowy albo się jej smyka kiedy smuchano  
 niepo temu — ale na Kazalnicy! To jest cała  
 różnica Kazania od konwenansu i romansu, że  
 tamto smuchano do siebie a to smie stonij  
 do smuchano. Nie drwi mi już wcale że tak  
 mało odwagi cywilnej u Soladon boi tak  
 mało duchownej. Wiesz mi, to ale, to ale jest.

Wolę tobie to pisać i wali komu smemu.  
 Złoty. Dali sobie świadectwo że chęć Kazan  
 dla takich, którzy nie potrzebują Kazan.

Że za słowo ucieszyć niekiedy Złoty



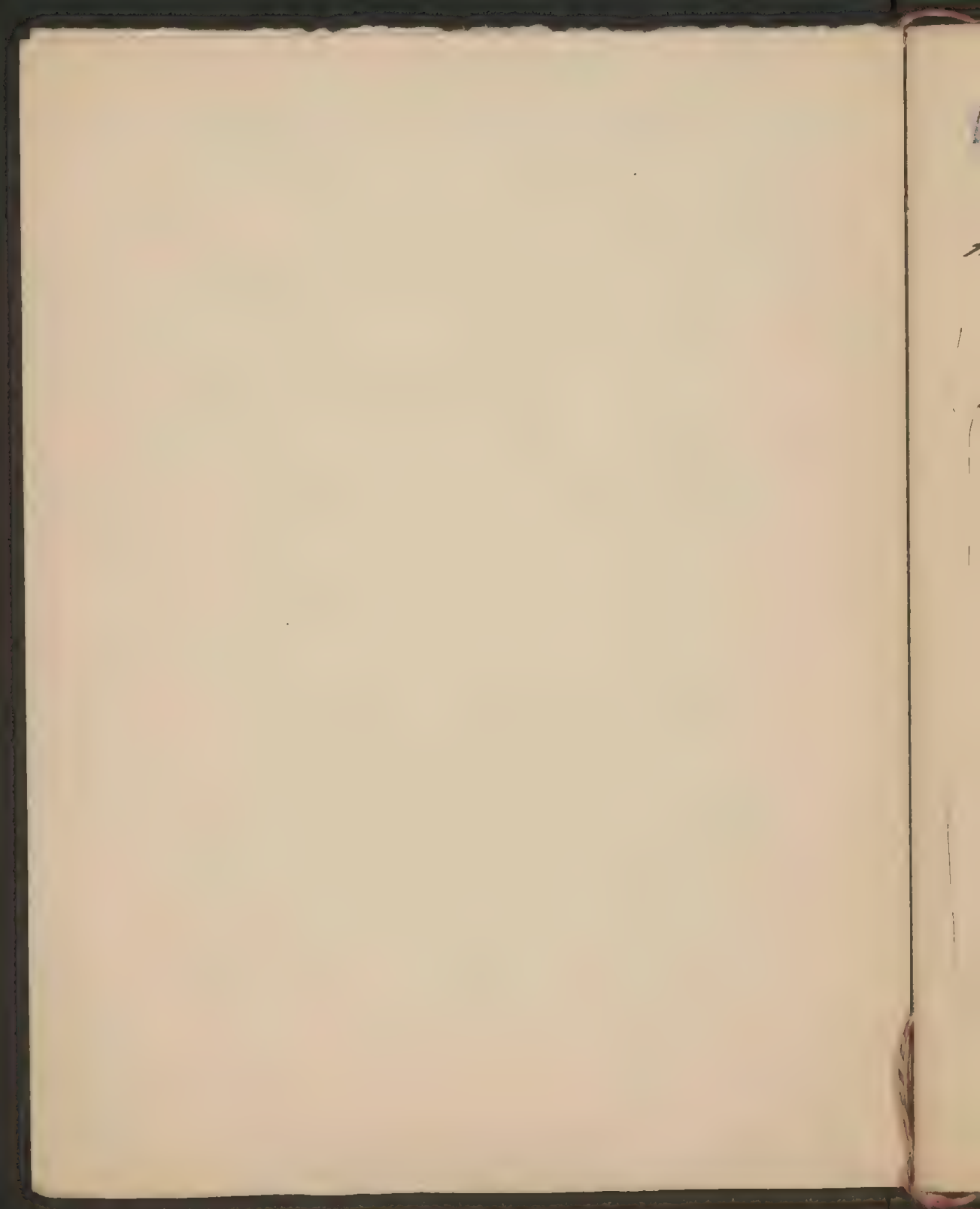


i' nieraz laik za prawdziwe słowo cierpi więcej  
niż oni. Zle jest.

2 ambony salon a 2 salonu ambony. —  
Tak dziś!

Piszę jakbym o to cię spotał, uscisnął  
i' to mówił

Cyprian Norwid



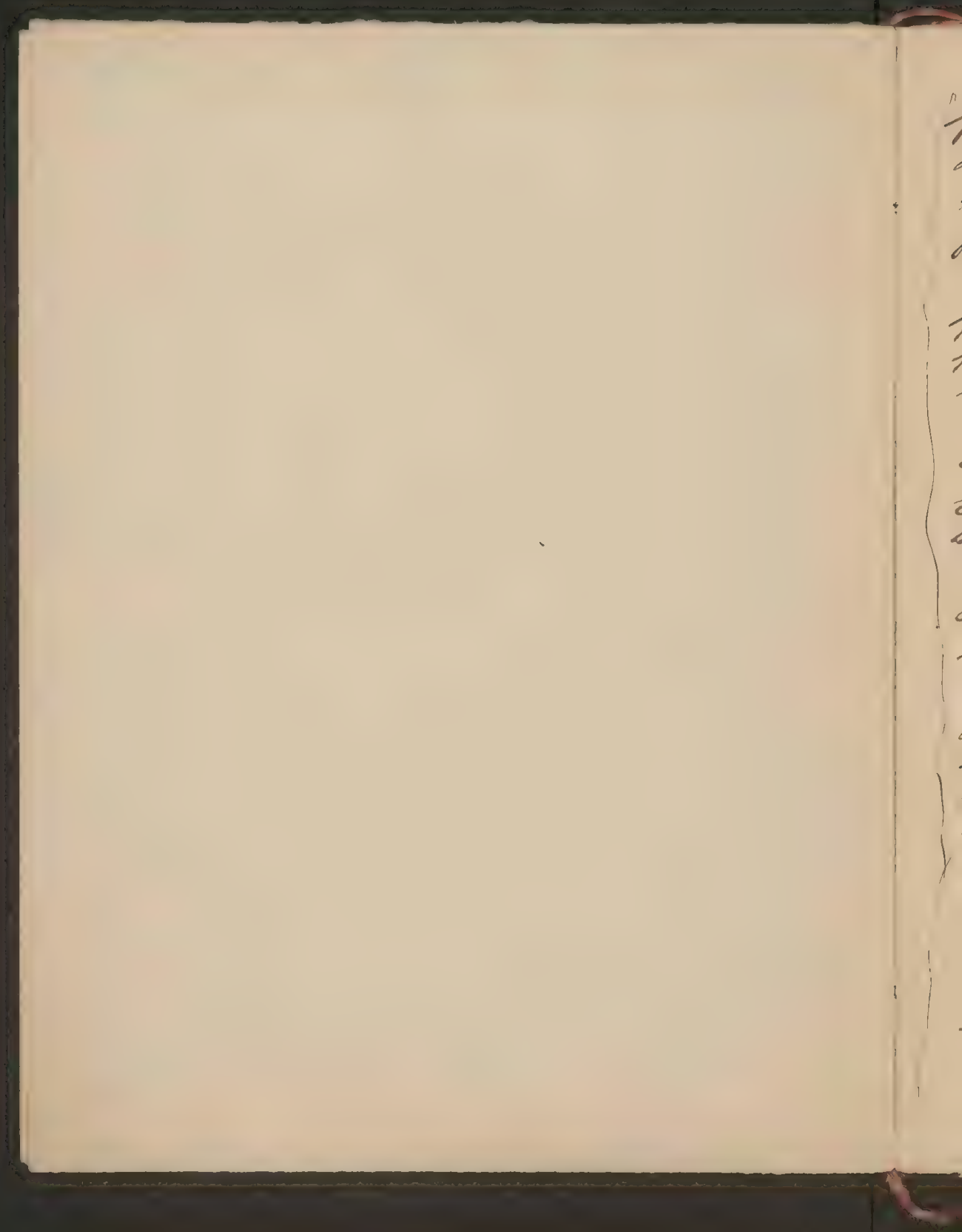
49

Styczeń 1851.

Strdecanie ci dnikuj, za dobre słowo na  
ten poruszający się rok, strdecanie i najszczerzej.

Każde dać w sobotę do Włoch północnych  
do Nice jedzie. Mówiłem jej że myślisz miałaś przyjechać  
i odwiedzić Ję. Ja, jak zawsze, pracuję z natężeniem  
napróżd, z miłości potem i bez wiele nadziei. Trzeba  
by całej sztuki kierunku odwieść aby swobodnie  
i z nadzieją pracować można było. Tobie to  
mówię bo mi w tem o frazes niepotrzebnie. Cała  
sztuka wyjechać z koryta swego, pracy ludzkiej  
błogosławieństwem nie jest, tak jak jest, niepotrzebna.  
A że mimo tego jest, to ogromny dowód  
potrzebna!...

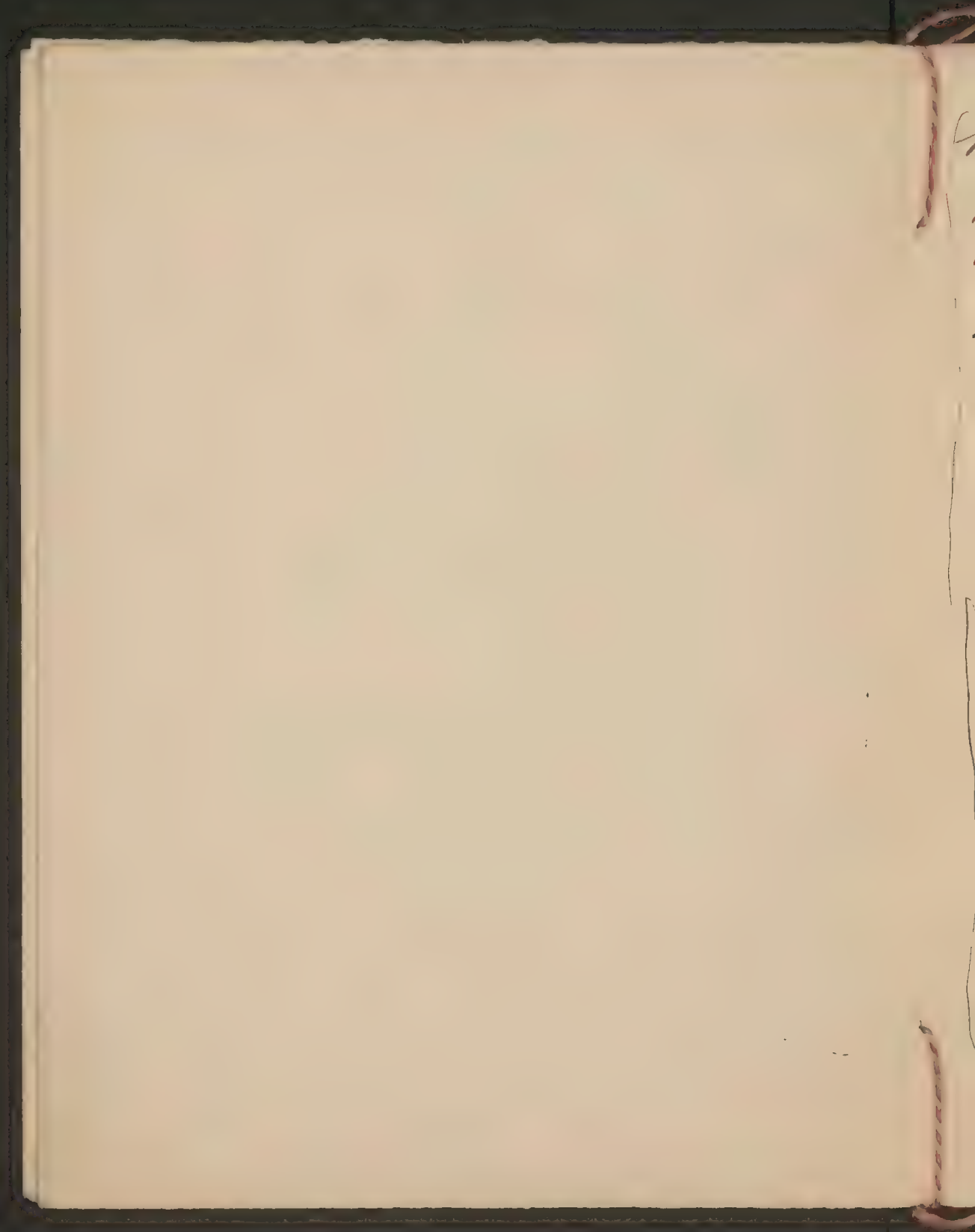
Pocieszam się, pociech nieprzyjmować  
do pewnego stopnia grzechem. Nie nauczam ani  
diskutuję, tylko mówię jak dożyłem w sobie tych  
rzeczy co do starania się napróżd o Królestwo  
niebieskie, o dom pisze. Owo u mnie to spano-  
wanie geograficzne globu niebieskim Królestwem  
napróżd, to nie przychodzi ale skutek, bo to  
nie z tego biorą co Panstwo Rzymkie to  
Królestwo. To skutek tego że we wszystkich  
staraniach i drobiazgach, o nie napróżd o owe  
Królestwo troszczyć się, wiele z onych starani  
i drobiazgów niepowiedzieć się, wiele odleci



5  
prusa, wiele inaczej się powiedzieć, wiele  
dwakroć pomysłnie powiedzieć i tak w okultach  
mimo bajowania oparunki się obrzar i całogłęb  
planety.

A drobiazgi przydane będą tak jak za  
przydane sylko, w umiłowaniu ~~się~~ naprzed  
przez patriotyzm mego Bożego Królestwa sami  
uważaliśmy i o ile uważaliśmy. Kmie to  
się przedstawia jakoby wiele Ciepła i Cherubimowego  
strzyga, których przezroczyta wyrości krwiny  
jakoby ciepła ozywina a których dalej  
strzyga jedwabny, dodany jakoby barwą tylko  
i naleciałości i zewnątrz i powietrza ile  
czysta, i tęczą ile barwista, i zaciemniania  
się zmur mokrych.

Ba — gdyby to ludzie ruszyli się  
chorem prawdy onej, jaka przestronności,  
wolności jaka, materialnie rozczłonkowanych  
szewalności jaka najspecjalniejsza wresz-  
t harmonja! — Ba — to widzieć, najszanowniejszy  
Bohdanie, to we wrogostkim mię przeje od  
miłości ofiarzany do miłości kobiecy (co rzecz  
mnie niebyła w stanie pojąć mię) — do  
miłości nadobnej formy świecznika brązowego  
przy którym piszę. Wtedy ten rągrom, rozpac,  
rozpac którą ja już we wrogostkim tu  
spotrzegam jako stramę przez całoprofil

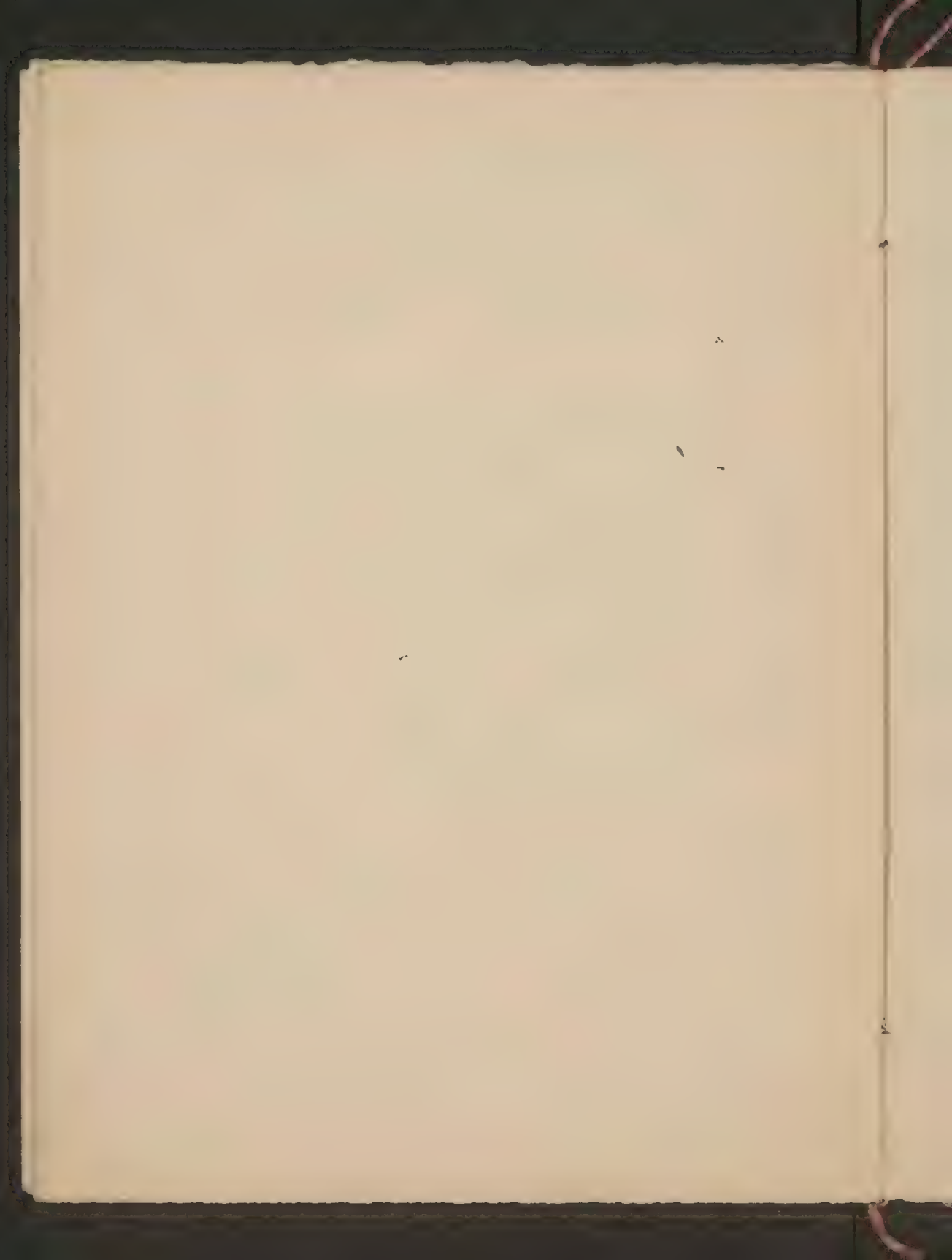




przedwicznego Piskna. Ba - gdyby to nie  
z Krzyżem Zbawiciela za sobą, ale z  
swoim za Zbawicielem o to się. Ba - co  
one Łaki z ich socjalnemi harmoniami, poli-  
cianty wresz. dobra i wresz. piskna, fatalnie  
naprawowane brudem i ospalstwem spotężni-  
Awa?

ale gdzież to dziś użęż się potowa  
umiejętności Krzyża swojego traktai a  
druga potowa musi go za Zbawicielem  
i na grobie swym stawie. Gdzie to una-  
nowano do ~~tego~~ życie (ten wielki klejnot) ażeby  
ożetu i zdrowia wpiern nieutraic. Twierda to  
jest który Krzyż swój znalazli bójowanie na  
teraz już rozwodzą? Gdzież jest, ale jest, ożę  
sobie zakrywai nie mogą, bo jak ożę zakryje w  
siebie piskny, a we mnie smutek sam.

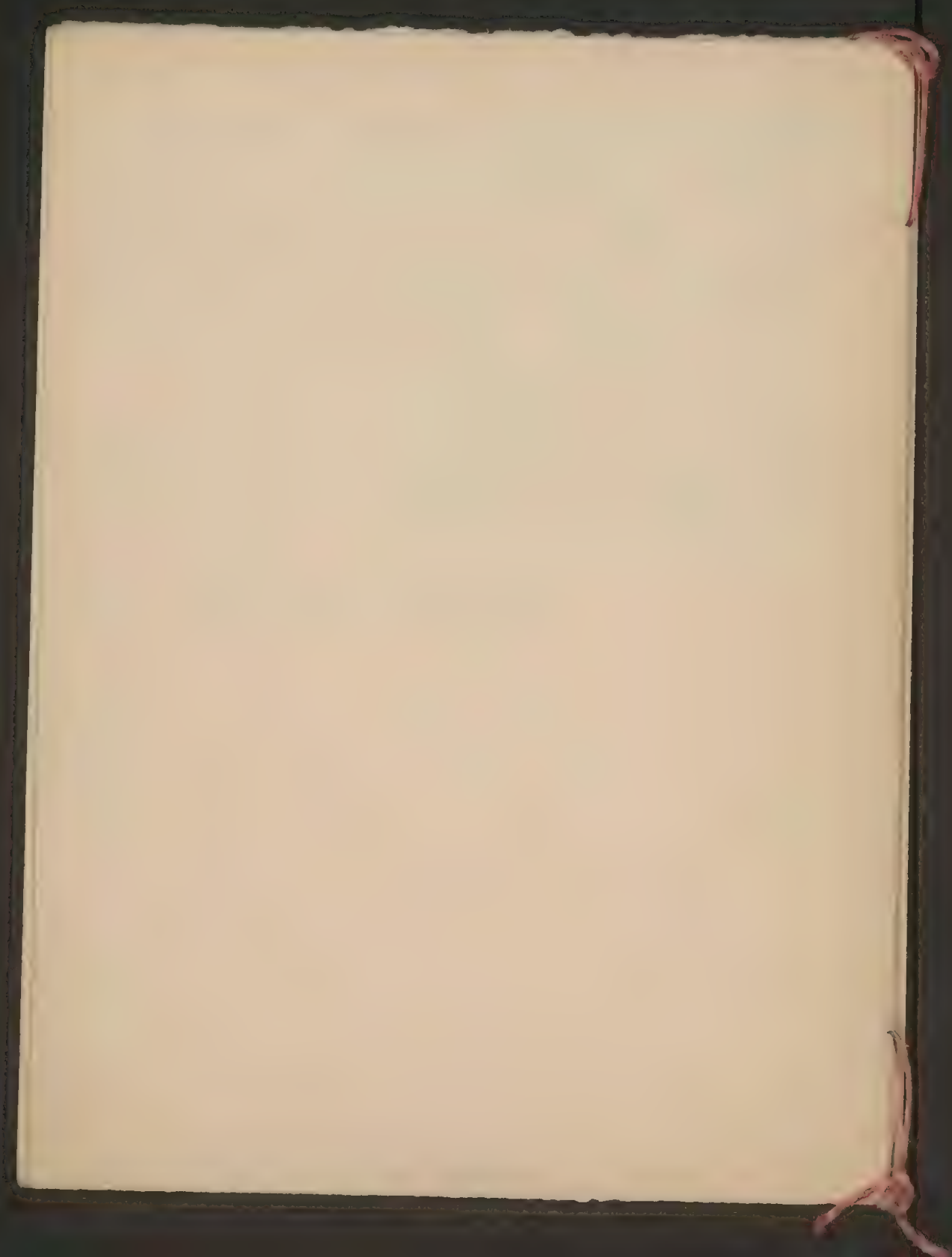
Piskny, jak gdyby mówit, to wiek, bo mis  
masz sercem, a dokoła to otracenie - bo do Krzyża  
mojego i to jeszcze należą się myśla, miedzią que  
je pota aum je, <sup>ne</sup> me repose pas. I gdyby  
miał dośi nieenergji ażeby z tym samym tym schłabai,  
to bym musiał porzucić ażeby nieporzucić!  
Moniejsza o to - to nawias tylko.....  
Widziałem nie dawno Pana Adama  
który jest dawnie miły teraz i w



blasku prawdy swojej, proste,  
 stodki. Mówiłem ci matz nawiedzi  
 Dargi, pytał on zdrowe dusze twoje.  
 Niebysam tam często, owtzem jak  
 nagonazdniej. Chorin Grecki, nie lubię  
 a ten wielki człowiek ma ich  
 dwa, jeden echem mu, drugi  
 śmiechem. Oba niechrześcijańskie!

Pani i P. Józefowi wrygocze  
 z r. 1841

Cyprian Norwid.



Dr. Williams - Sept 10. This is a very  
important & large tract of land  
in the State - it is a very  
large tract of land in the State  
and is a very important tract of land  
in the State.

Chas. C. Lewis, Esq. May 2, 1860  
To Mr. Rogers No. 10

...the ... of the ...

20

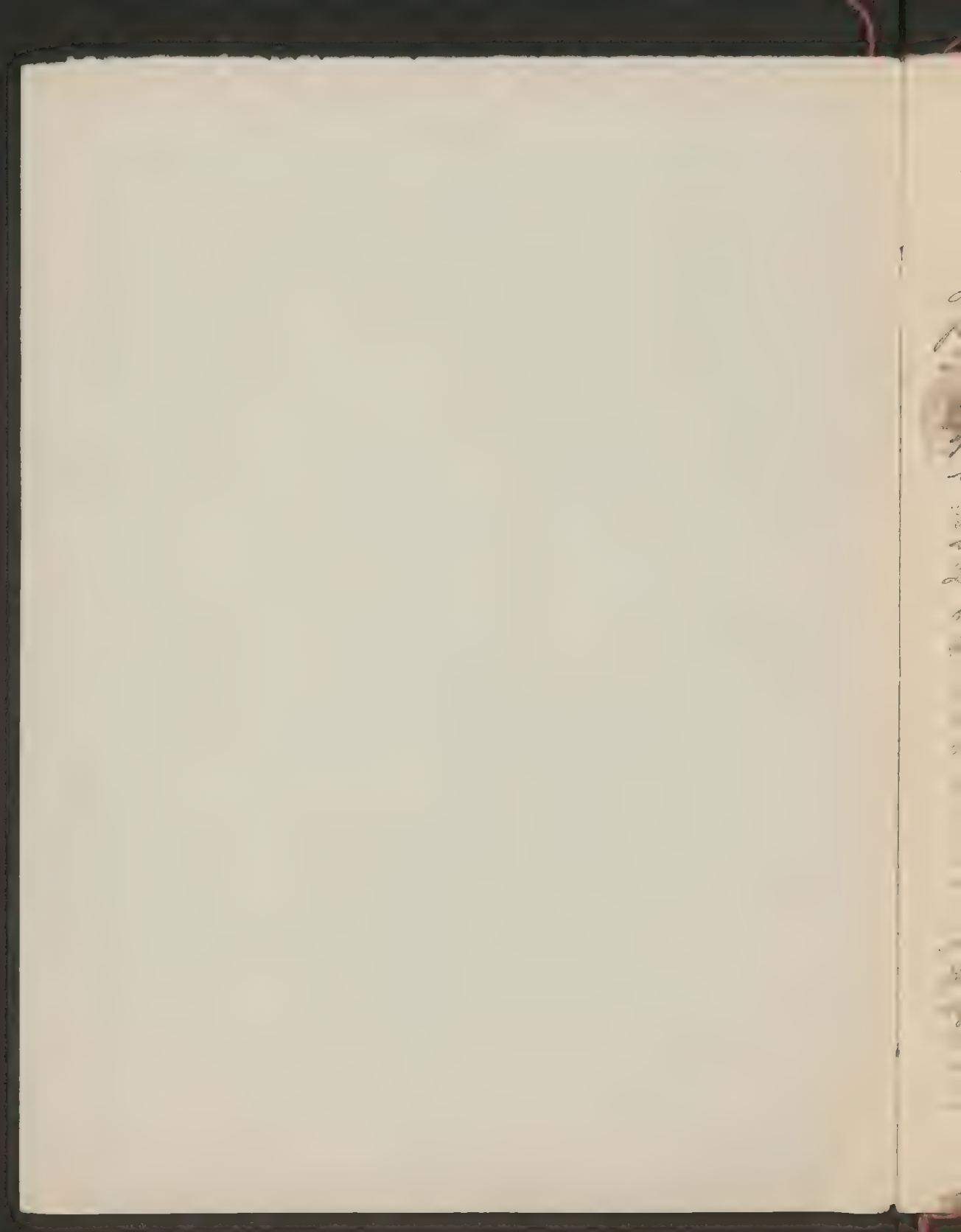
2. *Adiantum*  
A. *Adiantum* *Adiantum* 2 *Adiantum* *Adiantum*  
plant *Adiantum* *Adiantum* *Adiantum* *Adiantum*  
*Adiantum* *Adiantum* *Adiantum* *Adiantum*

[illegible]

Exc. - very essential  
to the system of the world - and of the  
people.

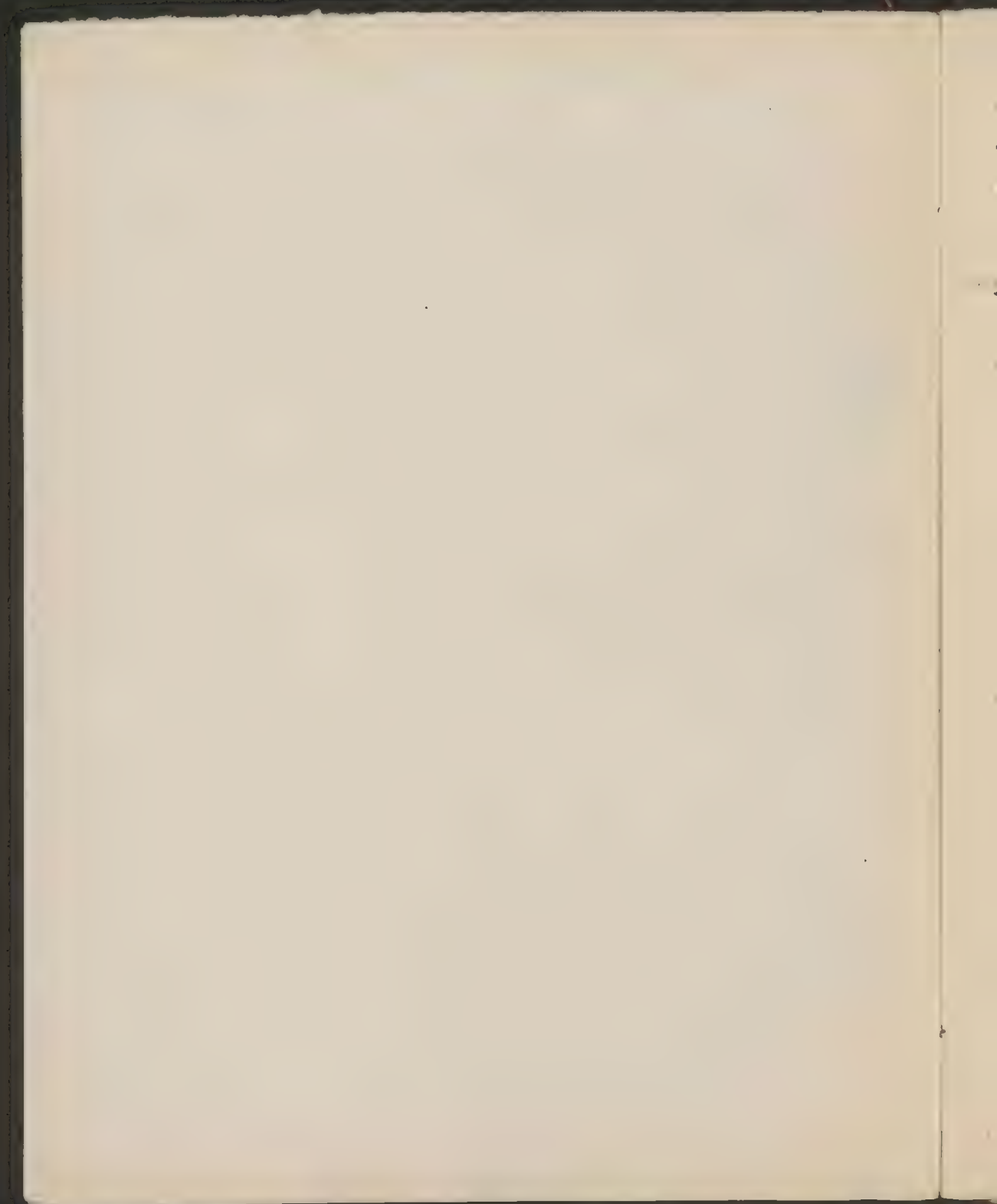
At the young tree is a nest of the bee  
- 45 - in the hollow of a young one.

7. *Staph. aureus* 10% per line

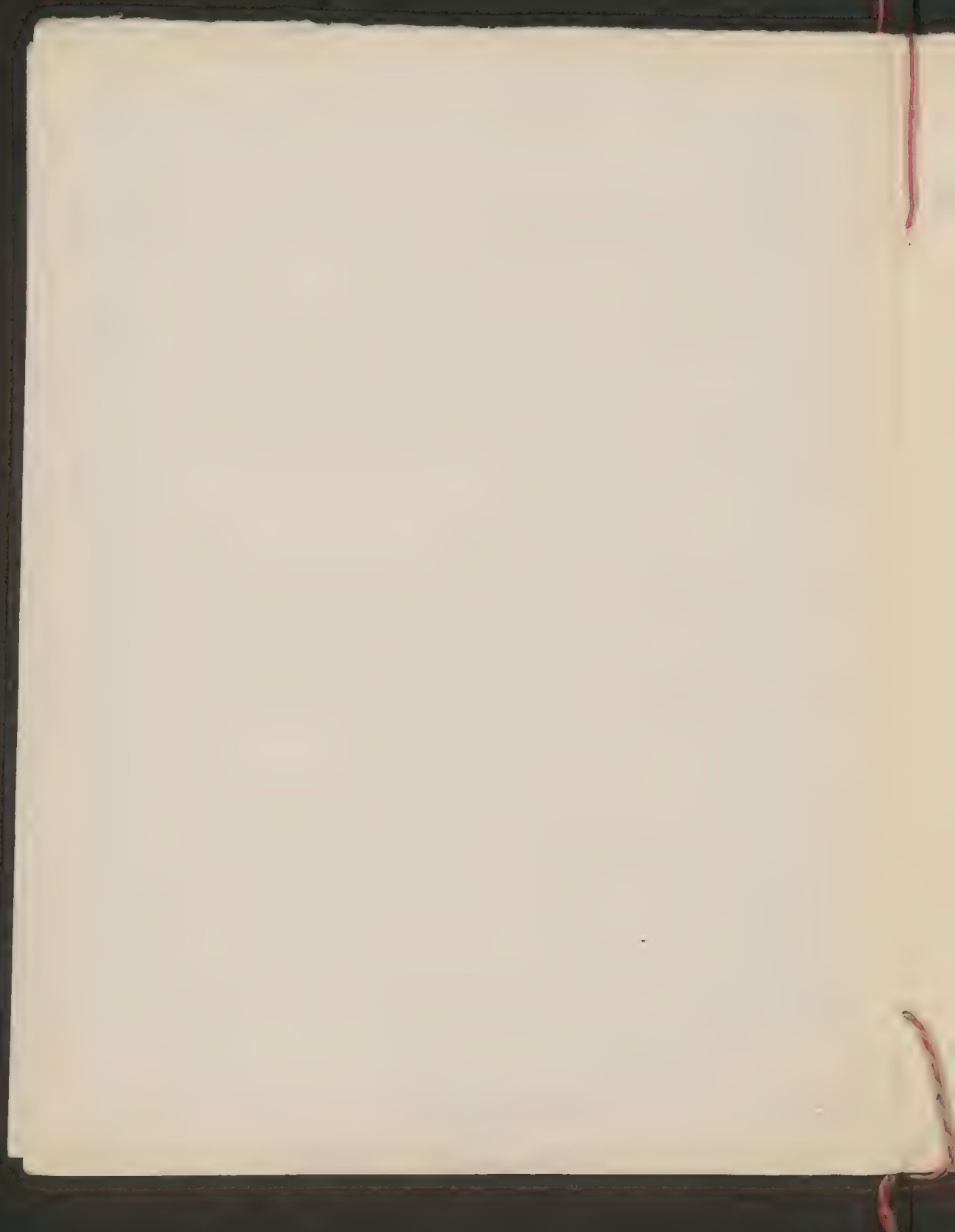




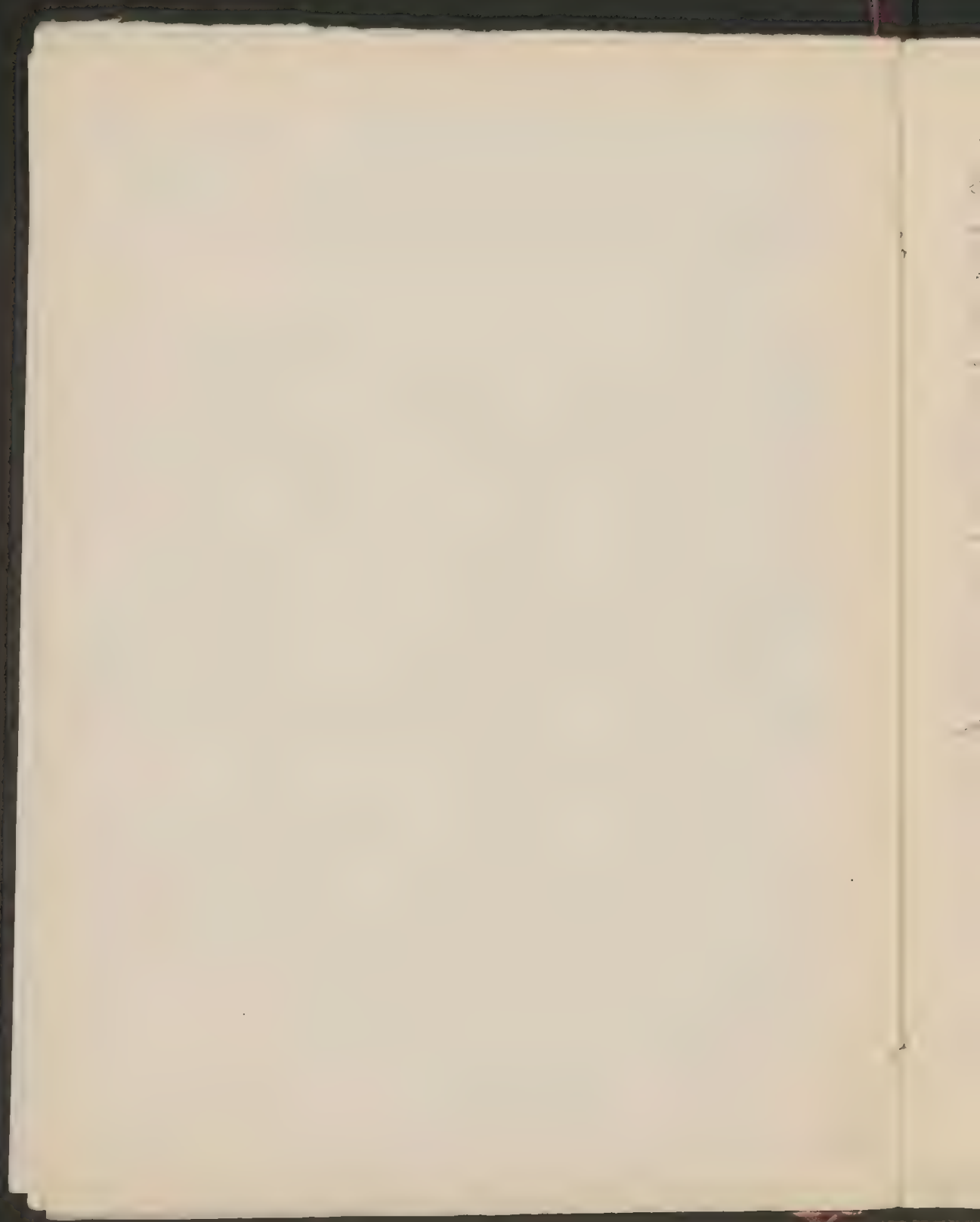
[illegible]





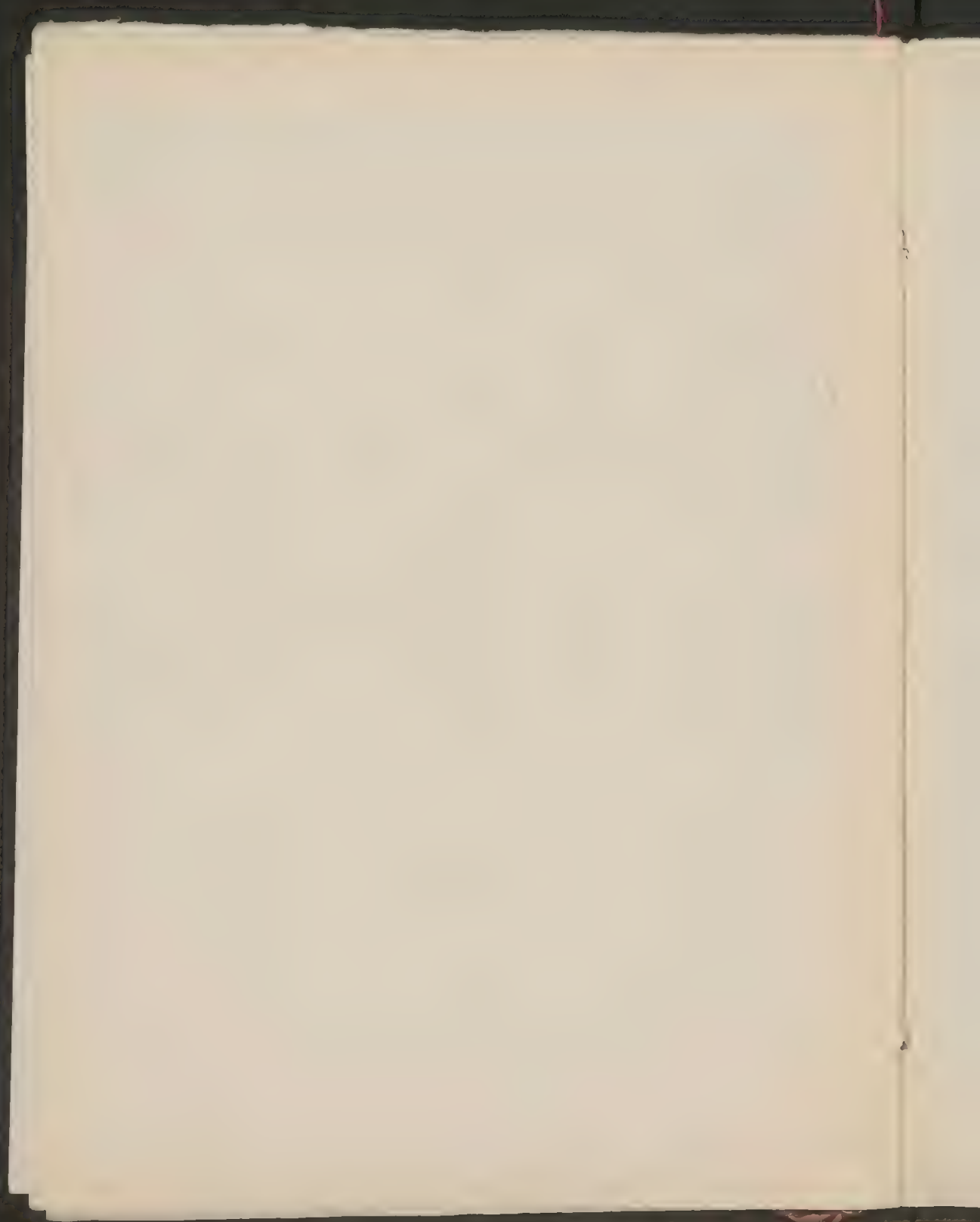




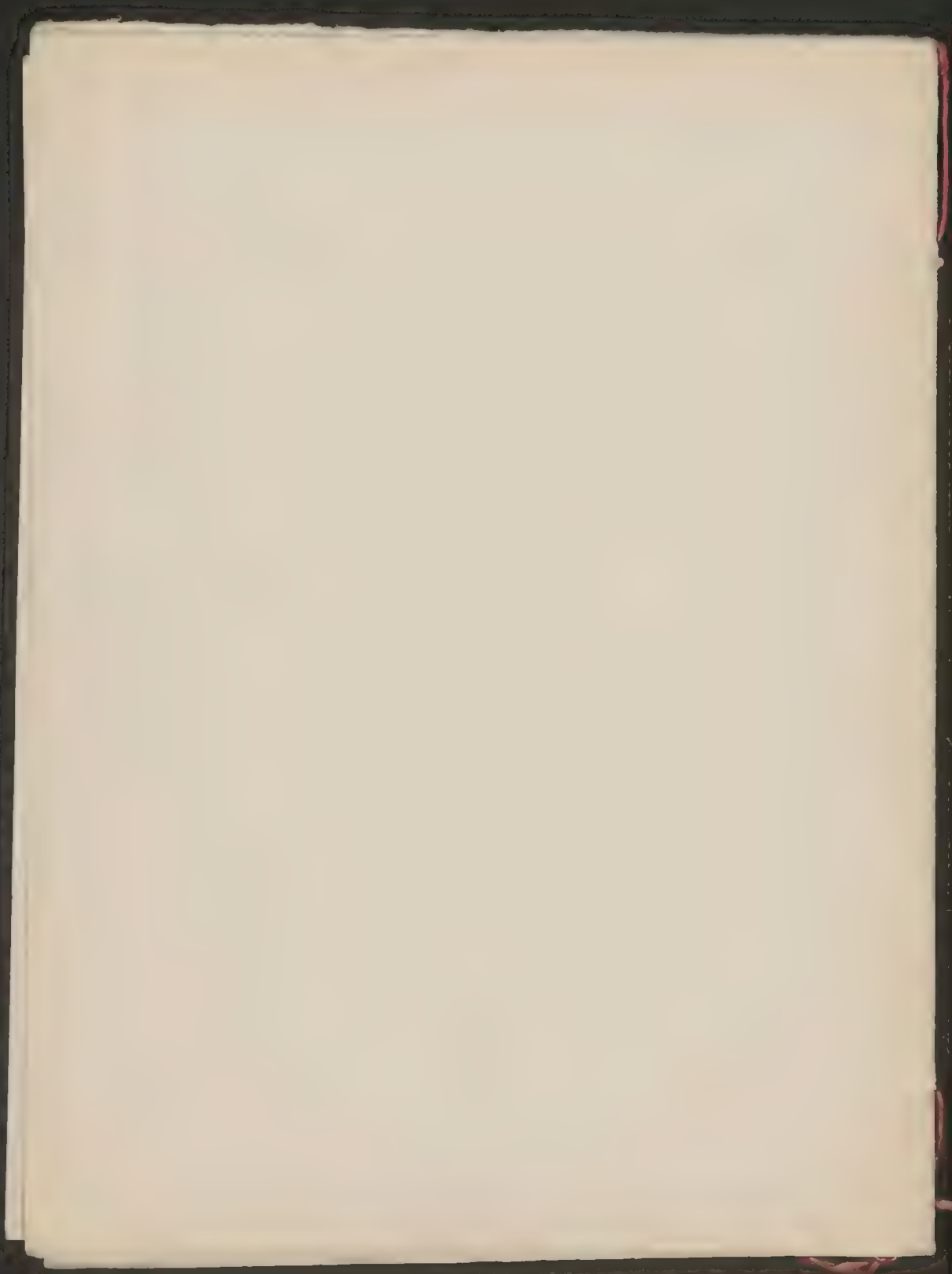




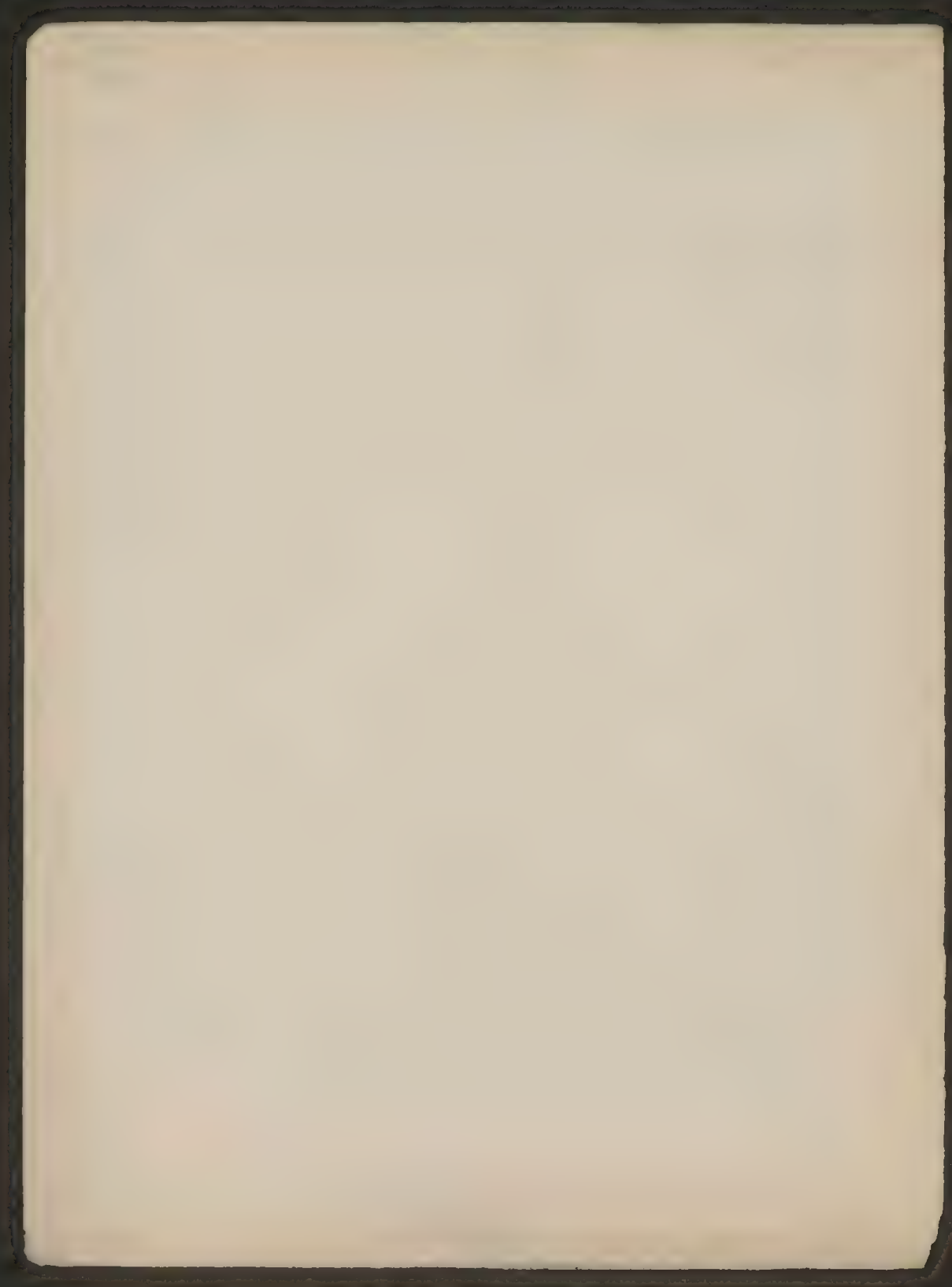




27









1651

1651

Pa a Soz fa prony zby rucy tunc  
Si tuka wiersy w tunc do kopery i  
Za dresowu Kolumnowi i rucie do  
pato por rucie ktory ma tam tunc  
wiz Ancha zby i de latrat. Pise mie  
do co wile piz tak w tunc rucie  
do rucie.

Z tunc do do rucie.

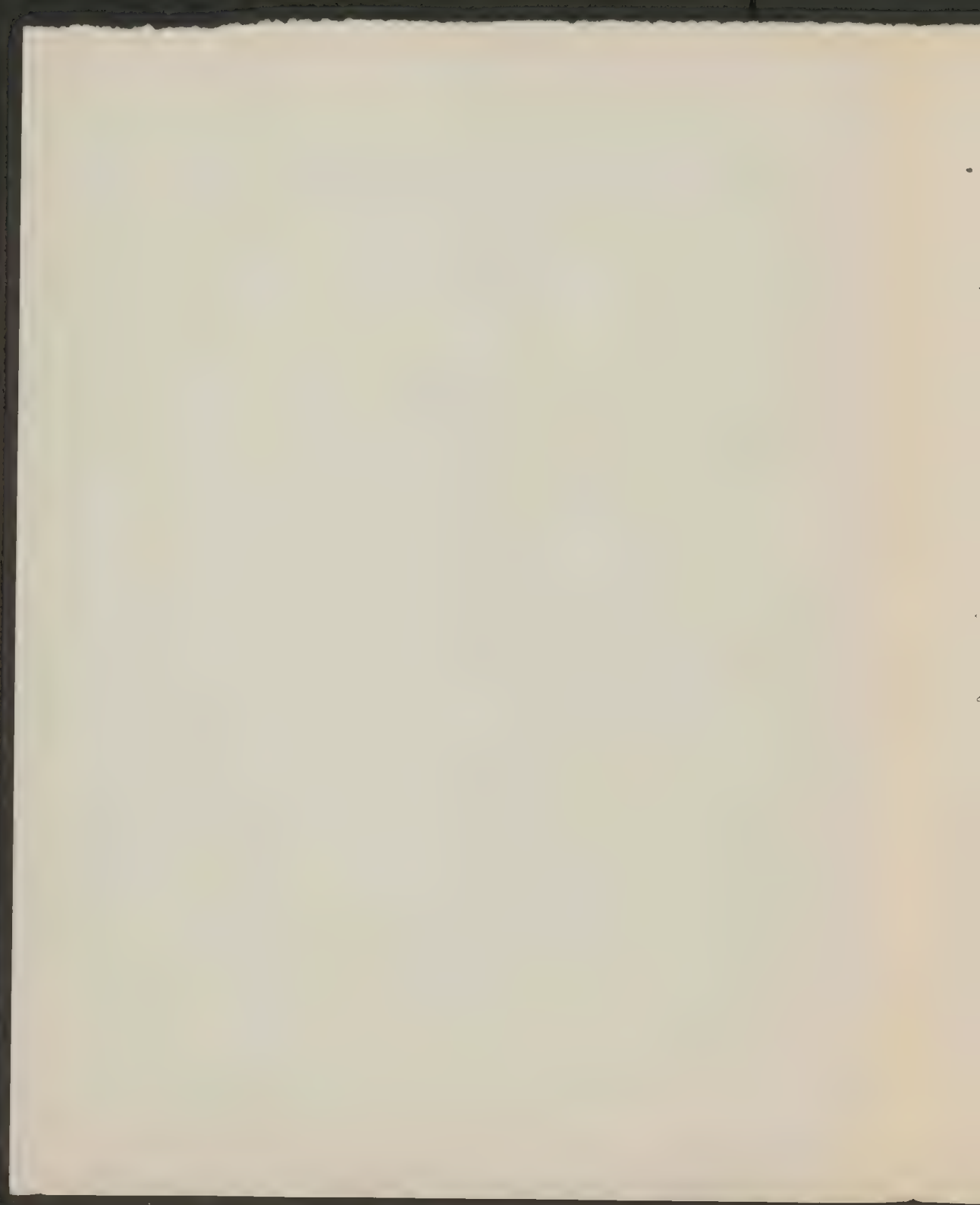
Vakor de rucie tunc

1651  
Z tunc do rucie

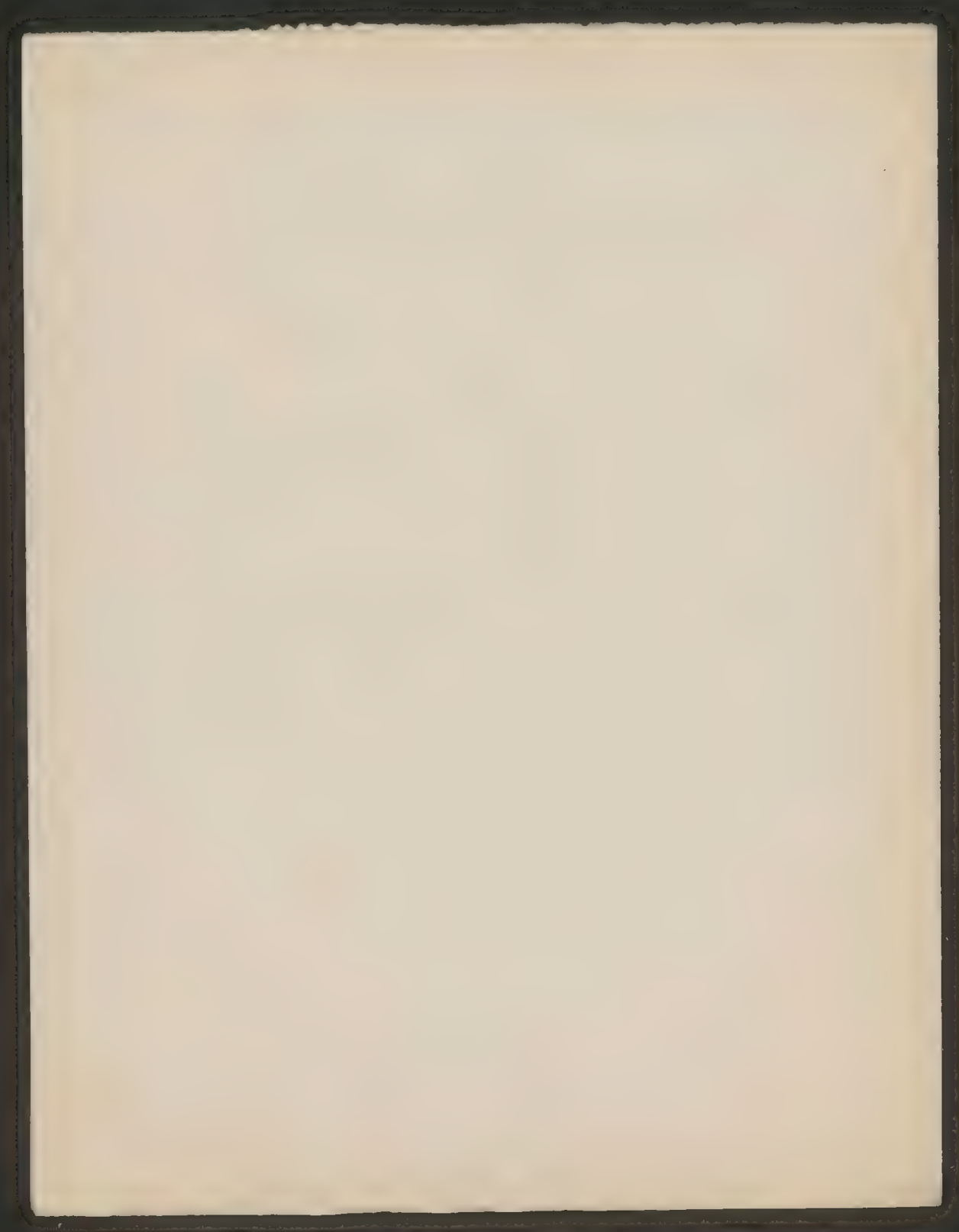
- 1) Z tunc do rucie
- 2) Z tunc do rucie













6 Grudnia 1851 r.

Mimo iż w mieście byłeś, niemiałem przyjemności  
widzenia i usłyszenia Ciebie od tak dawna, teraz  
ażby Ci dać wiadomości o tem co dzieje się, piszę  
do Ciebie. — Sami tu, officialne bystro i  
niezwykle officialne mamy wiadomości, co tam dopiero  
wy?

Nigdy zapewne za pamięci żyjących tak fenomenal-  
nie było potopienie Francji jako teraz. Jeżeli to nie  
chwilowe ostupienie to upadek wojniarów wielkich. Od  
trzech dni biją się plany i chorągwie dwie i da się wyoi-  
leniem zatragmany. O 50 kroków od padających pod  
strzałami, chodzą w bluzach i niebluzach, stoją i prawie  
poriwatują; — gwardia narodowa pozwala aby jej broni brano  
a sama siedzi w domu; — żołnierze biją się z ludem; —  
można by powiedzieć że co najprostszego i najprościej  
to rozstrzelane na dwa oboje za terminując się. Byłem  
w kilku miejscach i widziałem i jeżeli gwiedzącym kula  
mistrzem, to dla tego że widzę i sam mam w uszach ale  
powiadam Ci że nigdy niewyobrażam sobie obłędności takiej  
obłężonego tłumu ~~z~~ spektatorów. Za prawdę to smutnego  
przekonania że to nie są ofiary w przyszłości.

Ofiary antycypowane nie na 50 kroków, ale na  
pięć tysięcy pięćset pięćdziesiąt porwanych, umorzą, w  
chorągiew wopotańcia obetniesz, żołnierza w najlotniej-  
szym tu ku podrywaniu ludzie tym. Te ofiary w  
przeszłości na wstecz to tylko konsekwencje niekon-  
sekwencji to tylko ostatnie straty walki która  
się rozpoczęła z uderzeniem siabły i andarmata

1  
 2  
 3  
 4  
 5  
 6  
 7  
 8  
 9  
 10  
 11  
 12  
 13  
 14  
 15  
 16  
 17  
 18  
 19  
 20  
 21  
 22  
 23  
 24  
 25  
 26  
 27  
 28  
 29  
 30  
 31  
 32  
 33  
 34  
 35  
 36  
 37  
 38  
 39  
 40  
 41  
 42  
 43  
 44  
 45  
 46  
 47  
 48  
 49  
 50  
 51  
 52  
 53  
 54  
 55  
 56  
 57  
 58  
 59  
 60  
 61  
 62  
 63  
 64  
 65  
 66  
 67  
 68  
 69  
 70  
 71  
 72  
 73  
 74  
 75  
 76  
 77  
 78  
 79  
 80  
 81  
 82  
 83  
 84  
 85  
 86  
 87  
 88  
 89  
 90  
 91  
 92  
 93  
 94  
 95  
 96  
 97  
 98  
 99  
 100  
 101  
 102  
 103  
 104  
 105  
 106  
 107  
 108  
 109  
 110  
 111  
 112  
 113  
 114  
 115  
 116  
 117  
 118  
 119  
 120  
 121  
 122  
 123  
 124  
 125  
 126  
 127  
 128  
 129  
 130  
 131  
 132  
 133  
 134  
 135  
 136  
 137  
 138  
 139  
 140  
 141  
 142  
 143  
 144  
 145  
 146  
 147  
 148  
 149  
 150  
 151  
 152  
 153  
 154  
 155  
 156  
 157  
 158  
 159  
 160  
 161  
 162  
 163  
 164  
 165  
 166  
 167  
 168  
 169  
 170  
 171  
 172  
 173  
 174  
 175  
 176  
 177  
 178  
 179  
 180  
 181  
 182  
 183  
 184  
 185  
 186  
 187  
 188  
 189  
 190  
 191  
 192  
 193  
 194  
 195  
 196  
 197  
 198  
 199  
 200  
 201  
 202  
 203  
 204  
 205  
 206  
 207  
 208  
 209  
 210  
 211  
 212  
 213  
 214  
 215  
 216  
 217  
 218  
 219  
 220  
 221  
 222  
 223  
 224  
 225  
 226  
 227  
 228  
 229  
 230  
 231  
 232  
 233  
 234  
 235  
 236  
 237  
 238  
 239  
 240  
 241  
 242  
 243  
 244  
 245  
 246  
 247  
 248  
 249  
 250  
 251  
 252  
 253  
 254  
 255  
 256  
 257  
 258  
 259  
 260  
 261  
 262  
 263  
 264  
 265  
 266  
 267  
 268  
 269  
 270  
 271  
 272  
 273  
 274  
 275  
 276  
 277  
 278  
 279  
 280  
 281  
 282  
 283  
 284  
 285  
 286  
 287  
 288  
 289  
 290  
 291  
 292  
 293  
 294  
 295  
 296  
 297  
 298  
 299  
 300  
 301  
 302  
 303  
 304  
 305  
 306  
 307  
 308  
 309  
 310  
 311  
 312  
 313  
 314  
 315  
 316  
 317  
 318  
 319  
 320  
 321  
 322  
 323  
 324  
 325  
 326  
 327  
 328  
 329  
 330  
 331  
 332  
 333  
 334  
 335  
 336  
 337  
 338  
 339  
 340  
 341  
 342  
 343  
 344  
 345  
 346  
 347  
 348  
 349  
 350  
 351  
 352  
 353  
 354  
 355  
 356  
 357  
 358  
 359  
 360  
 361  
 362  
 363  
 364  
 365  
 366  
 367  
 368  
 369  
 370  
 371  
 372  
 373  
 374  
 375  
 376  
 377  
 378  
 379  
 380  
 381  
 382  
 383  
 384  
 385  
 386  
 387  
 388  
 389  
 390  
 391  
 392  
 393  
 394  
 395  
 396  
 397  
 398  
 399  
 400  
 401  
 402  
 403  
 404  
 405  
 406  
 407  
 408  
 409  
 410  
 411  
 412  
 413  
 414  
 415  
 416  
 417  
 418  
 419  
 420  
 421  
 422  
 423  
 424  
 425  
 426  
 427  
 428  
 429  
 430  
 431  
 432  
 433  
 434  
 435  
 436  
 437  
 438  
 439  
 440  
 441  
 442  
 443  
 444  
 445  
 446  
 447  
 448  
 449  
 450  
 451  
 452  
 453  
 454  
 455  
 456  
 457  
 458  
 459  
 460  
 461  
 462  
 463  
 464  
 465  
 466  
 467  
 468  
 469  
 470  
 471  
 472  
 473  
 474  
 475  
 476  
 477  
 478  
 479  
 480  
 481  
 482  
 483  
 484  
 485  
 486  
 487  
 488  
 489  
 490  
 491  
 492  
 493  
 494  
 495  
 496  
 497  
 498  
 499  
 500  
 501  
 502  
 503  
 504  
 505  
 506  
 507  
 508  
 509  
 510  
 511  
 512  
 513  
 514  
 515  
 516  
 517  
 518  
 519  
 520  
 521  
 522  
 523  
 524  
 525

Pierwszego reprezentanta a potem dwóch, a potem więcej i tak dalej, to ostatnie strąty tej tak niepojętej przez reprezentantów ~~walki~~ o niecieranych, walki. To koniec tym, który się z reprezentantów ludu na mandatach ruiarów partii - przerobili. To najwyższy stopień reakcji która będzie przesłignięta stała się niepotrzebną, zastępną.

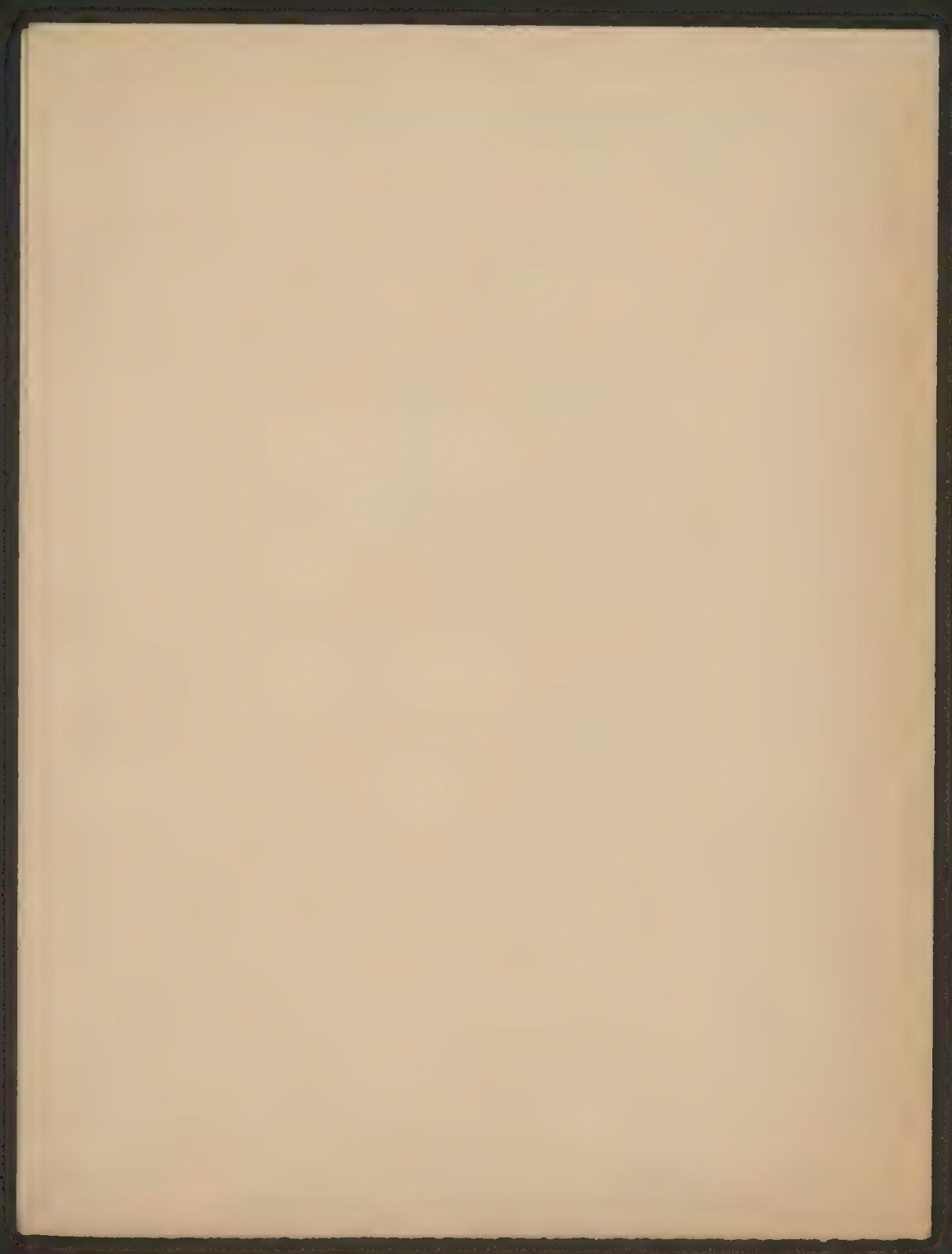
Bo jeśli nie tak jest, to pomóżcie ostatnie i wygaszenie wszelkich pieniąstew twórczych, to chyba tym z narzucała Francji kto tak poniży naród ten jak poniżona jest godność tego w Izbie.

W Izbie zrobił dwa lata temu ~~dziś~~ przez lud, dziś przez najwyższego urzędnika przez rewolucję i przez konserwatyzm. Boi ten gdzie sanctuarium, skąd nowy ~~absolut~~ absolut władzy, coż się tego?

Prezydent już z nadto zbrańił i by obrany był a z nadto na głosowaniu powszechnym oparty by go anie- ważył - albo bacz odmowa, albo on bacz z pod niego sobie postanie. Strach, tak zwrócić! Ale co to przez rozpisanie na wygaśnię? Ani on, ani lud ani idea tego nie robią.

Zblika patrze, a twane blade bijących się patrze, widac to - głośno się to patrzywa ale nie dzieje się, co i upadającego Rzymu tu i rzuca i wiecwa, - lepiej sobie celom Imperator fortuna probuje, - Retorowie wyginieli bo dziecinie zamknęte, i by emigranci śladu warse jak Nazarejczykom co wiedzą co za tydzień lat ale co pod rękoma mają to im zakłada i nieprawy, nie - obory - ognie pancernie sto - lme - Barbarzyńcy od Henry 2. dala z dala.

Boga was polecam  
Cyprian Norwid.



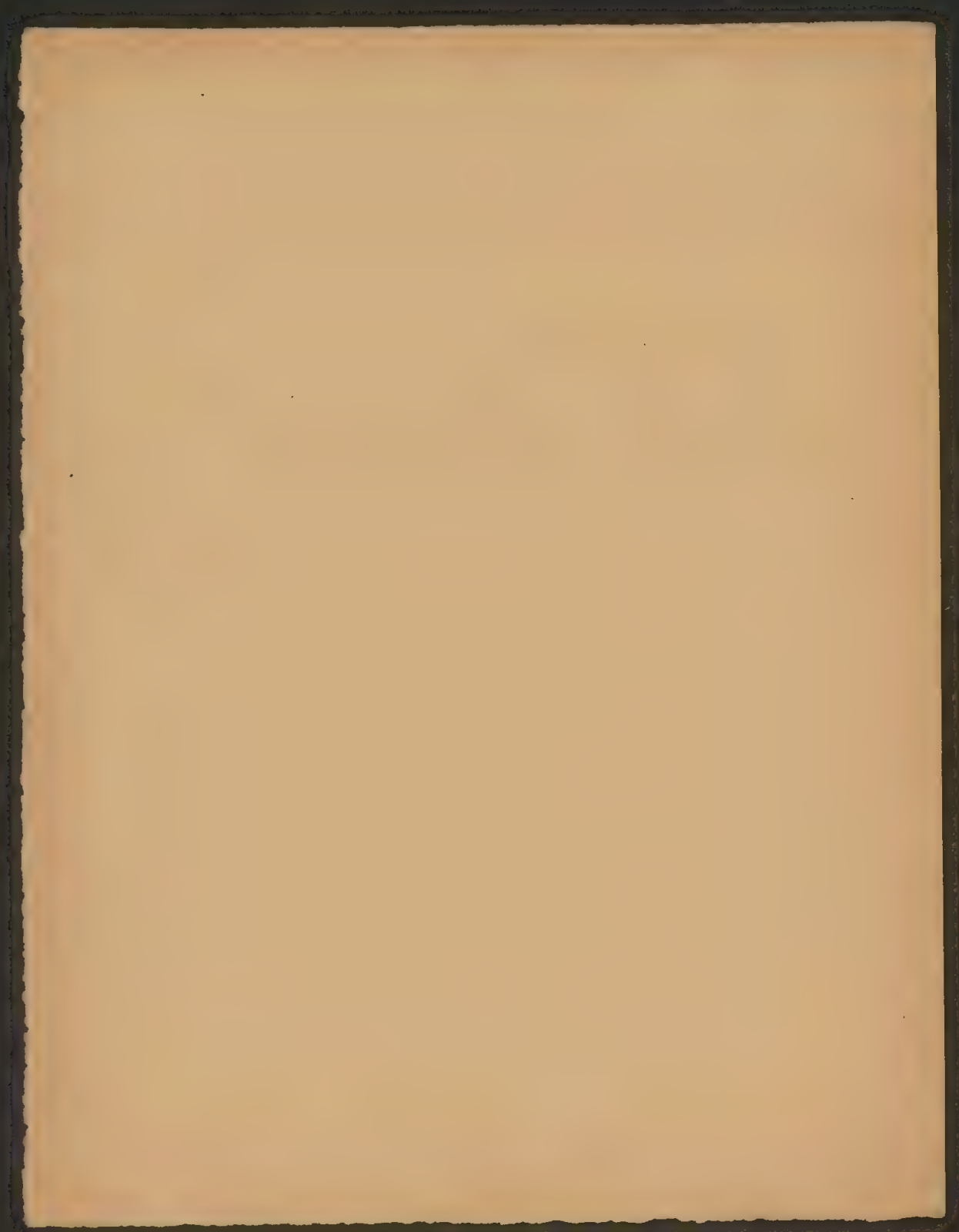
8 stycznia 1852

Z ubóstwa wyprośienia, raz poznać zrodło  
dla tego namt nieoprośian.

A jak przyjdzie do ciebie jaki bogaty Pan  
to powiedz że jest satycharz polski Lewicki  
i że to-by fraszkę korałowała - a Ksiazka polscy  
michby obratki polskie - i kiedy obtop  
leżąc to zrozumiem i dla tego o niej  
nie mów.

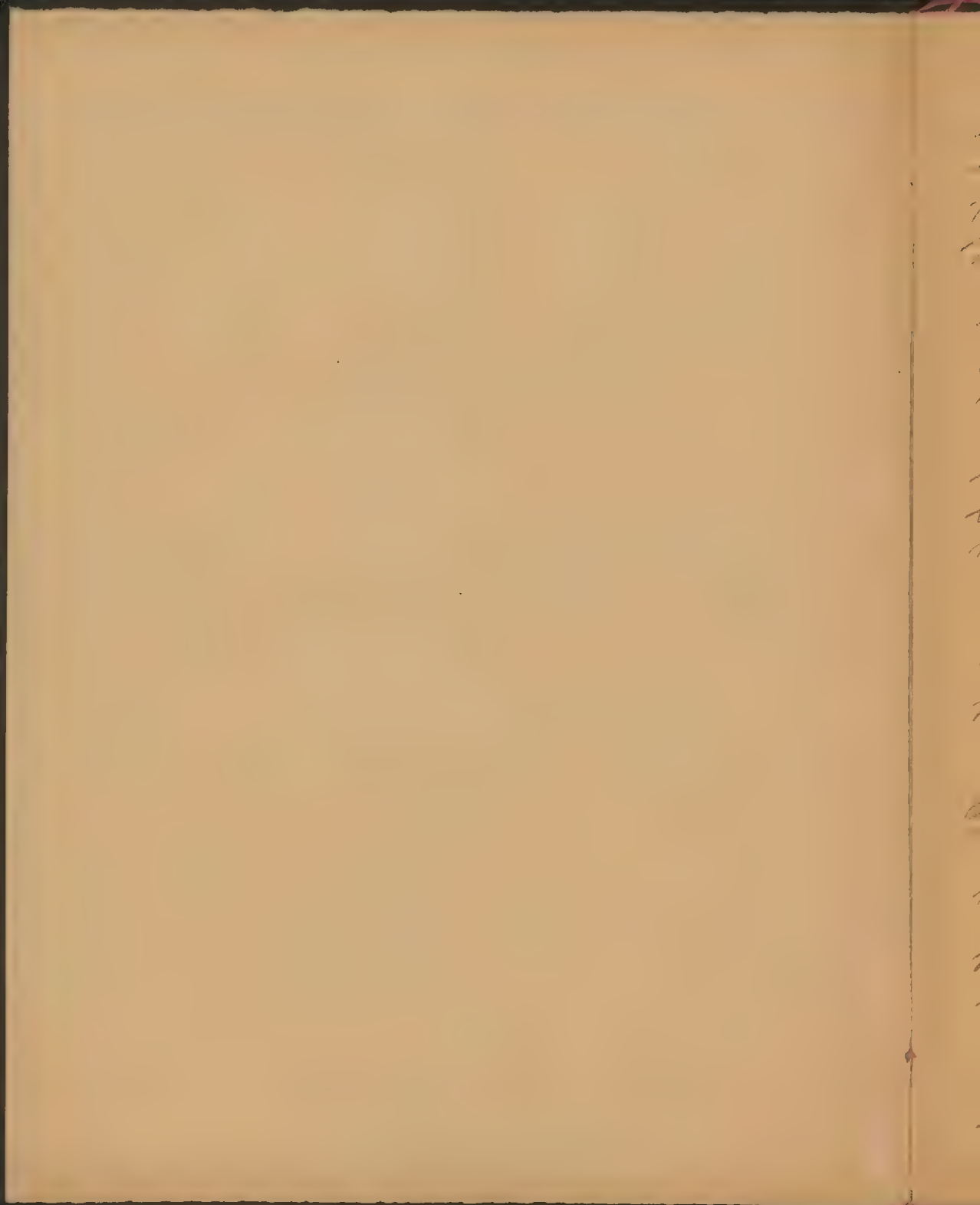
Z serdecznym pozdrowieniem  
Cyprian Norwid

1) Data przekatki pocztowej.









i pochalene biernowoi zemnie i jik za zba-  
wiciela. Kias na swiecie bitych i on nie  
miał o nich. To il daleko od niego  
postrzegły tak ona światłość światłości się  
pokazę. T.

prokaze. Jużci stonice z Chernigaja taku niej jako wor  
włociany, tak jak grom elektryczny i skrze  
owiesca zapalona a potem jak siemka zajęzycy  
się wydzaje

Astronomia i filozofia Nagów Króley  
myśli w głąb czoła przed Zbawicielem musiała.  
być zaiskrzona od astronomii i filozofii w jej  
nas kopyt akademickich.

— Jakowu Koperskiemu powstanie kiedyś do-  
— ciekawość, czy nie ma u niego z cieniem i co-  
— ścisłości, jak ten i bary i co raz więcej  
— psuć stworzonych.

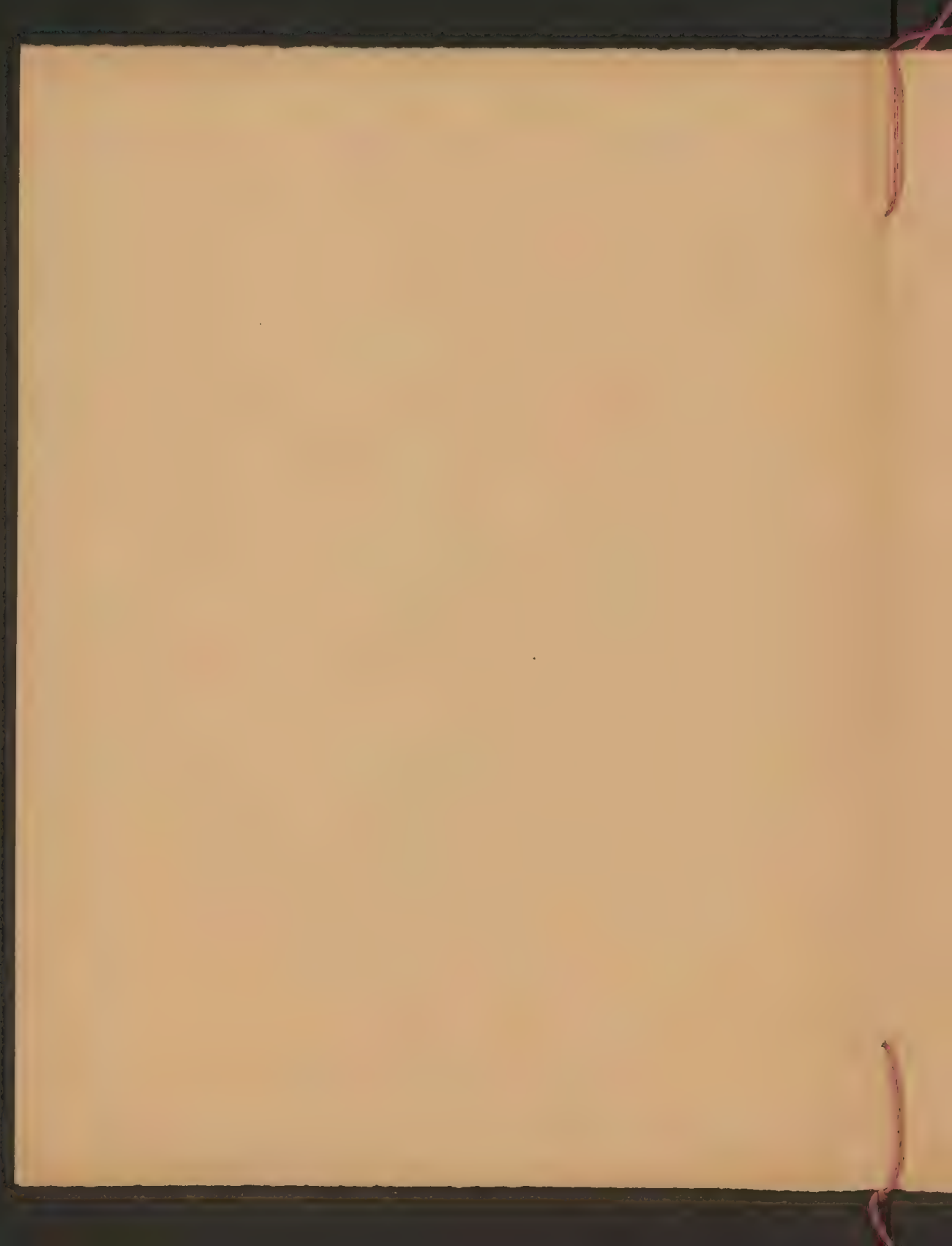
[illegible]

I tu co wiadzą mężczyta, samczyta i  
mężczyzna i samczyta.

Dla tego to u nas takie uprzedzenie i na resztę  
rozciąga się wszelka sumiennosc. Kopernikowi  
to winniśmy.

*Friedna droga . . . .*

Tridna droga ....  
To są - wchłapić przez ciele bramy  
Co są one jak ect jak nie tam.

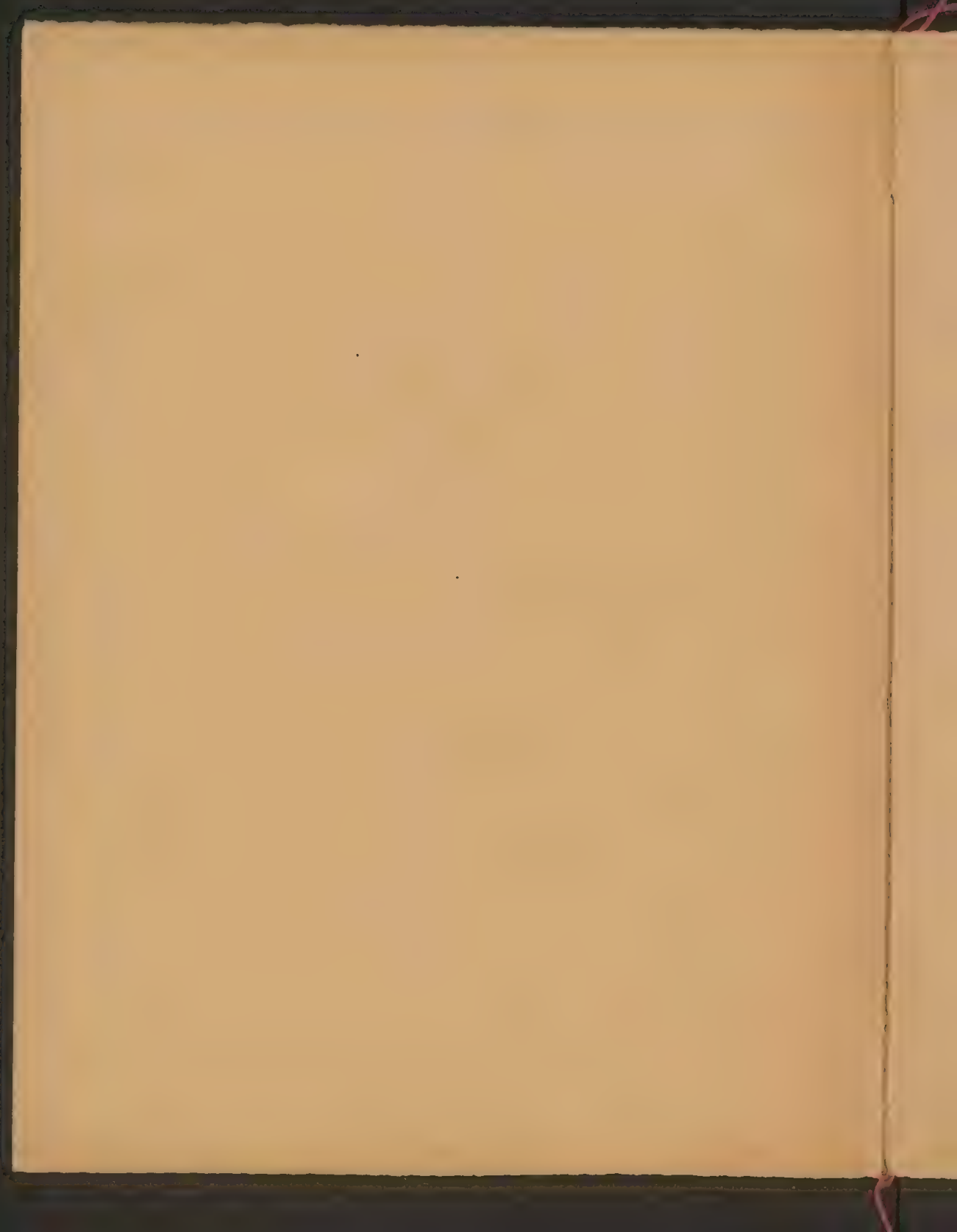


... ..  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..

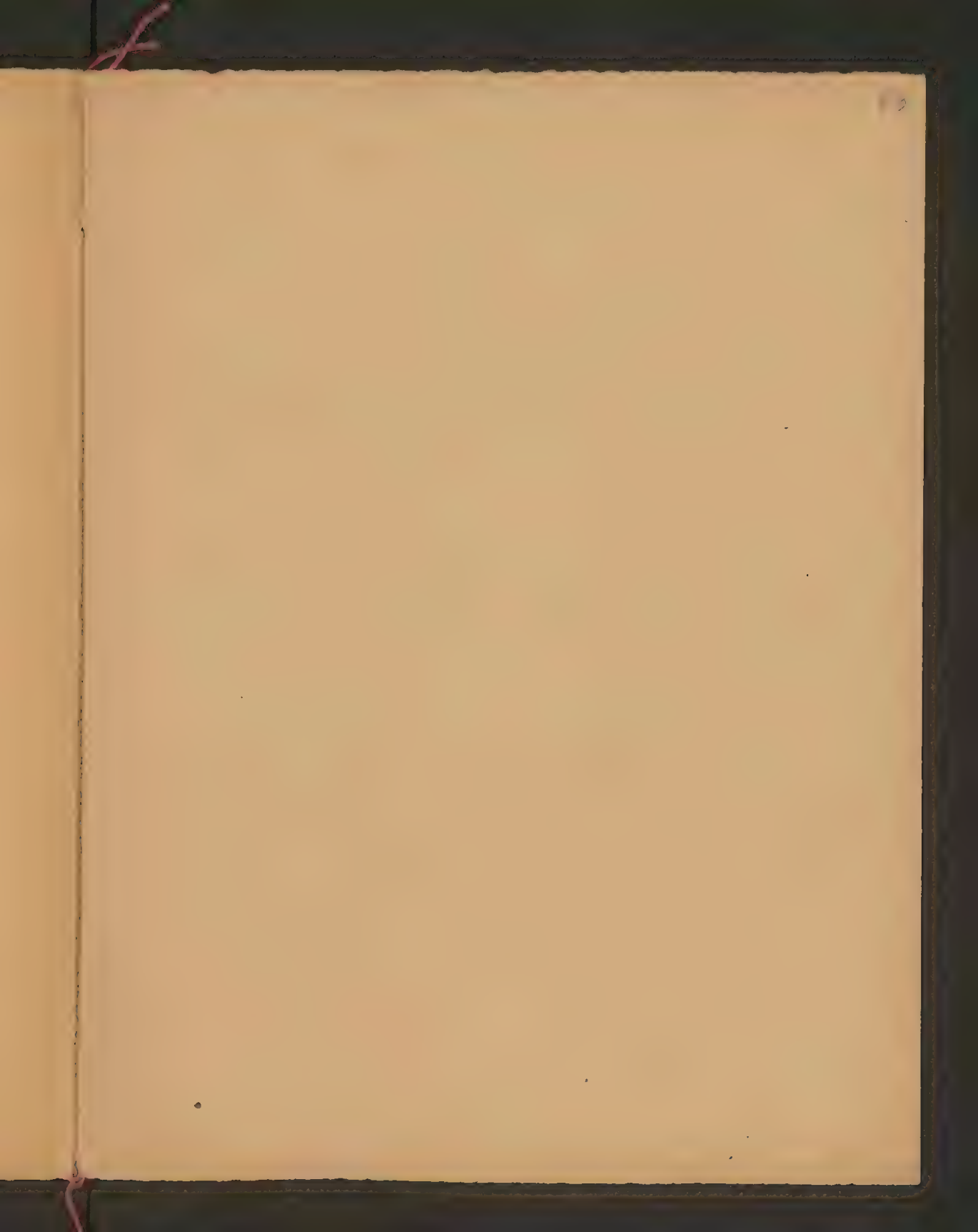
... ..  
... ..  
... ..  
... ..  
... ..

... ..  
... ..  
... ..  
... ..

... ..  
... ..  
... ..

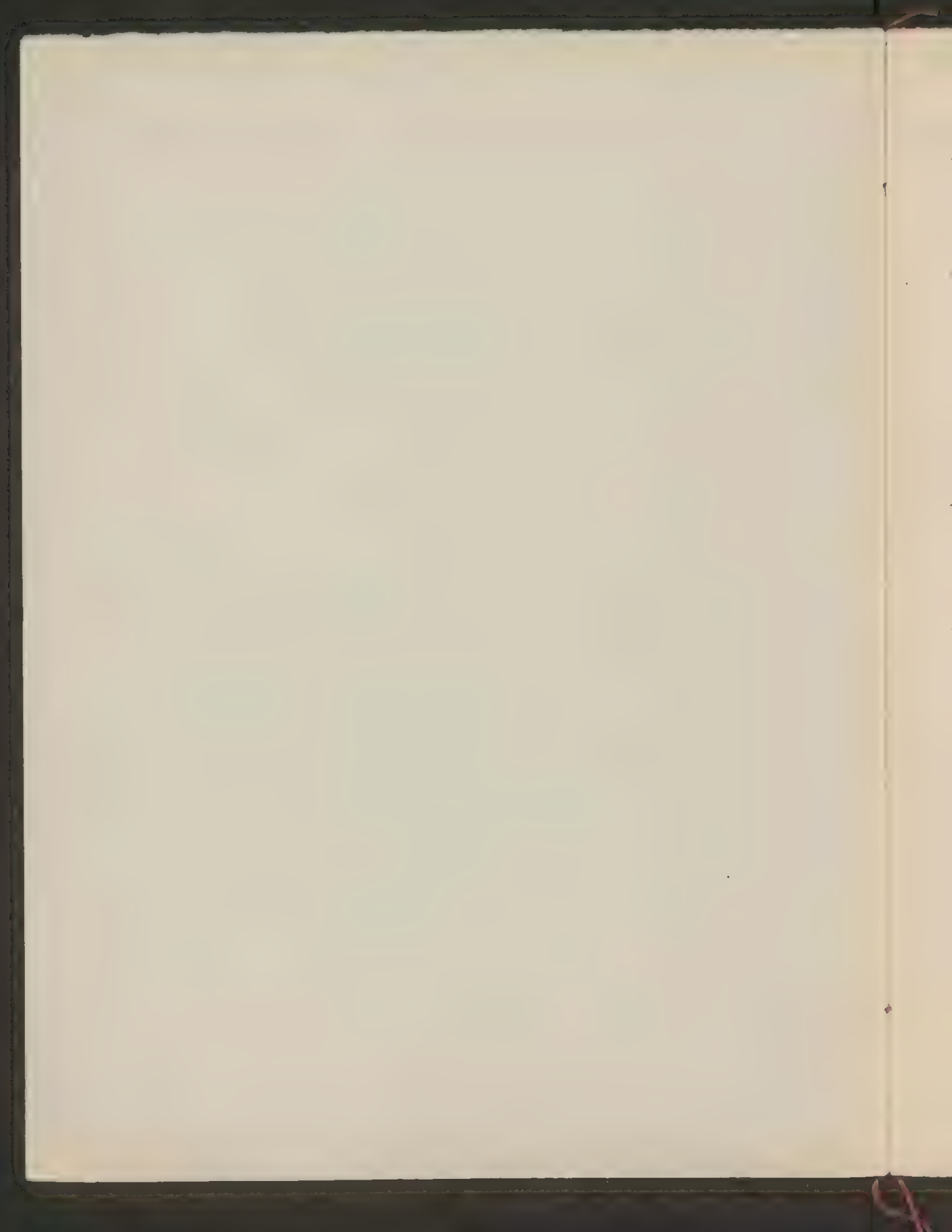




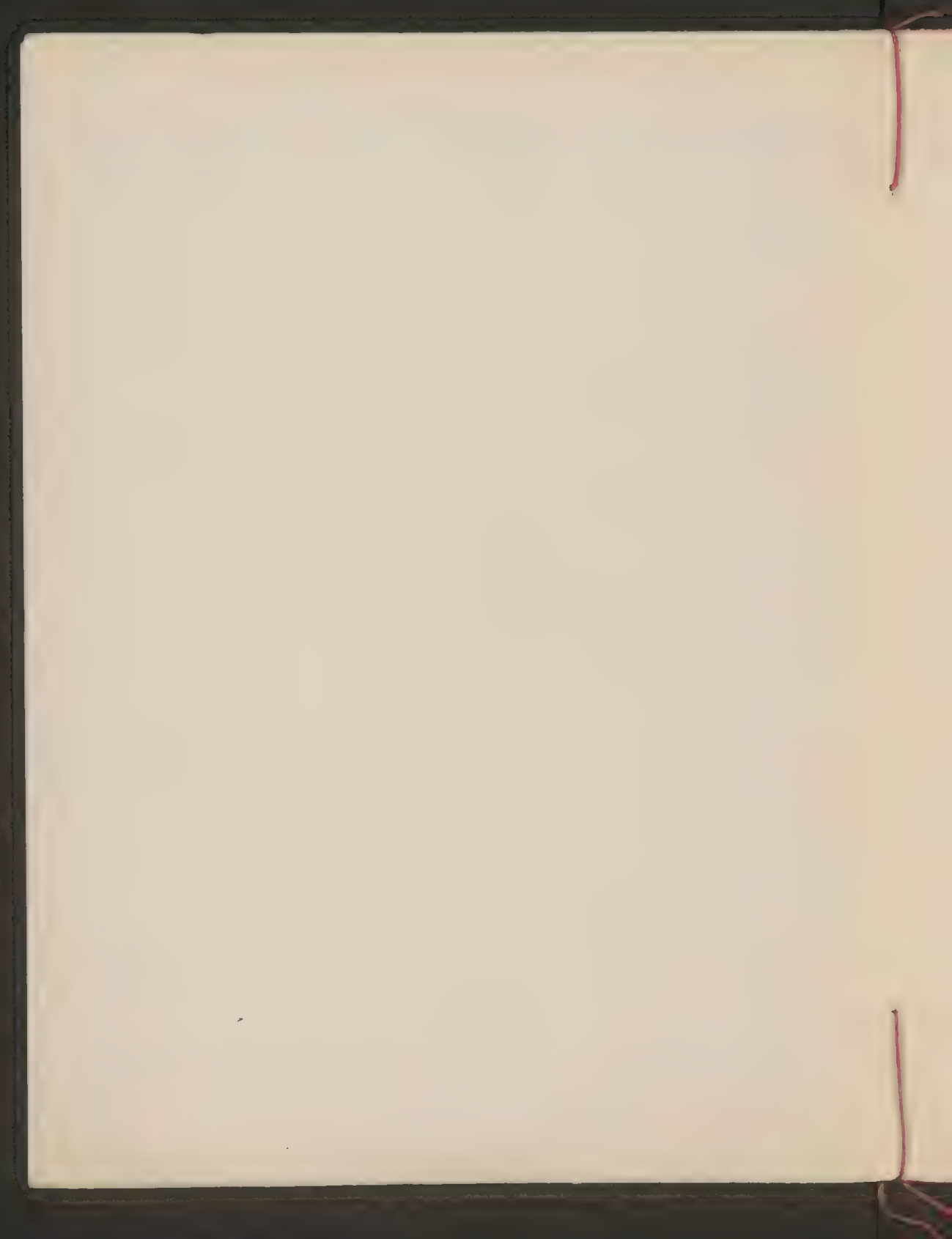






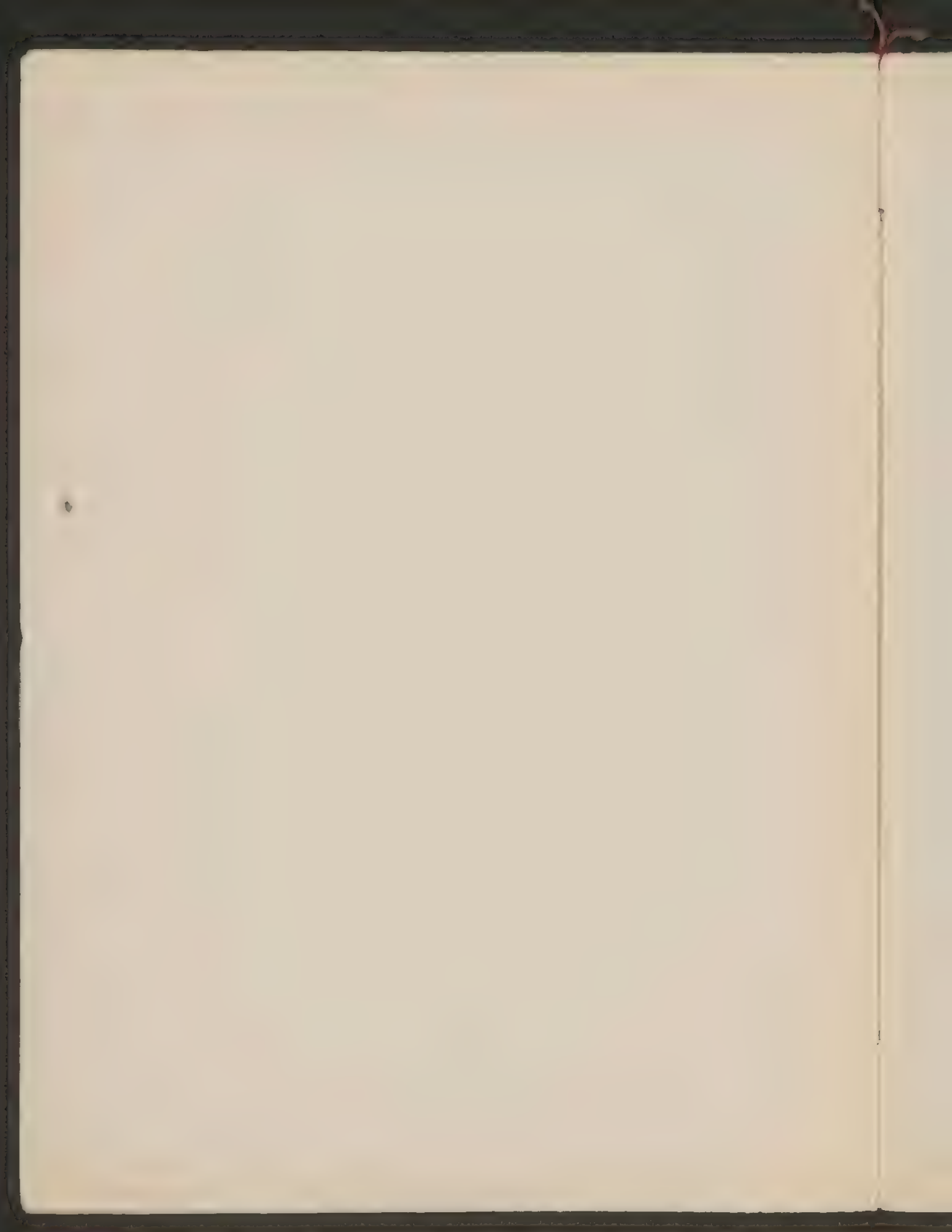




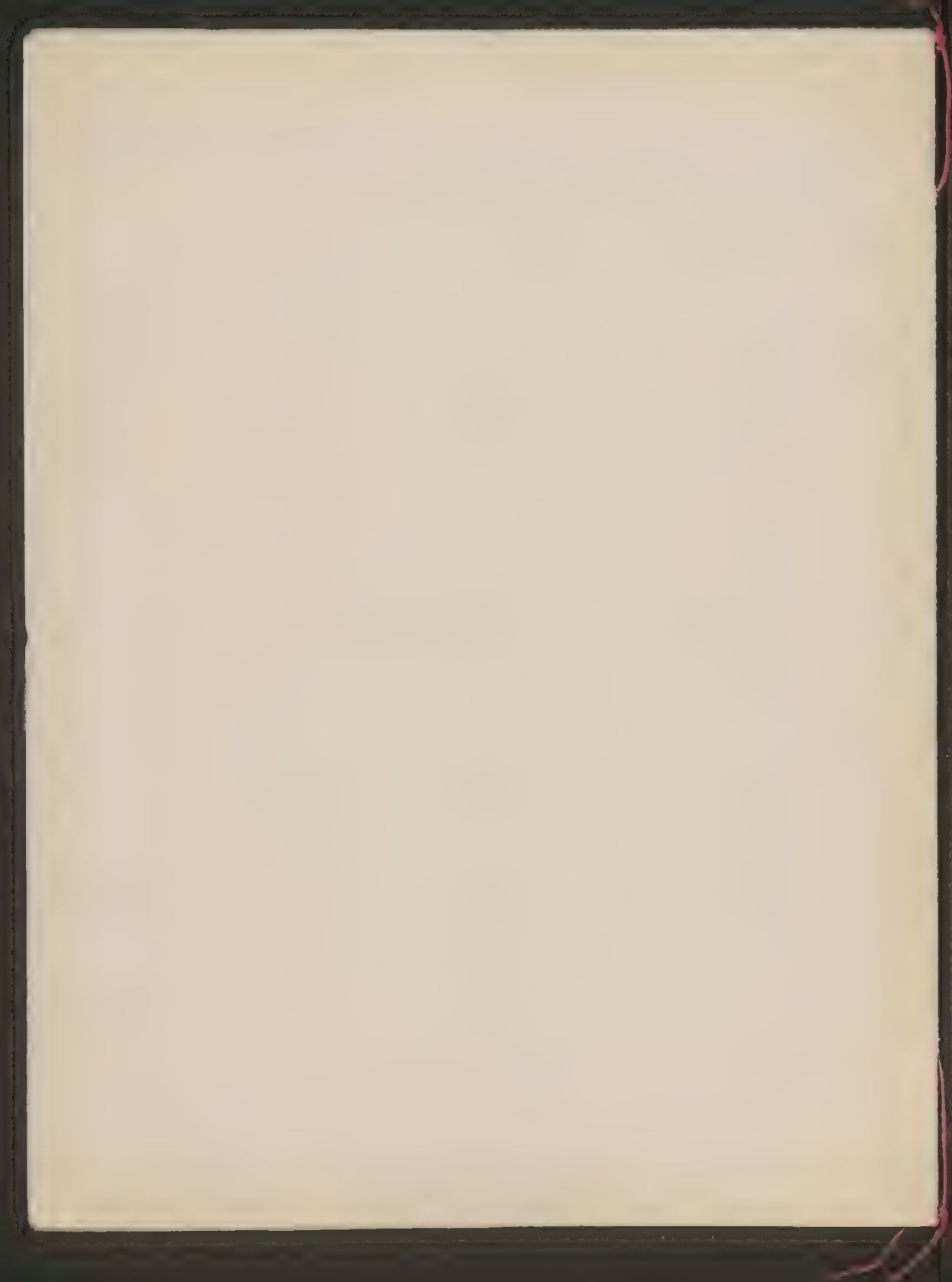




In the first part of the  
 first part of the first part of the  
 first part of the first part of the







11 czerwca 1852

Łowoszyński kochany. (3013)

odebrałeś z kopisza którego, proszę, czy raz na boku  
u siebie zachować. Jeszcze zdaje mi się iż  
nikt nie odważył się korygować z ręką i obyd e-pisem

Upraszam Cię, ażebyś jeszcze i o sakozu  
to nie było: ażebyś mi jeszcze  
mnie pożyczył niemniej jak sto franków, z powodu  
że w tych dniach przechodząc na overiera do  
fabryki przy ulicy. Montmartre, któryś  
nie odważnie doświadczył. Jest mi absolutnie nie-  
podobna bez wyjątku przesłania  
a nie mam niczego, absolutnie niczego co by  
mi to pomóc.

W każdym razie dziś 12 proszę o to. Proszę  
o to ale nasz niema.

Boże polecam

Cyprian Kossak

Avant Montaigne 14





17 Czerwca 1852<sup>1)</sup>

Samemu sobie nie wiedziałem  
Tem nie o niepomysłowości Francji - byłbym  
pewno z moimi obrońcami niekiedy do  
Cieła. Do Gätzlowskiego prosił, nie Rostko  
nierob. Sam da Bóg postaram się o to  
Gdybym nie mógł siedemdziesiąt  
siedem razy oddać każdej pomocy do spódnicy  
stos polskiego ocalenia, z pomocą z pod  
noży każdej kamień brzozy francuskiego, nawet  
byłby się nie udało.

Moskwa.



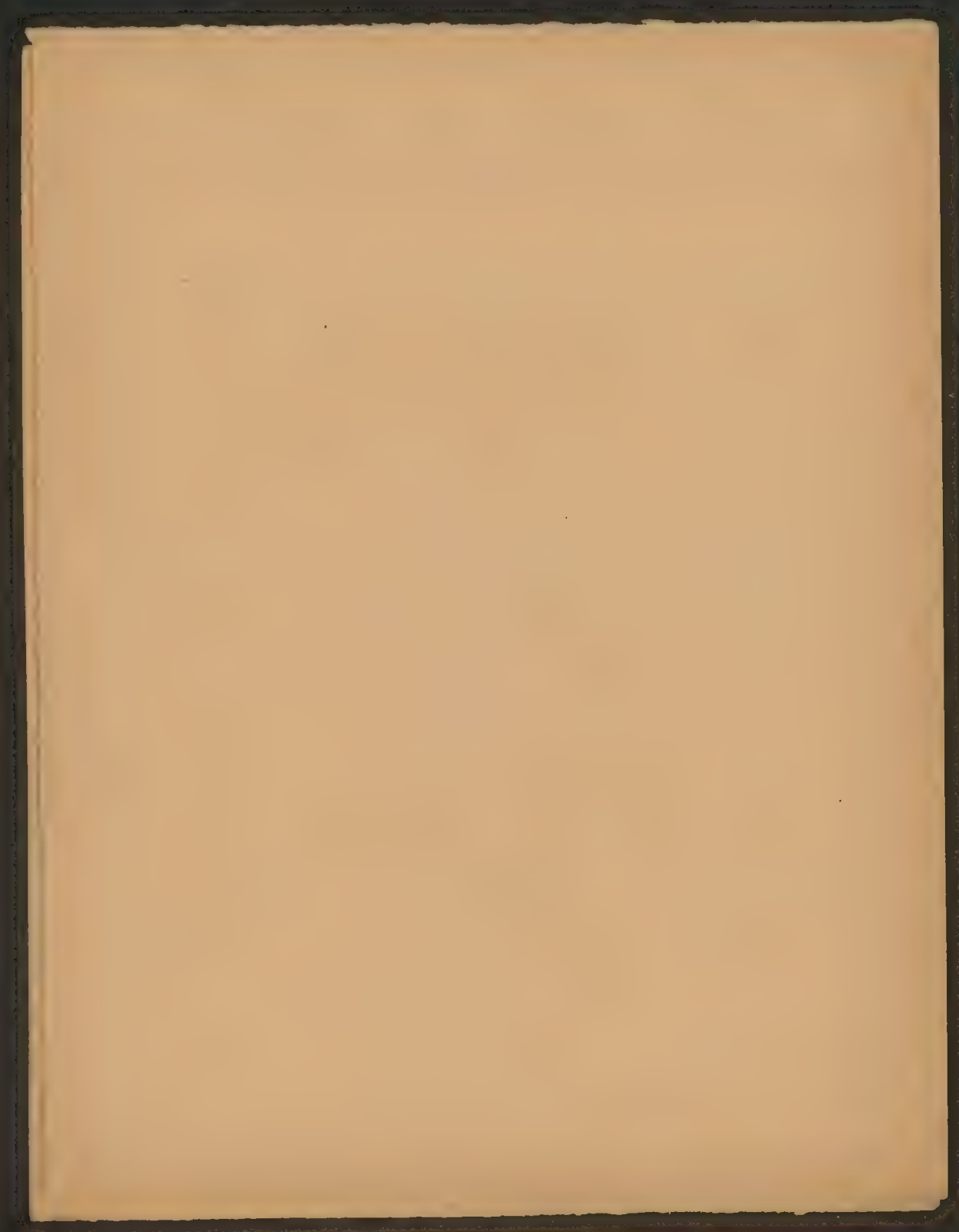
521

24 lipca 1852'  
Piotr.

Ludwiku i Kochany, wielce szanowni  
chciał mi się widzieć w waszym obywatelstwie  
ale nie mogę do was przyjechać  
więc proszę was to raz mi adres swój  
prześłać do Hotelu Cadran bleu n° 22  
(przy rue Grande) numer w hotelu jest 22,  
tam da nam się trochę czasu tam. Od dni  
dwóch przebywam w Fortu na 22.

Wojciech

Wojciech



4. Winnipeg Baldwin, North do Winnipeg  
North do Winnipeg North do Winnipeg  
North do Winnipeg North do Winnipeg  
North do Winnipeg North do Winnipeg

*Mic ci Ci nioa ni Diatna na ho co*

[illegible]

1) Dzielniska

109





564

Amesbury 3

18

Pos' by Kenon arohet, To'kakse,

Le e e stata statiq' let mis e

Amesbury journey?

as in Helen arohet, To'kakse,

Le e e a g'g' shaw' let mis e

Amesbury journey?

as in, Helen arohet, To'kakse,

Le e e a g'g' shaw' let mis e

Amesbury journey?

as in, Helen arohet, To'kakse,

Le e e a g'g' shaw' let mis e

Amesbury journey?

as in, Helen arohet, To'kakse,

Le e e a g'g' shaw' let mis e

Amesbury journey?

as in, Helen arohet, To'kakse,

Le e e a g'g' shaw' let mis e

Amesbury journey?

as in, Helen arohet, To'kakse,

1. The first of the two is a very large and very old

2. The second is a very large and very old

3. The third is a very large and very old

4. The fourth is a very large and very old

5. The fifth is a very large and very old

6. The sixth is a very large and very old

7. The seventh is a very large and very old

Handwritten text visible along the right edge of the page, likely from the adjacent page. The text is written in a cursive script and is partially cut off.

Ofce mój jura o to w jęz. Specimen nroie  
 Adie? Kiedy? w jęz. sam i i obliu  
 Bo gróć i w jęz. odcinając powołanie  
 Inny będa głośno i nie sadowi  
 I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.  
 I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.  
 I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.

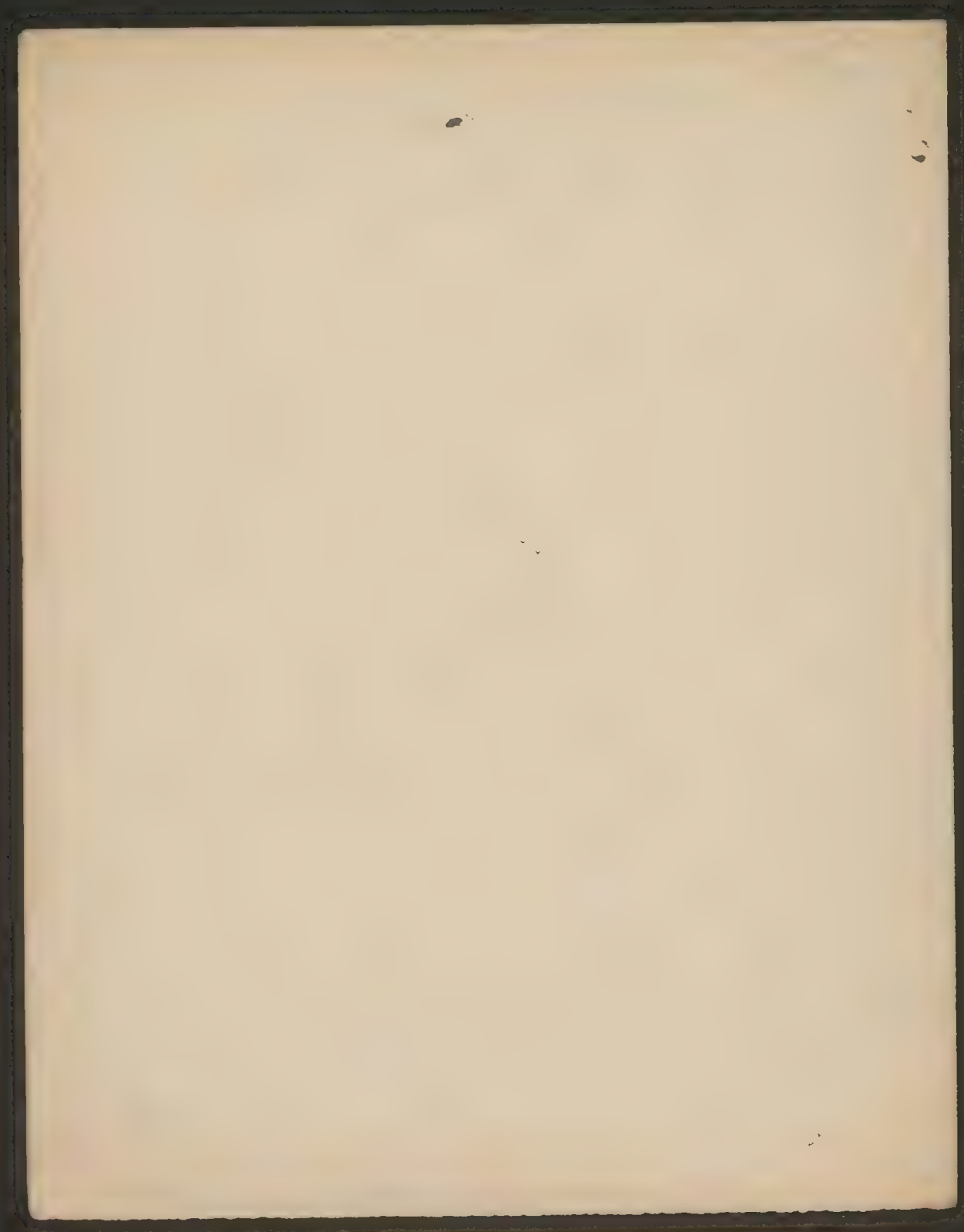
3

I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.  
 I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.  
 I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.  
 I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.  
 I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.

I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.

I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.  
 I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.  
 I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.  
 I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.  
 I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.

I w jęz. i w jęz. i w jęz. i w jęz.



580

16 Czerwca 1857

Było mi przykro wiedzieć od Teofila ~~Straszyńskiego~~ że w Pamią po kłótni byłeś a niedawno mi dano o sobie, co łatwo jest wrzucić kartkę na pocztę, byłbym pragnął gdzie byłoby ci na statwie, najmniej z drogi.

Ja ~~nikogo~~ wiedzieć o ciebie nie mogę, kiedy tu jesteś, kikogo bowiem z bliskich ci niewiduję, z powodu iż prawie nikogo niewiduję. Daleki nawet od literatury pola obecnej w stolicy, mimo iż polubięta znówu poezję, teologą i estetyką nowego w poezji swe. Pierwszy jest potkownik kanonicki, drugi Jorczki a trzeci Klacsko.

Wiem który zycząc ci abyś raczył czytać udruchom Teofilowi i innym dwóm osobom. Wczymono mi gorącą pragnienie nad Wallenroda ponownie pisać z powodu iż nawet autor Wallenroda po napisaniu onego, niemniej rzemieślniczą pracę zarabiał na możebności wydrukowania. Książkę więc że poeci co po nas dawną przyszłość będą musieli jeszcze zarobkowy gdzie codzienną pracę na wydrukowanie, ptasie przytem czytelnikom swoim.

Był tu Tygmont z potorku, — niewdzielnym się z nim. — Był Koźmin Jan przyjeżdżając do Raymu nie mniej mierzając zapukać do mnie. Pierwszy i Takiwał był na ramieniu mojem, drugi z i p. Long pod okno wiszenia mego przedział. Oto i wszystko

1) Sienkowski 2) Krasinski

2



Nim znów ucieknę, nie niemając zgola  
 W podartym płaszczu, o porze zawiei —  
 Od zmienionego w salonik kościoła  
 St. Zmienionej w karcaną epopei  
 Lubi i płaszcz mój zostawić — ale bywa  
 Że kto zostawia i płaszcz; na sąd wygrywa.

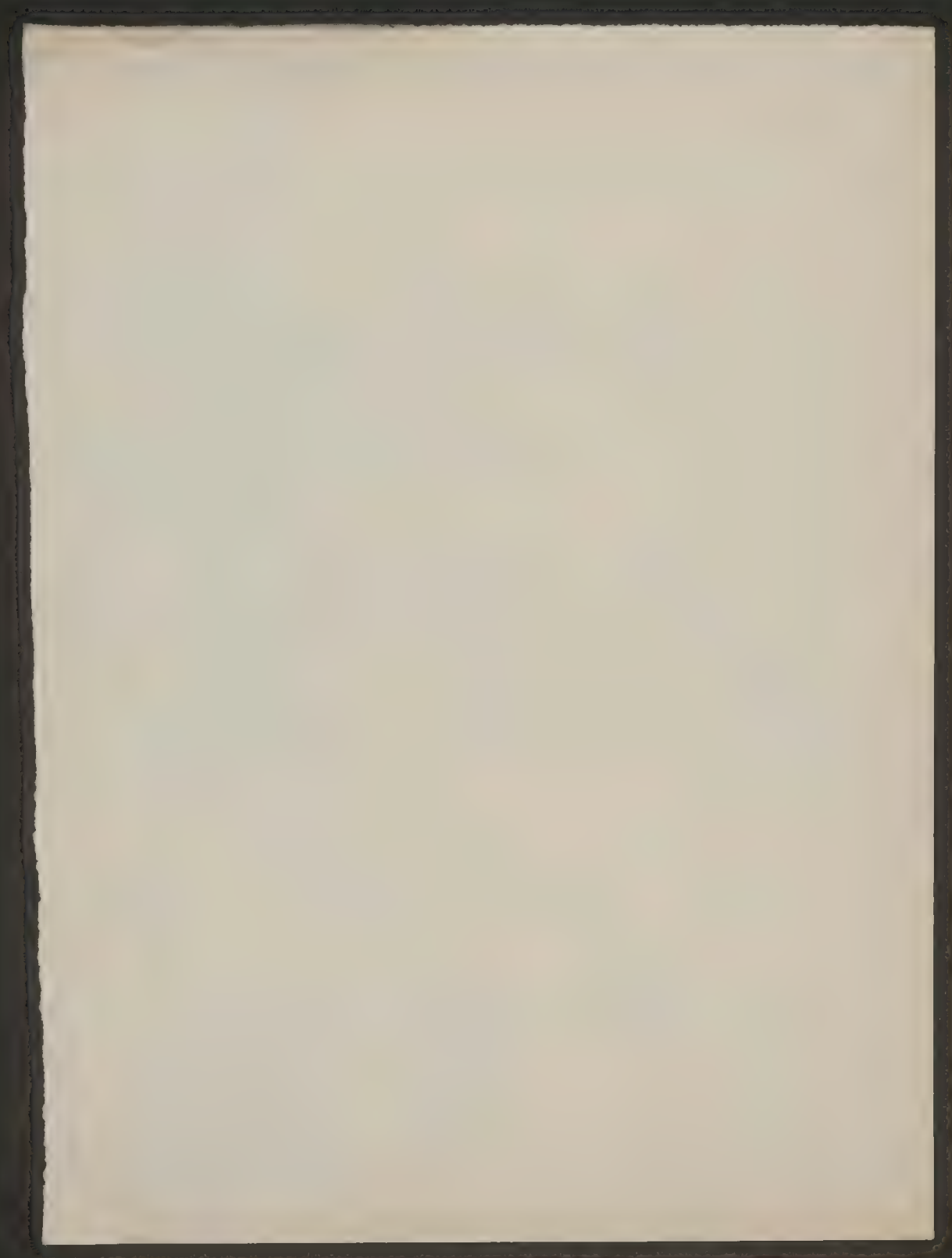
Pojawiły się dwie książki po polsku, jedna gruba,  
 druga mała. Gruba o Rosji napisana jest tak, że  
 nim światu czytelnicy (którzy jej niepotrzebują) odgadną jej  
 cel, to Szary konie czytelników wygranie pierw onych  
 światłych. — Książeczka zaś mała, Rękopism w  
Manypii analemowej jest pełną prawdą z całym ludzkiem  
 znanym i tak napisanych że tylko ci właśnie zaciem-  
 niali ją będą. Te dwa sprzeczki pisarstwa jak potrzebują  
 się ze sobą łączyć, i tak że ciekawe plony czujni  
 śledzą odnószy.

Pani Łaz, utrzymywanie mojej, Panu Józefowi słowa  
 oświeconego powołania, ramię Jęgo i twoje cięty

Cyprian Norwid  
 rue. Bellefond 38.







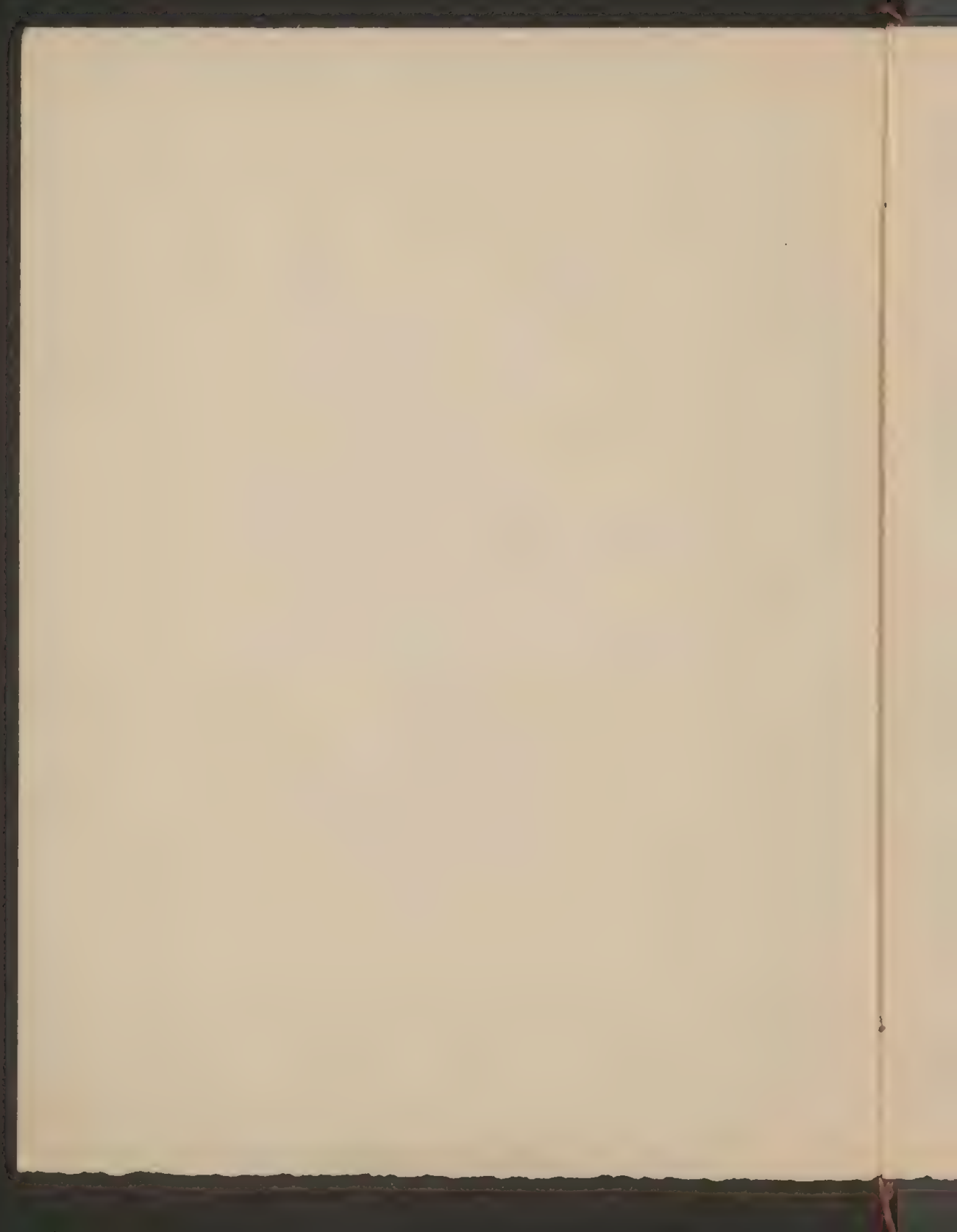
645636

83

Zanowony: Kochany, musi to co' tak  
być jak mi piszesz co się mi nie dotyczy, wolało  
zasmuciło mi bardzo pisanie twoje, bo coraz  
wyraźniej opatruję, że z kardynałami pojęciami  
z systemu stanowisz się różnie. I to od niejakiemu  
czasu poczynając, teraz coraz mi się dotykalszy  
daje napotykać.

Ja jak widzę człowieka w obliczu ogółu jakiejś.  
kolwiek egoty który mi jest przeciwnym, rozpoznałem  
od zapytania co z tego w ogóle onym jest? i na  
tem wytrzymuję na zawieszam. Dla czego? Oto dla  
tego że ludzie nystych, świętych, wielkich, więcej  
wiem, niż na głowie mojej włosów a ogółu dotąd  
Zawsze jeszcze poczynię w ciłości swej, a zwrócić  
mierzących to ledwo na palcach Złoty.

Oto w Polsce mimo to co powyżej (cała  
preparacja czasu dowiedzi się mogła), w Polsce  
inaczej się to myśli. Jak naród jaki wermie  
w rękę kłótniowców możnych i tych kilku-  
dziesiąt możnych, ten monopol, mówię narodowości  
opiera się i pędzi od nieprzyjaciela Ojczyzny  
wermie, — to historyk potem na króla Narodu





tego patrzeć zamiast powiedzieć nie miał dążyć  
okrutności ażeby Robespierem zostać i' wygłosić  
jedną warstwę narodu tego, woli powiedzieć:  
Zniewieścisty, Zdradca! on to zgubił sprawę  
narodu. Bo jakie można cynicznie orzec że  
nikt białe z piastu nieukręci, co wśhelako  
byłoby nie równie monumentalniejszem i' potężniejszym  
wyrażeniem.

Teraz następuje: Skoro naród jaki rozkopany  
na cztery wiatry, przez to samo już naturalnie  
o wartości tak orzniętego ogółu wątpić możemy,  
ani sobie pozwoli nawet do myśli przypuszczać  
że on coś winien, ale wszystko każdemu z ludzi  
swoich powtarza: to co jakiś Żyd straszący  
w czerwonym płaszczu na rynku wschodniem  
orzekł: że pożyteczna jest ażeby jeden człowiek  
za lud umarł. Skoro, tak już w samobóstwie  
postawi się naród jaki, to daruj mi, ale mato już  
jeszcze jakie pierzchnięcie tylko cecnuje ludzi jego!

Nie ofiary - nie! ofiary Polski niewybaczone  
bo ona już tak ogromnych ofiar chce jaka była Ofiara  
Paska, która jeżeliby powtórzoną być mogła, to  
Chrystus nie Chrystus. to odkupienie nie odkupienie,  
to zwycięstwo nie zwycięstwo.

Nie, nieprawda, nieprawda i' (Bogabyś  
się mylił) ale to Epopeja już nieprawdy.

Polsko! jest też ty Bogiem, Ofiarn,

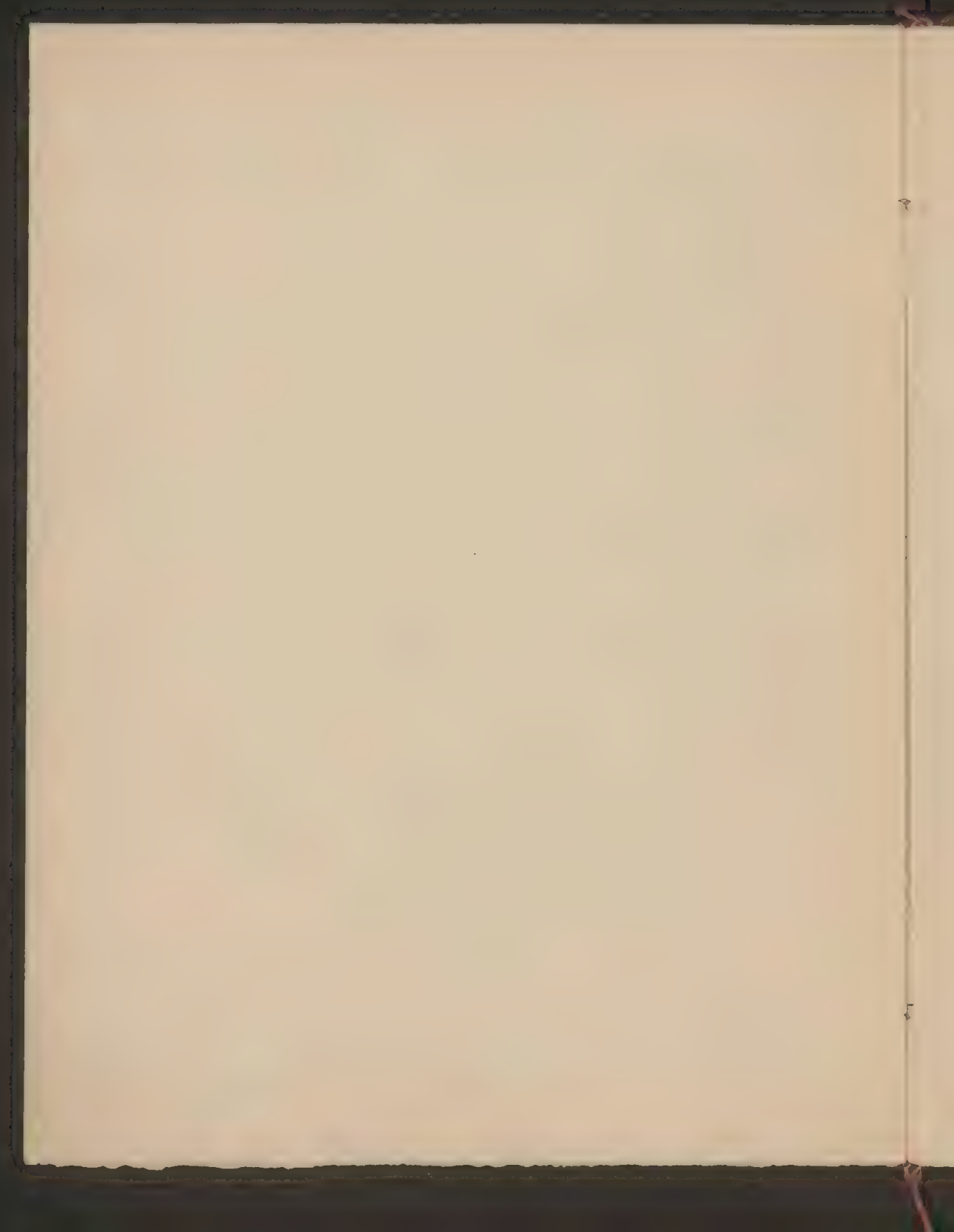
a  
 7  
 7  
 7  
 e  
 u  
 1  
 u  
 1  
 1

a ja, sym twój, Chrystusem? tak zapyta jeszcze Sokrates  
jakis czam swego a jeseli znown mu powiedza per majorite  
to co on żyd pózniej na rynku uayd - to wkrótce potem  
podokrutejskiej Greuyi po Cesarowego Rzymu po Chrystusowego  
Jeruzalem historia.

Nie - ofiamy brak narodowi który już niema co ofiarować  
ale brak mitosciardia. A mitosciardia rozwinię się  
memorie wrota tak niemitosiernych dogmatów  
wiany narodowej. U nas poświęcenie, to jest  
dopiero ażeby umieli stracić wngystko dla sprawy,  
Zakonu precepta i konieczna, powtarzam. Starego  
Zakonu precepta. ale u nas jeszcze nie pojmuje  
się poświęcenie jako zaległa na tem ażeby wngystko  
zyskać dla sprawy. I dla tego jest popiół.

Jak umycaż, to niekt nieodwary się co świętem  
było w męszenniku na ołtarzu potrojęć jeno zaraz  
są, a to tak, a to owak, a to tryfne jeszcze,  
innych czystszych, wngystności, nożdzem Jchowy  
trzeba. O Boże Zbawiculu i Swobodziwicu  
Zmaroguchwstaty z chorągwi z świętego grobu  
swego. Bracie mój i Cnuc i Mistrzu i Bracie,  
ileż razy gdyby nie to powietrze szdu ciżsami  
męszennicy czystszymi byłiby...!?

Jak kto widzenie ma, to zaraz mówią  
niewajającym widzenie, nie niewajacie  
widzeń, a jak prorokuje, to cud  
pokaz i wskrzeszaj. a to najwngystkmy



Prorok Jan cudu żadnego niepokazał, ale  
my potrzebujemy wiźknego i najwiźkniejszego  
z proroków i Chrystusowego od Chrystusa!

Nie - nie - niech sobie kto chce mówić, nie ja wiem  
że lichy i podły przed Panem jestem, ale przysięszyć  
pokazę czy myślałem się w tem o Ejiżynie mojej Flawii.  
biada!

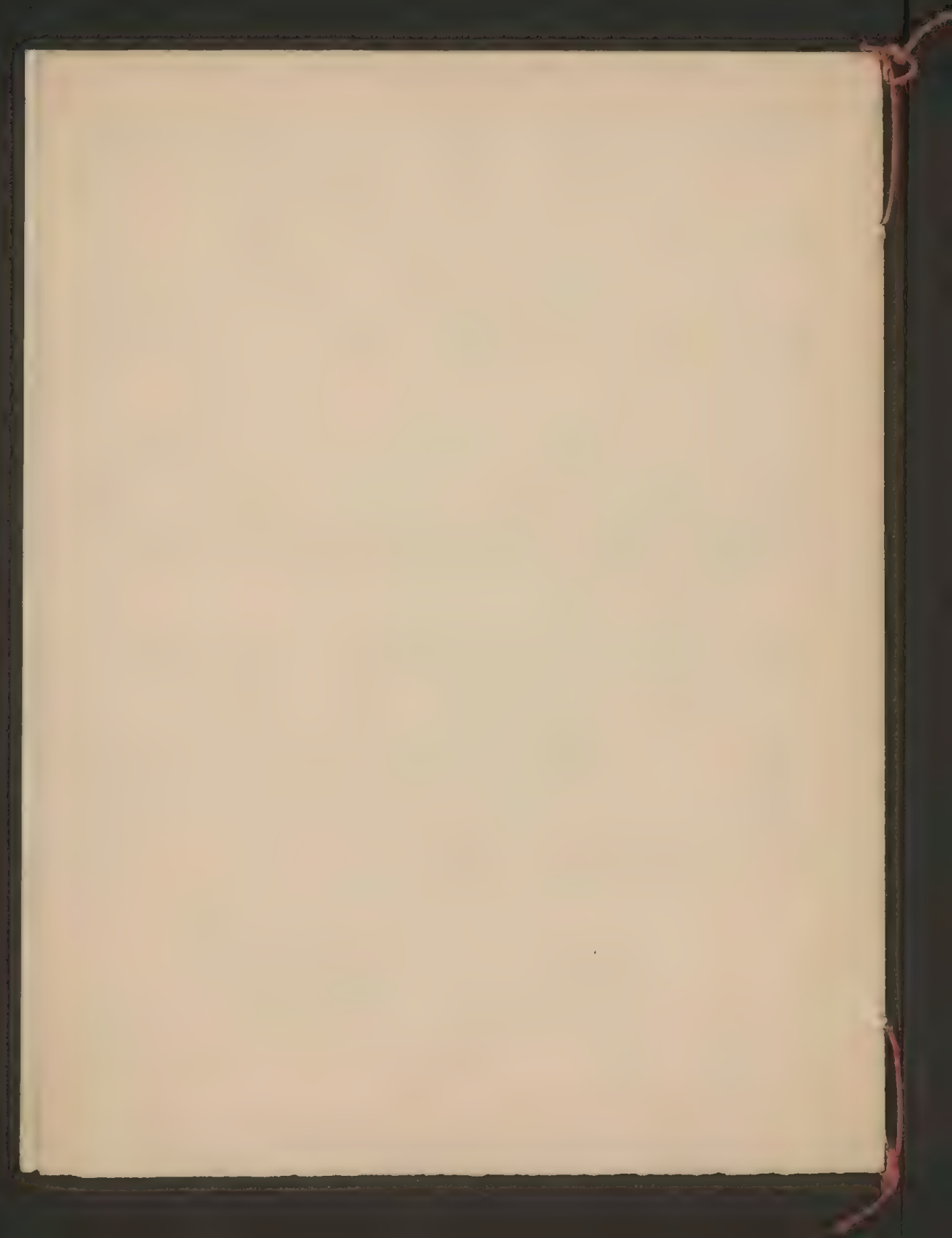
To to jest duma i pycha. a nie to że kto nie chce  
się pokazać niaszym i wyśiszym jeno jak jist, bo  
juzi gdyby Moiskiwin rzekł: „głupi jestem i niesłom  
stowa Narodu mego, wy to lepiej wiecie” albo Egipty  
Kopernik rzekł: a cóż ja wiem? „Głupi jestem” Tożby  
nie było pokony w tej pokore!

Żeby też Zygmunt spojrzał sobie spokojnie  
w piękny wiersz Resurrecturi i zapytał się  
siebie „To... to sumienie narodu?” toby się  
powinien przestraszyć. Bo więcej w hymnie tym  
ironii niż w lekkich Weneckich powieściach Byrona.  
Zaprawdę! Twarde to musi być sumienie  
do którego tak z wznak miar okrwawionych  
faran, dobijacie się trzeba!

Z serdecznem pozdrowieniem  
Aprian Norwid

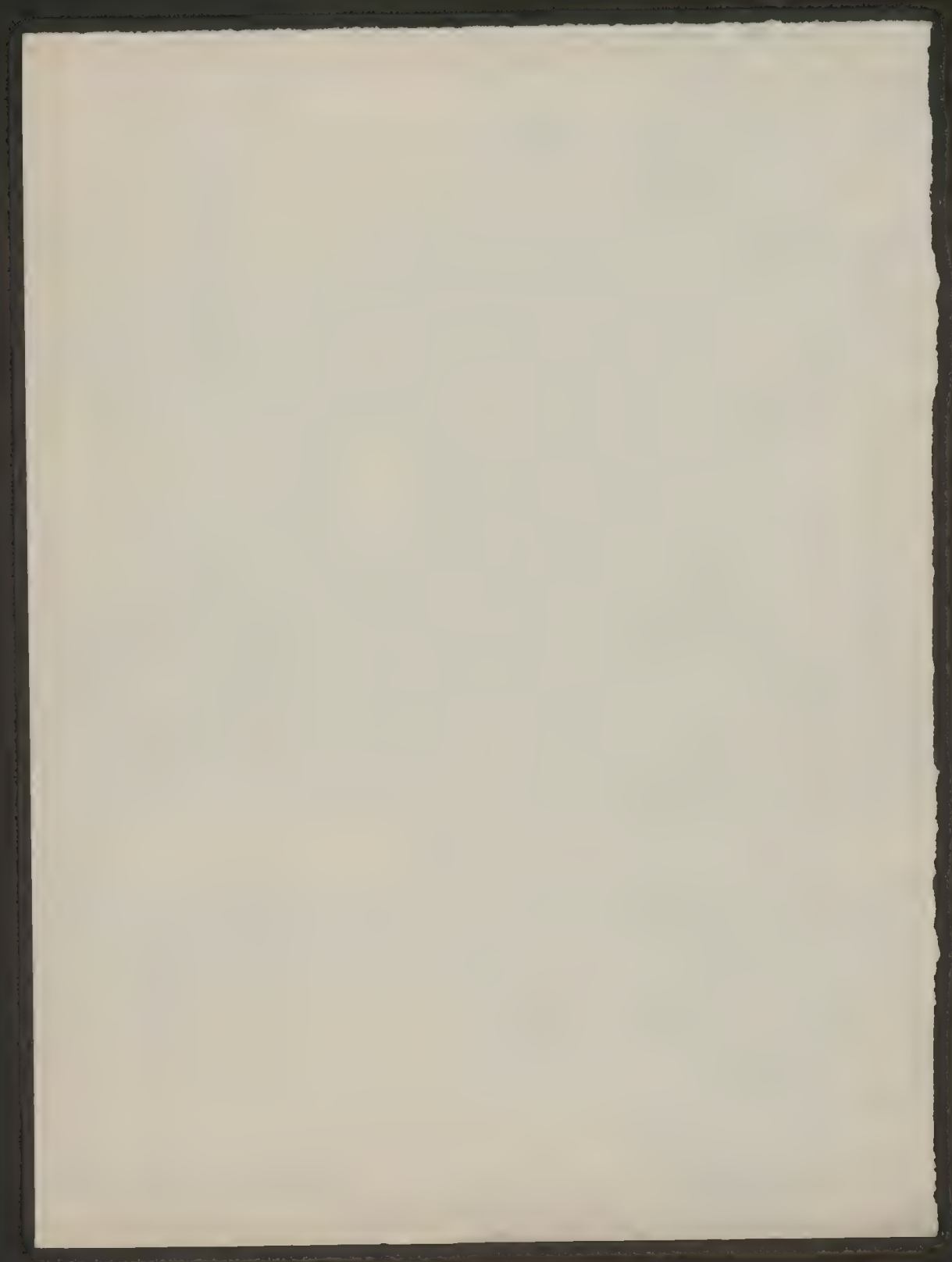
D Krasiniski











603

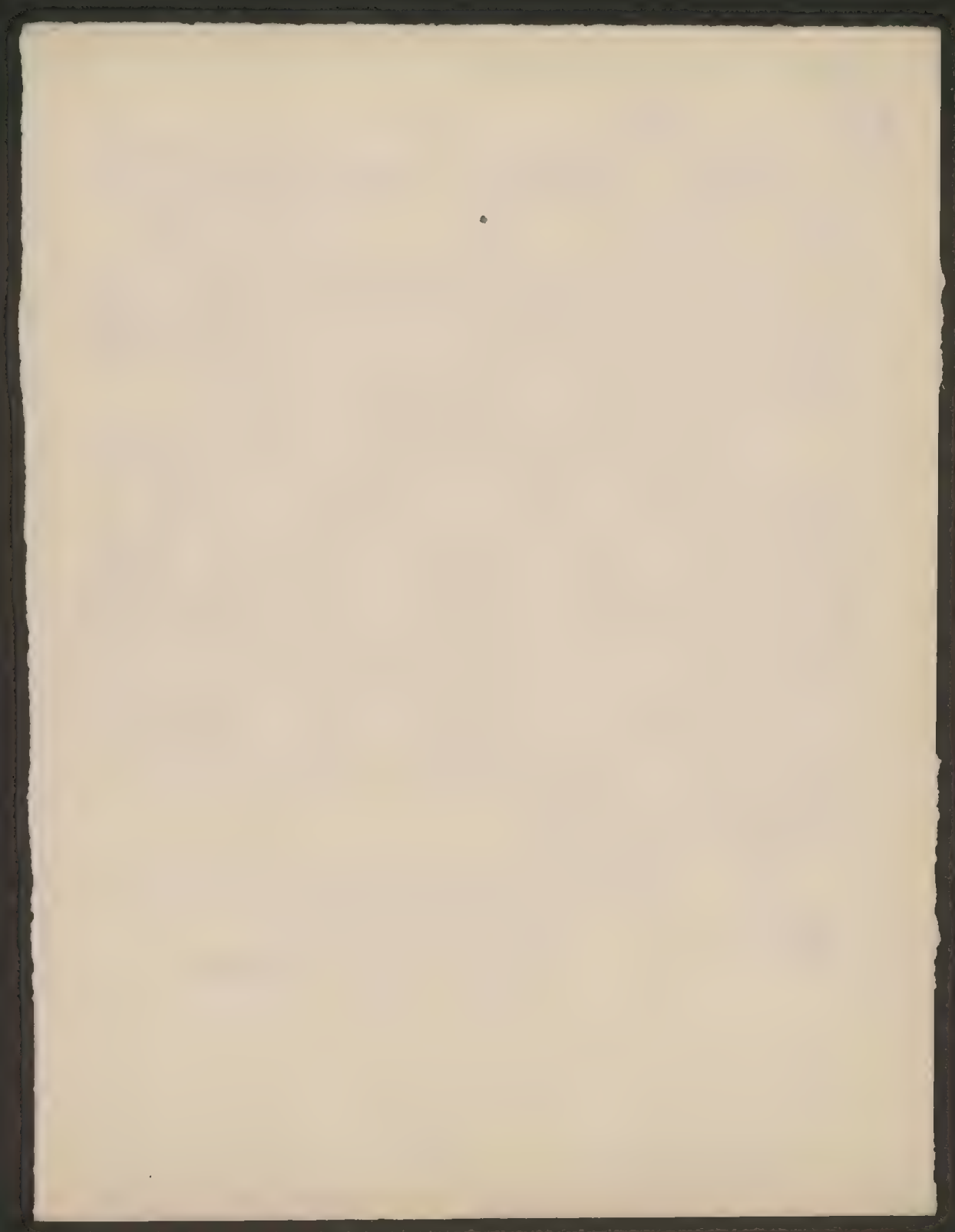
24

1/2 2'

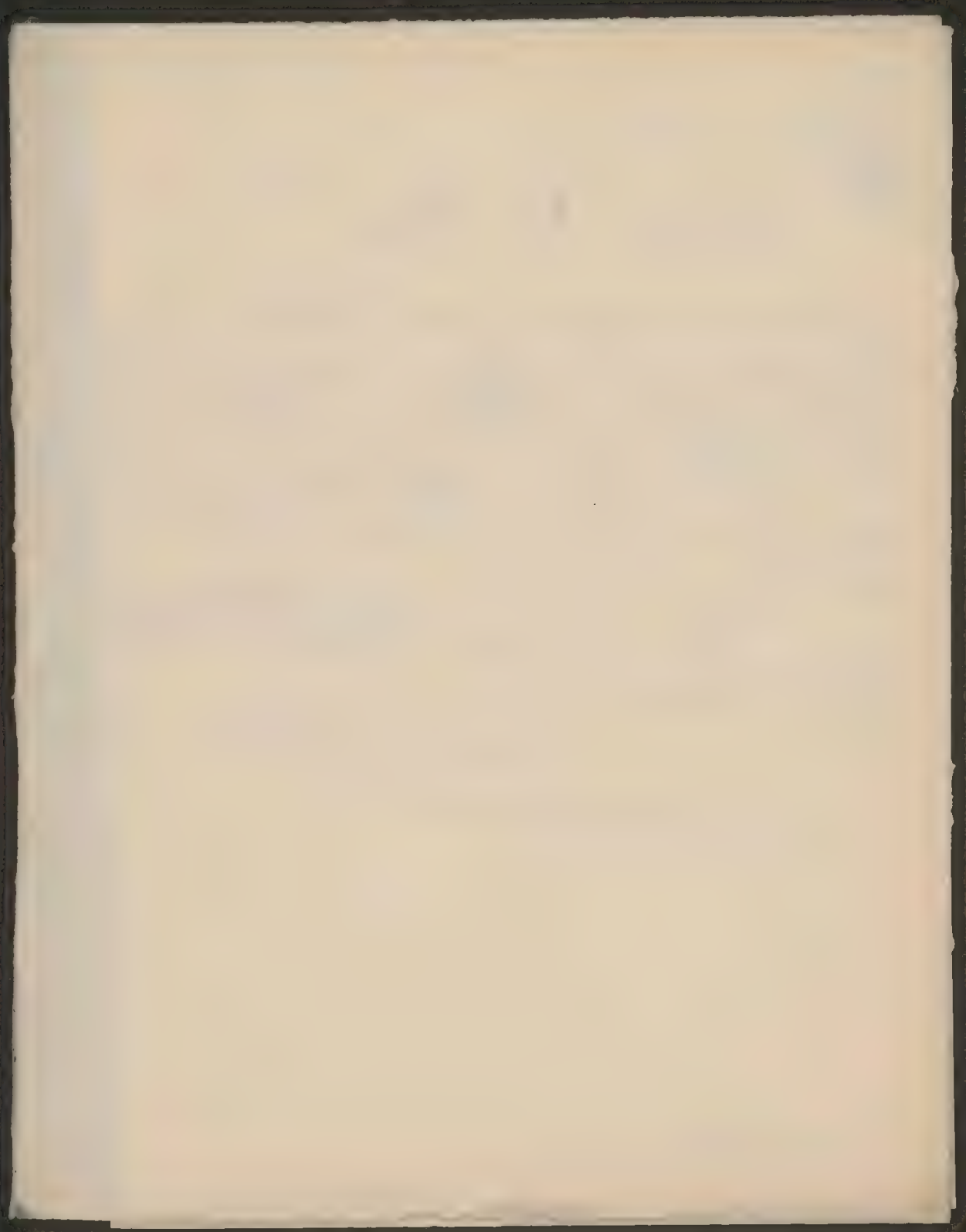
*[Faint handwritten notes, possibly bleed-through from the reverse side.]*

I am to be the doctor now in  
 the - as before we have the same list  
 a large number of patients - some of  
 the - to be from the same  
 2 - of the - to be from the same  
 2 - of the - to be from the same  
 a to be from the same. I have been looking  
 at the - for a long time -  
 and the -

Größe: 100 cm x 100 cm









1. The first part of the paper is devoted to a discussion of the  
 2. the general theory of the subject, and the results of the  
 3. the various experiments which have been made, and the  
 4. the conclusions which have been drawn from them.

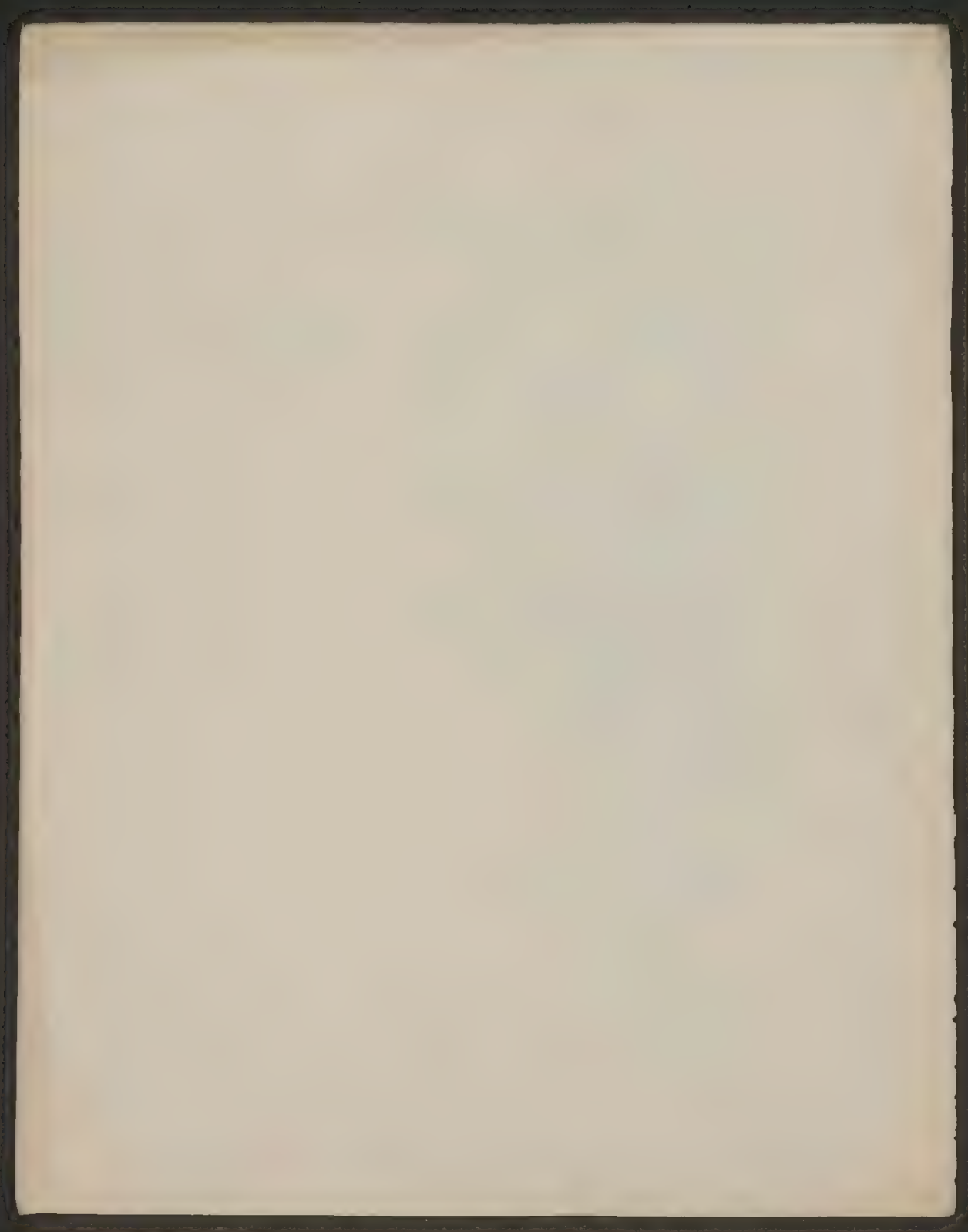
The following is a list of the names of the persons who have been  
 admitted to the office of the Secretary of the Board of Education  
 since the last meeting of the Board, and the date of their admission.  
 The names are given in alphabetical order, and the date of admission  
 is given in parentheses.

a young child for  
 the first time in his life  
 a young child for the first time  
 a young child for the first time  
 a young child for the first time

... to ... King  
... going abroad as  
... as much.

Dear Friend and Son

20.



Traktuję potkornie że racayliś bamiśka  
o mnie i Lubo Joesia Troja dostaby mnie  
dwakroć wie mi dwaśna jest że droga która  
ja odobratem, zachowuję ja sobie zarazem  
i jako dar od siebie.

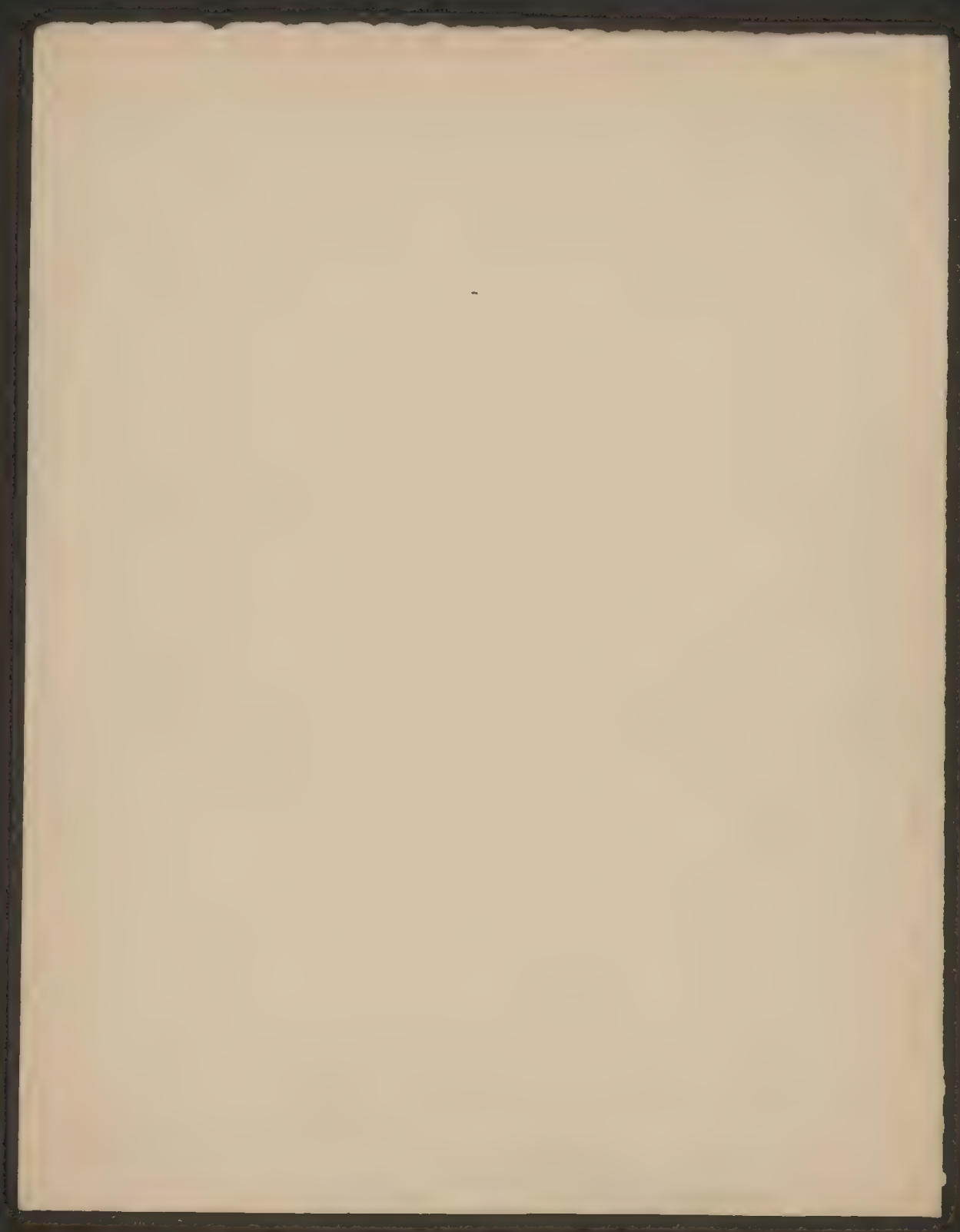
Id najświętszy Rodziny do Pralibka  
taki obszar jak od Madon które Rafał wie  
Floucygi malował do fresków które w Walsztynie  
proszaty! Tam także jest Paalibek ab nog  
który już nie jest narodowi jedus ciwyliżacy  
cały wronie.

Liad gwał tu u drzwi pibny i wółke  
był aż dopiero. Piotr i Janu rawnu pój-  
rawszy tu mien, w tej stronie rzekli: i  
stota ani crebra mienaj i daja co majo.

Wszakmocu tej do momenty są kiedy Syn  
Pronu i Jioke rawnu gdzie się obraia a  
jennie kiedy rzekli co rzekli.

Ramie Troja abie i d

Jyprian Narod



696

w Lutym 1864.

Przedwiecany, którego nam odkrył  
 Syn i o którym więc możemy mówić  
 bezpiecznie, chociażśmy Go nigdy  
 nie widzieli; Przedwiecany niepragnie tej  
 boleści która rdzupia Serce ludzkie i  
 zamienia je w wytrawny glaz. On przenosi  
 raczej ową boleść która zwycięża siebie  
 samą i z pociechami graniczy.

Niechaj jego pełne miłosierdzia, ani rade  
 słuchaję głosu esdowiczych, lecz skoro się  
 gdzie nadłanie trawa trawa polna,  
 spuszcza On na nią krople rosy, która  
 z tak ogromnego nieba utrafia na miejsce  
 swoje.

Dla tego to w Epoce w której jest więcej  
 roślan niż dokonań. Dla tego to w  
 erasie tym gdzie jest więcej rostrastkań  
 niż zamknięć. Dla tego to teraz, gdy  
 więcej jest daleko śmierci niżeli





zgonów!

D

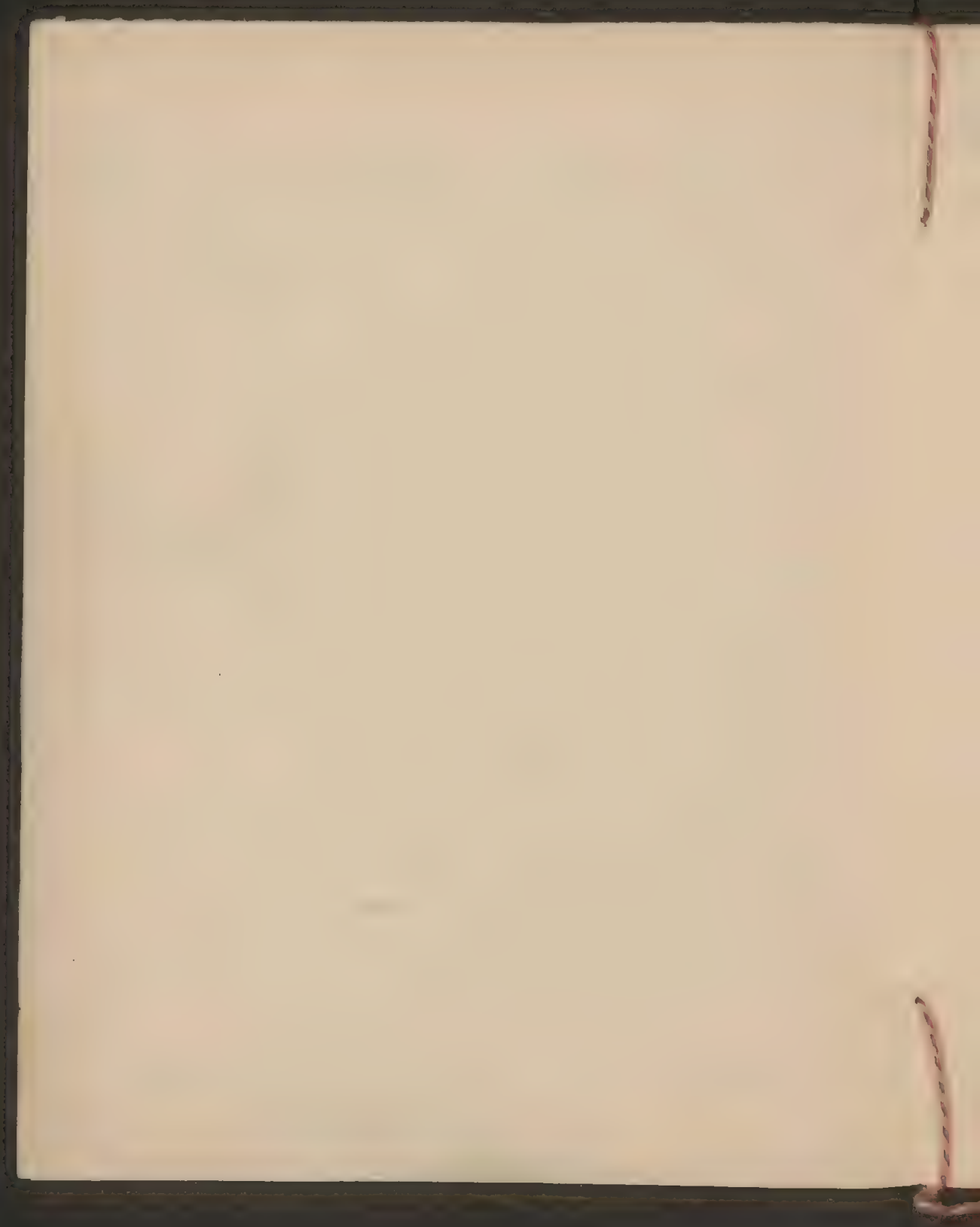
Śmierć twoja, Szanowny mój Józefie, doprawdy że ma podobieństwo błogosławionego jakoby uczynka. Możemy już dotąd zapomnieć o Chrześcijańskim pogodnej śmierci obrazie i o całości żywota dojrzałego — możemy już dotąd zapomnieć!

Widzę jak wyjątko nagle się raptieża zatrząskując drzwiami niby prorocem. A mato kto je zamknął z tym Królewskim wzrokiem i spokojem z jakim Kapłan zamyka chostę na ołtarzu.

O! jakie Ty dobrym być musiałeś, Szanowny Panie Józefie, skoro nawet śmierć Twoja nosiła na sobie obłask nierozdanej otuchy.

Zaiste, że takowy skon-

1) Mowa ta o śmierci Józefa Zaleskiego



jest żywotem a otucha takowa  
zowie się Chrześcijaństwem

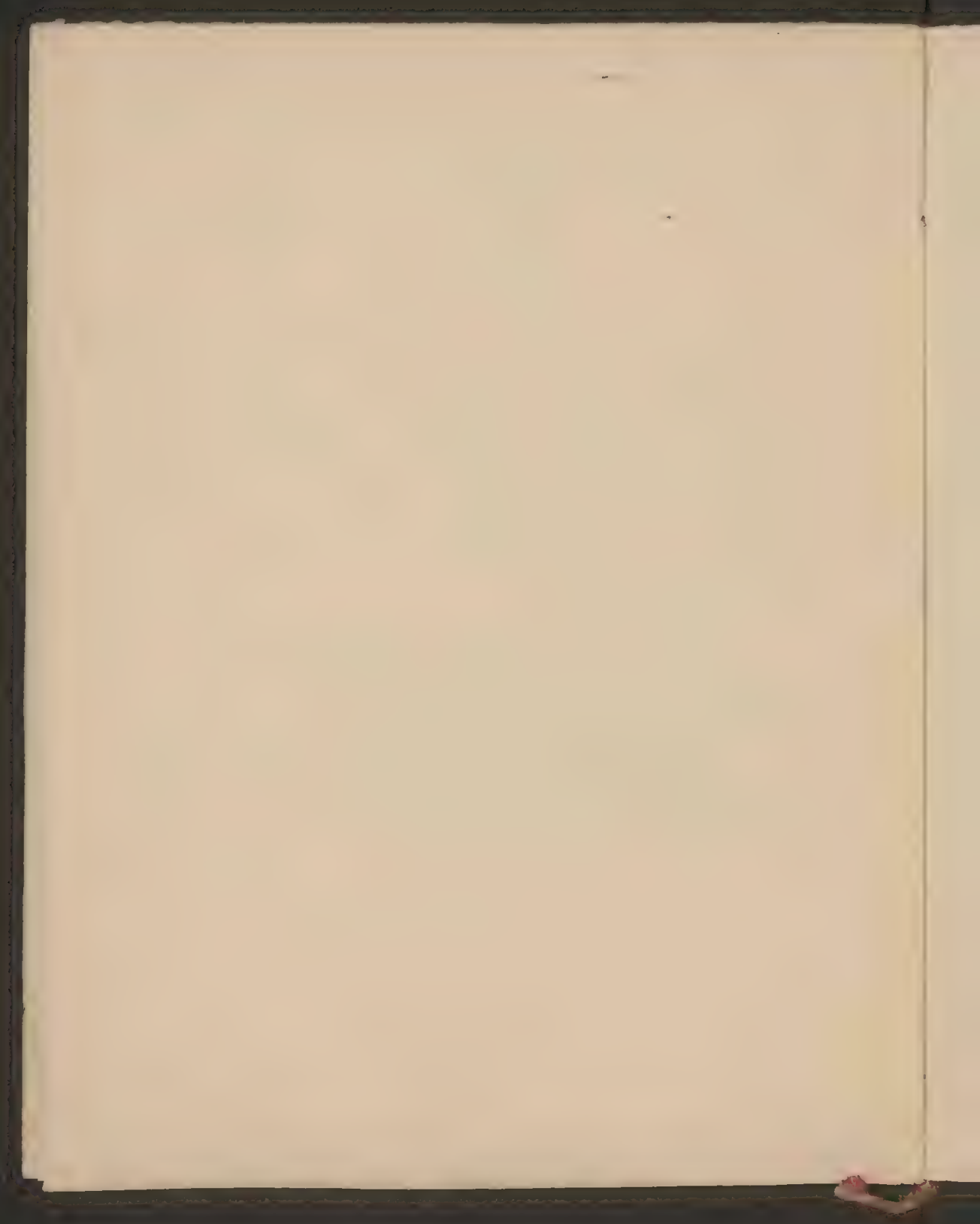
Cyprian Norwid

To co miałem zaszyty napisać  
z pogrzebu wróciwszy, pisane było  
pierwej mieli dowiedziatem się o  
ostatnich zgasłego chwilach i  
słowach, o których dopiero teraz  
dowiaduję się.

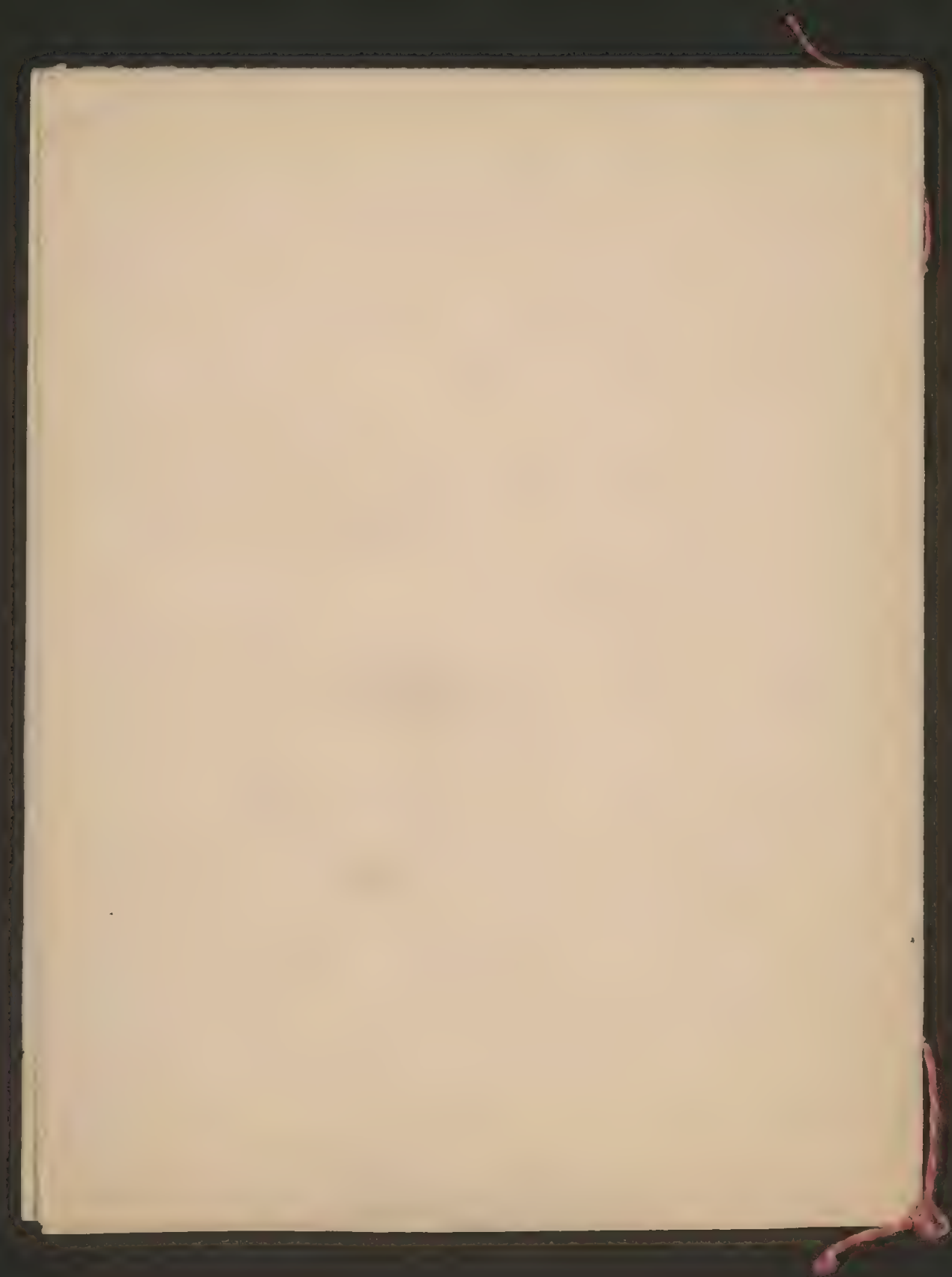
Tyle domowej — renty pojmię  
Odczytawny co pisałem.

Wiedziatem pierwej jak  
zakończy mieli dowiedziatem  
się że zakończy

C. N.









78

4

Big Mica

17

[illegible]

Copy - 10/10/10

6. *Chrysomelidae*

11/11/11

prze lat kilka mieszkał  
— był to mój ojciec —

[illegible][illegible][illegible]

Flora Pyrene = Epine Vol.

jeden  
mie  
efronten  
nervu  
grub  
mie  
Ze

# Chwila Panowa. etc etc.

Spójrzcie na 9 grupy Polaków  
jeden bliski, zupelnego zamarzenia  
politycznego. Sens polityczny ma  
Polska, do tego stopnia  
nie ma.

i jej barbarzyńskie niewznawanie.  
Książę Jędrzejowski, hrabia  
Ksawery Branicki, Doktor Gąsowski,  
B. Gicowie i martwych wstaniec (i  
obywatel), Wielmożny Toczyński,  
W. Wielmożni Konspiratorowie Warszawscy.  
Diktator Marian Langiewicz, Generał  
Ludwik Mierosławski, — Wójt Karol  
Ruprecht, W. W. Wni Januszkiewicz,  
Ordęgi etc, etc, etc, etc

jeden chrześnik może  
mieć pieniądze, drugi  
fronton, trzeci ziemnie  
nerwy i mielczaniskie  
grubizianstwo, ale to  
nie władza, to =  
zero : 0

Wszystko to razem — są rozmaite powagi osobiste  
ale, jako prawowita = władza są Nic. Zero !  
Wszystko to, są albo upetnomocnione czynniki  
albo samozwany, samodzierzcy i gwałci'ciele.  
Chciejcie przede W. Wni Panowie, Tarkawie swą  
wagę zwrócić na to iż przez sto lat naturalnie  
że powielkroci pokolenia się odnawiają i że  
odnawiając się muszą mieć możności nabywania  
elementarnych pojęć użycowania władzy  
prawowitej.

Pomnik w Łwajcampi — Kamienia

2  
M  
7

98

postawiony mistrzacy ku temu (Orzeł co sto  
lat ma być strażnikiem na jednym mieście to  
prawie że Kacaka, Kacaka, nie orzeł!...

Władzę prawnowitą (według tego jak  
tygiście lat drujon nasz) są w emigracji:

Wielmożny Karłowowski

Wielmożny Amédée Zarczynski

Wielmożny Kółysko

Wielmożny Jełowicki

Wielmożny Bohdan Zaleski

etc etc etc

(frakcja Sejmu wolnymi głosami  
Obywateli wybrana)

Wielmożny Wład. Bentkowski

Wielmożny August Cieszkowski

etc etc etc

(frakcja Posłów Polskich - lubo w częściowym  
Pruskim Parlamencie, ale Który sobie za  
Zbrodnię stanu niepożytych uważa się  
za trzymających pieczęć cato = Pruskiego  
mandatu)

Wielmożny Rogalski etc etc etc

(frakcja ~~Posłów~~ posłów Polskich w Parlamencie  
Cesarstwa ~~Pruskiego~~ Pruskiego, ale Który nie uważa się  
za zbrodnię stanu miniemi się cato = polskimi  
mandatami i dowodzą tego w historycznych  
czinach i wyrokach.)



i

Co  
cr  
w  
p  
i  
m  
un  
cu  
p  
u  
sa  
i  
w  
r



99

Stowem: 3 frakcie Parlamentarne, wotnymi  
i jawnymi głosy wybrane:

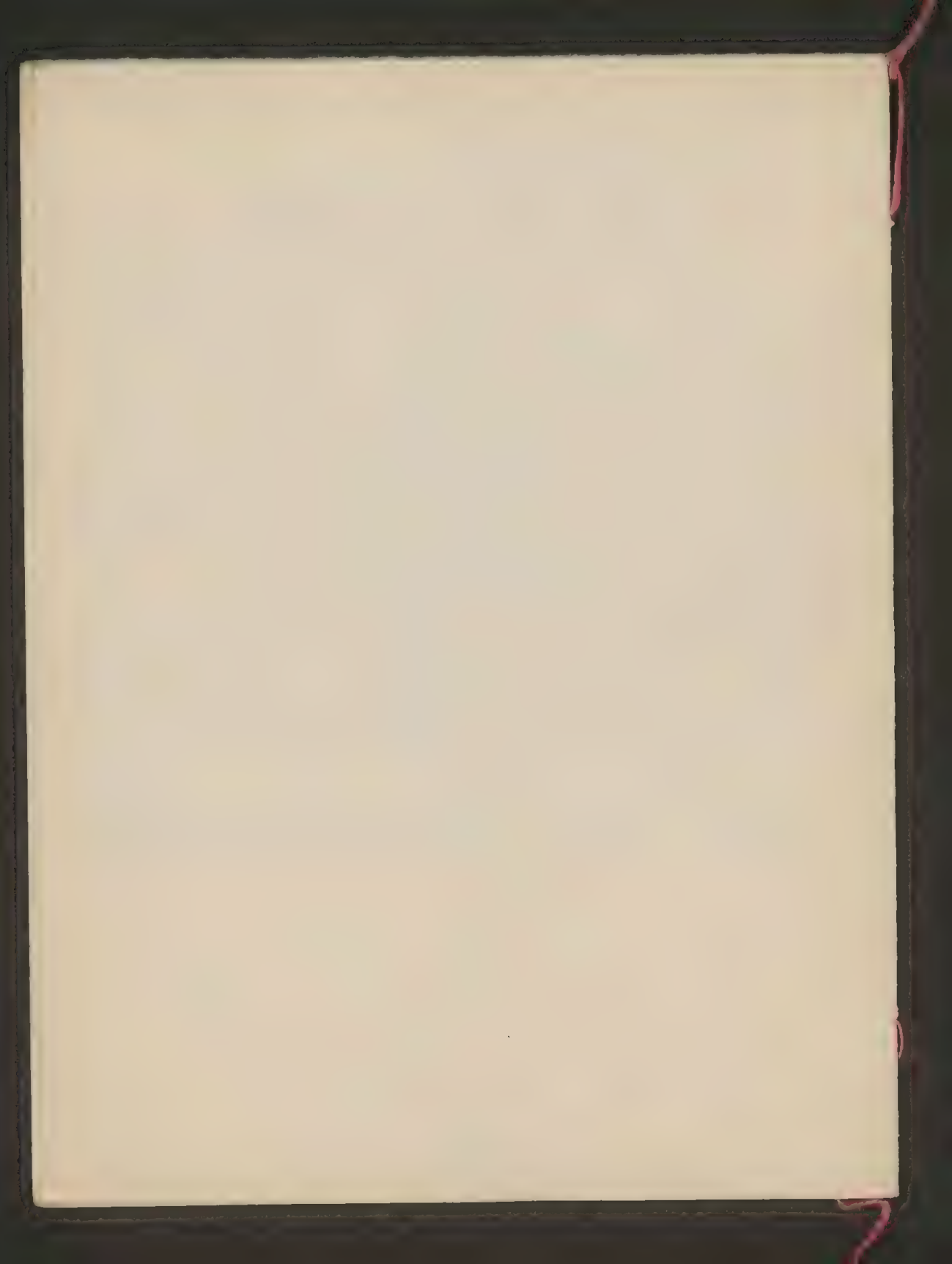
1 | Sejm Polski (w Emigracji)

2 | Parlament polski = (Pruski

3 | Parlament polski = (apostolskiego Cesarstwa)

Ale, -- jeśli kto obawia się trzymających pie-  
część władzy prawowitej ominię, usunie, podda  
wydaty pruwacie -- ubóstwem zaniemówi w domach  
smutku zamknięcie -- na zebractwo skąd -- powaga  
i purpurę chorągwi narodowej miętochy -- nowym  
mandatoriuszami (gdyby tego była konieczność) -- nie-  
umotywni -- Jeśli mówię wielkie noce historycznego  
ciągu władzy prawowitej -- przede kto za prinięciem  
prinięciem -- za umiażdżeniu popularnym, za  
ukłony moim : ten, niech nie sarka na  
samodzierców czy to tronów czy to spisków  
i niech mi zada o historji : o Duchu świętym  
w którego udzieli w sejmach niezrygli Oycowie  
i Antenatowie nasi -- nasi lub moi -- moi.

Próbatem: 1869. Cyprian Kamil Norwid



N 784

Maj 1869 "

100

Cześć godny, Kochany Panie Bohdanie!

Zażalenia mojego nikt nie wystyradby, gdyby nie type  
ucho moje, podobieństwo dwóch naawik i onytka w  
 roznowie: stowem, gdyby nie przypadek.

Zas - żalenie to, którego nikt nie wystyradby,  
 niedotyczyę bynajmniej tego zawistnego co jest Twoją  
rozbą, Cześć godny i Kochany Panie Bohdanie, albowiem  
 ogranicza się na publicznym teście i widrostrze.

Szto mi o reszcie osób reprezentujących nied  
 wie wystrzkie dywizji. Szto mi o to że, oprocz  
palniotyżanych przekłamać, mato razem kapić nie  
daje się wystrzaci przed zgrupowaniem mi i że  
podobno dość jest rzadko aby jednomyślnie prez  
imowane bywały. Szto mi więc tylko o tyt  
 i dla tego podgągnę do Tobą do ani co  
 do mnie zobliży się.

Do drugi ludzkosci 2na drwa tylko zroby  
trwania historycznego: jeden, przez naturalną  
uastępliwosci potoleni zastępujących się ciagle  
jak fale wod - drug, przez umianowanie  
nadnaturalne ogółu i ciężu. Do pierwonego  
nam wstrętu i tylko karicowanie i pokornie  
go przymnie - zdanie mi się by zawiono  
drutim właściwy.

Zawie mi jest paniętne jak by ty  
Tastan poznać mię w Przymie i jak w Parę

- 1) ~~Reszta~~ data przy Rown liście. Wdruyt Norwida o Wolności  
 Stawa obywatels 13 Maja w Vali du Grand Orient de France me,  
 Cadet pod n. 16.

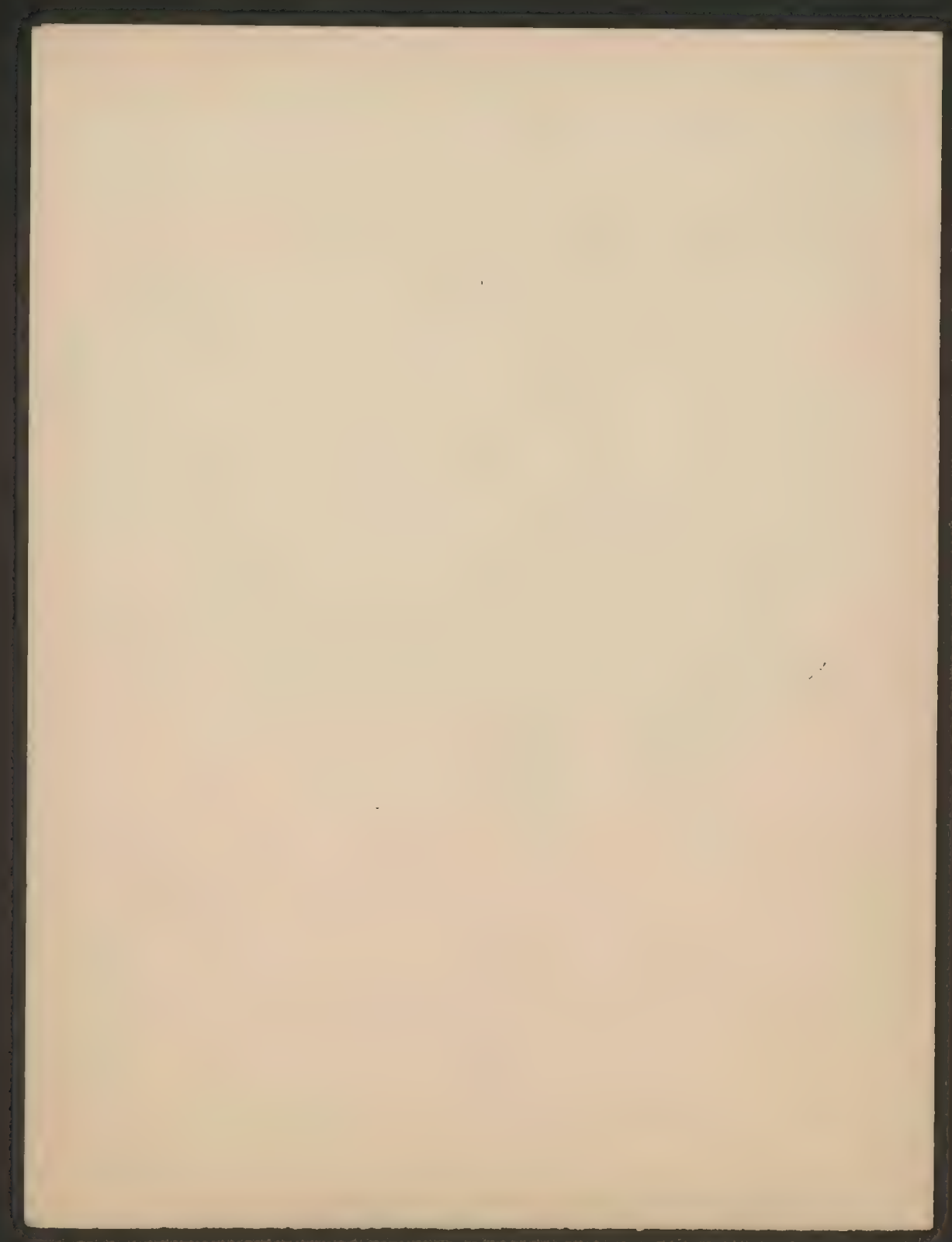
10  
1  
2  
1

u Ciebie na górze siedziat. Gdybyś miał  
był w stanie co zniszczyć! Byłoby do  
żatowania wiel, a doprawdy że i  
wzrost dni żatowania warto by.

Ramię Twoje całuję jak zawsze  
z głębokim poważaniem

Bystrjan - Morwid

1869. Maj





993

1869 rue Lathier 3 102

Człłgodny Panie Bohdanie!

Nieuszanowanie inicjatywy i' miuszanowanie  
osób w'łasne jest społeczeństwu upadłym, a  
że inicjatywa z Du 40-10-10 i dnie pierwiastku,  
przeto jej miuszanowanie i' nią pomiatanie  
karano bywa surowo. Byli, ilekroć się inicjatywy  
nie użna, tylekroć żadne przedsięwzięcie Ciggu  
mici m'emoie i' odpowiedzialności znika. A  
gdzie m'ema Ciggu i' odpowiedzialności, tam  
m'ema serio — a gdzie m'ema serio, tam jest  
nieszczęście.

Posędam odpowiedzi: jak? otrzymać  
program ekspozycji.

I posędam mój list otwarty do P. Kapłan-  
skiego o 1-10-10 mówię z Tobą miłym przy-  
jemności. — Ciębie biorę na świadka i' pres-  
tyżu że chce aby feniltatonista odebrał ten  
list mój, dając Ci wolności w'rozenia tego  
~~w'rozenia~~ pomysłu w ramy jakiej Ci Two  
chrześcijańskie s'ra zaleci — z wyjątkiem że  
list mój cały ten jak jest zastrzegam aby  
był publikowan. I zwracaj uwagi nad nim,  
krytyka lub poparcie, jak kto chce?

Prywatnie Ci, Panie Bohdanie,  
powiem iż u nas dawniej się z koniucją  
odnosi do kogoś — potem w'eamy rzecz,

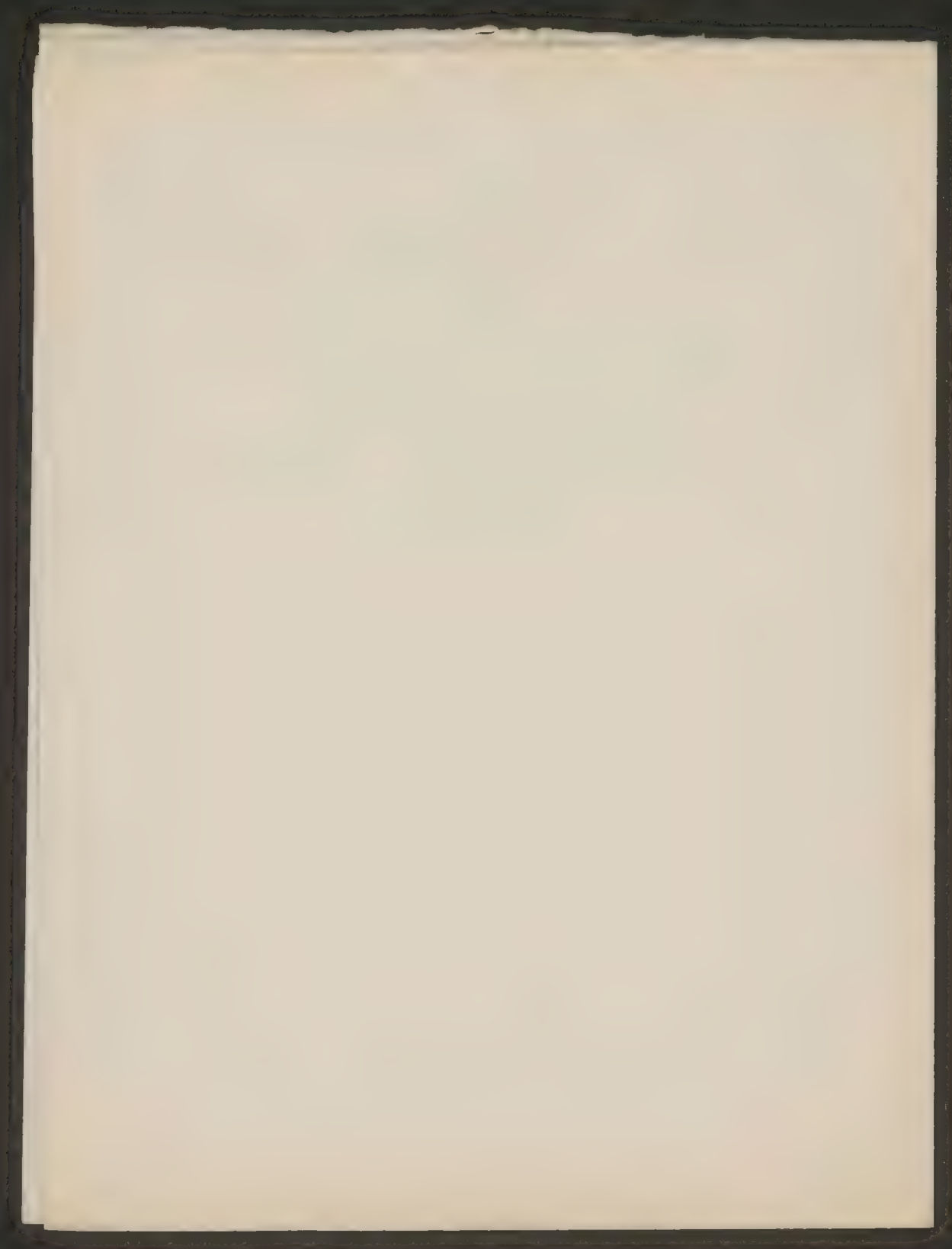
1  
2  
ca  
m  
m  
h  
-

odwrócić się tyłem i splunąć i pójść. —  
 I tego, pochodzi że kłamujący zrodzić  
 człowiek musi się od samotności i zaciężu  
 rzucać patrzeć na tę drogę że nie powiem  
 na to błoto . . . " to nie jest dobre i  
święty Duch inaszej twory i nauce.

Dla tego przez Twoi rzuca pomyś  
 mój co do Biblii przesłam.

Ramie Twoje całuję

Cyprian Norwid.



1941

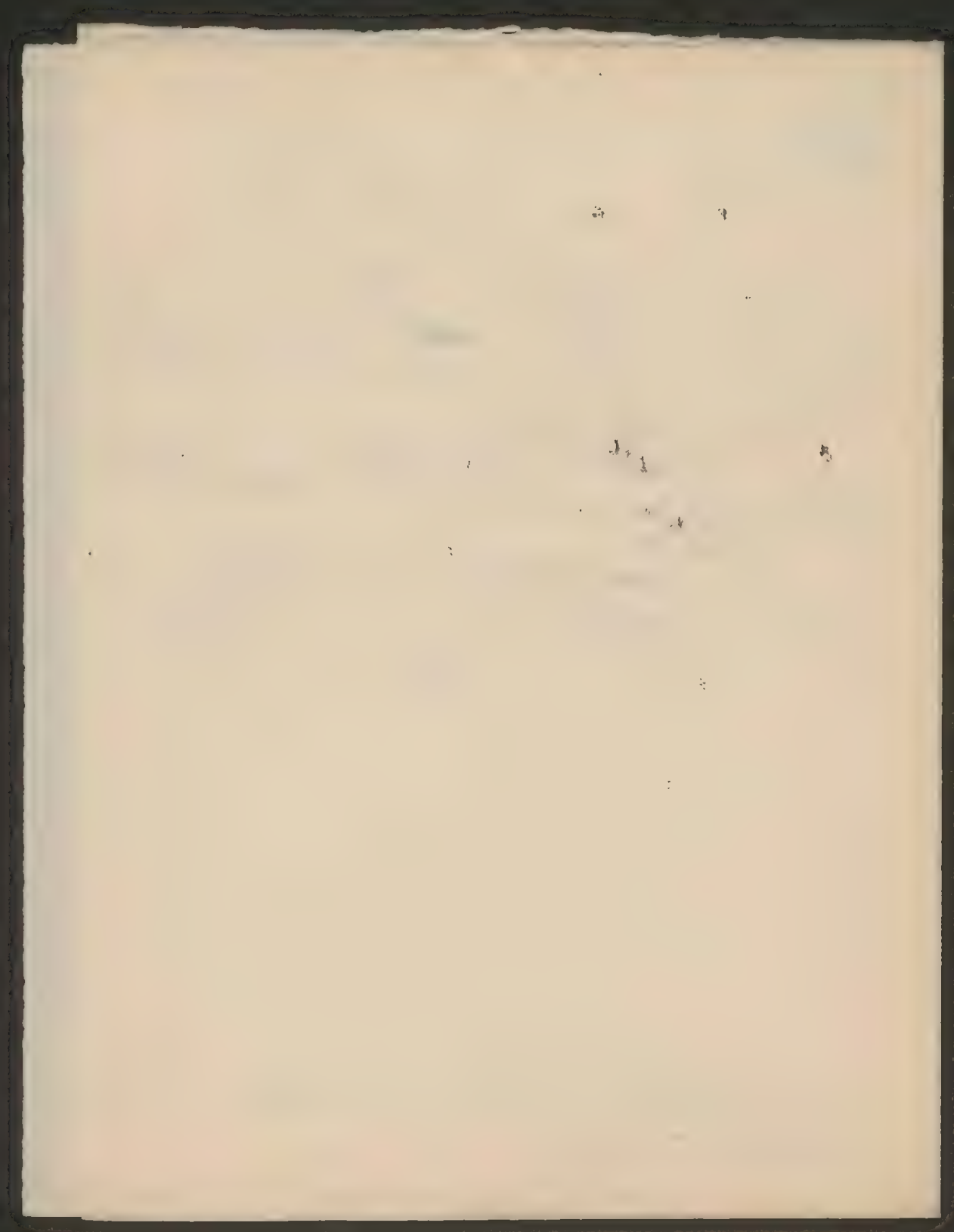
18

Ich bin in Berlin  
und habe mich  
dort mit dem  
Herrn v. B.

20. The first day.  
 The day after the first day.  
 21. The second day.  
 The day after the second day.  
 22. The third day.  
 The day after the third day.

Sept 10. 1880. To me - 10.00 2  
Sept 10. 1880. To me - 10.00 2

1. *Phlox* *subulnifolia* *var. subulnifolia* *Boiss. & Heldr.*  
2. *Phlox* *subulnifolia* *var. subulnifolia* *Boiss. & Heldr.*  
3. *Phlox* *subulnifolia* *var. subulnifolia* *Boiss. & Heldr.*





1870.

405

Przeczny P. Bohdanie!

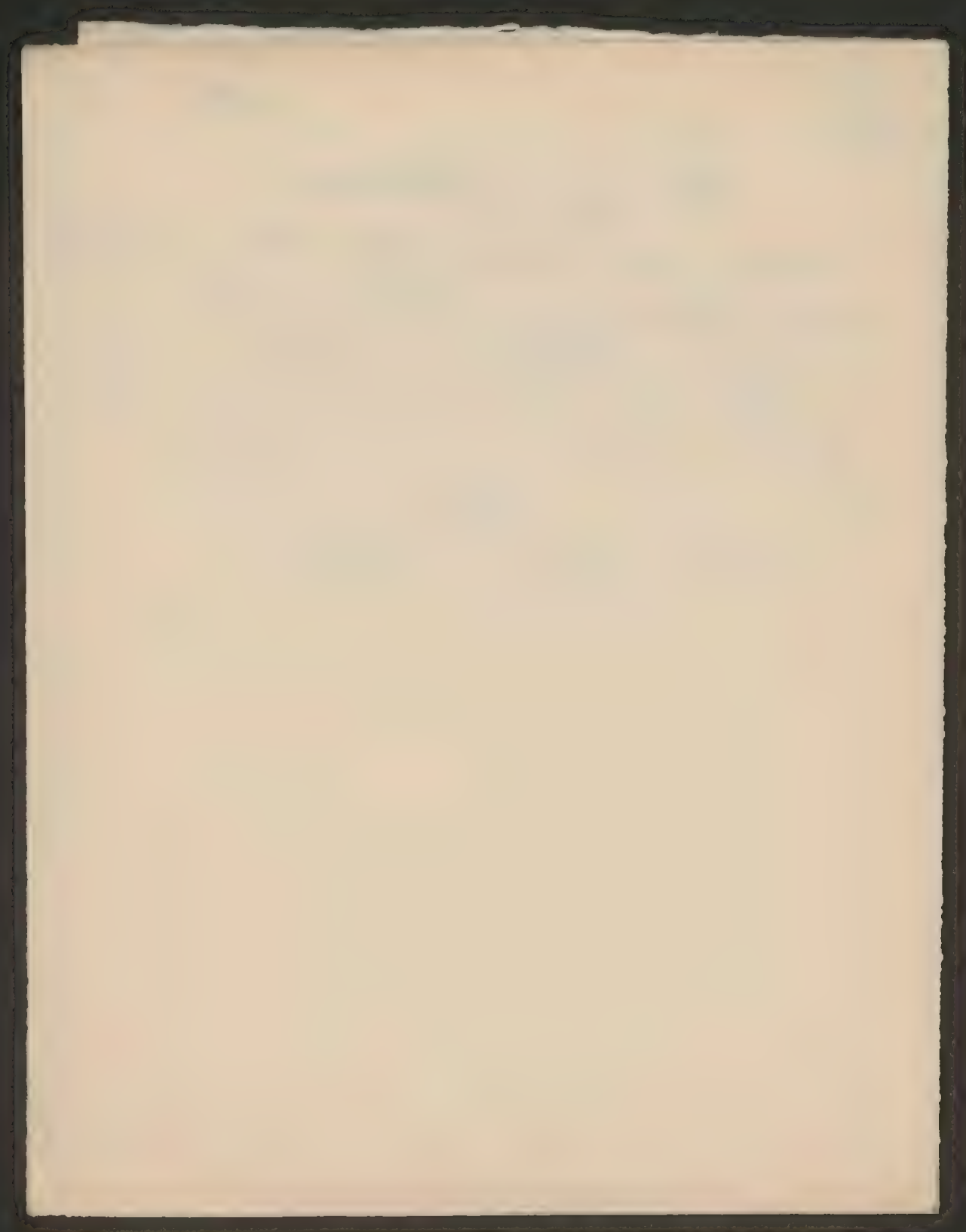
Meam cypriae'no Soniedzialok o 8 1/2 u S. hrab.  
Laury Czaptkiej jedną Rapsodię całą i 3  
ustępy mego Hōmaczenia Homera.

Zapraszai' miamam prawa, ale ty, Panice  
Bohdanie, tego prawa niepotrzebujsz ode-  
mnie.

Cyprian Norwid

w sobotę

Avopa moi Moŭba!...



5  
1871  
Le dwo wydobyta pracę od zaguby i po  
stracie czasu zostawiam:— racz przeczytać. Już za  
lada co sprzedałbym, aby przelotko i jednaki;  
podobno że zostawię Ci aż do Bronisława przybycia  
a zarazem do obiecanej mi przez niego w tej  
właśnie sprawie pomocy, pośrednictwa i poręki.  
To zaś, dla tego, że zmęczony jestem i przez parę  
dni nie skutecznie robić niepotrafisz. Chatem  
mi na siłach abywa.

Zawzię z tem samym głębokiem  
poważaniem i przyjazną pamięcią.

Cyprian Norwid

me Lallier 3

1871

Oleszyński nie wiem czyli to widział?



"Analizem", co mi jest nienajłatwiej chwilkę aby zapisać.

Raz Taskawie we dwóch słowach wiele Ci niezaburających czasu dać mi wiadomości à la longue kiedy cię zastanowionym? Odległości niepopolita mieszkan

Każ mi to za pytanie ustalić.

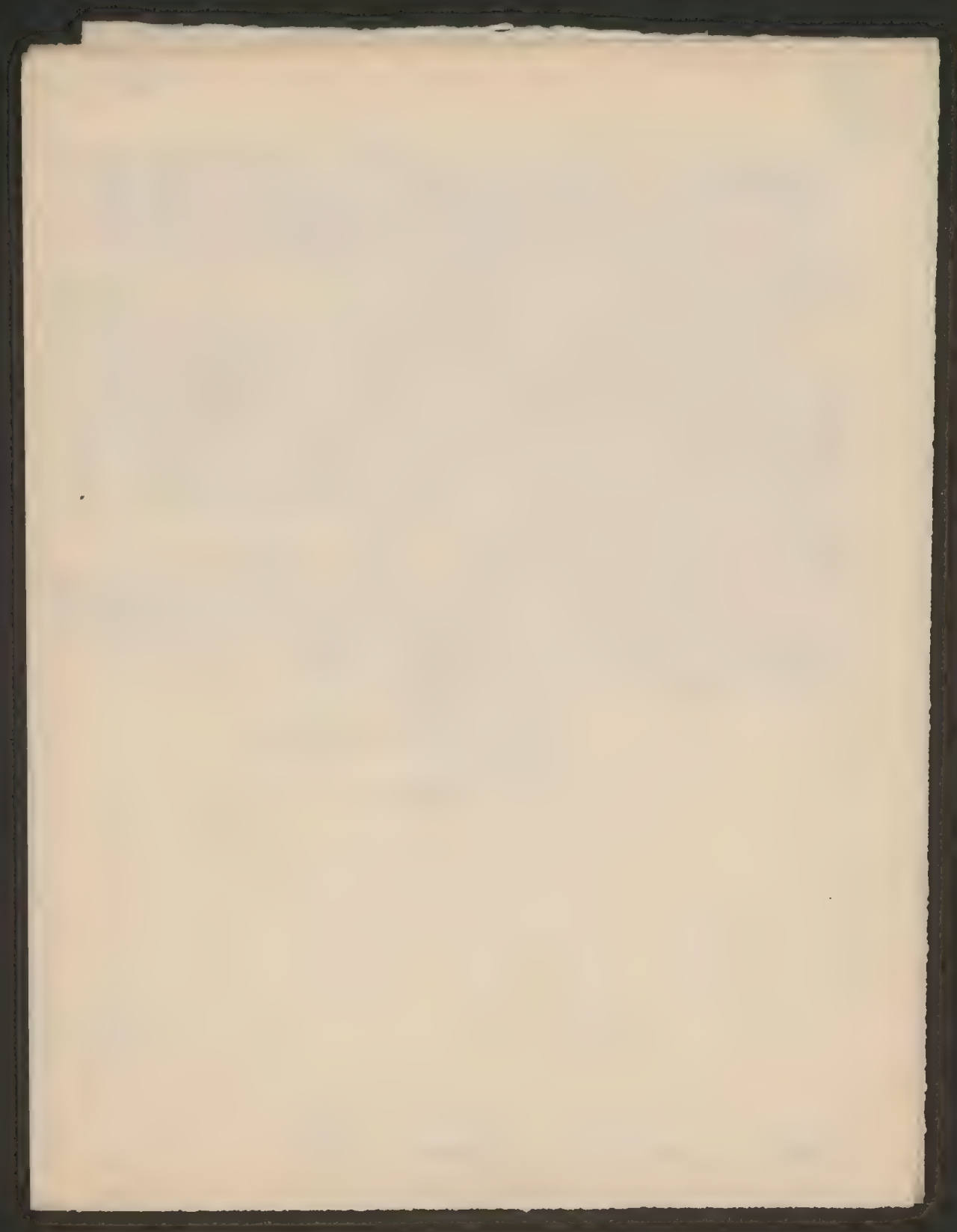
Drużna rzecz jest na razie ważna - to jest: że gdyby cię dotarło mimochodem od W<sup>ych</sup> Wołowskich lub Branickich słowo o mojej ostatniej pracy, to jest o Illustracyi do Pieśni "Boga = Rodzico", a rzeczy która pare set lat na to oczekiwania - a rzeczy którą kupię ma ktoś moim... tedy raz popierai tę sprawę, nie tylko dla tego iż ja tu jestem po dwóch wojnach, dwóch obłążeniach - głodzie, morze i terroryzmie. ~~Ala~~

Ale, i dla tego że praca jest zastępująca na osobne uwzględnienie. Moim, Zaczny Panie Bohdanie, zastypszci o tem od hr. Branickich lub wy Wołowskiego - tedy, raz to słowem swym popierai.

Twój brat

Cyprian Norwid

n. 3 Lallier





15 Września 1871.<sup>1)</sup>

108

Laskawy. Canie Bohdanie!

Jeżeli by przybycie Bronisława odwle-  
ciło się miało stanowczo, tedy, racz Tatkawie dać  
nie znać kiedy po mój portfel do Ciebie  
przyszłai? Ja, zaś, nie pewnego o Bronisławie  
nie wiem a jemu przede wszystkim we wiadomej  
rzeczy ufam, raz że sam dotyka rzemiona, drugi  
raz że co rok wyjeżdża i ustawicznie ma z  
triumfującą częścią społeczeństwa zniszczenia  
i wzajemności. Mnie, tylko czasem i przy-  
padkiem, po odległej podróży gdzie (stosownie  
do wieku i fantazji) podobato mi się np  
nagierni z koma wyrwać mag nagie amery-  
kańskie ciato społeczeństwa do zniszczenia tego  
albo po przemieszkanin parę miesięcy na  
pobojowisku w Paryżu, jak już nie ja, ale  
historia zażądała tego - mnie (mówię) rodak  
czasem i przypadkiem jak gladiatora storo-  
żytni zapyta - „no! jakże? nierazgięci??”  
- Oto i wszystko.

Niemam pręto dość personalnych  
stosunków i uwzględnień - ale to nie nieszkodzi  
jeżeli Bronisław mnie nadjeżdża a pręto u  
Ciebie (bliżej) będzie zaraz mego miewaśm  
w opiekę nog portfelu, i jeżeli, u Ciebie,  
1) data pisma p. p. powiatowej

na

dr

Bo

Bo

re

w

li

15

na teraz spoczywając mispotkał on przy-  
 dkiem rodaka interesującego się pieśnią  
 Boga-Rodzicy; tedy - raczyła Taskawie, Samie  
 Bohdanie, dać mi wiedzieć kiedy po to przyjdę?  
 rano, ja i czas zrobię.

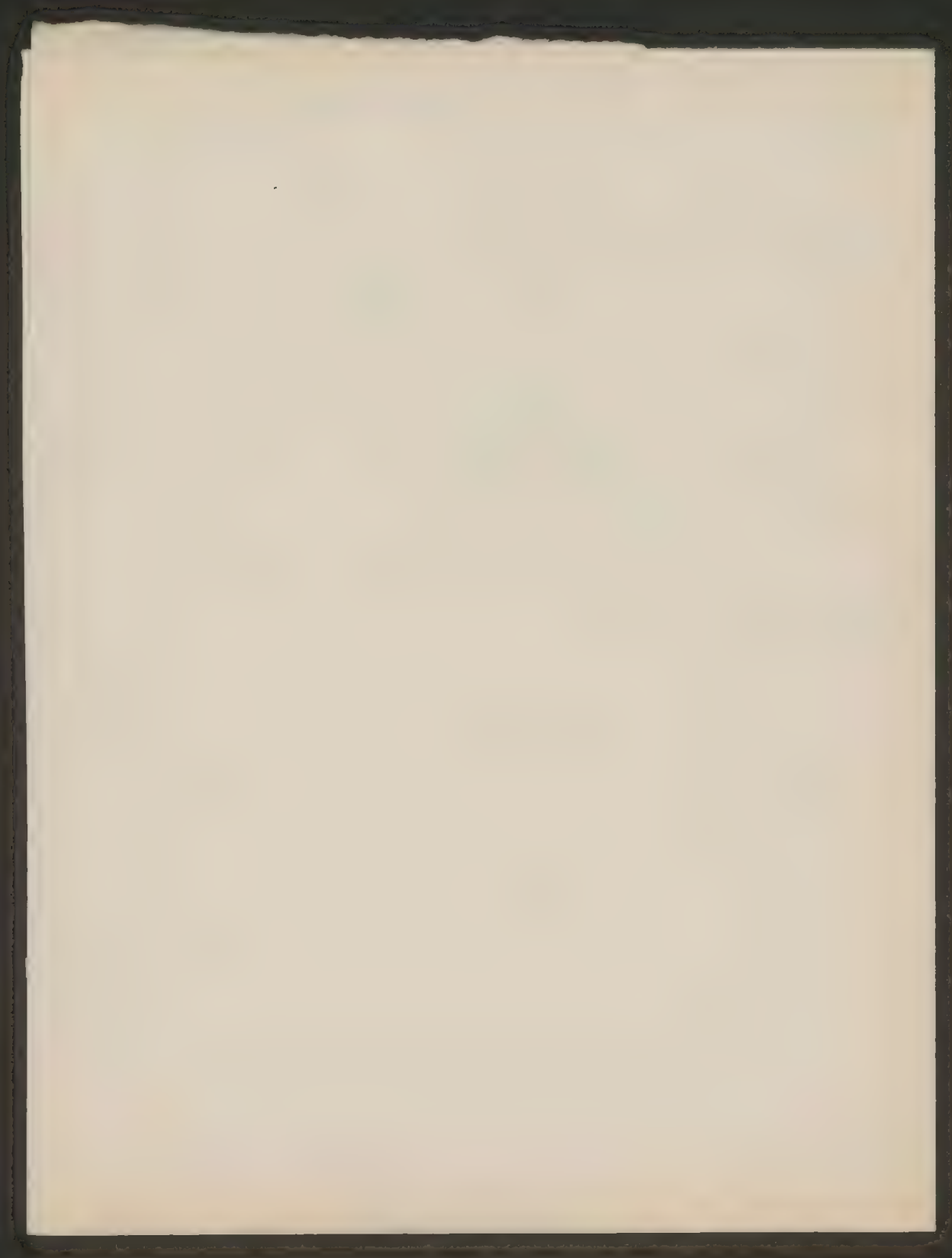
Szto mi tylko o 'spieszności', przeto ja  
 wychodzę z następnym wyjątkowym w historii  
 ludów i ludzi.

Zawsze z głębokim poważaniem i  
 przyjaźnią pamięcią.

Guzickiemu dałem mój sonet w  
 odpisie zdrowia:

Cyprjan Norwid

15 septembre 71



19 września 1871<sup>1)</sup>

110

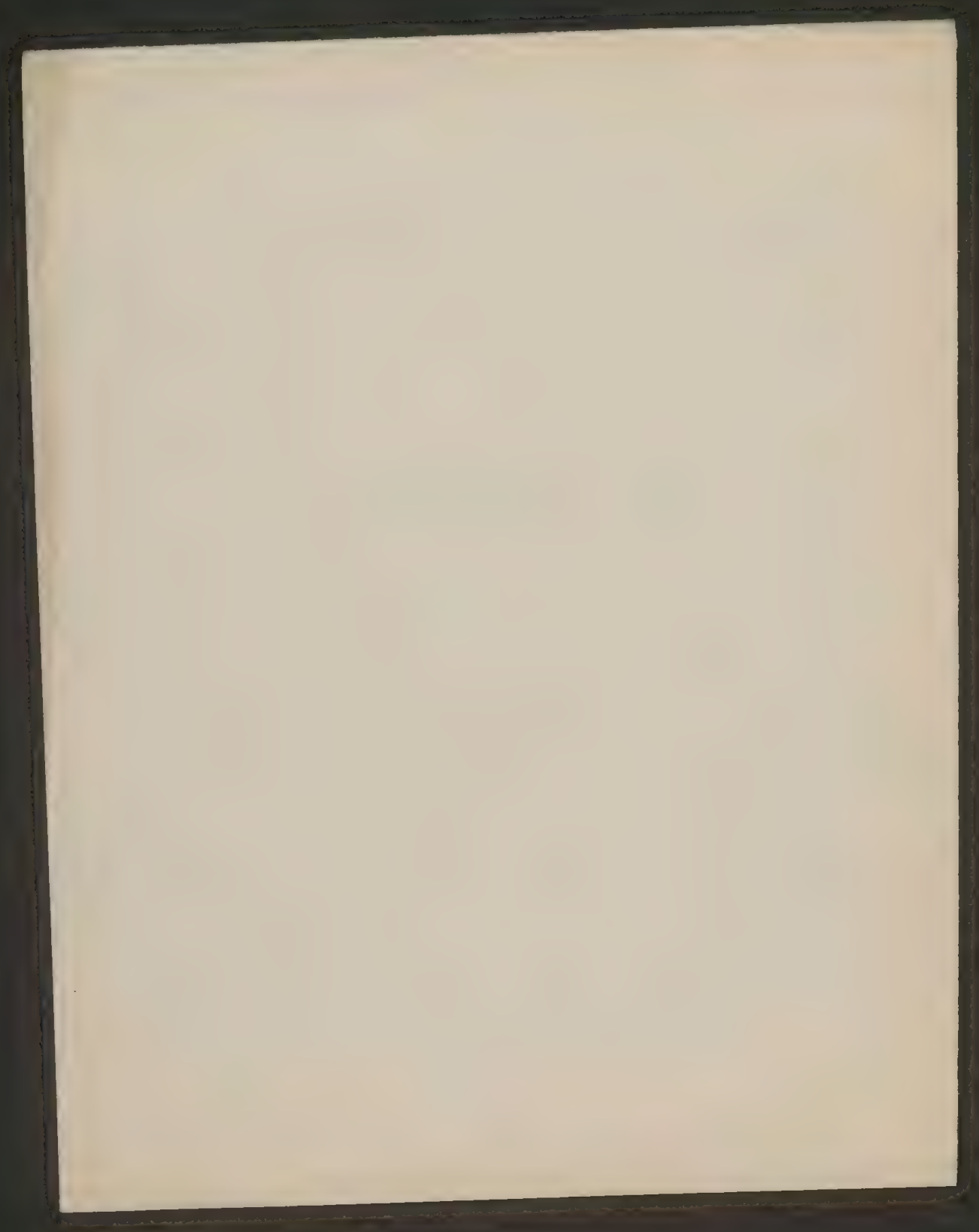
P. S. — Listu pisać, wymiar czasu mi nie pozwala — raz darować.

P. Jhr. Słonie Krawieckiej, która się może zgodzić, przedawni ze wszystkimi prawami autorskimi repro-dukcyi, etc, etc najmniej za trzysta dwadzieścia franków. Czy zgodzi się do Ciebie?

Bohdanowi Zaleskiemu ze wszystkimi prawami za sto dwadzieścia, ale z warunkiem że zarówno wyraża iż Kupit i niepowie ceny, dla tego, że absolutnie nie podobna by mi było przyjąć inne na tych warunkach roboty gdyby to sekretem nie zostało. Gdy tymczasem to że P. Z. Kupit, byłoby dla mnie bardzo zaradczą wiadomością w społeczeństwie. — Branicki nie mógł kupić — a biskup Hormian miał się tem z Poznaniem interesować i nie nie zrobił. Oto moje ściśle określenia jak w każdym Kupnie. Ale w drugim razie sekret jest sine qua non.

Norwid.

Chwili swobodnej niemam!





2110

1872 Kysen.

111

P. S.

3

Tramie ca. 100000 kopy o 200000  
 Pzda nazywa sie okna niekiedy niepiz  
 29. 10. 1872. 22. 10. 1872.  
 - Jut bedz omlad iz vedet do pzy 13 do  
 1. 11. 1872. 22. 10. 1872. 22. 10. 1872.  
 1. 11. 1872. 22. 10. 1872. 22. 10. 1872.  
 1. 11. 1872. 22. 10. 1872. 22. 10. 1872.

X

- To ka nazywa sie pzy 13. 1. 11. 1872.

Jeden z pzy 13. 1. 11. 1872. 22. 10. 1872.  
 do onot obet 1. 11. 1872. 22. 10. 1872.  
 w tym czasie w tym czasie w tym czasie  
 ale w tym czasie w tym czasie w tym czasie  
 - 1. 11. 1872. 22. 10. 1872. 22. 10. 1872.  
 1. 11. 1872. 22. 10. 1872. 22. 10. 1872.  
 1. 11. 1872. 22. 10. 1872. 22. 10. 1872.  
 1. 11. 1872. 22. 10. 1872. 22. 10. 1872.  
 1. 11. 1872. 22. 10. 1872. 22. 10. 1872.

2  
1  
2  
3  
4  
5  
6  
7  
8  
9  
10  
11  
12  
13  
14  
15  
16  
17  
18  
19  
20  
21  
22  
23  
24  
25  
26  
27  
28  
29  
30  
31  
32  
33  
34  
35  
36  
37  
38  
39  
40  
41  
42  
43  
44  
45  
46  
47  
48  
49  
50  
51  
52  
53  
54  
55  
56  
57  
58  
59  
60  
61  
62  
63  
64  
65  
66  
67  
68  
69  
70  
71  
72  
73  
74  
75  
76  
77  
78  
79  
80  
81  
82  
83  
84  
85  
86  
87  
88  
89  
90  
91  
92  
93  
94  
95  
96  
97  
98  
99  
100





256  
36

1 Listopada 1872.

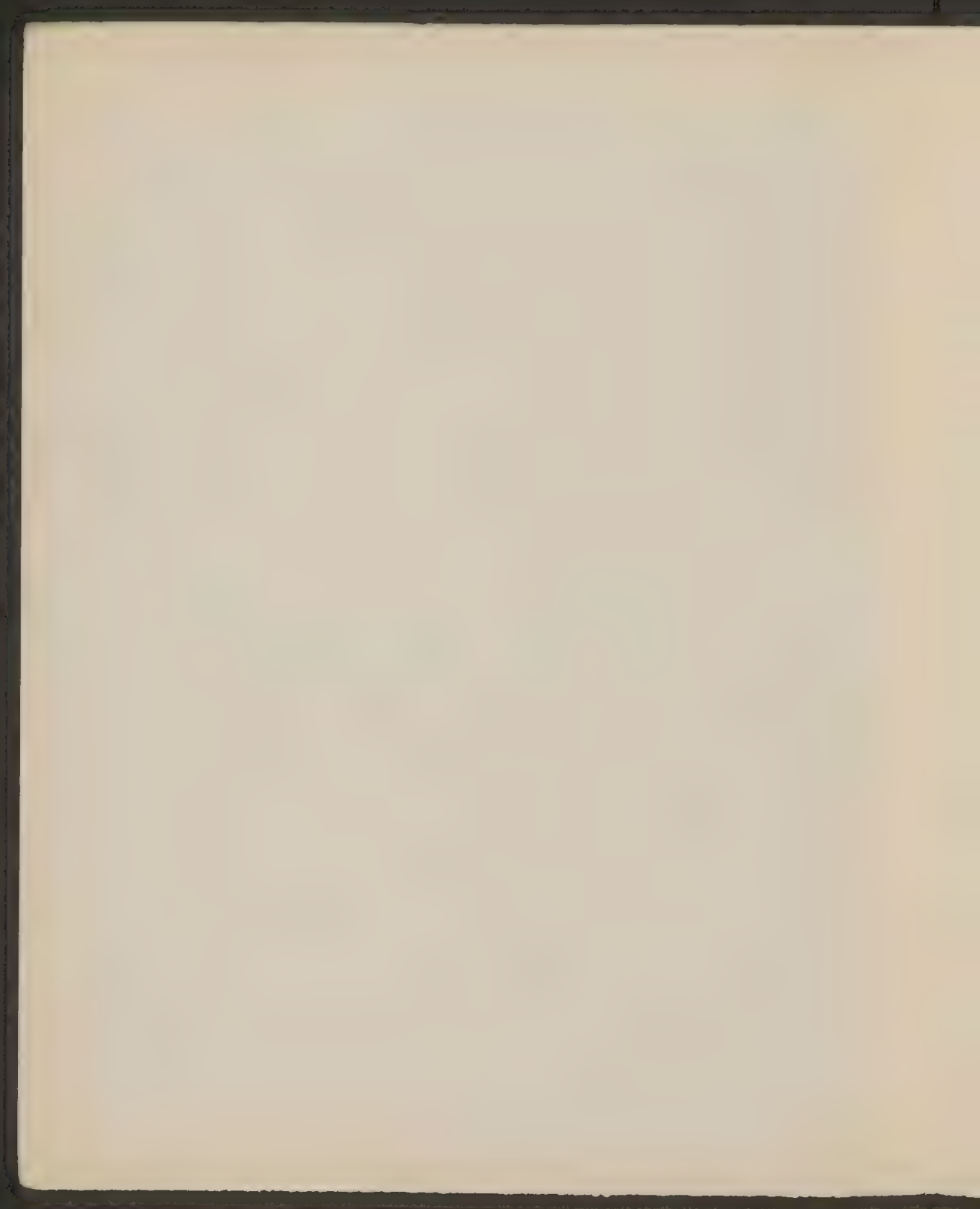
113

Prino i gotidem zycia wch. Tuzaj  
miedziem. Co to - pacy aby wachy tak jak  
je to sadym i b i wachy lictu. lub jak  
wytko i b Tuzaj. wachy. got i wachy. got i wachy.  
miedzi do wachy. Tuzaj i b wachy.  
Pachy. - Jak i wachy wachy. aby P  
wachy. wachy wachy. wachy. - Tuzaj  
to P. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.  
Pachy. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.  
Je. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.  
ale wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.  
wachy. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.  
wachy. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.

Je. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.  
wachy. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.  
wachy. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.

Je. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.  
wachy. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.  
wachy. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.

Je. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.  
wachy. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.  
wachy. wachy. wachy. wachy. wachy. wachy.





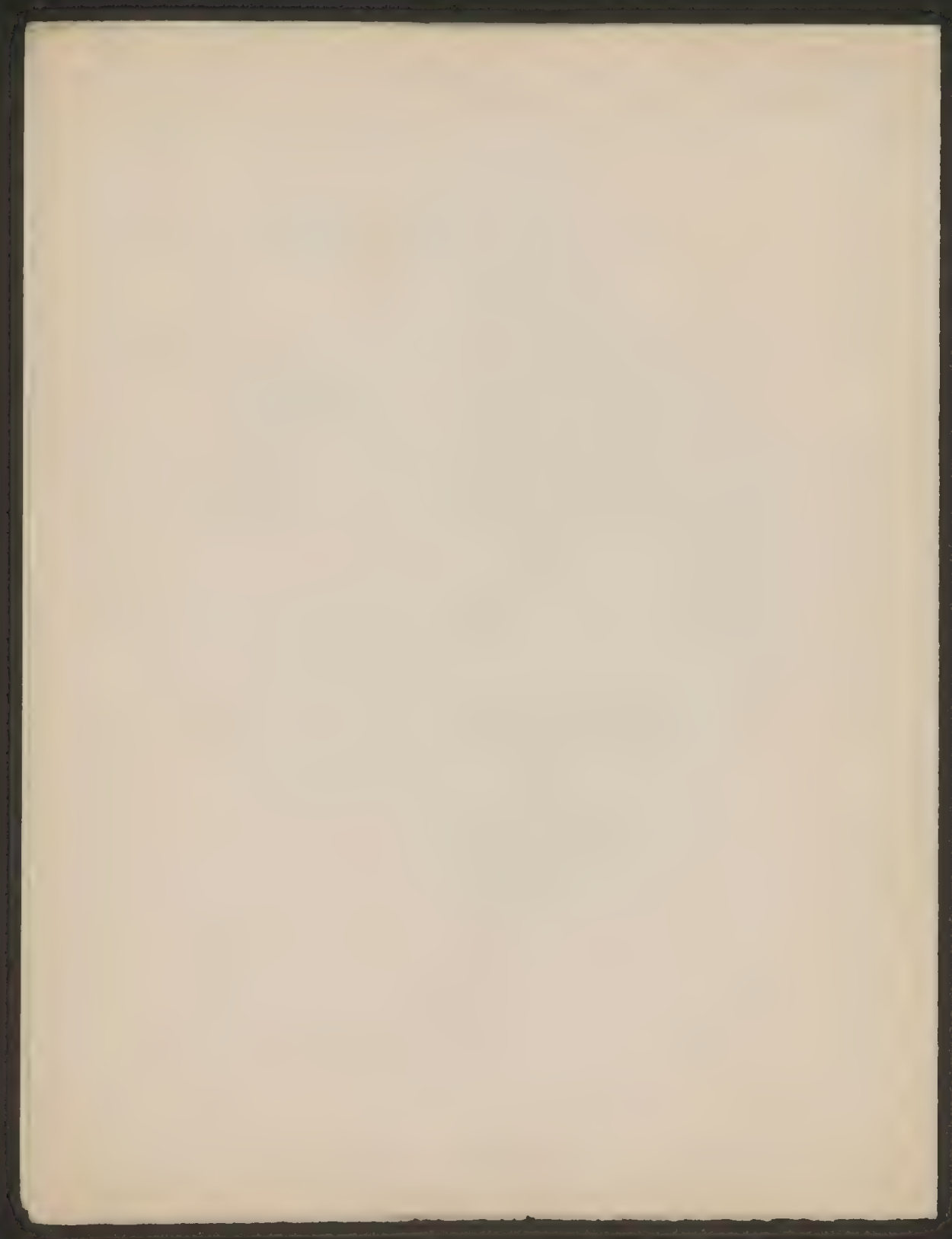
2 Klaci (półkory: Dółna  
 płaz. Ktoż apłot parr  
 any koryk k. mierzynia i  
 kory w. i. kory i. kory  
 kory kory kory. Półkory  
 parr mierzynia o kory w  
 Dółna.

Oto kory kory. Oto kory kory  
 i kory. Jak mierzynia o kory kory...  
 Mierzynia i. kory kory kory kory  
Kory i Kory kory kory kory  
 kory kory kory kory kory kory  
 kory kory

Oto kory kory kory kory kory  
 Jak kory kory kory kory kory

Kory kory kory kory kory

Oto kory kory kory kory kory



423

31

Arivanie

245

Wagons 4 four podistawie  
jedną stronę wózek. Ktoś  
nie słyszy.

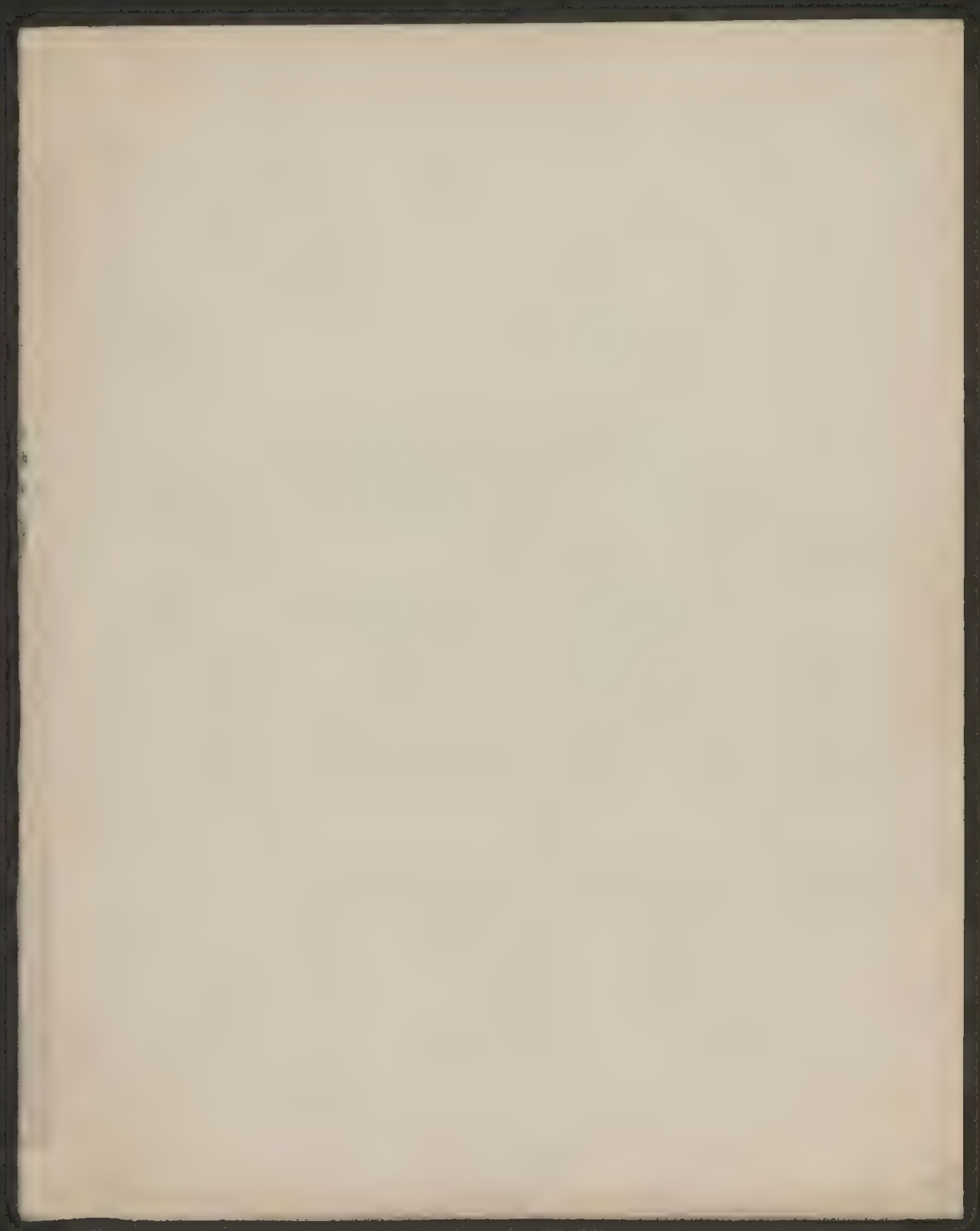
34 typowa sejmowa  
z jednej strony. Ktoś  
opowiadał - Ktoś nie słyszy

Leto  
i rano. Ewa. Pani Boldwin  
i inne 2 z 15 latami

stęga

20 Toruń

1. 1. 1904



620

246

Erping Pine Bohemia

*Editha ap. m. Br. i. q. c.*

Peter T. Hilday - Liverpool

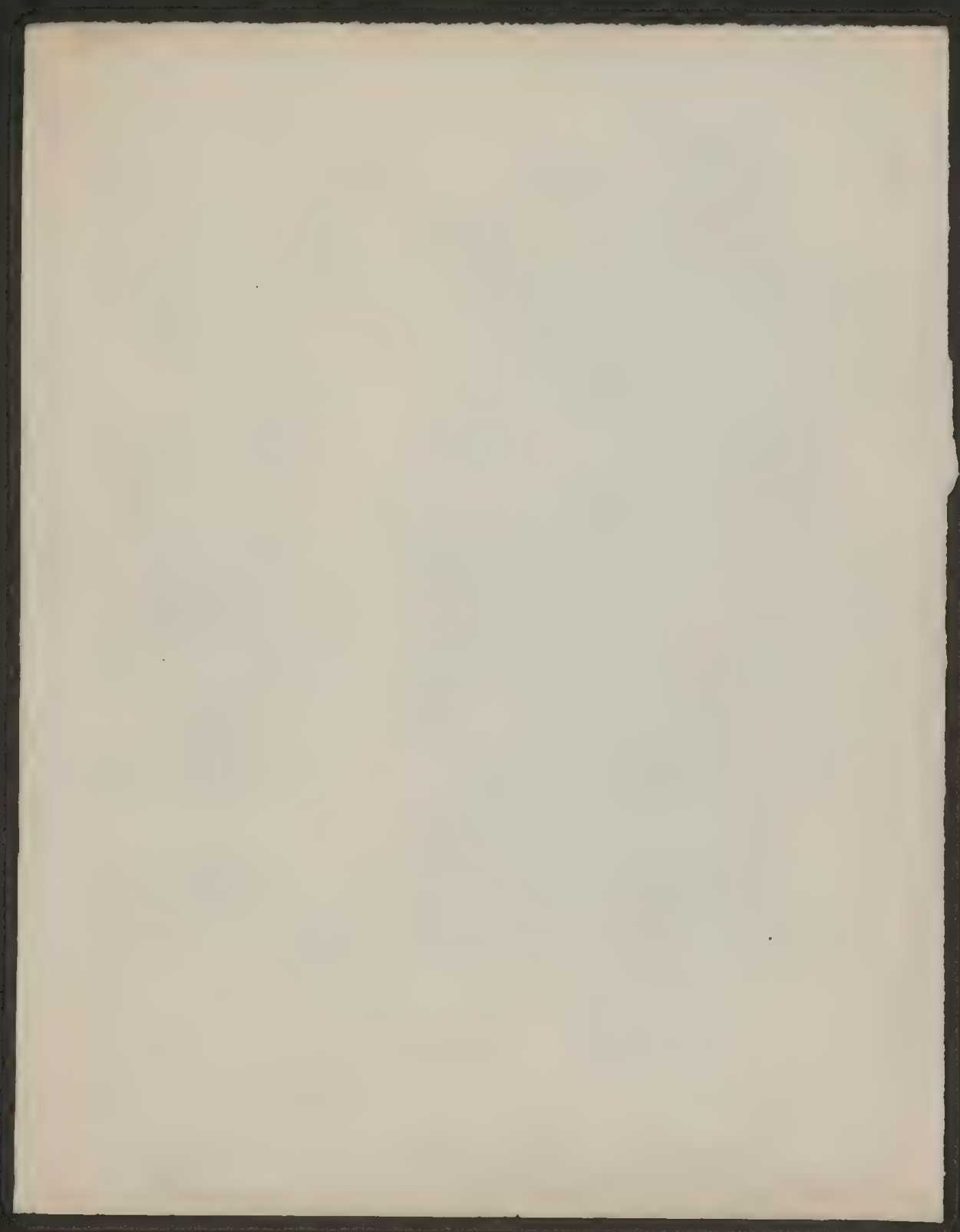
Primo 2010

[illegible]

2, 5, 10, 20, 50, 100

By *James Smith*

77. 2. 1. 1. 1. 1.





[Paryż, 6 stycznia 1839]

Kochany Bohdanie, niepodziatem ci rychły tych  
listów. Odmowiedział twego Adreasa, a baten się  
nie zaginął, jeżeli je puszczam samopas. Wszak  
dopiero powieści mi kawał ~~Ameryki~~ numerwanego  
<sup>a raczej Jorczowego</sup> mieszkańca. On ci zapewne powie, że ~~Ameryka~~  
ze względu na tym miejscu, wstrząs do Paryża,  
nie było przystąpienia do niego, a natychmiast  
prawyń, że go do Ciebie. Półwieki tamów  
które dla Ciebie przyniosły, jeszcze nie  
wzrosło, nie dość, żeby ma je przynieść, jak  
miałam. Ktoś <sup>ze</sup> ~~z~~ Ameryki przyszedł. Napisał  
mi więc czyż jest Chciał mieć laia, i tak  
stosobem, żeby czy nie wolno zakazać, aż ci  
je sami przyniesiemy. Ktoś też któryś z was  
będzie, może przedtem w Paryżu, rad bym był  
temu bardzo, bo byście może wyprawiali  
mi z ambarasem. Stwierdził, że Lukaszewicz  
pryszedł mi swoję przysięgę o wola, polecając  
je tak mi, jak i tobie. Co do mnie  
będzie, bym ja nie przysięgała - całego serca, ale  
nie przysięgała w tej chwili, bo odcys  
języcem kłóscem, w którym <sup>owej</sup> ~~owej~~ <sup>owej</sup> ~~owej~~  
tak przysięga, że nie przysięga, że nie  
przysięga. V

Tak ci się wyraża miejsce nowego  
zobytu i czyż się nie w niem, cokolwiek

V Coi ta <sup>wisze</sup> pociąg? Pomyślcie nad tem i daj-  
~~cie~~ mi znać jeżeli możecie mieć jaką radzie-  
ję. Pozwolenie pobytu w Motzheim ma się  
już odbywa, chodzi tylko o żółd. —

W.  
183.

aj-  
Deie-  
13

212

rozgłosz? Tytuł ci 2 calej duszy nie dopi  
Bohdanie Bojanczu, aby Fontaine-bleau  
stato sy dla ciebie drugim Encourme.  
Zamiasz ciudnego, mostkiego wrodochu, masz  
wprawdzie tylko las, ale ten las staine  
ci se morze. Dumaj więc i piesz, na  
swoją pociechę i na naszą rozkosz.

Catuj się was obu serdecznie

Ludwik ~~Abielaka~~ (1)

W swięto Jch Królow

1839 Paryż rue de l'Université 42

(1) Inaczej ilosc listow Ludwika Abielaka, ciekawych i  
literackich pisanych w r 1832, 1833 i 1834 ostatnia regulowana.



28

Warszawa, 24 Marca 1828

Kochany Józefie! Wyrazem od Bentkowskiego żeś ty na moje życzenie miał do Warszawy przyjechać. Czekam więc na Ciebie z życzeniami prawdziwej przyjaźni, które ci teraz przesyłam.

Witwicki uprzedził mnie z przesłaniem R. Walluroda, którego razem z tym listem ciś Ci przekaże chętnie. Jak ci się Krzyżak podoba? Wnypcy co go tu czytali, zgadzają się na przyzwanie mu pierwotności przed wryskiem poezjami Adama. Co też sódzi o hexametach? Nowosi ta, jeżeli się podoba, może mieć ważne skutki w naszej poezji. Stwierdził nawet, że Kołmian chwali Walluroda, a Niemcewicz Balladę Alpuhara, w której jak powiada z Osińskim nawet czytają, żadnego Stędu nie znalazł. Widzisz z tego, słacze to omi nasze poezje czytają.

Z nowin warszawskich nie ciś nie mam dmiś. Dnie ciepłe. Przed Kuwadrausem był u mnie Witwicki, chodzący Stęgo









265

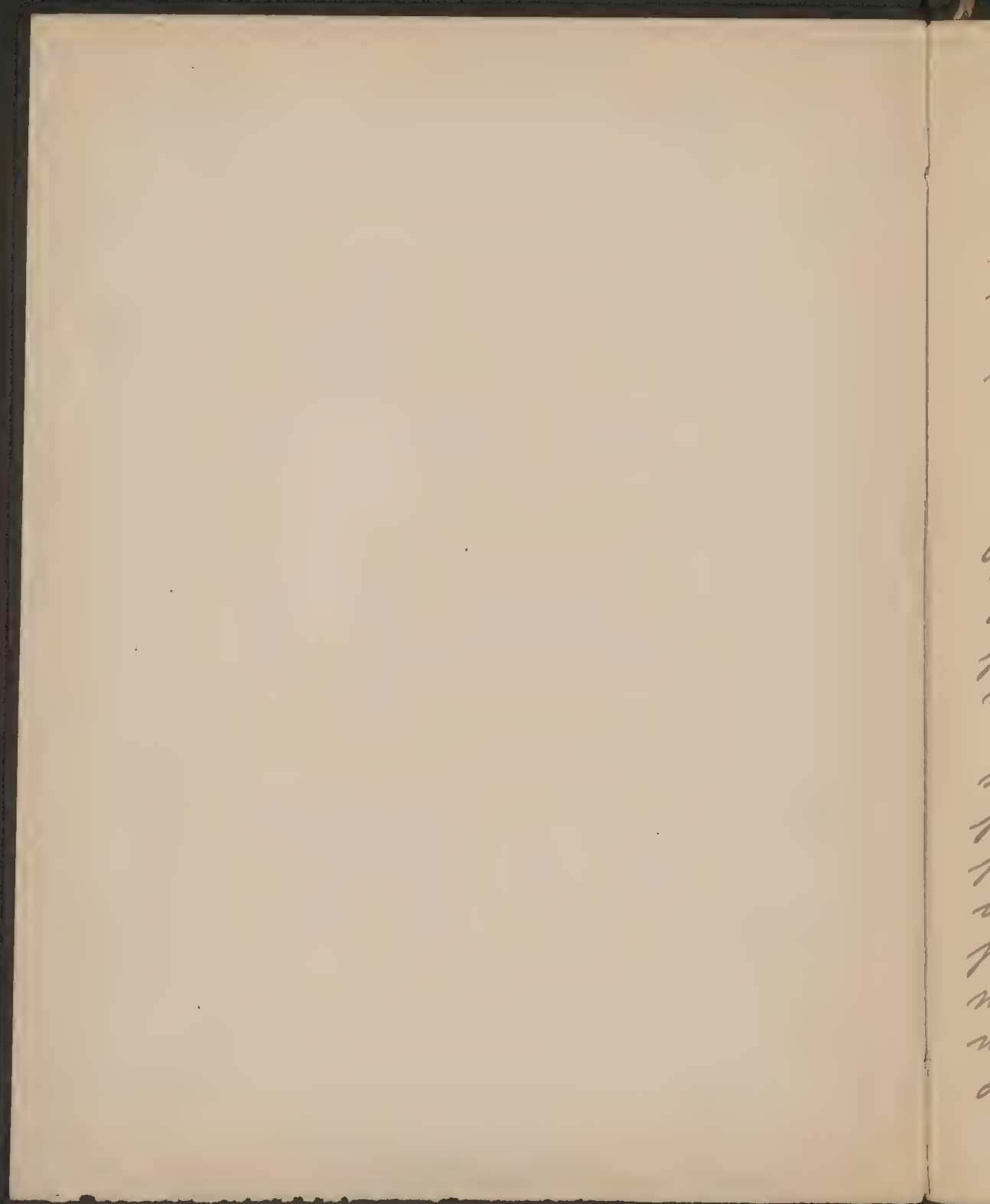
121

London 14 Novembra 1841  
10. Duke Street St. James's

Sto cudowniejsz wyliczato z warnej gęśli, rajski  
Bohdanie. I też czarow dainow, cudow rozsypaty  
dłota. Serce prawaz wyżej zagrato na warne  
zakłycia, dusza otrzymata na rentę pocatunek  
od Amata plesni. Co to za wielka koncert ta  
wana zagrawka? Adam Zariadt na tronie  
Honorarstwa, wy, Bohdanie, na tronie Plesni.  
Chwata Bogu, chwata Polsce! Chwata wam.  
Strach się cofnął Meowra o wienk poma  
w tył.

Zamilimy daleko słowem i duchem, i zdaje  
się że jui tam, gdzie się zaczyna Cragn. Mówi  
by słowo wielkie swięte; i Duch wielki.  
areby i Cragn był wielki swięty. Mamy Słowo  
Ducha, powinnismy mierzadego wykryknąć:  
Sto i Cragn!

To, po przeanalizowaniu warnej (re) jest mi  
podane od Trzeci pierwotnej. Mierozgarliwz dalej  
tej myśli, albowiem wy i wypasy który pojmuje  
Trzeci pierwotny, pojmuje ten samem proces  
człowieka awraca się w świecie tej nastrojności.  
Ciekawem byłko na pełniz Słowa które się  
przepawia z pełniz Ducha, ciekaw teraz  
na pełniz Czwarte.  
Otrzymując w upomniku D. Was



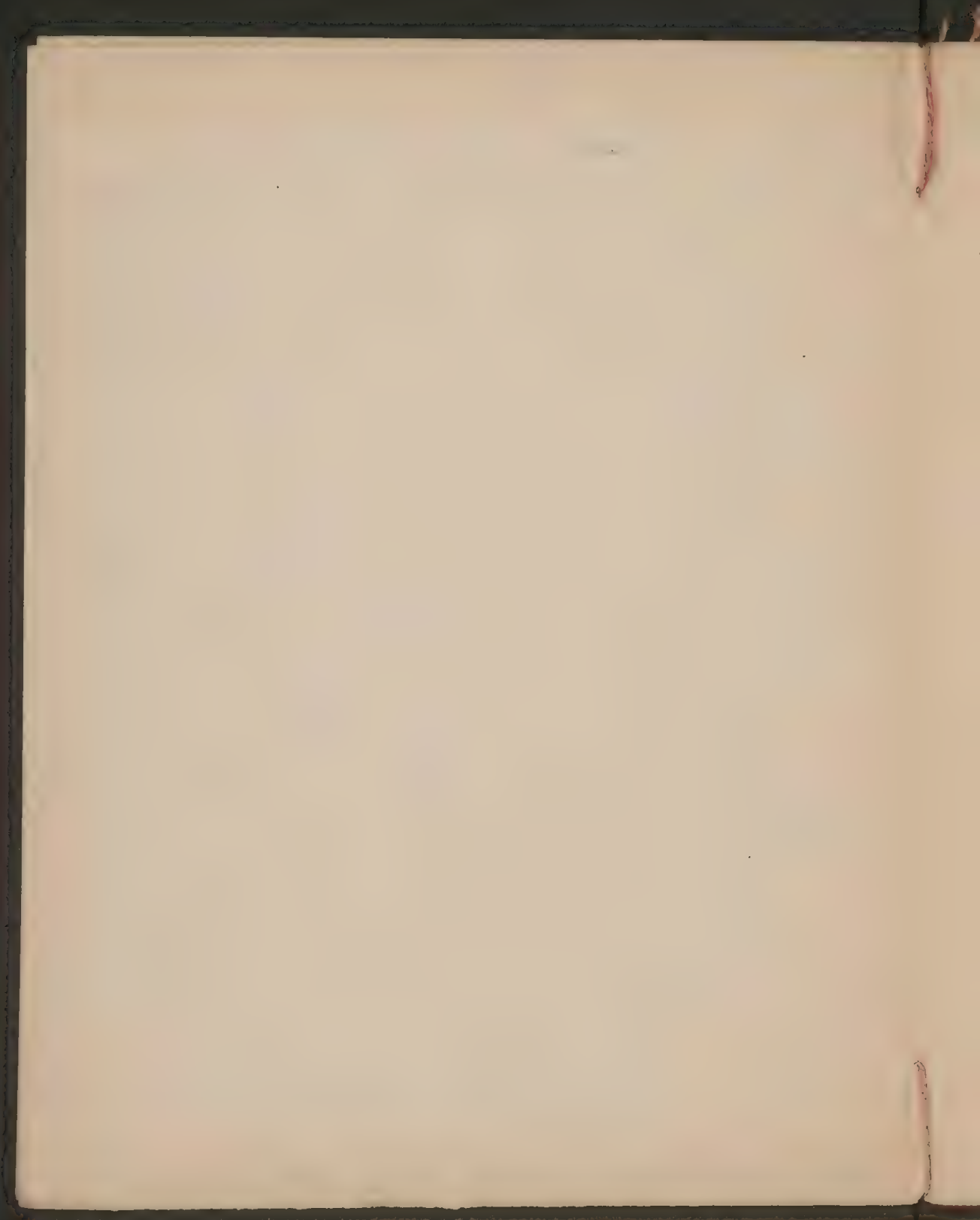
112

poesję, obok radości wstyd mi nie  
ogarnął. Moam jednak Swianów że  
chciałem przetrzymać wam i Adami carycy  
moje, ale kiedy za ich pokazaniem się, lewngd  
prawie wykrykano: głupota! i kiedy  
w ten roz populi uwierzył, zaprzętałem  
wówczas samego siebie: co by to było, gdyby  
moim bogom domowym, na ofiarę przetrzym  
moje głupota? i cięgiem w kąt moje  
carycy

Tem moich twórców pod tytułem: Quodlibet  
Januskiem przetrzymam do Poznania. Moyle  
że tam moje narwisko, dla męstwa mego  
dziecka niebędzie dostateczne, chętnie zatem  
powierzam je wam opiece. Tem chętniej że  
sam okoto moich dzieci, chętnie nie umię.

Moam zamiar z Quodlibetem jechał  
się uda każdorazem wystąpić przed ołaz  
publiczne. Moam przetrzym zamiar zrobić  
poprawne wydanie mojego Zaweruchy i  
cinich moich Ukraińskich i Wołyńskich  
powieści. Czybyście nie mogli mi przetrzym  
mojego tomiku Krakowskiego gdzie tu  
sama mi jednego exemplara, a o prowadzeniu  
do tego nikogo uprosić nie mogę.  
Pracuję najwięcej nad dramatem.





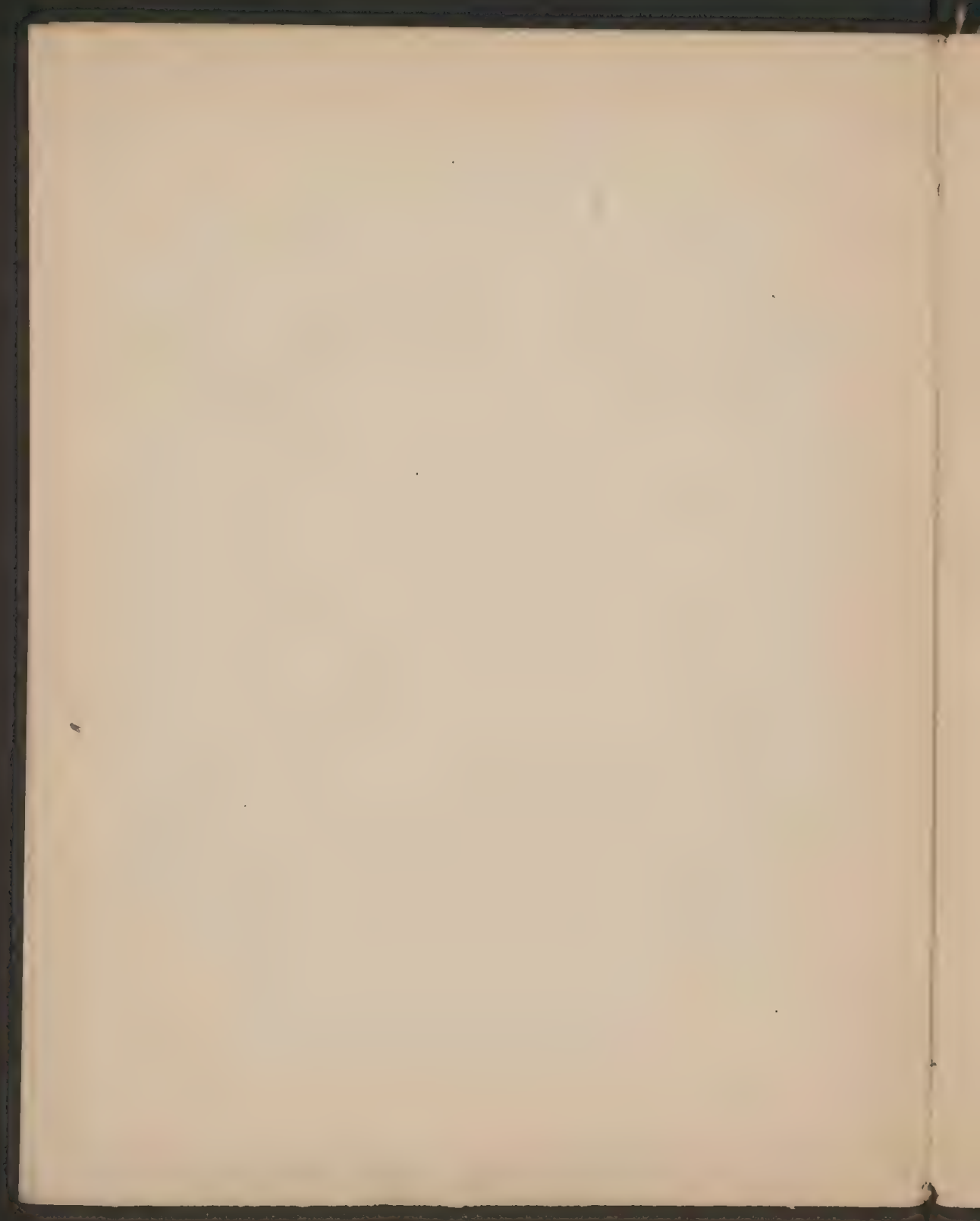


Moam udało się, że w tej sztuce trafił na  
swoją drogę. Czuje się na wietrze, niebiesko  
się jednak jeszcze do czegoś. Stworzonych  
przedmiotów, mało umiem a wiem am  
z czego się wzięły. Moam to wykorzysta  
dramat historyczny pod tytułem Wielkopolska  
albo głowa i serce i ich stąllity. Moam  
innych parę epopej i innych  
człotki umieszczam w Quodlibecie.  
Moam pod tytułem Artura Ławiszy,  
możę z tem dotrzeć się na angielską  
scenę.

Adam niechował mego Agryma,  
zaraz na mi tam nastadownstwo histo-  
rycznych poematów. Zaraz sprawiwszy  
podług mnie jeżeli oznaki się tylko  
do tego co było dotychczas w Agrymie  
ale tam była tylko część 1<sup>a</sup>  
i 2<sup>a</sup> księgi, a tego Agryma jest już  
więcej niż siedm części a ma być  
dwa razy tyle.

Rekopis<sup>1)</sup> czterech części jest  
w Ławie, napisz aby go wam

1) Rekopis ten u mnie się znajduje 122

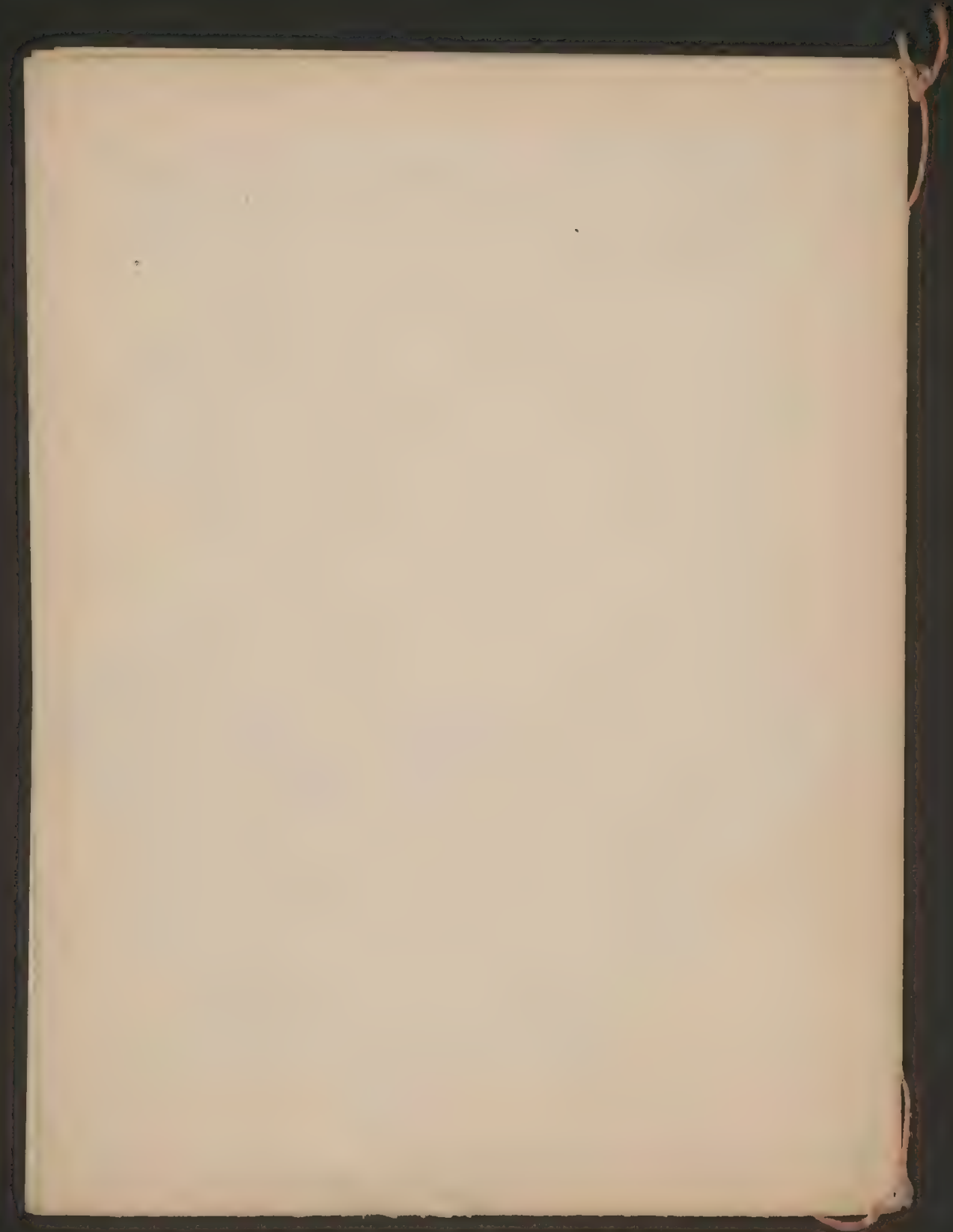


12  
- piewano. ... Stamtąd da się co wzięc  
do Orzdownika? Ażdy, że Choraś  
Karpacyi t.j. koniec części 49. wreszcie  
Jeżeli Orzdownik zechce, może wzięc  
sobie myślnie te 4 części.

Władam sobie 2 wiosna was  
odwiedzić. Oby mi Bron nie bronił tej  
radzici!

Olgarowski.<sup>1)</sup>

1) Tomasz Olgarowski poeta urodz. w 1811 r. zmarł w  
Olgan, w 1852 r. w Kasimierzu 3 stycznia 1852 r. Został  
w 1852 powołany do wojska p.t. Bruno  
potem trzy razy p.o. Również Olgarowski  
różne drobne wiersze.

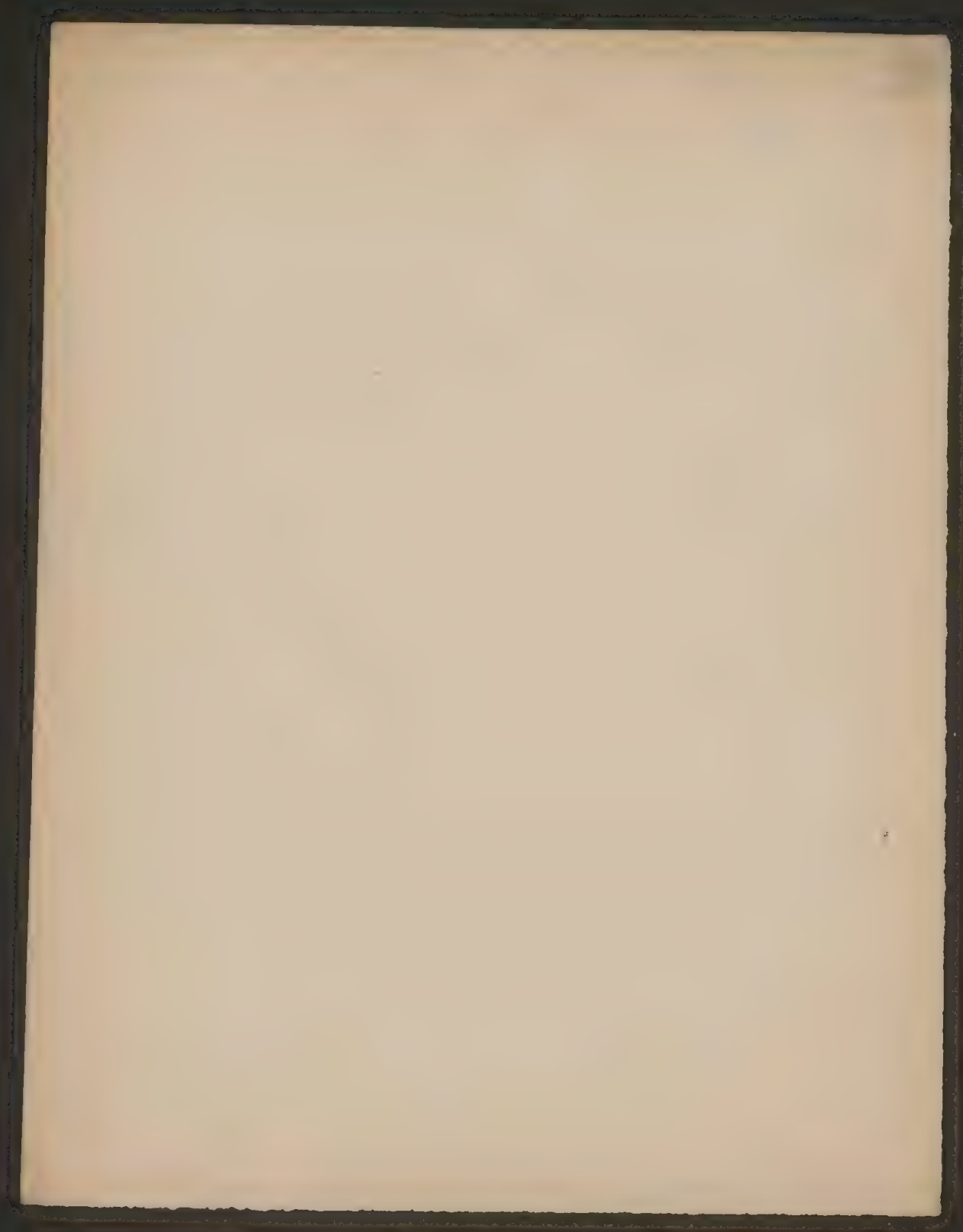


285

Londyn. 24 Mymia 1842  
10. Duke Street, Strand 1.

Przed kilka laty (kiedy mnie doświadczył jak  
się dało pokazywać, chwata Bogu, mylna i inne;  
na Bohdan nie pisze); napisano, że  
i, co u mnie nierazko, przy nieporządku  
moich rękopisów, zapomniałem już między  
separatami i miadem za strona. Teraz,  
wyprawkając pewnej notaty, znalazłem zgubę  
i, chociaż po niewadze, nie mogę być  
starym jej Wam. Choć i nieważka  
była wam ważną; potrzebacie i takie życie.  
To na wartości swoich dzieci, pomimo  
śmierci i reprimand recenzentów, mimo  
niepamięci przez teleskop. Przyjmie  
jż na pamięć, moich stódkich i wnie  
dawniejszych, obudanych przez Was i  
rozbieszczeniych w napaściach przez wąż  
dzisiejszości

Oliarowski





24

175

Londyn, 14 Marca 1844.

Pogum nam dany. Nieskonczenie potem ob-  
wizany za prapadanie mi Ksigatki. Dziwy a  
Dziwka czarujaz. Kto je wyz mi co  
Ukramu w ruch i postrawiana w sposob najczystej  
obrazki te i w obraz i prawdziwy i postrawiany.  
Pondrawiam miaz konstellacje na kory onie i te  
nas i, z radoscia, im bardziej przekonywam  
sz je niktby was w tem zastapi nie dotal. Mnie na  
to j gwilt na nieograniczony czas.

Przyanalizcie sz do Pojana, i sz nikomu to tak  
sz niuda. Pojan niewypiera sz was - on sz przez  
was przejawia. Twizatek ten wasz z pres toz  
miony sz w sposob zachowania i wetyczany i  
wazny. On sz was pojmuje Pojana i przez was tylko  
ta czarodziejka poety na figura sz do pojecia.  
Zardzonaz wam prozka, prozkowi waszemu winszaz  
potonka. - Wyprawa Chwimska zbudzi we mnie  
prawy i czarownicze Potonki zaskrej. Jezeli  
takie slonce jak jutrenka:

Splaszem w dloni a wid sercia.

Serciu to to tu - ha! bude

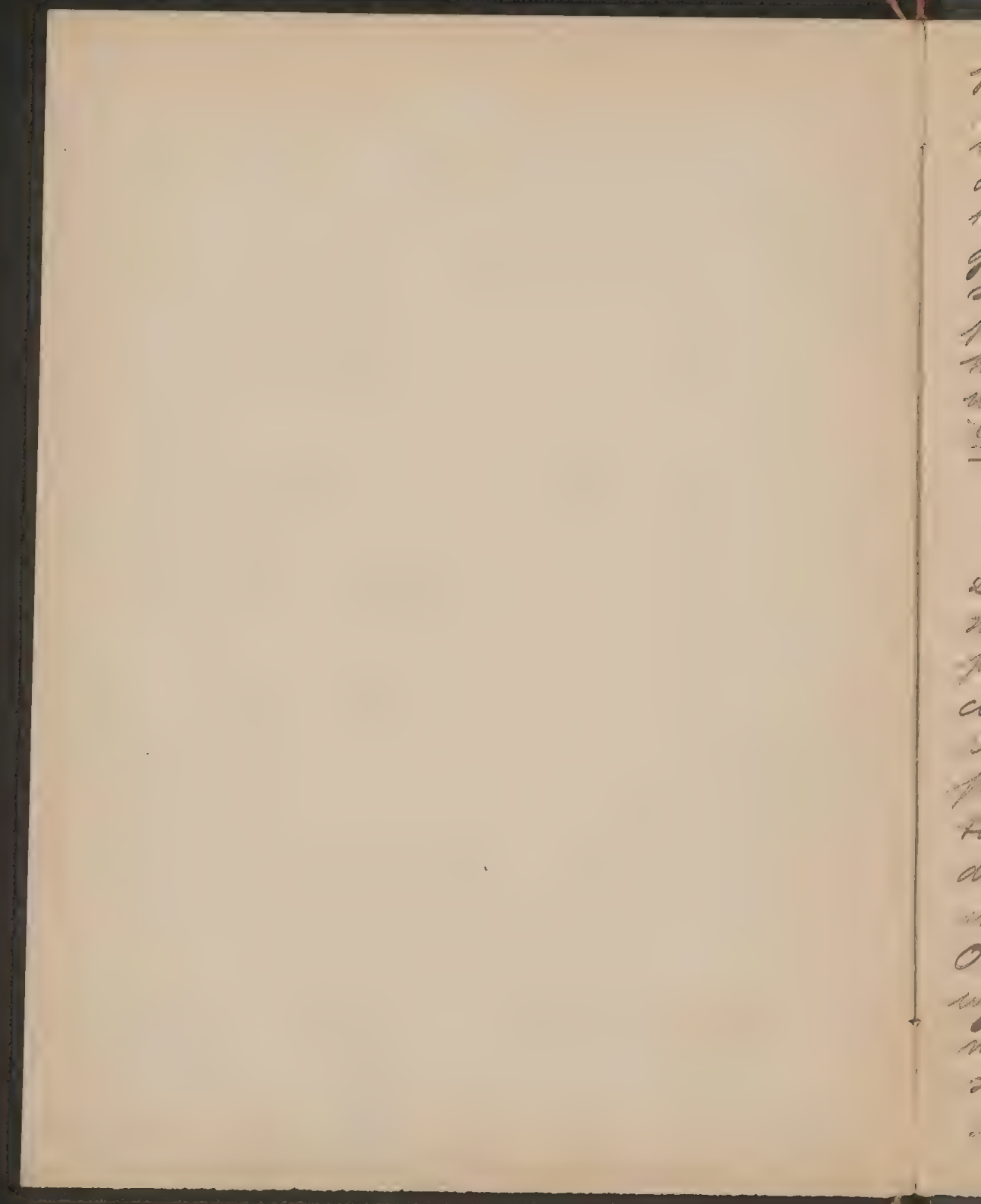
A u nas tam - skajut' lude:

Jaz med jismi zabad' foria. -

Moni lubuj sz w waznych religijnych pocziach.

Pojany z Podnie prapadaniem Kiska miaz.

sz spokoj, wzownek, koloryt. Rafacelowska  
szpota usmiecikata sz do mnie. Szpotykatem  
sz ciggle z metelnem pojzciem i przedstawieniem



przeczoty idealnej; ale te wyjątkowe kaloty ma  
do stopnia oczarowania za siebie tu  
tylko mowi) Nie mam wrażeń tej legendy za ptak  
obcy, mierny albo niepotrzebny, niechętny, obojęt-  
niejszy i ten mój dąży i trwa, magazyny  
gorzcy, niezadawalna nie temperatura, która tak już  
sposobnie i po miotawostku utrzymana w całym sym-  
premacie. Moje ta sama nazwa, religijne, to  
bardzo do roziewania i na mnie, choć w ciele, wpływ  
wziewa, ale wyjątkowo to moje, co najpewniejsza to to  
Żeś dalsze nie ten co wczora, że

Świat omamień mych pomate (oj nie pozmate,  
= "niknie z lekka, mar drugiego"  
Że, Coraz radosze dni zapatu, etc..  
Że pora wrócić na przekurcie że już sam  
nie wiem czego chce, że myśli u mnie wesoło w  
prawa umie, że już pier- mure, więc myślę  
co mam pomyśleć do umie; że chociaż wcale  
słedwie lato, w domu już jenie. Chrociefi,  
półkam się, upadam na umyśle: to niekoput  
to mielna ducha ~~to~~ co chwila mi ~~to~~ i  
dla tego tak skwapliwie za wiele rzeczy się  
mam i przy żadnej ortai ~~nie~~ się nie mogę.  
O! gdyby nie Grabowski, nie ~~to~~ i nie  
wy, Bohdanie, justum moje usta. Jużem  
mierz na spiew Tabzdra zatkrawa, wam  
się to należeć będzie jeśli się na co dobrego  
zdobędzie.

na  
A  
24  
21  
A  
c  
m  
ig  
v  
to  
te  
m  
ca  
20  
m  
p  
a  
a  
p  
v  
v  
o



Co mnie jeszcze podtrzymuje to to: że, kiedy  
na nas przysłała Kobieta hegemonji poetyckiej  
Kobieta Korymbi. Wyprzedziła się, wmacniając  
się z drugim. Witujmy się, nannujmy  
się wzajem ale nie folgujmy sobie, bo my się  
wzajem.

Adam wielką racją sądzi, to prawda: ale  
prawda że jego poetycki wieniec jeszcze  
niepełny. Jego Grażyna obiecała Epopeję, w  
jego Wallenrodzie, że tak się wyraża, jest w  
miasta, w Panie Tadeuszu miasto bez wieży.  
Właśnie kiedy następowato utworzyć miasto z  
wielką, sąsiad drogą katedra Stowianka. Jest w  
tem wielkie podobieństwo do Epopei a postać  
mnie najwiśksze w tem że najwiśkszy dotąd  
Celowik w Stowianstwie przedstawia dnie  
swojej rasy przed drugą rasą, przedstawia  
uczenie a jednak rozgniewające, przedstawia  
poetycznie, obrazowo, wychodzą z wewnętrzna i  
wychodzą do wniosku miraz z wielkim efektem,  
albo po promieniach Stowian, gwiazde przy-  
czynny miarkuje ocenia trafnie i niepopolicie,  
przedstawia w stylu wielkim i do możebnej  
i prawdziwie podobnej modły kolosalnej figur  
okazywane podnosi. Dla mnie i dla  
drugich ma to kształt Epopei ale

*[Faint handwritten notes visible on the right edge of the page, likely from the adjacent page.]*



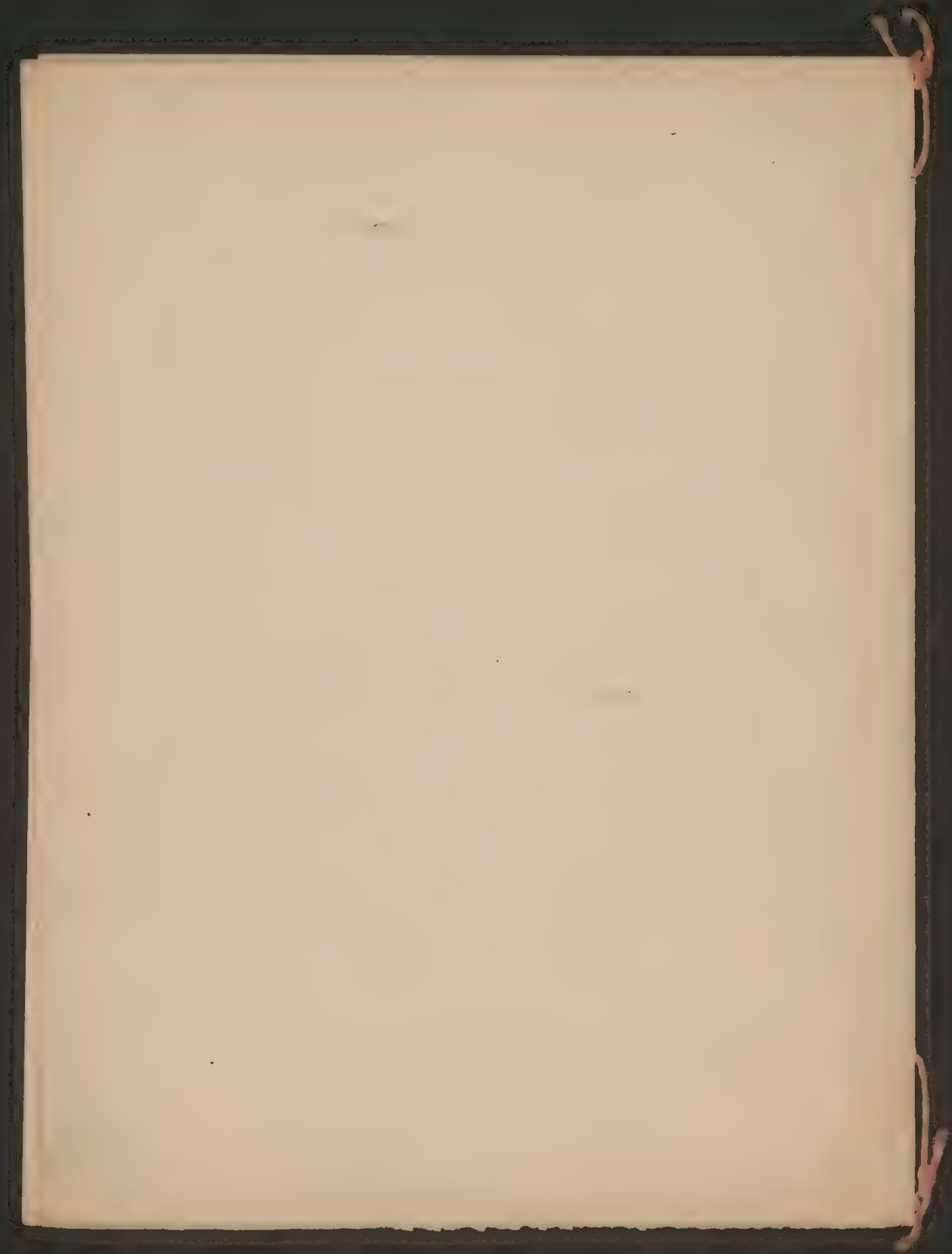
Wtuka, która się słusnie chwali Grażyną,  
która obreczta i popełniła, może powiedzieć  
że obietnica spełniona?

Gonimyskiego Zamek ~~o~~ otoczył się  
bankami powszechnej nędzy, na powietrzu  
to było. Gonimyskiego trzeba z  
miejsca ruszyć, na niego kolej potopić moje  
i mnie porzucić za sobą.

Do historycznych dram nie jestem się  
niewzajem. Przygotowuję się, wypatrzyć  
pory. Tymczasem napisatem parę sztuk  
teatralnych. Może, jakie z nich przynajmniej  
wyjdą. Nie wiem, czy mi się to uda  
kiedy nie się nie udaje.

Kochanemu Sami i Józefowi moje  
serdeczne pozdrowienie

Flizarowski.



Komitet Polski  
w Paryżu  
n° 411

Paryż 14 września 1863

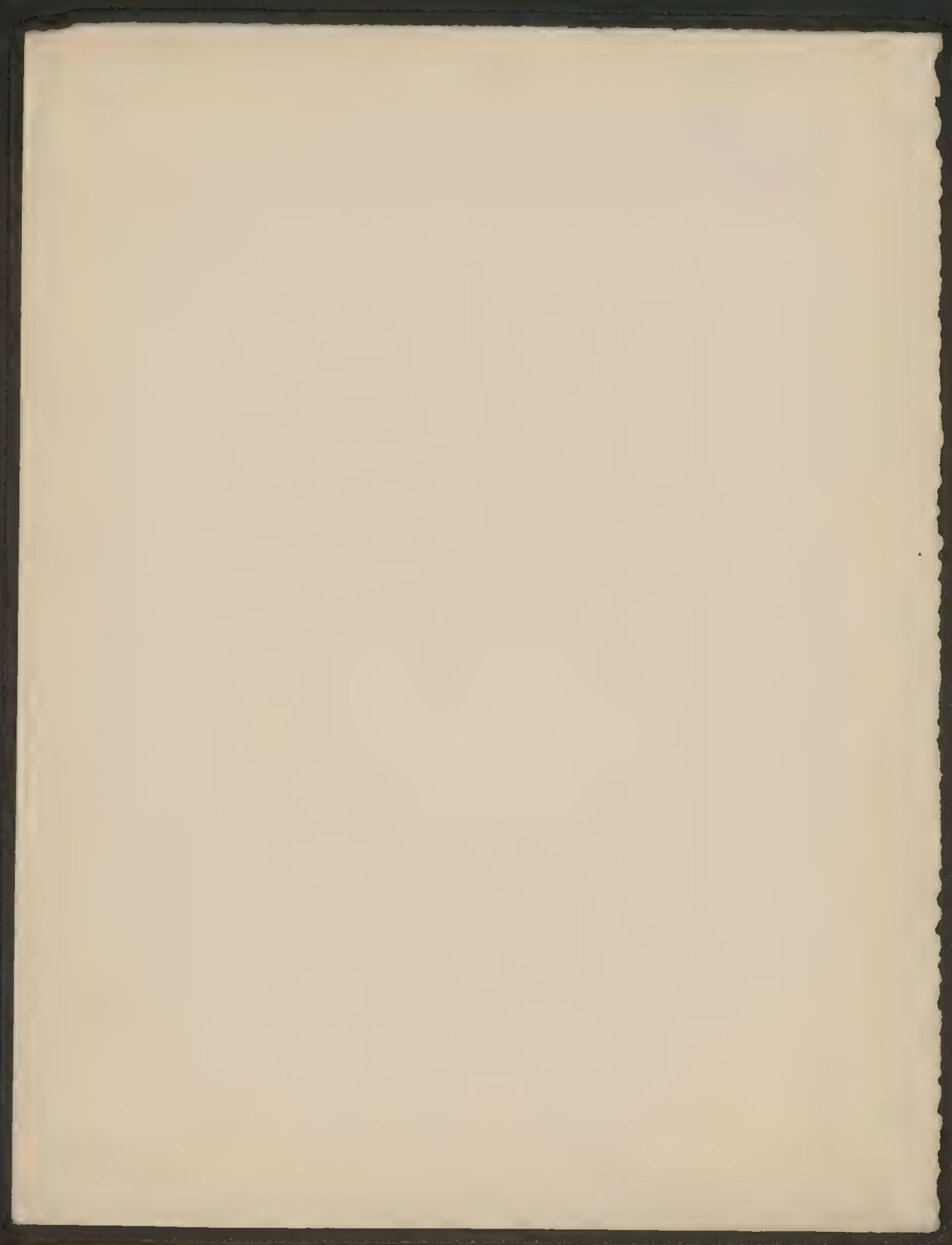
Do Obywatela Bohdana Zaleskiego

Narodowy Obywatelu!

Komitet Polski twierdzi na swój gorzki  
nieprzytomnie i na twą gotowość w każdej  
chwilę do poświęceń dla sprawy Narodowej.  
powołał cię jednomyślnie na posiedzenie  
z d. 10 b. m. do domu swego.

Wybor ten przedstawionym został. Tyś dowiódł  
i wytrwałość do ostatniego. Tymczasem  
nasz Komitet zaprasza cię, Obywatelu,  
na posiedzenie które się odbędzie d. 17. t. m.  
o godz. 8. wiecz. w mieszkaniu dra J. G.  
Górniewskiego, 12 rue Hozyńska.

Bratostwie przyjaciele  
J. Orzeka.

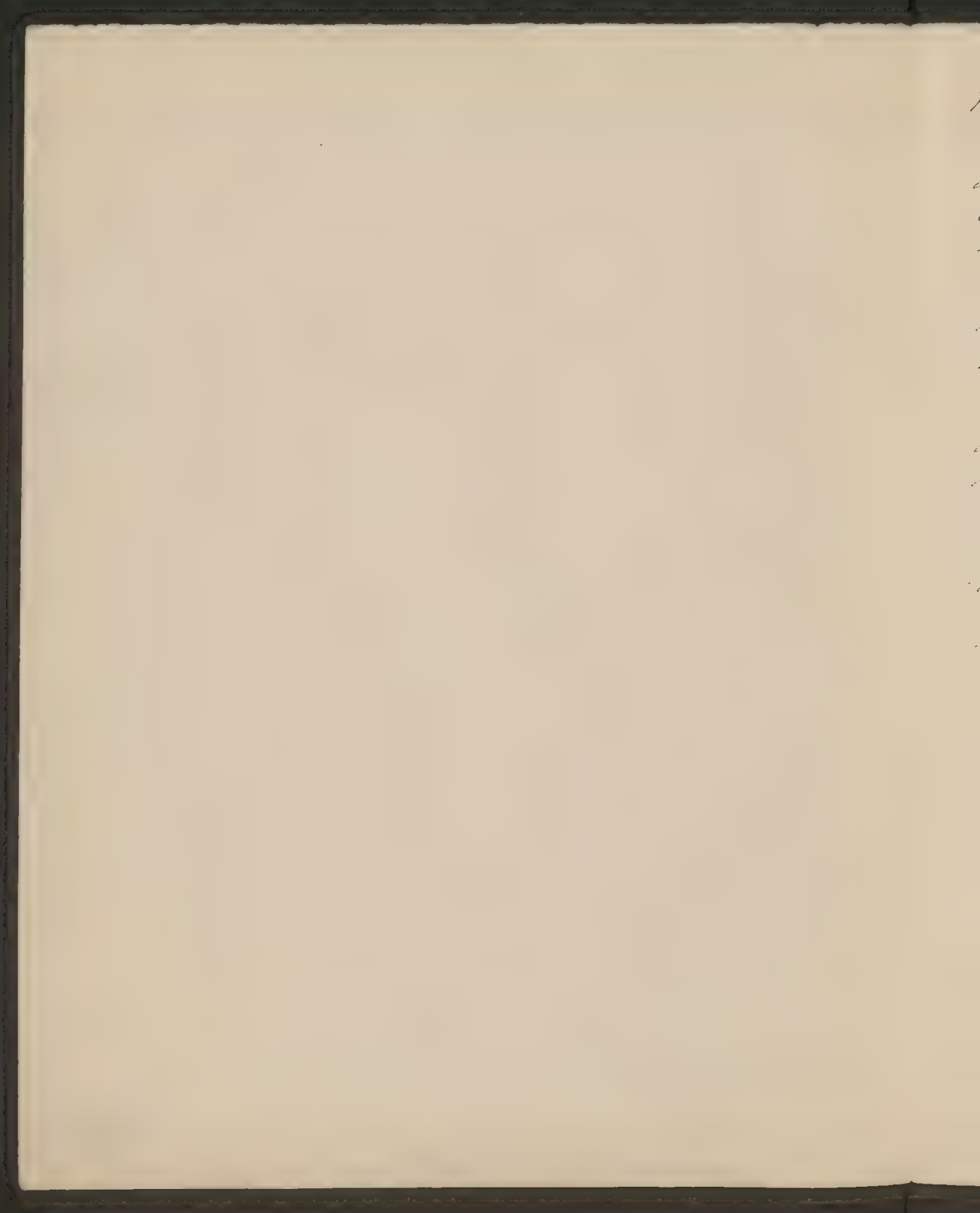


Nov 11 8 *Andrena* 18-10

[illegible]

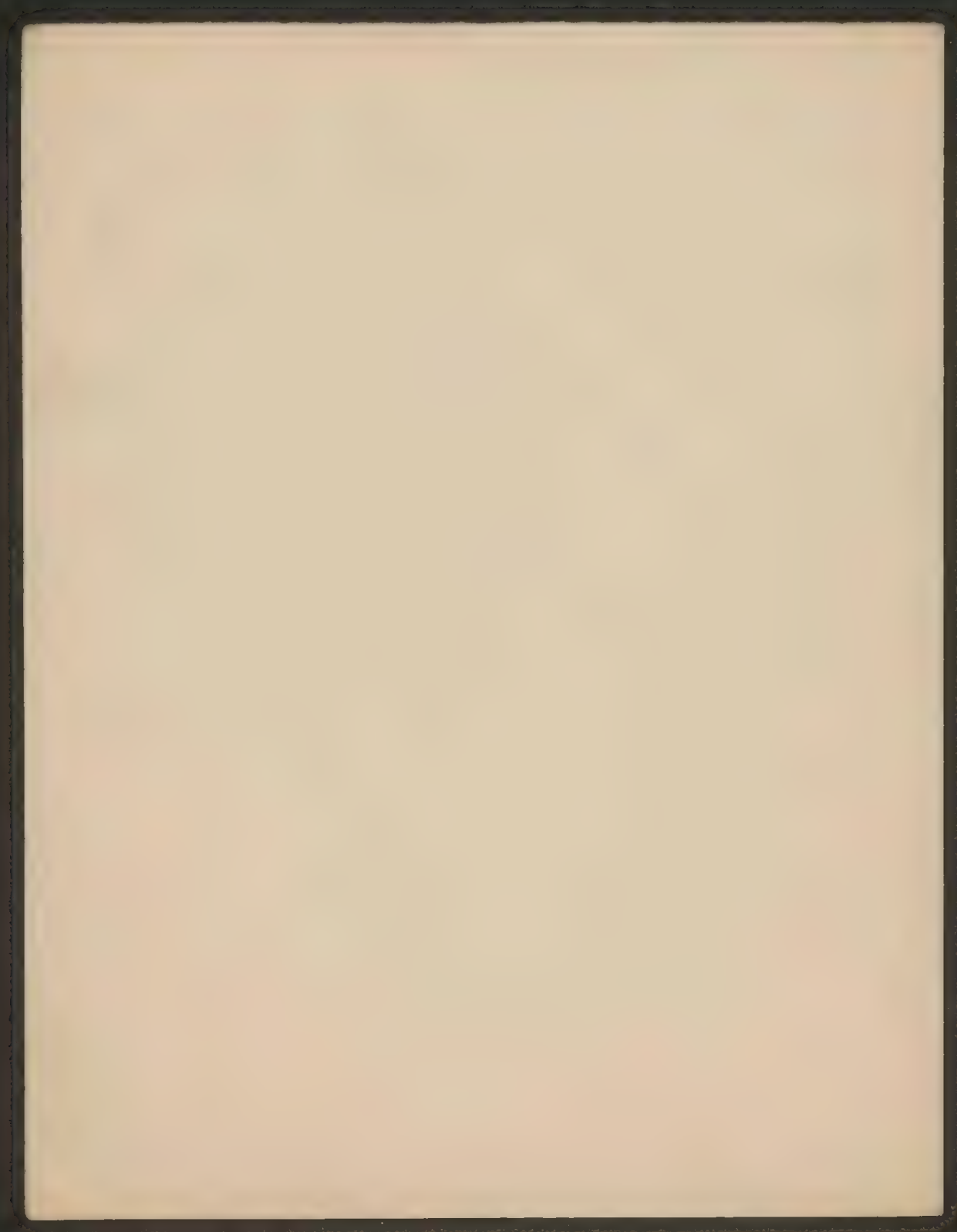
Wielce posposani w. r. kowie Polskiego  
dla podzielenia się w odczynach okolicznościach  
uprosimy Wamowego Wzajemnie Piotrowskiego  
aby na dzień 10. b. m. raczył zaprosić kolegów  
w domu i jego okolicach zamieszkałych do  
mieszkania kan. pol. Biernackiego.  
w Pierzgu d. 1. Siedziarnika 1840-  
Podpisali: Ledochowski, Kromowski, Grzesiński.  
Kotysko, Braciszewski, d. Godebski, Karzyc,  
J. Kalinowski, Larcayński, Roman, Solt, i.  
A. Biernacki.

[illegible]









'Drogi kolego!' Strzymawny w skutku prze-  
 dzenia wczorajszego członków Sejmu w Gwangiu  
 na teren bawigcych, upoważnieniu do niewłaściwego  
 tamie ~~zapro~~ zaproszenia woytskich kolegów.  
 gdziekolwiek znajdujących się, szlucne twórczo  
 podniecających. Koperuam skornie danego mi  
 mandatu, i z tem głębokim przekonaniem, iż  
 prawownego kolegi światło, patriotyzm i  
 gotowość, bez względu z tej strony przemową  
 i wystawiania nagroci potużek, dostatecznie  
 będą, do skłonięcia go, abys' się stawił w grono  
 kolegów Sejnowych, z ufnością i pewnością,  
 na jego przybycie rachujących. Nigdy, bowiem  
 chwila bardziej, jak dziś wymagająca ciągłego  
 trwania legalnej reprezentacji narodu nad sprawę  
 opłacany, nie była.

Zalagam pilnie dla twojej. Kolego, wiadomości  
 dotowny wyjazd naszej narady, upraszam oraz o  
 zaspokojenie nas z góry i zaraz po odebraniu  
 niniejszej odezwę iż go takowa została, i do  
 komunikowanych ci' decyzji i ichis cygnem  
 i i na termin 10 go przyszłego miesiąca  
 niezawodnie zjedzie, już tego bowiem  
 kmierna już potrzeba.

Lgare wyrazy szacunku i

a  
s  
T  
v

a  
c  
c

a

a

a

wysokiego powazania

Wojewoda Antoni Ostrowski

Wziasz z Grot. Konfer.

„Niez podpisani upowazniamy Wojewody Ostrowskiego  
a z otowinie do przyjeta redakcji dla zebrania og. 10 go  
1840 w Gargiu, za przed wysposkich cadowkow Sejmu do  
przybycia do Gargiu, zostawiajcie gozlowotki, jego wybor i wyzcie  
miedzi jakic sama sa grotowine temu zebraniu.”

Gargi, 10 Sierpnia 1840.

Podpisali: Kantelar, Ludwik Plater, Roman Goltyn, Jan Ledo-  
chowski, Wł. Plater, A. Godebski, A. Biernacki, Kotyško,  
A. Holmnicewicz, A. Truciszewski, J. Kozłowski, Kaszyce,  
Gracinski, Zarazyński, Lwierskowski, Barykowski, F. Wołowski.

(Redakcja przyjeta: „W wyhadkach z byt waznych kłopotów  
ze sprawa Golska ciisle moga byc zwiqzane, ufu w patriotyzm  
Kotyška, a podswietwem Wojewody Ostrowskiego, do pramany ich  
do najspisniejszego przybycia do Gargiu, jeżeli by moi, na dzien  
10 listopada, aby ciao prawodawce w kaidy chwili w sejm  
ukonstytuowac się mogło.”

Gargi 10 Sierpnia 1840.

Wojewoda Ostrowski, Kantelar, L. Plater, Jan Ledochowski, Adam  
Luszanowski, A. Biernacki, Wł. Plater, Kotyško, A. Godebski, A. Truciszewski,  
Kozłowski, Kaszyce, Gracinski, Zarazyński, Lwierskowski, Barykowski.

Nota Dla tego znalazli się w redakcji wyraz  
„jeżeli by moi na 10<sup>ty</sup> listopada”, albowiem jak kilku  
Londón nie samioskujacych we Francii, a prosto i odle-  
gizszych. Wszakie zyczeniem byłoby ogotu cadowkow Sejmu  
aby wnoszą kłopoty, wazniejszy nawet jak na wyzej ozna-  
czony termin, zpechac racyle i z uwagi dodajcie (jak  
powinny) wiekzosi kompleta podpisada decyzje, kilku des  
cadowkow na okoto Gargi zamieszkujących tó zdanie  
względem podneby spresnego zebrania og i ukonstytuowania  
podpisali

Antoni Ostrowski.





Wersal, 6 listopada 1840 r.

Pranowni kolledzy polecieli mi na posiedzeniu  
 2 d. 10 p. m. abym wywrzaski członków  
 Sejmu na d. 10<sup>ty</sup> b. m. zaprosił do Sanktu.  
 dopełniłem ich woli i w dniu tym dopiero  
 co powziąć będziemy mogli przekonanie,  
 który z kollegów odpowiedział, lub odpo-  
 wiedzieć nie mógł powyższemu wytknieniu  
 Sejmu liczeniu: z wymienionego już latem  
 powodu jak nie mniej że polityczne rzeczy  
 położenie, w gruncie samym w niczem się  
 nie odmeniało. Dla оправданia oraz  
 kollegom z niektórych okoliczności i dla  
 prowadzenia się ich na przykład, gdyby  
 się komplet zebrał w tej chwili nie lubiał,  
 jak dalej postąpić? Porozumienie szło  
 niebylejakim; Pranownego kollegę na takowe  
 w dniu 10<sup>go</sup> 8. t. m. w przyszły wtorek,  
 o godz. 12<sup>ty</sup> z południa do pomieszczenia  
 kol. Biernackiego przy ulicy Ferme des Mathurins  
 34 zaprosiłem sam Lascault, łącząc wyraz  
 wysokiego powołania

Antoni Wojewoda Ostrowski

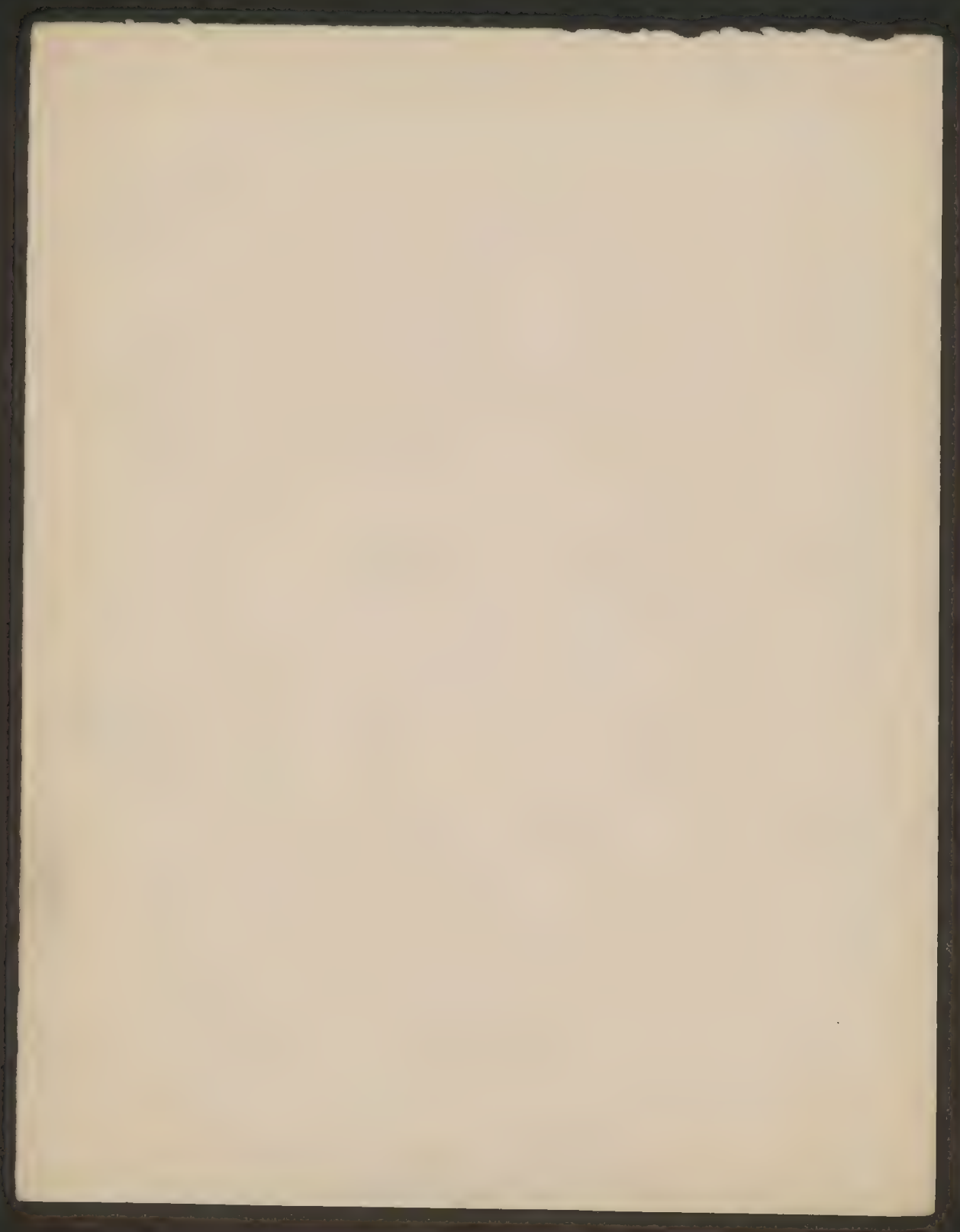


Wersal, 2 grudnia 1840 r.

211  
Drogi Karol! Odebra 2 d. 24. 2. m. przez 6 smu-  
cianków podpisana a w d. 17 r. g. miub. do rda, zawiado-  
miony listem o zyczeniu Tyche, aby kolegów znajdują-  
cych się w Bangii i w okolicy, przed upływem następu-  
jącej 15, zaprosić na porządzenie koleżeńskie, a to w celu  
porozumienia się nad przedmiotami które ich mogą  
dotykać, a które i w nieustanowionem gronie zjawnem  
zatraktowane być mogą.

Z tego latem powodu, jako też, gdy w obecnem  
miejscu, potrzebie, jest się porozumiewanie się  
miedzy swymi kolegami, Karolowi Karolowi  
winnę przed 6 porządzeniem odbyć się mając w d.  
10 c. 6. m. we Orawie, o god. 12 1/2 południa.  
w pomieszczeniu Kol. Biernackiego przy ul. Terme-  
do Kathurins Lawidome, przy ~~zaty~~ zaty  
wzrostu powołania mam Zarząd.

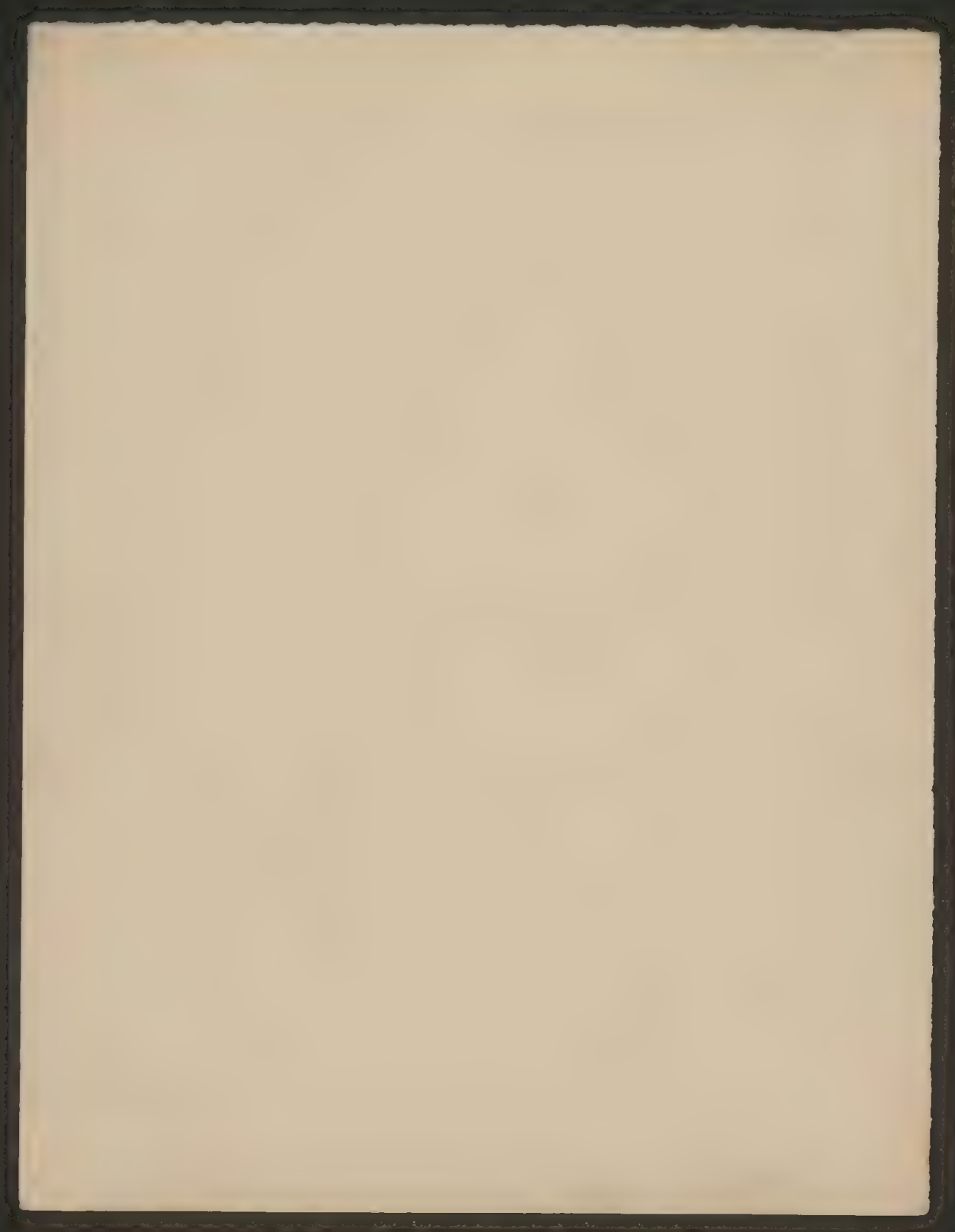
Wojewoda i. f. Ostrowski.



Wersal, 8 G. Kwietnia 1841 r.

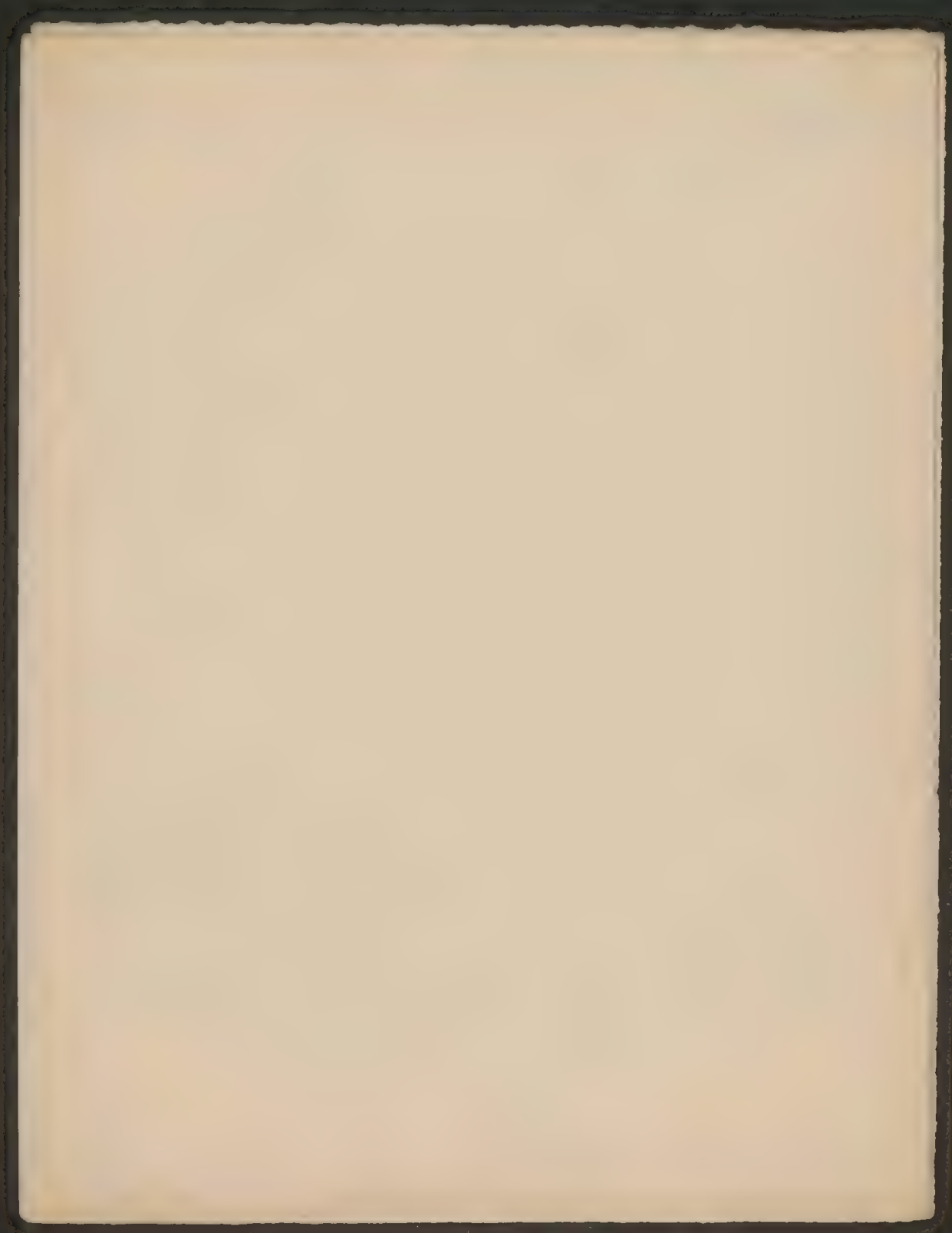
Odezwę Panownego Pota Nowogrodzkiego,  
(Józefa Karayca), odpowiadającą zda mi się  
wymagalnościom obecnego raczy sejmowej  
pociągami. Panownemu kollecie za komunikacją  
mam zasłać z tem nadmienieniem iż gdy  
kilka podobnych mnie laso, skoro się  
wzię z rentą, członków sejmie w Panjin  
lub okolicy zamieszkałych. poraunier o  
termin nowego zebrania, takowego zapro-  
ponować nie omieszkać.

Wopiwoda A. Ostrowski.











1. Д. казат в Комиссии императорской; М. М.

2. Г. К. Островский изобретатель и издатель "Полное собрание сочинений"

Г. К. Зависимый и Зависимый.

3. Ств. Дем. Дем.

Wadłym, gdyby miał wstąpić Kłuszniewicz. Podobny  
komitet dla rady zbawienia na kraj.

Nie śmiesz mieć nadziei, czy Różycki  
przyjdzie. Już to jest zaogniem, kiedy straszy  
mnie Ochłonna [?] Forties, a miś day miem  
analizem list Różyckiego. Napisać na ~~na~~ **MARIE**  
**Rokropnica** niestetychane. Wygotowatem moje  
naprawiceliwienie, które oddzielnie ogłoszę  
i podpiszę. Wstrzymuję jednakoż. Chęliby  
przyjść, umiadowanie, zupełniebym zaniesha  
odpowiedzi; aby nie arazić, aby nie ~~w~~ **wichny**  
powstać, jakiegokolwiek władzy. Uważam  
nawet, że Różycki przez przyjęcie naprawy  
to co repom przez ustąpienie.

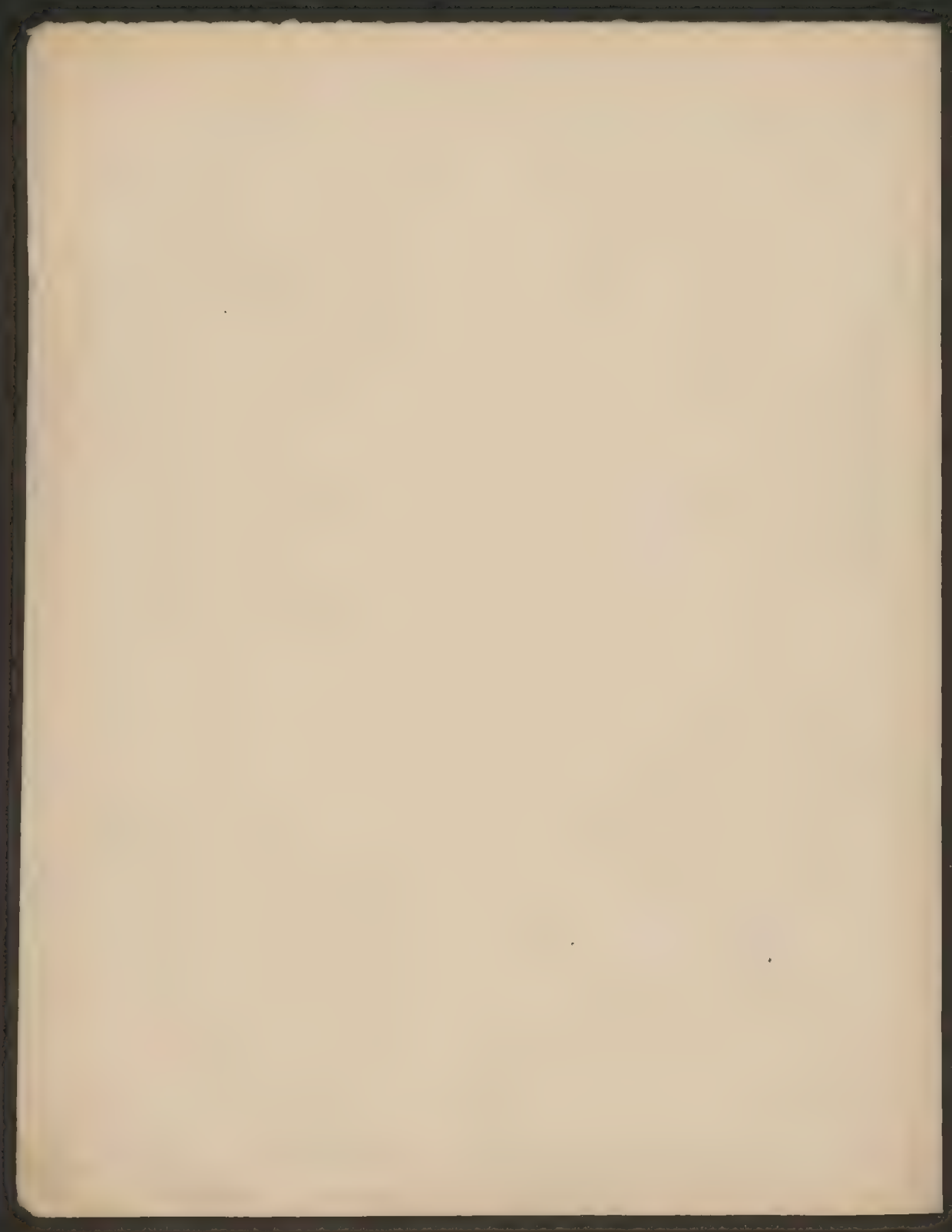
J. B. Ostrowski. <sup>12</sup>

Wtorek.

(Adres): Monsieur B. Laleski  
Représenté de Pologne

Pierzeć pocztowu à Sévres  
25 Août Hôtel du Nord  
1835

1 por.  
Dziś Józefat Bolesław Ostrowski mieszkał w 1830 r. był  
na emigracji redaktorem **Pracy Połska**,  
w Paryżu i Kiełki 8, 11 (D. 7.)

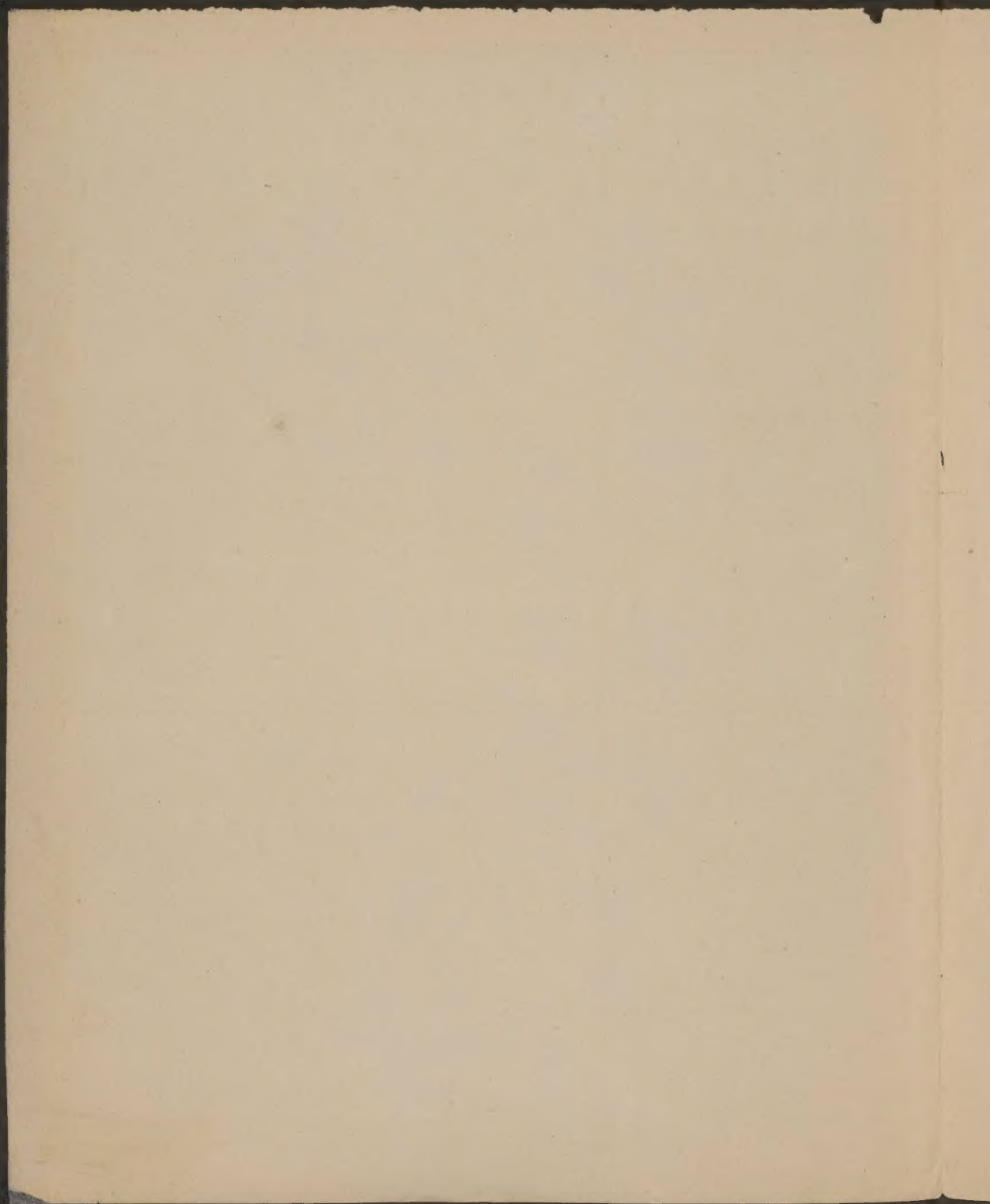




110  
93

Kraków, 21 Grudnia 1862 r

Kochany i Panowny Kolego! Z niewymowną radością  
otrzymałem w lipcu b. r. list Pański, bo mi podarował  
za dowód, taki jak upragniona Jego fotografia,  
Jego uprzejmej pamięci. A jeżeli by mi się wydawały  
takowe i pochlebne wyrazy o mej osobie, nie mniej  
się miemi cieszyłem, gdybym je przypisywał niezmierz-  
nia dla mnie przychylności. Spójniłem się z zapewnieniem  
Go o mojej tam przez siebie, licząc uprzed B. Bronistawa  
wspólnego naszego przyjaciela a imiennika Pańskiego,  
żeby to za mnie napisał i oszczędził, tak mi by o  
przykroło, gdyby mi się z angażowaniem wyrodo-  
wało, nie pozwoliłby mi na moich wyrażeniach... Obaj my  
mogliśmy wtedy poświadczyć i zyskać wdzięku miemu-  
stowej Ofiarownicy naszej, nim wiek zgrybował niemoż-  
ność przygrybi cięto, ostudzi serce, i w tedy wstąpił  
wmyślenia, porzucił silnej woli. Le Tobie, Kochany  
Kolego, wiernie dotąd stęży zalety, które mi  
w kwiecie wiodotki celował, przekształcił się z  
tych nie drukowanych dotąd, Lawse świeżych,  
świeżych i wyniosłych utworów Twojej Mocy,  
które nas, wspaniałych zachwycały z łaski  
przyjaciela naszego, Bronistawa Łaleskiego.  
Jeżeli coś nowego z Twojej natchnionej duszy  
przelał na papier, razi mi to przedzielną do  
Krakowa, gdzie mi przez rok zamieszkał  
Przed austriacki pozwolił, przez wzgląd na



144  
szczęśliwe zdrowie którem na oślepłej ziemi i  
drogi opiekun'cem Araniom umiłowanej rodziny,  
prawie całkiem dożył katem. I tobie tego z ~~całą~~  
serca życząc, modlę się racownie by się nadzieje  
nasze wkrótce ziszcily, by się Bóg nad prześlta-  
gami i ulitował nad cierpieniami naszymi,  
proszę cię abyś mnie i nadal w twojej rodzinie  
zachował i wierzę iż nigdy być nie przestanę,  
Kochany Panie Bohdanie, twoim prawdziwym przyjaciele,  
Władysław Ostrowski <sup>pośluchaj</sup>  
był maszalek ~~cefnia~~ ~~do~~ ~~go~~



